Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 listopada 2024 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

21. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 8 listopada 2024 r.*)

Wznowienie posiedzenia
Komunikaty
Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski 287
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 287
Sprawy formalne
Poseł Jarosław Sachajko 288
Poseł Anna Gembicka 288
Poseł Jan Kanthak 288
Poseł Jakub Rutnicki 289
Poseł Jan Kanthak 289
Poseł Adam Dziedzic 290
Poseł Maciej Konieczny 290
Poseł Janusz Kowalski 290
Poseł Adam Dziedzic 290
Poseł Janusz Kowalski 291
Poseł Witold Tumanowicz 291
Poseł Adrian Zandberg 291
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 292
Punkt 30. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych
Poseł Marek Suski 293
Głosowanie
Marszałek 293

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkty 18. i 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 i Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow 293
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 294
Poseł Zofia Czernow 295
Poseł Sławomir Ćwik 295
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 296
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 297
Poseł Jarosław Sachajko 298
Poseł Marek Gróbarczyk 299
Poseł Władysław Dajczak 299
Poseł Artur Szałabawka 299
Poseł Marcin Porzucek 299
Poseł Grzegorz Lorek 300
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 300
Poseł Ewa Leniart 300
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 301
Poseł Sylwester Tułajew 301
Poseł Jarosław Krajewski 301
Poseł Zbigniew Bogucki 301
Poseł Witold Tumanowicz 301
Poseł Jerzy Meysztowicz 302
Poseł Paweł Rychlik 302
Poseł Zofia Czernow 302
Poseł Norbert Pietrykowski 303
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk 303
Poseł Zofia Czernow 304
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Dorota Marek 305
Poseł Jarosław Krajewski 305
Poseł Zofia Czernow 306
Poseł Norbert Pietrykowski 307
Poseł Jolanta Zięba-Gzik 308
Poseł Tomasz Trela 308
Poseł Witold Tumanowicz 309
Poseł Jarosław Sachajko 309
Poseł Grzegorz Lorek 310
Poseł Rafał Weber 310
Poseł Jarosław Krajewski 310
Poseł Witold Tumanowicz 310
Poseł Lidia Czechak 310
Poseł Tadeusz Tomaszewski 311
Poseł Jarosław Sachajko 311
Poseł Zbigniew Bogucki 311
Poseł Norbert Pietrykowski 312
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk 312
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz . . . 313

Poseł Ireneusz Zyska 314
Poseł Mariusz Popielarz 315
Poseł Rafał Komarewicz 315
Poseł Urszula Pasławska 316
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 316
Poseł Krzysztof Mulawa 317
Poseł Grzegorz Lorek 318
Poseł Tomasz Piotr Nowak 318
Poseł Witold Tumanowicz 318
Poseł Ireneusz Zyska 318
Poseł Paweł Rychlik 319
Poseł Małgorzata Pępek 319
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski 319
Poseł Krzysztof Mulawa 319
Poseł Krzysztof Gadowski 320
Poseł Sławomir Ćwik 320
Poseł Łukasz Ściebiorowski 320
Poseł Zbigniew Bogucki 320
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka 321
Poseł Rafał Komarewicz 323

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk 323
Poseł Radosław Fogiel 325
Poseł Paweł Kowal 326
Poseł Ewa Schädler 327
Poseł Tadeusz Samborski 327
Poseł Łukasz Litewka 328
Poseł Roman Fritz 329
Poseł Małgorzata Tracz 331
Poseł Marek Krząkała 331
Poseł Krzysztof Grabczuk 331
Poseł Mariusz Krystian 332
Poseł Paweł Bliźniuk 332
Poseł Małgorzata Pępek 333
Poseł Marcin Przydacz 333
Poseł Andrzej Śliwka 333
Poseł Zbigniew Bogucki 334
Poseł Roman Fritz 335
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 335
Poseł Tadeusz Tomaszewski 335
Poseł Grzegorz Piechowiak 336
Poseł Tadeusz Samborski 336
Poseł Janusz Kowalski 336
Poseł Paweł Szrot 337
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys 337
Poseł Paweł Bliźniuk 338
Poseł Marcin Przydacz 339

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski . . . 340
Poseł Czesław Hoc 341
Poseł Krzysztof Bojarski 342
Poseł Wioleta Tomczak 343
Poseł Wiesław Różyński 343
Poseł Joanna Wicha 344
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 345
Poseł Marcelina Zawisza 346
Poseł Mariusz Krystian 346
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 347
Poseł Katarzyna Sójka 347
Poseł Ewa Leniart 348
Poseł Grzegorz Adam Płaczek 348
Poseł Grzegorz Lorek 348
Poseł Kamil Wnuk 349
Poseł Małgorzata Pępek 349
Poseł Czesław Hoc 350
Poseł Anna Kwiecień 350
Poseł Iwona Maria Kozłowska 351
Poseł Łukasz Schreiber 351
Poseł Krzysztof Grabczuk 351
Poseł Marek Tomasz Hok 352
Poseł Bolesław Piecha 352
Poseł Elżbieta Gelert 352
Poseł Maja Ewa Nowak 353
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Urszula Demkow 353

Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw

Poseł Katarzyna Ueberhan 354
Poseł Jan Mosiński 356
Poseł Dorota Marek 357
Poseł Ryszard Petru 357
Poseł Barbara Oliwiecka 358
Poseł Michał Pyrzyk 358
Poseł Daria Gosek-Popiołek 359
Poseł Michał Wawer 360
Poseł Jarosław Sachajko 360
Poseł Grzegorz Lorek 361
Poseł Krzysztof Piątkowski 361
Poseł Sławomir Ćwik 361
Poseł Joanna Wicha 362
Poseł Jarosław Sachajko 362
Poseł Marcin Józefaciuk 362
Poseł Marcin Skonieczka 363
Poseł Witold Tumanowicz 363
Poseł Ewa Leniart 363
Poseł Małgorzata Tracz 363
Poseł Paweł Szefernaker 364

Poseł Iwona Maria Kozłowska 364
Poseł Mariusz Krystian 364
Poseł Małgorzata Pępek 364
Poseł Paweł Szrot 365
Poseł Alicja Łuczak 365
Poseł Władysław Dajczak 365
Poseł Klaudia Jachira 365
Poseł Marcin Gwóźdź 366
Poseł Dominik Jaśkowiec 366
Poseł Paweł Rychlik 367
Poseł Barbara Grygorcewicz 367
Poseł Jan Mosiński 367
Poseł Franciszek Sterczewski 367
Poseł Dariusz Matecki 368
Poseł Wioletta Maria Kulpa 368
Poseł Urszula Rusecka 368
Poseł Szymon Pogoda 369
Poseł Rafał Weber 369
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 369
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 370
Poseł Adam Luboński 370
Poseł Paweł Jabłoński 370
Poseł Marcin Przydacz 371
Poseł Dorota Olko 371
Poseł Rafał Kasprzyk 371
Poseł Anna Kwiecień 372
Poseł Krzysztof Mulawa 372
Poseł Agata Wojtyszek 372
Poseł Paulina Matysiak 373
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk 373
Poseł Katarzyna Ueberhan 374

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 376
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (cd.)
Głosowanie
Marszałek 376
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie (cd.)
Głosowanie
Marszałek 376
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Głosowanie
Marszałek 376
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)
Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow 376
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 377
Poseł Marek Sowa 377
Poseł Adrian Zandberg 377
Głosowanie
Marszałek 378
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)
Głosowanie
Marszałek 378
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (cd.)
Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk 378
Głosowanie
Marszałek 378
Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (cd.)
Głosowanie
Marszałek 378
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Konrad Frysztak 379
Poseł Jarosław Zieliński 379
Głosowanie
Marszałek 380
Poseł Małgorzata Golińska 382
Poseł Paweł Hreniak 383
Poseł Paweł Szefernaker 383
Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Radzie Fiskalnej (cd.)
Głosowanie
Marszałek 384
Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Daria Gosek-Popiołek 384
Poseł Ryszard Petru 384
Poseł Radosław Fogiel 384
Poseł Paulina Matysiak 385
Poseł Przemysław Wipler 385

Głosowanie
Marszałek 385
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska 385
Poseł Janusz Kowalski 386
Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska 386
Głosowanie
Marszałek 386
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (cd.)
Głosowanie
Marszałek 387
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski . . . 387
Głosowanie
Marszałek 387
Poseł Marcelina Zawisza 387
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zmieniającego Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., podpisanego w Warszawie dnia 5 lipca 2024 r. – trzecie czytanie
Poseł Sprawozdawca
Joanna Kluzik-Rostkowska 388
Głosowanie
Marszałek 388
Punkt 25. porządku dziennego: Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2024 r. (przewodnictwo Belgii w Radzie Unii Europejskiej) – głosowanie
Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb 389
Głosowanie
Marszałek 389
Zmiana porządku dziennego
Marszałek 390
Punkt 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży
Głosowanie
Marszałek 390
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca
Krystyna Skowrońska 390
Głosowanie
Marszałek 391

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 29. porządku dziennego: Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej", w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji oraz informacja Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz 391
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk 395
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Adam Bodnar 401
Poseł Antoni Macierewicz 404
Poseł Zbigniew Konwiński 406
Poseł Sławomir Ćwik 408
Poseł Andrzej Grzyb 409
Poseł Roman Fritz 410
Poseł Witold Tumanowicz 411
Poseł Krzysztof Piątkowski 412
Poseł Mateusz Bochenek 412
Poseł Witold Tumanowicz 413
Poseł Paweł Suski 413

Poseł Dariusz Matecki 414
Poseł Małgorzata Gromadzka 414
Poseł Karolina Pawliczak 414
Poseł Sylwia Bielawska 415
Poseł Andrzej Szewiński 415
Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska 415
Poseł Adrian Witczak. 416
Poseł Zbigniew Dolata 416
Poseł Jan Michał Dziedziczak 416
Poseł Krzysztof Mulawa 417
Poseł Małgorzata Pępek 417
Poseł Patryk Jaskulski 417
Poseł Krzysztof Habura. 417
Poseł Roman Giertych 418
Poseł Marek Suski 418
Poseł Krzysztof Tchórzewski 418
Poseł Jacek Karnowski 419
Poseł Roman Fritz 419
Poseł Anna Paluch 419
Poseł Maciej Lasek. 420
Poseł Maciej Wróbel. 420
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 420
Poseł Katarzyna Królak 421
Poseł Barbara Nowacka. 421
Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz 422
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk. 423
Poseł Antoni Macierewicz 423

Oświadczenia
Poseł Roman Fritz 424
Poseł Włodzimierz Skalik 425
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 425
Poseł Witold Tumanowicz 425
Poseł Krzysztof Mulawa 425
Poseł Barbara Bartuś 426
Poseł Agnieszka Anna Soin 426
Poseł Barbara Grygorcewicz 426
Poseł Dariusz Matecki 427
Poseł Paweł Sałek 427
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk 428
Poseł Karolina Pawliczak 428
Poseł Antoni Macierewicz 428
Zamknięcie posiedzenia
Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Tomasz Trela 431
Poseł Tomasz Kostuś 431
Poseł Waldemar Andzel 432
Poseł Jacek Czerniak 432
Poseł Krzysztof Gawkowski 432
Poseł Marcin Józefaciuk 432
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 433
Poseł Łukasz Litewka 433
Poseł Grzegorz Lorek 434
Poseł Arkadiusz Sikora 434
Poseł Marcin Skonieczka. 434
Poseł Andrzej Szejna 434
Poseł Sylwester Tułajew 435
Porządek dzienny

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Krzysztof Bosak i Dorota Niedziela*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Małgorzatę Gromadzką, Patryka Jaskulskiego, Jolantę Niezgodzką i Rafała Siemaszkę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Małgorzata Gromadzka i Patryk Jaskulski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Patryk Jaskulski i Jolanta Niezgodzka.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski:

Wysoki Sejmie! Uprzejmie informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 9,

— Infrastruktury – godz. 9.10,

— Edukacji i Nauki – bezpośrednio po zakończeniu głosowań, ok. godz. 9.15,

— Finansów Publicznych – godz. 9.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 10,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 10,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 10.45,

— Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,

— Finansów Publicznych – godz. 13,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 14,

— Spraw Zagranicznych – godz. 15.30. Uprzejmie dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Państwa Kuwejt o współpracy wojskowej, podpisanej w Kielcach dnia 5 września 2023 r.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji to druk nr 781.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktu 23.: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ograniczeniu biurokracji i barier prawnych, druk nr 558.

Wczoraj wpłynęła autopoprawka do tego projektu, wymaga ona kolejnego procesu analizy i dopuszczenia do druku, a więc pewnie zajmiemy się tym projektem na następnym posiedzeniu.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 806.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Przed głosowaniami proceduralnymi, których trochę mamy, przejdźmy przez wnioski formalne.

Pan poseł Sachajko, Kukiz, już nie Kukiz, choć wciąż Kukiz – Republikanie.

Umowa jest taka, że teraz robimy wnioski formalne, a wieczorem, przed blokiem wieczornym, bo mamy mnóstwo głosowań, już nie robimy. Dobrze? W porządku.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Premierze! Do niedawna uważałem za nieprawdziwy dowcip, który od roku krąży wśród Polaków. Jest to pytanie: Dlaczego pierwszy raz w polskim parlamencie nie zasiada Mniejszość Niemiecka? Dlatego, że wygrała większość niemiecka. (*Oklaski*) Niestety, kolejny raz państwo pokazują, że to nie jest dowcip, a rzeczywistość. Ostatnie państwa dokonanie, czyli powołanie pana Krzysztofa Ruchniewicza, to potwierdza.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Człowiek, który postuluje badanie strat niemieckich w Polsce po 1945 r. Człowiek, który mówi, że nie należą nam się reparacje. Człowiek, który postulował likwidację Instytutu Pileckiego, w tej chwili został jego dyrektorem.

Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i informację pani minister kultury, czy powołała dyrektora, czy może likwidatora Instytutu Pileckiego – instytutu, który miał upamiętniać zasłużonych Polaków, upamiętniać tych (*Dzwonek*), którzy zostali pomordowani przez Sowietów i przez Niemców. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jak już poruszyliśmy temat mniejszości, to pewnie państwo wiedzą – bo mniejszości narodowe wszyscy w Polsce bardzo szanujemy – że były poseł Mniejszości Niemieckiej pan poseł Ryszard Galla jest teraz, pracuje razem z nami w Sejmie jako doradca marszałka Sejmu właśnie do spraw mniejszości narodowych.

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Z wnioskiem przeciwnym pani poseł Anna Gembicka.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny, bo przecież wszyscy wiemy, że obecne ministerstwo kultury specjalizuje się w powoływaniu likwidatorów. Ale faktycznie trzeba przyznać, że jest to pewien sukces, że udało wam się znaleźć w Polsce człowieka, który ma więcej medali i nagród od Niemców niż Donald Tusk. Tylko dlaczego musieliście go zrobić dyrektorem Instytutu Pileckiego?

Ale to nie koniec waszych dokonań. Do Rady Instytutu Zachodniego powołaliście dyrektorkę niemieckiego think tanku, która zyska dostęp do poufnych ekspertyz dla polskiego rządu.

Dopuściliście polsko-niemiecki podręcznik do historii, pomysł człowieka, który nazywał manewry NATO podżeganiem do wojny z Rosją. Szkoda, że tak dużo nas, Polaków, kosztuje to spłacanie niemieckich długów za organizację waszej partyjnej imprezy w Olsztynie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pozdrawiam serdecznie młodzież ze Szkoły Podstawowej w Kopnicy, która znajduje się w powiecie sławieńskim w województwie zachodniopomorskim. Zaprosił tę grupę poseł Jarosław Rzepa. Jesteście. Pozdrawiamy was bardzo serdecznie, cieszymy się z waszej obecności. (*Oklaski*)

Pan poseł Jan Kanthak, Prawo… A, przecież był wniosek o przerwę, a ja już się rozpędziłem.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Będziemy teraz głosować nad tym wnioskiem.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali*: Chwila.)

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Za, pani poseł, pani będzie, bo ja jestem przeciw. To musimy to… Spokojnie.

O, i jest wszystko gotowe, wszystko działa.

Kto jest przeciw?

(*Głos z sali*: Nie działa.)

U kogo jeszcze nie działa?

Czekamy.

(*Głos z sali*: Działa.)

Działa? Poszło? Dobrze, dziękuję.

Głosowało 417 posłów. 187 – za, 229 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Jan Kanthak w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Kanthak:

Wysoka Izbo! Wniosek formalny o odroczenie posiedzenia, żebyśmy zorientowali się, czy leci z nami pilot. Nie czy leci z nami pilot, bo znowu nie ma tutaj Donalda Tuska, który powiedział, że to jest upiorna myśl, żeby siedzieć w Sejmie, ale wniosek formalny o odroczenie, dlatego że rządzą nami dyplomatołki. Trzeba co najmniej powiedzieć, że to są dyplomatołki, bo jak inaczej określić człowieka, który pełni funkcję premiera, który określał potencjalnego i przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, że jest rosyjskim agentem? Jak określić premiera Rzeczypospolitej, który określał potencjalnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, potęgi nuklearnej, w czasie kiedy toczy się wojna za naszą wschodnią granicą, jako polityka zależnego od Rosji? Jak określać ministra spraw za-

Spis treści

Poseł Jan Kanthak

granicznych Radosława Sikorskiego, który określał Donalda Trumpa jako protofaszystę? Jak wreszcie określać rząd, który chce wysyłać na placówkę do Waszyngtonu pana Klicha (*Dzwonek*), który po pierwsze, nie potrafi zdać…

(*Głos z sali:* Czas!)

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Jan Kanthak:

…egzaminu z języka angielskiego?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Kanthak:

A po drugie, określał epitetami pana Donalda Trumpa.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wniosek o przerwę, żeby… (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie, pan złożył wniosek o odroczenie.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Odroczenie.)

Za duże bogactwo nam pan tu proponuje wniosków formalnych, a od obfitości głowa boli.

Z wnioskiem przeciwnym pan poseł Jakub Rutnicki.

Bardzo proszę.

Przypominam, że to był wniosek o odroczenie.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem przeciwnym. Słyszymy tutaj Kanthaka, który chce donosić – donosić oczywiście na Polskę. (*Poruszenie na sali*) Ale szanowni państwo, jest wasz guru biznesu pan Morawiecki. Pana przyjaciel Szopa już wrócił. Może by pan tu przyszedł w końcu i się przyznał, ile milionów wydaliście na trolle, które wspomagały was podczas kampanii wyborczej.

Ale wróćmy do waszych fantastycznych występów. 2016 r. – pan Morawiecki mówił jedno, że wybory w Stanach Zjednoczonych to jest wybór między dżumą a cholerą. Wstyd. W taki sposób określaliście kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. (*Oklaski*) Niech pan milczy, bo każdego dnia się kompromitujecie. (*Oklaski*) I właśnie te twoje idiotyczne uśmieszki – idiotyczne uśmieszki – o tym świadczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Nie ma to jak zacząć dzień od odrobiny czułości.

(*Poseł Jan Kanthak*: Padło nazwisko…)

Padło nazwisko.

Ma pan 30 sekund.

Poseł Jan Kanthak:

I kolejna sprawa: panie Tusk, niech pan pójdzie do kwiaciarni sejmowej… (*Poruszenie na sali*)

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Marszałek:

Nie, ma pan prostować swoją… Nie. Panie pośle, pan nie ma kontynuować, pan ma prostować.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To ja takim prostownikiem auta bym nie obsłużył.

Albo pan kontynuuje wypowiedź, albo pan prostuje.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Kanthak:

My w przeciwieństwie do koalicji 13 grudnia nigdy nie będziemy się domagali sankcji na Polskę, bo wy jesteście największą sankcją dla Polski. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Marszałek:

Zgrabna puenta.

A teraz przegłosujemy wniosek o odroczenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 188 – za, 228 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Proszę bardzo.

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na sprzedaży uprawnień do emisji CO_2 w ramach unijnego systemu ETS Polska zarobiła w latach 2013–2023 niemal 94 mld zł. Większość tych pieniędzy trafiła do budżetu państwa. Te 94 mld miały być przeznaczone na konkretne rzeczy, na OZE, na termomodernizację budynków, na wymianę kopciuchów, na transformację energetyczną, na głęboką reformę górnictwa, na chociażby Turów czy Bełchatów. To były olbrzymie pieniądze. Te olbrzymie pieniądze polski rząd, rząd premier Szydło i premiera Morawieckiego, po prostu rozrzucił jak ulotki z helikoptera, porozdawał jak dobry wujek. Ale to nie były wasze pieniądze, tylko ludzi polskiego przemysłu. Oni flaki wypruwali, żeby za 10 lat Polska zrobiła w zakresie transformacji energetycznej wielki skok, a wy to zniszczyliście. Panie Kaczyński i spółko, tak było. Proszę zatem o informację minister klimatu i środowiska, na co konkretnie rozdano te pieniądze, do kogo one trafiły, kto personalnie podejmował te decyzje. (*Dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Adam Dziedzic:

Panie Morawiecki, pani Szydło, dziś wysokie ceny energii elektrycznej, gazu, ciepła to właśnie wasza zasługa (*Poruszenie na sali*), a ludzie mają prawo wiedzieć, dlaczego przeżarliście te pieniądze. Słychać wycie? Znakomicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Rozumiem, że jeżeli będzie potrzeba zgłoszenia rzeczywiście formalnie takiego wniosku o informację, to pan poseł go złoży.

A teraz pan poseł Maciej Konieczny, koło Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek o stwierdzenie kworum. To jest zadziwiające, jak pewne rzeczy nie zmieniają się przez lata. Tak jak ponad 100 lat temu narodowi specjaliści od lizania carskiego knuta donosili na Polaków do Moskwy, tak dzisiaj poseł Berkowicz, ich następca, pisze listy do dobrego cara z Waszyngtonu, donosząc na przedstawicieli polskich władz. To nie jest zaskakujące. Może trochę bardziej, że w tym donosicielskim szale pisania listów do cara prześcigają się z nim przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, którzy jeszcze niedawno obiecywali powstawanie z kolan. I niby człowiek wiedział, ale jednak. Jedno tylko chciałem powiedzieć, że faktycznie, jeżeli chodzi o przedkładanie partyjniackiego interesu nad interes państwa, to mają panowie z Donaldem Trumpem wiele wspólnego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Był wniosek formalny o stwierdzenie kworum.

Pan poseł Kowalski zamierza przekonać nas, żebyśmy nie stwierdzali kworum.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam wniosek o to, aby wyedukować pana posła Dziedzica. Mówi kompletną nieprawdę. Tylko w perspektywie budżetowej 2021–2027 Polska straci netto 100 mld zł na unijnym systemie handlu emisjami. To są informacje pochodzące od kogo? Od pana koleżanki partyjnej Pauliny Hennig-Kloski. Dlaczego rosną ceny energii i ceny ciepła? Dlatego że rosną uprawnienia. Dlaczego rosną uprawnienia? Dlatego że chce tego Bruksela. A co wy robicie? My złożyliśmy kilkanaście miesięcy temu pierwszą uchwałę, kilka miesięcy temu, o tym, aby wspólnie mówić w sprawie unijnego systemu handlu emisjami i walczyć o niskie ceny energii, aby wszystkie pieniądze z EU-ETS zostawały w Polsce. I co wyście zrobili? Nic nie robicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Dziedzic został źle zrozumiany. Prawda, panie pośle?

Poseł Adam Dziedzic:

Panie pośle, 1,3 środków z ETS-u przez narodowy fundusz ochrony środowiska… Co pan za głupoty gada? (*Oklaski*) Co pan za głupoty gada? Niech pan się wody napije. Dziś jest pytanie, co się stało z tymi pieniędzmi. Przewaliliście je w innym trybie, bez kontroli i taka jest prawda. A pan dzisiaj chce błyszczeć? Pan dzisiaj się martwi, co z budżetem, co ze środkami? Proszę się napić wody. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Co za energetyczny poranek.

Panie pośle…

(*Poseł Adam Dziedzic nalewa wody posłowi Januszowi Kowalskiemu*) (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Napij się!)

(*Poseł Janusz Kowalski*: Nie, nie, ja nie chcę…)

Spis treści

Marszałek

12 lat robiłem w rozrywce i okazuje się, że niewiele się zmieniło.

(*Głos z sali*: Szklanka zimnej wody.)

Co pan, panie pośle, jeszcze chciał powiedzieć? Pytam pana posła Kowalskiego. Bo już naprawdę moja cierpliwość dobiegła kresu.

Poseł Janusz Kowalski:

Jeżeli mogę… Czy może pan uciszyć…

Marszałek:

Panie pośle, sprostowania do sprostowania już naprawdę nie dopuszczamy. 10 sekund i kończymy.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowni Państwo! Sprostowaniem jest to, że od 1 lipca 2024 r. i od 1 stycznia 2025 r. wasz rząd, rząd Donalda Tuska i Pauliny Hennig-Kloski, zafundował Polakom 50-procentową podwyżkę kosztów energii.

(*Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska*: Nieprawda.)

Marszałek:

Dobrze, panie pośle, ale pan nic nie prostuje. Panie pośle, pan dalej polemizuje. Dziękuję bardzo.

Głosujemy w takim razie nad stwierdzeniem kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku, jeżeli ktoś z państwa znajduje się na sali.

Ci, którzy nie czują, że się na niej znajdują, mogą nie naciskać.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Nie, wniosek.)

Głosowało 460 posłów.

Obecnych jest 412, nieobecnych – 48, co stwierdzam z przykrością. Ale kworum mamy.

Pan poseł Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Mejza jest w trybie przejściowym, jak widzę, pomiędzy byciem na sali a nie, bo…

(*Głos z sali*: Już gotowy.)

Gotowy.

Bardzo proszę, pan poseł Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o zamknięcie posiedzenia, aby wszyscy na tej sali mieli czas na to, aby skasować głupie wpisy na temat Donalda Trumpa i w ogóle generalnie zwrócić uwagę na to, że mamy tutaj jakąś taką mentalność neokolonialną. Z jednej strony atak, tak jakby został tutaj wybrany niemalże drugi Putin, a z drugiej strony lizusostwo, takie skrajne, do tego stopnia, że aż się skarży do Donalda Trumpa na to, co tutaj ludzie, politycy o nim wypisują. Skarżypyta bez kopyta, język lata jak łopata.

Marszałek:

Poezja łagodzi obyczaje, jak wszyscy wiemy. Dziękujemy.

Był wniosek formalny, więc ma pan prawo, panie pośle Zandberg, ale to jest ostatnie wystąpienie w tej serii, zanim przystąpimy do głosowania.

Poseł Adrian Zandberg:

Panie pośle Tumanowicz, ja się w sumie z panem zgadzam…

(*Głos z sali*: Brawo!)

…że czapkowanie Waszyngtonowi jest równie żałosne jak czapkowanie Berlinowi. Tylko niech pan to powie swojemu koledze z klubu, który nerwowo chciał odwoływać rząd z dnia na dzień, żeby się podlizać władzom innego kraju, a zrobił to wczoraj wieczorem pana kolega z klubu, pan Berkowicz. Zachęcam pana, żeby pan wykorzystał przerwę na rozmowę z kolegą. Dziękuję.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Proszę przeczytać ze zrozumieniem.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tumanowicz chce nas przekonać, że dość myśmy się już dziś napracowali, a więc poddaję jego wniosek pod głosowanie.

Wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 20 – za, 388 – przeciw, 7 się wstrzymało.

I to mnie najbardziej ciekawi.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na tym zakończyliśmy tę najbardziej energetyzującą część poranka.

Przechodzimy do głosowań proceduralnych.

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 787,

Spis treści

Marszałek

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 786,

— o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 785,

— o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 793,

— o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 805.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe podmioty, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania tych projektów ustaw bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają wszystkie te wnioski terminowością i wagą spraw regulowanych w projektach.

Wnioski poddam kolejno pod głosowanie.

Będziemy głosować nad sprawozdaniem z druku nr 787.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 787, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 229 – za, 187 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Będziemy głosować nad sprawozdaniem z druku nr 786.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 786, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 229 – za, 187 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 785.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 785, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 403 – za, 11 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 793.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 793, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 228 – za, 187 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad sprawozdaniem z druku nr 805.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druk nr 805, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 403 – za, 13 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 777.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu. To jest wolna Wigilia.

Właściwy podmiot, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, zgłosił wniosek o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wniosek jest uzasadniony oczywistą terminowością spraw regulowanych w projekcie.

Wniosek poddaję pod głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 777, bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 400 – za, 14 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Spis treści

Marszałek

I jeszcze czas.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał:

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół, bo mamy już dwa koła, w łącznej dyskusji nad sprawozdaniami z druków nr 786 i 787,

— 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusji nad pozostałymi dodanymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie będę słyszał sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję państwu bardzo…

A nie, jeszcze komisje.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 806)**.**

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Pan poseł Suski pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji.

Otwieram dyskusję.

Czas – minuta dla klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm przyjął propozycję.

Sejm przyjął propozycję.

Pan poseł Suski.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam tutaj zestawienie komisji. Dotychczas było przyjęte, bez sprzeciwu, przez wszystkie kluby to, że przestrzegamy nieprzekraczania limitów w komisjach. Przez 8 lat, kiedy mieliśmy większość, zawsze pilnowaliśmy, żeby nie przekraczać limitów ani nie nadużywać swojej większości w Sejmie. (*Wesołość na sali*) Tak, mówię o zmianach w komisjach, nigdy tego nie przekroczyliśmy. Proszę nam tutaj przytoczyć choćby jeden przykład złamania ustaleń.

Tymczasem, szanowni państwo, pański klub, panie marszałku, przekraczał o ponad 100% limit dodatkowy, bo z dwóch miejsc, które macie, chcecie wykorzystać pięć. Zaapelowałbym, panie marszałku, do pana, żebyście tego przestrzegali, bo choć pana koleżanka Hennig-Kloska powiedziała, że posłowie, którzy są pierwszą kadencję, może pewnych zasad nie rozumieją, to ta zasada zawsze tu obowiązywała. (*Dzwonek*) Prosiłbym, żebyście przy następnych zmianach jednak skorygowali swoje zmiany. A co do tego, co powiedział Donald Tusk o prezydencie, to powinien się podać do dymisji. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Powiedz to Morawieckiemu.)

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję za to ojcowskie pouczenie. Na pewno wyciągniemy z tego wnioski w naszym klubie.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos?

Nie widzę, nie słyszę.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 806, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 387 – za, 23 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Dziękuję państwu za udział w głosowaniach.

Zarządzam przerwę do godz. 9.35, a po niej zajmiemy się ustawami budżetową i okołobudżetową. 2 minuty przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 32 do godz. 9 min 35*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Szanowni państwo, proszę przenieść rozmowy w kuluary.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 18. i 19. porządku dziennego:

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 754 i 787)**.**

19. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 755 i 786)**.**

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie sprawozdań komisji zawartych w drukach nr 787 i 786.

Państwa proszę o przeniesienie rozmów w kuluary, abyśmy w spokoju mogli procedować.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Właśnie zamierzam rozpocząć, ale… (*Gwar na sali, dzwonek*)

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych. Sejm na 21. posiedzeniu w dniu 6 listopada 2024 r. skierował w celu rozpatrzenia do Komisji Finansów Publicznych dwa projekty ściśle ze sobą związane: rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024,

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow

druk nr 754 i związany z tym rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 755.

Komisja finansów po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji postanowiła, że wnosi do Wysokiej Izby o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 r. z druku nr 754 bez poprawek oraz o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 z druku nr 755 bez poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Chciałam pozdrowić uczennice i uczniów, młodzież ze szkoły podstawowej z Blachowni, którzy dzisiaj przysłuchują się obradom. Przybyli do nas na zaproszenie pana posła Piotra Stracha. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pana ministra niestety nie widzę, a szkoda, bo przecież rozmawiamy o poważnej nowelizacji budżetu na rok 2024.

Szanowni Państwo! Odbyła się krótka debata na ten temat, ale niestety nie usłyszeliśmy poważnych wyjaśnień dotyczących powodów, dla których dochody budżetu państwa w następnym roku są niższe aż o 56 mld zł. Tak naprawdę tę argumentację, którą przedstawił pan minister, można włożyć między bajki. Nie ulega wątpliwości, że spadek wpływów z podatku VAT aż o 23 mld zł i z podatku CIT o 11,5 mld zł nie jest spowodowany tylko i wyłącznie zbyt niską inflacją. Tak przy okazji, tego rodzaju tłumaczenie dla Polaków musi być niezwykle denerwujące, bo to bardzo mocna sugestia, że byłoby lepiej w budżecie państwa, gdyby głębiej sięgnąć do ich kieszeni. Rozumiem, że to nie jest pogląd, który Polacy akceptują. Więc, proszę państwa, sytuacja jest rzeczywiście poważna. Jeszcze w lipcu pan minister zapewniał, że wszystko w budżecie idzie dobrze, a w październiku przyniósł projekt nowelizacji ustawy budżetowej, w której brakuje 56 mld zł.

Szanowni Państwo! Po tych debatach, także wczorajszej, wprawdzie trochę w innej sprawie, widać bardzo wyraźnie, że minister finansów stoi twardo na stanowisku, że nic złego się nie dzieje, jeżeli chodzi o pobór podatków, choć gołym okiem widać, że mamy do czynienia z polityczną zgodą – jeszcze raz to powtórzę – na prywatyzację podatków. To widać po funkcjonowaniu służb skarbowych i po wpływach. Jeżeli bowiem porównać 2023 r. z 2024 r., jeżeli chodzi o te wpływy, to tak naprawdę w tym roku dochody z VAT wzrosną zaledwie o 10 mld zł, a przypomnę, że w projekcie budżetu miały wzrosnąć o 62 mld zł. Już te twarde dane pokazują, że z poborem tego podatku jest źle i to dlatego, że jak wiatr po dzikich polach zaczynają znowu hulać mafie VAT-owskie.

Jeszcze dziwniejsza jest sytuacja związana z podatkiem CIT. W sytuacji wzrostu gospodarczego na poziomie 3% PKB spadek wpływów z CIT o 11,5 mld zł jest bardzo trudno wytłumaczalny. Usłyszeliśmy m.in. od wiceministra finansów, że powodem tego stanu rzeczy jest spadek wzrostu gospodarczego w 2023 r. – zamiast przewidywanych 0,2% PKB 0,1% PKB. Chodzi o 0,1% PKB. Z tego powodu dochody z CIT miałyby spaść o 11,5 mld zł. Przyznacie państwo, że nie jest to racjonalne tłumaczenie.

Właśnie z tych powodów złożyliśmy wniosek o odrzucenie tej nowelizacji w pierwszym czytaniu, o odrzucenie także ustawy okołobudżetowej. Oczywiście koalicja ma większość, więc dalej procedujemy nad tą ustawą, ale to, co zastanawia oprócz tej strony dochodowej, to także fakt, że w sytuacji, kiedy ten brak dochodów zamienia się w całości na deficyt, a więc powiększa się deficyt o 56 mld zł, państwo nie potrafiliście znaleźć choć trochę środków na zaspokojenie problemów ochrony zdrowia. Oczywiście jest jakiś gest wykonany w tę stronę, ponieważ o 1,2 mld zł, jeżeli dobrze pamiętam, mają być powiększone te wydatki. Pani minister również obiecała, że zrobi jakieś oszczędności, sumarycznie chyba na 2,8 mld zł, a potrzeby w tym zakresie są znacznie większe. Słyszeliśmy oczywiście rozbieżne kwoty, ale wiemy chociażby z tego spotkania pana premiera z dyrektorami szpitali powiatowych, że oni szacują te potrzeby na 15 mld zł. Słyszeliśmy również, że całość tych potrzeb do końca tego roku to aż 21 mld zł.

W tej sytuacji klub Prawa i Sprawiedliwości składa poprawkę, aby zwiększyć dochody NFZ poprzez dotację z budżetu państwa o 7,2 mld zł. Mówiąc otwartym tekstem, jeżeli ta poprawka zostałaby zaakceptowana, to jesteśmy gotowi poprzeć te zmiany w budżecie (*Dzwonek*) państwa na rok następny. Niniejszym składam tę poprawkę i mam nadzieję, że państwo weźmiecie to pod uwagę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 oraz związanego z nim projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Budżet na rok 2024 powstawał w szczególnych okolicznościach. Mimo przegranych wyborów ówczesna rządząca koalicja PiS nie chciała oddać władzy, trzymając się kurczowo stanowisk, a nawet podejmując decyzje skutkujące na rok 2024 i lata przyszłe. To spowodowało, że rząd Donalda Tuska miał zaledwie kilka dni na przygotowanie projektu budżetu na rok 2024, co zmuszało do przyjęcia wielu wątpliwych rozwiązań. W trakcie realizacji budżetu każdy tydzień czy miesiąc przynosił zaskakujące odkrycia dotyczące zaciągniętych zobowiązań. Zobowiązania budżetu państwa wobec niektórych samorządów w ramach Polskiego Ładu, który obecny rząd realizuje w ramach ciągłości władzy i odpowiedzialności państwa za zawarte umowy, wynoszą ponad 23 mld zł. Takich przykładów jest znacznie więcej.

Pragnę jednak skupić się na przyczynach nowelizacji budżetu. Dochody budżetu państwa w porównywalnym okresie styczeń–wrzesień 2024 do 2023 są wyższe o ok. 42 mld zł, co stanowi wzrost o 10%, a dochody podatkowe są wyższe o 45 mld zł, co stanowi wzrost o 12,2%. Mówię o tym dlatego, że posłowie PiS wprowadzają celowo w błąd Polaków, mówiąc o zapaści dochodów, nazywając to, co zresztą wybrzmiało z tej trybuny przed chwilą, prywatyzacją podatków. Faktem jest, że dochody budżetowe będą niższe od zaplanowanych, ale to z zupełnie innych powodów. I tak o ok. 8 mld zł dochody będą niższe ze sprzedaży praw do emisji CO_2. Jest to efekt spadku cen uprawnień, które w efekcie pozytywnie wpłyną na ceny energii w Polsce. Warto przypomnieć w tym miejscu wyniki Najwyższej Izby Kontroli o zmarnowanych pieniądzach, ok. 100 mld zł pochodzących ze sprzedaży uprawnień do emisji CO_2, które powinny być wykorzystane na transformację energetyczną, na likwidację zaniedbań w energetyce. Gdzie są te pieniądze, trudno ustalić.

Kolejna przyczyna. Zadeklarowana przez NBP wpłata do budżetu w kwocie 6 mld zł okazała się fikcją. Było to celowe wprowadzenie w błąd w sytuacji oczywistej rocznej straty sięgającej ponad 20 mld zł, o czym Narodowy Bank Polski doskonale wiedział.

Kolejna sprawa to spadek inflacji do poziomu 3,7% wobec prognozowanej inflacji na poziomie wyższym o 3 punkty procentowe. Spadek inflacji, mimo że niekorzystnie wpływa na poziom dochodów podatkowych, jest korzystny zarówno dla gospodarki, ale głównie dla Polaków. Bardzo wysoka inflacja za rządów PiS napędzała wprawdzie dochody budżetowe, ale przede wszystkim drenowała portfele Polaków i ich oszczędności. Dochody realne spadały.

Ważnym powodem nowelizacji budżetu jest zapewnienie jednostkom samorządu terytorialnego wsparcia finansowego z powodu bardzo trudnej sytuacji wynikającej m.in. ze spadających dochodów w związku z reformami podatkowymi PiS, a także bardzo wysokiej inflacji, na skutek której rosły bardzo szybko wydatki bieżące tychże samorządów.

Mimo niższych dochodów rząd postanowił nie obniżać wydatków. W pełni podzielamy tę odpowiedzialną decyzję rządu. Zwiększone wydatki w budżecie na 2024 r. dotyczą bowiem bardzo ważnych społecznych obszarów. To inwestycje w przyszłość, w edukację naszych dzieci i wnuków, funkcjonowanie polskiej nauki, także w ochronę zdrowia, mimo że te wydatki ciągle są niewystarczające. Warto podkreślić i zarazem przypomnieć, że w grupie wydatków są programy na rzecz wyjścia z zapaści demograficznej, co jest bardzo dużym problemem społecznym.

Podsumowując: nowelizacja budżetu na 2024 r. nie powoduje zmniejszenia planowanej kwoty wydatków. Projekt zakłada jedynie przesunięcie między poszczególnymi częściami budżetowymi. Większy niż zakładano poziom deficytu to koszty porządkowania budżetu i finansów publicznych po 8 latach rządów PiS (*Dzwonek*), który nie szanował pieniędzy publicznych. Taka jest prawda. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Bogucki, zamiast pokrzykiwać, proszę zapisać się do głosu, z przyjemnością panu go udzielę.

(*Poseł Zbigniew Bogucki*: Już to uczyniłem.)

(*Poseł Władysław Dajczak*: Na nieprawdę trzeba reagować.)

Będzie pan miał szansę, panie pośle, w swoim wystąpieniu, a nie przez pokrzykiwanie.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 Szymona Hołowni mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do nowelizacji ustawy budżetowej za 2024 r. i do ustawy okołobudżetowej.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości mogą tutaj dzisiaj pokrzykiwać, mogą krytykować, ale głównym powodem nowelizacji ustawy budżetowej jest to, że ta ustawa przygotowana przez rząd Mateusza Morawieckiego była nierealna do wykonania.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: A przygotowana przez Domańskiego też.)

Przede wszystkim zbyt optymistycznie zostały założone wpływy budżetowe (*Gwar na sali, dzwonek*),

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

co możemy zauważyć po tym, że niemożliwe okazało się zrealizowanie tych dochodów, które zostały zaplanowane. Podkreślić należy, że w nowelizacji budżetu nie są zwiększane wydatki, a jedynie musimy zwiększyć deficyt budżetowy w związku z brakiem możliwości zrealizowania zaplanowanych wpływów budżetowych. Oczywiście byłbym też za tym, aby rząd obniżył wydatki, niemniej jednak zdecydowana większość wydatków zaplanowanych w budżecie są to wydatki sztywne, których nie możemy zmniejszyć bez zmian ustawowych, które nie są możliwe do przeprowadzenia.

Kwestia tego, co wskazywało na to, że nierealne są założenia budżetowe. Począwszy od tego, że w trakcie planowania budżetu zostały zaplanowane wpływy z tytułu zysku Narodowego Banku Polskiego w wysokości 6 mld zł, gdzie, jak się okazało, Narodowy Bank Polski nie wykazał żadnego zysku, a wykazał 21 mld straty. Jak więc można było jeszcze we wrześniu planować, że z tego tytułu będą zyski? To już właśnie wskazuje na to, że ten budżet nie był zaplanowany w sposób należyty.

Kolejna kwestia. Planujący budżet zakładali, że to właśnie Polki i Polacy zostaną obciążeni w największym stopniu podatkiem inflacyjnym. Inflacja była zaplanowana na 12% w 2023 r. i na kilka procent w roku 2024. Średnioroczna inflacja została zdecydowanie obniżona, do niecałych 4% w 2024 r. To oczywiście ma bezpośredni wpływ na zmniejszenie wpływów z VAT-u, które w założeniach budżetowych były przeszacowane. Dodatkowo jest jeszcze kwestia obniżenia wpływów ze sprzedaży uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, tzw. ETS – 8 mld zł. Cieszy jednak, że mimo tej trudnej sytuacji zostało przewidziane 10 mld zł dla samorządów, aby uratować ich finanse, aby umożliwić im wykorzystanie pomocy zewnętrznej w postaci środków unijnych, środków z Krajowego Planu Odbudowy, co zwielokrotni możliwości inwestycyjne samorządów w tym zakresie. Jest to bardzo istotne.

Kwestia, która była podnoszona m.in. przez posłów Prawa i Sprawiedliwości, że dzięki nim budżet został wzbogacony o podatek bankowy. Tak, faktycznie w niewielkim stopniu zostały zwiększone wpływy z tytułu podatku bankowego. Ale proszę zwrócić uwagę, jaki jest tego efekt. Bankom powiedziano: wpłaćcie z tytułu podatku bankowego taką a taką kwotę, ale poza tym macie wolną rękę, jeśli chodzi o realizowanie swoich zysków. W ten sposób doprowadzono do tego, że banki mają dzisiaj rekordowe zyski, ponieważ nie tylko przerzuciły na klientów koszty podatku bankowego, ale również zwielokrotniły swoje prowizje i zyski z produktów bankowych. Nacjonalizując znaczną część sektora bankowego, obiecywali państwo, że banki będą bardziej przyjazne polskim klientom, polskim firmom, polskim konsumentom, że będą tańsze kredyty. Efekt jest taki, że Polska ma jedne z najwyższych w Europie stóp oprocentowania kredytów hipotecznych. Sektor bankowy, który jest w znacznej mierze kontrolowany przez Skarb Państwa, realizuje rekordowe zyski, i doprowadzono do tego poprzez wcześniejszą politykę rządu. Mam nadzieję, że obecny rząd zmieni tę politykę i sektor bankowy kontrolowany przez Skarb Państwa obniży koszty finansowania dla polskich firm i polskich konsumentów.

Dużo usłyszeliśmy o ochronie zdrowia, ale to państwo doprowadziliście do tego, że szpitale powiatowe, szpitale wojewódzkie konkurują dzisiaj na rynku, podkupując sobie nawzajem lekarzy i doprowadzając do horrendalnych stawek za godzinę dyżurów i za kontrakty lekarskie.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Pan nie wie, co pan mówi.)

Bez reformy finansów ochrony zdrowia zwiększanie nakładów na nią nie poprawi jej jakości.

W związku z tymi wszystkimi kwestiami, parafrazując słowa poprzedniego wicepremiera: nie będziemy się cieszyć (*Dzwonek*), ale aby być odpowiedzialnym wobec Polek, Polaków i Polski, zagłosujemy za tą nowelizacją budżetu i zwiększeniem deficytu. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zabrać głos w sprawie pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 oraz rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2024 r.

Jednym z powodów, dla których rząd dokonuje obecnej nowelizacji budżetu państwa na rok 2024 i dla których dyskutujemy dzisiaj na ten temat, jest konieczność zapewnienia jednostkom samorządu terytorialnego wsparcia finansowego w realizacji ich zadań własnych oraz dokonania aktualizacji prognozy dochodów budżetu, która wynika z uwzględnienia dostępnych danych o dotychczasowym wykonaniu i projekcji na ostatni kwartał bieżącego roku.

Co się takiego wydarzyło, że samorządy mają problem z finansowaniem zadań własnych? Otóż w latach 2015–2023 Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie, krok po kroku odbierało polskim samorządom kompetencje, narzucając nowe obowiązki, nie gwarantując środków umożliwiających ich realizację czy wręcz je obcinając. Skutkiem 8 lat rządów Prawa

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

i Sprawiedliwości i nierównego traktowania samorządów są m.in. niska subwencja oświatowa, zadłużone szpitale powiatowe, brakuje na inwestycje, a jeszcze dodatkowo szalała inflacja.

Raport Instytutu Finansów Publicznych nie pozostawia miejsca na wątpliwości. W latach 2019–2023 gminy rządzone przez ludzi Zjednoczonej Prawicy otrzymywały 2, 3 razy więcej niż zarządzane przez zwolenników opozycji. Sama widziałam to we własnej lokalnej społeczności. Prawo i Sprawiedliwość wmawiało Polakom i Polkom, że Polski Ład będzie cudem ekonomicznym dla samorządów, tymczasem okazał się totalnym niewypałem i uderzył w finanse samorządów, zwłaszcza w większych miastach.

Projektowane przepisy wprowadzają podstawę prawną przekazania jednostkom samorządu terytorialnego jeszcze w roku 2024 dodatkowych środków finansowych w łącznej wysokości 10 mld zł, z czego ponad 8 mld zł z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, a 1,7 mld zł z tytułu uzupełnienia subwencji ogólnej. Ta kwota ponad 8 mld zł z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych zostanie stosownie rozdzielona między gminy, powiaty i województwa proporcjonalnie do wysokości dochodów za rok 2024 z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych PIT gmin, powiatów i województw w łącznej kwocie dochodów wszystkich jednostek samorządu terytorialnego z tego tytułu, przy czym do obliczeń brane będą pod uwagę dochody z roku 2024 wraz z korektą dochodów z tytułu udziału we wpływach z PIT za rok 2022. Dodatkowe dochody dla miast na prawach powiatu będą ustalane w taki sposób jak dla gmin i powiatów w ramach części ustalonej odpowiednio dla gmin i powiatów.

Proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Mając na uwadze, że projektowane rozwiązania zapewnią jednostkom samorządu terytorialnego dodatkowe środki na realizację zadań własnych, a przekazanie ich przewidziane jest jeszcze na ten rok, projektowany termin wejścia ustawy w życie jest uzasadniony.

Zmiana ustalonego w ustawie budżetowej na rok 2024 planu dochodów i wydatków budżetu państwa ma zapewnić realne wykonanie ustawy budżetowej w danym roku budżetowym z uwzględnieniem skutków zdarzeń lub okoliczności niemożliwych do przewidzenia na etapie prac planistycznych dotyczących projektu ustawy budżetowej.

Przedłożona nowelizacja ustawy budżetowej na rok 2024 dotyczy aktualizacji prognoz strony dochodowej, co wpływa na kwotę ustanowionego w tej ustawie maksymalnego poziomu deficytu budżetu państwa. Kwota wydatków zaplanowanych w budżecie na rok 2024 pozostaje na niezmienionym poziomie. Projekt nowelizacji zakłada tylko przesunięcia między poszczególnymi częściami budżetu w ramach tej samej łącznej kwoty wydatków budżetu państwa.

Nieco niższe wpływy będą z podatku od towarów i usług, podatku dochodowego od osób prawnych, podatku dochodowego od osób fizycznych. W przypadku dochodów nieopodatkowanych głównym powodem ich niższej realizacji jest brak planowanej przez Narodowy Bank Polski wpłaty z zysku, która miała wynosić ok. 6 mld zł. Niestety okazało się, że w tej chwili Narodowy Bank Polski jest stratny ponad 20 mld zł.

W których częściach budżetowych zostaną zwiększone wydatki? Otóż w częściach: Szkolnictwo wyższe i nauka, Turystyka, Zdrowie i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. (*Dzwonek*) Zmniejszenie wydatków budżetowych nastąpi w częściach: Kultura Fizyczna, Informatyzacja, Środki własne Unii Europejskiej.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie wnioskował o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Dzień dobry.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od tego, że doprawdy zaskakuje mnie ten spokojny ton posłów wobec katastrofalnej sytuacji dotyczącej finansów państwa. Pan premier Donald Tusk dla Polskiego Radia rok temu, po uchwaleniu budżetu przez Sejm, powiedział: Mamy budżet na 2024 r. To dla mnie wielka satysfakcja, bo to rzeczywiście jest budżet dla ludzi. Walczyliśmy, aby maksymalnie dużo pieniędzy było na potrzeby m.in. pacjentów.

Minister finansów pan Andrzej Domański zapewniał, że w najbliższych latach Polska będzie prowadziła wiarygodną i przejrzystą politykę fiskalną, a pan Borys Budka, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, zapewniał, że – cytuję – budżet na 2024 r. to dowód na naszą determinację w realizacji obietnic wyborczych i dbałości o dobrobyt obywateli. Koniec cytatu. Pan Krzysztof Gawkowski, przewodniczący klubu parlamentarnego Lewicy, informował z kolei Polaków, że – cytuję – budżet to wyraz naszej troski o sprawiedliwość społeczną i równość szans dla wszystkich Polaków. Koniec cytatu.

Dziś, w listopadzie 2024 r., wiemy, że koalicja rządząca, uchwalając budżet na 2024 r., okłamała swoich wyborców. Władza robi to w Polsce od lat, licząc na krótką pamięć Polaków.

Spis treści

Poseł Grzegorz Adam Płaczek

Analizując tę katastrofę związaną z nowelizacją budżetu, zacznijmy od tego, że ostatecznie okazało się, że mamy w Polsce niższe, niż przewidywano, dochody budżetowe, o wiele niższe. Początkowo prognozy zakładały wyższe wpływy z podatków, jednak rzeczywiste dochody okazały się o wiele niższe. Było to oczywiście do przewidzenia, skoro rząd prowadził politykę państwa, która zniechęca, a nie zachęca, Polaków do przedsiębiorczości. W grudniu 2023 r. koalicja rządząca wydawała się jednak ślepa na te problemy i umieszczała w założeniach do budżetu na 2024 r. wszystko, co przyjął papier. Rząd również nie przewidział albo nie chciał przewidzieć znacznego ubytku w dochodach samorządów.

Doczekaliśmy się również niższych wpływów z podatku VAT oraz braku wpłaty zysku z NBP. Niższe dochody ze sprzedaży uprawnień do emisji CO_2, które ostatecznie były o ok. 8 mld zł niższe, niż przewidywano, także ukazały nierealne założenia budżetowe, które zostały na początku przyjęte. Zadłużając Polaków, zwiększyliście także o 1,2 mld zł środki na dotacje dla Narodowego Funduszu Zdrowia w celu sfinansowania niezbędnych świadczeń opieki zdrowotnej w 2024 r., żeby uratować niewydolny system zdrowia. Jeśli jednak ktoś twierdzi, że 1 mld zł ratuje NFZ, to kolejny raz manipuluje Polakami. Wiemy, że w budżecie NFZ w perspektywie najbliższych 3 lat może zabraknąć 159 mld zł. Miliard w lewo czy w prawo niczego nie zmieni.

Drastycznie spadły również zakładane wpływy z PIT i CIT. Dlaczego? Odpowiedź wydaje się prosta: wpływy spadły w wyniku obniżenia się dochodów przedsiębiorstw. Co ciekawe, w tym samym czasie wynik finansowy banków według KNF wzrósł o 17,7% rok do roku, a przecież kredyt 0%, który zwiększyłby jeszcze bardziej zyski banków, nie wszedł w życie. Należy to powiedzieć jasno i wyraźnie: przedsiębiorcy biednieją, banki się bogacą. To bardzo niepokojące, że rząd pozwolił na taki trend, chyba że taki był cel. Poprzedni premier, pan Mateusz Morawiecki, swoimi decyzjami także nieraz sprawiał, że zagraniczne banki wielokrotnie otwierały korki od szampanów. Należy o tym przypomnieć. Oczywiście każdy zasługuje na szansę wprowadzenia korekty, ponieważ budżet jest skomplikowanym zagadnieniem, jednak zwiększenie deficytu budżetowego o 56 mld zł to już ostra przesada i tak naprawdę bezrefleksyjne sięganie po pieniądze, których Polska nie ma.

Czas przestać umieszczać w budżecie nierealne dane. Czas zacząć szanować Polaków i wyborców. Czas skończyć zadłużać Polskę. Od lat rozkradacie państwo własny kraj, kawałek po kawałku. Perspektywa dla Polaków jest bowiem taka, że dziś Polska musi pożyczyć kolejne 56 mld zł, aby przetrwać tylko 2024 r. Rząd rozda te pieniądze lekką ręką, a przez lata kredyt wraz z odsetkami będą spłacać Polacy. Aż strach pomyśleć, co czeka Polskę, jeśli nadal te same osoby będą przygotowywać założenia do kolejnych budżetów na nadchodzące lata. Powinniście się państwo wstydzić.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad zmianą ustawy budżetowej zwiększającej deficyt o 56 mld, ale ja chciałem przypomnieć koalicji 13 grudnia, że zwiększyła deficyt o 76 mld, bo do tego deficytu, który wcześniej był zaplanowany przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, państwo od razu, na samym początku lekką ręką dołożyli 20 mld, a w tej chwili okazało się, że nie potrafią państwo gospodarować pieniędzmi, nie potrafią państwo pobierać podatków, czyli wspomagają oszustów, którzy rozwalają gospodarkę, nie płacąc podatków, i trzeba dołożyć 56 mld.

Tu rozmawiamy, mówimy: 56 mld. Co to jest 56 mld? Tak naprawdę zwykłemu człowiekowi to nie wydaje się dużo, aczkolwiek, szanowni państwo, to jest połowa pieniędzy, jakie trzeba wydać na budowę elektrowni atomowej, której państwo nie budują, to jest więcej, niż kosztowałoby wybudowanie lotniska CPK, bo na budowę lotniska CPK zaplanowano 43 mld, a państwo 56 mld przepalają, przejadają.

Państwo mówią, że te pieniądze, ten deficyt to jest wina poprzedniego rządu, bo coś poukrywał. To gdzie państwo byli przez te 8 lat, że państwo nie potrafili sprawdzić, jaki jest stan finansów publicznych? Przejedli państwo 100 mld z dotacji partyjnej na hejterskie spoty i podburzanie społeczeństwa.

Państwo mówią, że te sto czterdzieści parę miliardów to jest wina Prawa i Sprawiedliwości, ale w kolejnym budżecie, który państwo już przygotowali, będzie prawie 300 mld deficytu. To dalej jest wina poprzedniego rządu? Stańcie przed Polakami i powiedzcie, że jesteście po prostu zwykłymi nieudacznikami i zachowujecie się zgodnie z zasadą: po nas chociażby potop, bo lwią część budżetu za chwileczkę będziemy musieli przeznaczać właśnie na odsetki, a nie na rozwój.

(*Głos z sali*: Już spłacamy.)

Wstydu nie macie, zadłużając Polskę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Kilkunastu parlamentarzystów zapisało się do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać, to jest ten czas, bo za moment zamknę listę.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przeraża dyletanctwo Donalda Tuska, przede wszystkim w obszarze gospodarczym. Dzisiaj przeżywamy ogromne załamanie gospodarcze. Widać to po wycofywaniu się najważniejszych inwestycji z Polski, tych najistotniejszych, bo dotyczących nowych technologii, ale widać to też po tym, co dzisiaj dotarło do nas, jeśli chodzi o informacje o zamykaniu elektrociepłowni w Kozienicach i Trzebini. Pokazuje to po prostu, do czego doprowadza nas ta polityka, ta przerażająca polityka.

Ale trzeba wspomnieć tutaj też o sytuacji polskich portów. 56 mld – to jest wartość, którą wniosły w zeszłym roku polskie porty do budżetu państwa w kontekście właśnie ceł i podatków. To jest brakujący deficyt, a w dzisiejszej sytuacji (*Dzwonek*) mamy taką oto rzecz, że polskie porty…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Gróbarczyk:

…notują dramatyczny spadek przeładunków i przychodów. O co chodzi w tej polityce? Czy chodzi faktycznie o zamykanie Polski i polskiego biznesu? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! To faktycznie wyjątkowe osiągnięcie. Udało wam się w kilka miesięcy zdemolować finanse publiczne. W żadnym ważnym obszarze życia publicznego nie ma wystarczającej ilości pieniędzy, ale też epatujecie ciągle tą ustawą o dochodach samorządu terytorialnego, tak jakby ona była wielkim dobrodziejstwem i rozwiązywała wszystkie problemy samorządów terytorialnych. Porozmawiajcie z samorządowcami z małych gmin. Ja rozmawiam. Są załamani – tak można powiedzieć – ponieważ np. w moim województwie lubuskim bardzo małe samorządy dostaną 1,5 mln zł właściwie na utrzymanie się, na to, żeby mogły funkcjonować. Natomiast te wszystkie pieniądze, które dostawały z programów rządowych i z tego ważnego programu dla wsi popegeerowskiej, która została zostawiona sama sobie przez neoliberałów w 1990 r., pozwoliły w końcu realizować jakieś inwestycje. Nawet tego nie podtrzymaliście. Nawet tym miejscowościom nie dajecie szans (*Dzwonek*) na jakiekolwiek inwestycje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Kolejne zadłużenie – 56 mld zł. Myślałem, że znajdzie się tam bardzo mała kwota na to, żeby utrzymać taką małą, bardzo strategiczną spółkę PKP Cargotabor w Szczecinie, która znajduje się przy porcie, która jest spółką na – można powiedzieć – czas „W" niezbędną, posiada bardzo duży potencjał. Najpierw powiedzieliście, że będziecie ją restrukturyzować, naturalnie kłamaliście i likwidujecie ją w tej chwili. Tam są potrzebne nieduże pieniądze. Myślałem, że przy tych 56 mld będziecie chociaż przez moment dbali o bezpieczeństwo naszego kraju. Ta spółka jest spółką na wypadek „W" niezbędną do remontu wagonów, do remontu lokomotyw, które muszą w razie czego funkcjonować i jeździć. Wy to niszczycie. W sumie można powiedzieć: stop patowładzy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Bardzo proszę o informację porównawczą, zestawienie, ile samorządy otrzymywały środków za rządów Prawa i Sprawiedliwości, a ile mają otrzymać teraz, za rządów Platformy Obywatelskiej, PSL-u, Polski 2050 i Lewicy. Zróbmy to najlepiej na przykładzie mojego powiatu, czyli powiatu pilskiego, ale też gmin i powiatów, z których wywodzą się parlamentarzyści, którzy zabierali głos w imieniu koalicji, pani poseł Czernow, pan poseł Ćwik, była pani Kłopotek. Z Lewicy nikt nie miał odwagi, żeby stanąć na tej mównicy i bronić tej nowelizacji. A więc mam pytanie: Ile w tych samorządach, z których wywodzą się wymienieni posłowie, było środków przyznanych w zeszłym roku, 2 lata temu, a ile na inwestycje jest przyznanych w tym roku, a także planowanych? Jak to będzie wyglądało także w roku przyszłym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Włodarze Gryfina, Jaworzna, Kozienic, Łazisk Górnych, Opola, Ostrołęki, Połańca, Rybnika i Trzebini napisali list do prezesa Rady Ministrów. Są zaniepokojeni zwolnieniami tysięcy osób. Zamykacie elektrownie bez dostaw ciepła. Nie uwzględniliście tego, że przyspieszenie zamknięcia elektrowni spowoduje, że te miasta nie będą mieć dostawy ciepła. Mam pytanie: Czy w budżecie państwa przewidziane są środki dla tych jednostek samorządu terytorialnego na budowę nowych, znakomitych, tanich… Bo trzeba tu powiedzieć, że źródło ciepła, dostarczana przez energię ta para była o wiele tańsza w ogrzewaniu niż ta, która może być. Czyli czy jednostki samorządu terytorialnego będą mieć pieniądze na budowę tanich ciepłowni, które utrzymają dotychczasowe ceny dla mieszkańców? I druga sprawa: Czy są środki na likwidowane elektrownie w znaczeniu takim, że chodzi o utworzenie nowych miejsc pracy? (*Dzwonek*) Mam obawy, że takich środków nie ma. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Naszym obradom przysłuchuje się młodzież ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Strącznie. Dziś odwiedza Sejm na zaproszenie pana posła Pawła Suskiego. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W marcu pan minister Domański mówił, że budżet ma się całkiem dobrze. W lipcu pan premier Tusk mówił, że budżet zapewni finansowanie świadczeń m.in. w ochronie zdrowia. A parę miesięcy później pan minister finansów przynosi projekt ustawy budżetowej, gdzie zwiększa się deficyt budżetowy o 56 mld zł, do ponad 240 mld zł. Myśleliśmy, że to jest spowodowane tą dramatyczną sytuacją w ochronie zdrowia, gdzie brakuje pieniędzy na leki, na płyny infuzyjne, na rehabilitację, na świadczenia planowane w szpitalach. Niestety w tym projekcie przekazujecie 1 mld zł na wsparcie ochrony zdrowia – z 56 mld. Na co to ma wystarczyć? Pani minister Leszczyna wielokrotnie mówiła, że brakuje raz 3, raz 6, raz 15, raz 21 mld zł, natomiast państwo łaskawie przeznaczacie 1 mld zł. Przed chwilą tutaj jeden z posłów z Trzeciej Drogi mówił, że dosypywanie (*Dzwonek*) pieniędzy do systemu nic nie da. To ja chcę państwu powiedzieć, że Polska jest trzecim od końca krajem w Europie…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

…jeśli chodzi o najniższe finansowanie ochrony zdrowia. (*Oklaski*)

(*Poseł Zofia Czernow*: Skąd to się wzięło z dnia na dzień?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Niewątpliwie sytuacja, w której znajduje się budżet państwa, jest sytuacją bardzo trudną i dramatyczną. 10 miesięcy rządów koalicji 13 grudnia doprowadziło do tego, że rząd zgłasza poprawkę do budżetu polegającą na potrzebie zwiększenia deficytu budżetowego o 56 mld zł. To kwota niebagatelna. My jako opozycja konstruktywna chcielibyśmy wiedzieć, jakie jest przeznaczenie środków finansowych, o które nastąpi zwiększenie deficytu budżetowego. Czy te środki zostały przeznaczone na służbę zdrowia? Wiemy, że tam szykuje się potężna zapaść finansów i tak naprawdę brakujących 22 mld zł na ten moment nie ma. Na pewno środki te nie zostaną przeznaczone na wzrost bezpieczeństwa. Rząd zapowiada szumnie realizację projektu Tarcza Wschód, ale niestety najprawdopodobniej ani w tegorocznym budżecie (*Dzwonek*), ani w przyszłorocznym budżecie tych środków nie będzie. Zatem pytanie jest proste.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Ewa Leniart:

Na co zostały przeznaczone środki finansowe z budżetu państwa, gdy nieustannie tych środków na kluczowe zadania państwowe brakuje? (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiemy, że zabraknie 56 mld w 2024 r. W związku z tym kieruję zapytanie do Ministerstwa Finansów: Od kogo Polska będzie pożyczać pieniądze, do kiedy będziemy spłacać ten dług i ile wyniesie całościowy koszt obsługi tego długu? Innymi słowy, ile Polska będzie musiała oddać, pożyczając konkretne kwoty? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu pan minister Domański mówił o tym, że budżet jest w świetnej kondycji. Dzisiaj po paru miesiącach okazuje się, że jest dramat w finansach publicznych, że brakuje 56 mld zł. Chcecie państwo, aby w tym roku deficyt wyniósł ponad 240 mld zł. To niewątpliwie pokazuje właśnie obraz waszych rządów, czyli to, że nie potraficie rządzić, nie potraficie skutecznie zabiegać o to, aby były szczelne podatki, aby był szczelny system podatkowy. Dzisiaj słyszymy o tym, że jest ponad 140 tys. fikcyjnych faktur wykrytych w ramach bieżącej pracy, czyli w bieżącym okresie. To pokazuje, że jesteście po prostu nieudacznikami, że nie potraficie rządzić, że powinniście podać się do dymisji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy po raz kolejny na temat gigantycznego deficytu budżetowego na rok 2024, mając na uwadze jeszcze większy deficyt budżetowy zaproponowany przez Platformę Obywatelską na rok 2025. Ale Polacy mają prawo do rzetelnej informacji. I dlatego mam konkretne pytanie do pani minister: Ile wyniósł deficyt budżetowy państwa na dzień 7 listopada br.? Proszę o przekazanie takiej informacji i o szczególne uwzględnienie, że we wrześniu państwo jako Ministerstwo Finansów informowaliście, że deficyt budżetowy wyniósł mniej niż 50% wartości dopuszczanej przez ustawę budżetową i była to kwota 88,6 mld zł. Dlatego dzisiaj mamy prawo zapytać, jak to wygląda (*Dzwonek*) na dzień 7 listopada, i oczekuję takiej informacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Pamiętamy to zdjęcie, na którym Donald Tusk, stojąc za Donaldem Trumpem, złożył palce na kształt pistoletu i sobie żartował, a tak naprawdę rozstrzelał wtedy polską dyplomację. Dzisiaj chcecie razem z ministrem Domańskim i Donaldem Tuskiem rozstrzelać polskie finanse publiczne.

W ciągu 2 lat, szanowni państwo, zaplanowaliście deficyt na, uwaga, prawie 530 mld zł. Tego w historii nigdy nie było. Państwa przedstawiciele, stojąc na tej mównicy, mówią coś, co jest właściwie aktem oskarżenia wobec was, tzn. że zwiększacie deficyt budżetowy o kolejne 56 mld zł, do kwoty ponad 240 mld zł. Bez żachnięcia mówicie, że nie będzie żadnych nowych wydatków, czyli pokrywacie dziurę spowodowaną tym, że wpływy są zdecydowanie mniejsze. (*Dzwonek*) A dlaczego te wpływy są zdecydowanie mniejsze? O tym napisali już pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej: bo wraca to, co było przed 2015 r. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skarżycie się, że PiS przygotował nierealny budżet i dlatego wam tutaj nie idzie. Tylko że obecnie nowelizujemy akurat wasz budżet. Co więcej, nie potrafiliście dobrze przygotować budżetu, ustaliliście nierealne założenia i dlatego teraz go nowelizujemy, a przyznajecie sobie milionowe nagrody.

Dlaczego nie odchudzicie administracji, zaczynając od likwidacji głupich, niepotrzebnych ministerstw, np. takich jak ministerstwo równości? Kiedy zlikwi-

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

dujecie socjal dla Ukraińców? Może wprowadźcie np. opłaty dla obcokrajowców, by nie korzystali z darmowej służby zdrowia, by nie blokowali ani nie zajmowali Polakom miejsc w kolejkach do lekarzy? Odpowiedzialna polityka fiskalna to powinien być cel rządu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Bardzo dobrze, że ministerstwo zareagowało na informację z samorządów, że może im brakować pieniędzy na wkład własny przy realizacji projektów z KPO, bo rzeczywiście one mogłyby być niezrealizowane.

(*Głos z sali*: Do brzegu.)

Natomiast ja mam pytanie wyjątkowo do posłów Prawa i Sprawiedliwości: Czy moglibyście zwrócić wszystkie pieniądze, które przez 8 lat przytuliliście?

(*Głos z sali*: Złodzieje!)

Bo gdyby do tego dołożyć wszystkie pieniądze, które zostały wyrzucone w błoto przez te 8 lat, to prawdopodobnie, nic tego nie wyklucza, mielibyśmy nadwyżkę budżetową. Dziękuję.

(*Głos z sali*: Złodziej krzyczy: złapać złodzieja!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę. Nie widzę go.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Deficyt, o którym dzisiaj dyskutujemy, należy określić nie inaczej, ale po prostu: dziurą Domańskiego. Dziura Domańskiego jest wynikiem, pokłosiem powrotu do ery Platformy sprzed 2015 r., a wtedy luka VAT-owska wynosiła prawie 25%. Prawo i Sprawiedliwość zmniejszyło tę lukę do 2,6% i ten deficyt wynikający z braku ściągalności VAT-u w 2021 r. wynosił 6 mld zł. Dzisiaj mówi się, że może on sięgnąć 40 mld zł.

Mam pytanie, panie ministrze Domański, który jesteś odpowiedzialny za dziurę Domańskiego. Czy ta rosnąca luka VAT-owska wynika ze zmniejszenia moralności Polaków (*Dzwonek*), czy może z waszej nieudolności? A może jest po prostu celowym działaniem? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Z wielkim niedowierzaniem słucham wypowiedzi państwa posłów, szczególnie z prawej strony.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Prawda boli.)

Przecież najczęściej krytykowane są te obszary, w których skutki pewnych problemów mamy właśnie teraz, po waszych rządach.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: A czarodziejska różdżka nie pomogła?) (*Gwar na sali, dzwonek*)

Jak można dzisiaj mówić, że gospodarka jest w zapaści? Gospodarka Polski w bieżącym roku rozwija się bardzo dynamicznie.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: To gdzie pieniądze?)

Wzrost gospodarczy wyniesie ok. 3% PKB przy 0,1% wzrostu w roku ubiegłym. Czy to jest gospodarka w zapaści? Proszę zapoznać się z liczbami, a nie podawać takie niesprawdzone informacje.

Druga sprawa to samorządy. Kto doprowadził do ruiny finanse samorządów? (*Poruszenie na sali*) Właśnie PiS. (*Dzwonek*) Większość samorządów straciła dochody z PIT i konieczne jest udzielenie im pomocy. Dziękuję. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Mam apel do pani poseł Józefy Szczurek-Żelazko, bo ma pani zwyczaj przeszkadzania i pokrzykiwania. Kiedy pani występuje, nikt pani nie przeszkadza, więc proszę również zachowywać się tak samo względem kolegów i koleżanek z tej Izby.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Dobrze.)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Ale czy ja mówię nieprawdę?)

Ma pani okazję zapisać się do głosu. Jeśli potrzebuje pani więcej czasu, może się pani zapisać do oświadczenia, będzie pani miała 2–3 minuty.

(*Głos z sali*: Trzy? Trzy jest nierealne.)

Będzie pani naprawdę mogła powiedzieć, co pani tylko chce.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Wiem.)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska

(*Głos z sali*: Pani marszałek, 1 minuta wczoraj była.)

Ale podczas wystąpień innych parlamentarzystów proszę nie przeszkadzać. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Droga Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście proszę zapoznać się z liczbami, to jest bardzo słuszny apel. Ekonomia ma to do siebie, że opiera się na liczbach, nie na spostrzeżeniach. To nie są mity, to są fakty. Wspomniane tutaj PKP Cargo miało stratę w 2023 r. 5 mld zł. Bardzo dokładnie zapoznałem się z raportem finansowym PKP Cargo. Cały zarząd spółki od 2023 r. robił jedno – przede wszystkim tracił kontrakty.

Drodzy Państwo! Jeżeli prowadziliście biznes, to bardzo dobrze, jeżeli nie, to przypomnę: celem każdego biznesu jest zdobyć i utrzymać klientów. Natomiast co robił Zarząd PKP Cargo? Jedyne, co robił, to tracił rynek i tracił kontrakty. 5 mld zł straty za 2023 r. (*Dzwonek*)

Mówi się czasami: Po co się robi takie rzeczy? Po to właśnie, żeby obcy kapitał mógł przejmować takie spółki jak PKP Cargo, jak się doprowadza do sytuacji, że jest 5 mld zł straty. (*Oklaski*)

(*Poseł Zofia Czernow*: Tak jest. Dzisiaj się szuka winnych.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do zabrania głosu została wyczerpana.

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią Hannę Majszczyk.

Zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania państwa posłów, które padły w trakcie dzisiejszego drugiego czytania ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 oraz ustawy okołobudżetowej na ten rok, na wstępie chciałabym się odnieść do bezpodstawnych połączeń sytuacji, która ma miejsce, i powodów, dla których dokonywana jest ta nowelizacja, z sytuacją dotyczącą działań obecnego rządu, jeżeli chodzi o kondycję różnych firm, na które państwo tutaj wskazywali, o czym również mówił pan poseł w zakresie Cargo, oraz jeżeli chodzi o elektrociepłownie i sytuację samorządów.

Tragiczna sytuacja przedsiębiorstw nie jest efektem działalności prowadzonej w ciągu kilku miesięcy. Ona jest efektem działalności prowadzonej przez lata i strat generowanych w ciągu wielu lat. Z całą pewnością podejmowane są działania po stronie rządu jak najbardziej adekwatne do sytuacji, która została wygenerowana w latach poprzednich.

Również jeżeli chodzi o kwestie związane z porównywaniem obecnej sytuacji do braku nadzoru nad ściągalnością podatków, była wczoraj debata dotycząca sytuacji finansowej. Szczegółowe informacje o tym, że żadnej takiej sytuacji dotyczącej braku ściągalności nie ma, były państwu przekazywane. Dane statystyczne, jakie działania zostają podjęte i jakie dodatkowe dochody są ściągane, również były państwu przekazane.

Ale chciałabym również odnieść się tutaj do porównywania tej sytuacji jako efektu rozwijającej się szarej strefy. Chciałabym odpowiedzieć na pytanie czy też może w zasadzie oświadczenie pana posła Rychlika, który mówi o powiększającej się luce podatkowej. Luka podatkowa w przypadku VAT powiększyła się w 2023 r. do 15%.

Co więcej, to właśnie efekt różnych sytuacji, które miały miejsce w 2023 r., odbił się na wysokości wpływów np. z CIT-u. CIT rozlicza się rok do roku. Rozliczenie CIT-u jest zawsze za rok poprzedni. W 2024 r. było o 6,5 mld zł mniej wpływów z CIT-u za 2023 r. w stosunku do tego, ile wpłynęło w rozliczeniu za 2022 r.

To też powinno dawać do myślenia, że coś w 2023 r. było nie tak, jeżeli chodzi o działalność tych firm i ich wyniki, które właśnie rzutują teraz na możliwość ściągalności podatków czy też może nie ściągalności, ale poziomu podatków, jakie możemy zarejestrować w 2024 r.

Oczywiste jest, że spadek inflacji z punktu widzenia gospodarstw jest dobry, ale każdy też wie, że konstrukcja podatków pośrednich jest ściśle powiązana z sytuacją makroekonomiczną, zwłaszcza jeżeli chodzi o poziom inflacji i o poziom konsumpcji. Te wskaźniki w 2024 r. spadły, o czym pan minister Domański, przedstawiając nowelę budżetu, w swoim wystąpieniu szczegółowo informował. Nie ma możliwości, bez względu na to, który rząd projektowałby budżet, uzyskania takich dochodów, jakie się planowało, jeżeli inflacja jest o połowę niższa. Oczywiście jest to po prostu rzecz naturalna, która nie wiąże się w żaden sposób z działalnością rządu. Jest to również efektem działań podejmowanych przez rząd w zakresie utrzymywania poziomu inflacji czy też nawet wpływania na jej obniżenie, ale efekt jest właśnie taki, o jakim mówimy.

Chciałabym również zwrócić uwagę na podnoszone kwestie i odpowiedzieć na pytania. Odnosząc się do pytania pani poseł Leniart odnośnie do tego, na co idą środki z tego deficytu, chcę powiedzieć, że środki

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

z deficytu na pewno nie są nigdzie przekazywane. Przecież wynika to również z przedłożenia, które państwo otrzymali, i z projektu ustawy nowelizującej ustawę na 2024 r. Poziom wydatków w ogóle się nie zmienia, czyli pomimo tego, że spadają dochody, wszelkie świadczenia na rzecz obywateli zostają utrzymane. Właśnie dlatego ten poziom się nie zmienia. A zatem nie można tu mówić o przejadaniu deficytu. To jest całkowite nieporozumienie, jeżeli chodzi o ocenę tego, co się dzieje z tym deficytem. Wydatki na rzecz obywateli w żaden sposób nie zostały pomniejszone i te środki nie zostały przejedzone.

Również jeżeli chodzi o podnoszone kwestie dotyczące jednostek samorządu terytorialnego, państwo pytaliście, czy będą środki na to, żeby jednostki samorządu terytorialnego mogły podejmować działania inwestycyjne, budować na swoich terenach efektywną i energooszczędną infrastrukturę dotyczącą zasilania w ciepło czy podejmować inne działania z tym związane. Otóż właśnie ta ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zapewnia taką stabilność jednostek samorządu i dodatkowe wpływy, oczywiście w skali wszystkich samorządów, na poziomie prawie 25 mld zł. Chcieliście państwo porównania odnośnie do tego, co zapewniamy samorządom w tej ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, i porównania, jakie środki szły wcześniej, czego teraz nie ma. To porównanie wcale nie będzie tak korzystne, jak może pytający chcieliby uzyskać, ponieważ w ciągu ostatnich lat… Rozumiem, że też mieli państwo tutaj na myśli program Polski Ład, który jest finansowany z funduszu COVID, jeśli chodzi o zarówno inwestycje strategiczne, jak i inwestycje w zakresie odbudowy zabytków. Niemniej środki, które zostały wypłacone z tego programu do tego momentu, czyli również przez część roku 2024, to jest 43 mld zł. Natomiast do wypłaty, czyli przez ten rząd, pozostaje jeszcze 55 mld. I te środki będą wypłacane. Czyli co do zasady ten rząd będzie wypłacał jeszcze 55 mld zł.

Również jeżeli chodzi o ubytki… W tym samym czasie, mimo że wypłacono do połowy 2024 r. 43 mld z tych programów, to jednak ubytki, które zostały wprowadzone przez zmiany w systemie podatkowym w zakresie tzw. Polskiego Ładu, czyli w zmianach ustaw o podatku dochodowym od osób fizycznych, co do zasady, i prawnych, kosztowały samorządy ponad 30 mld zł. Tutaj już ten bilans znacznie się zawęża.

Dodatkowo na stałe w system jest wkomponowane zasilenie dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego. To jednostki samorządu będą mogły decydować o tym, jak racjonalnie i w jakich kierunkach wydatkować pieniądze w celu zabezpieczenia potrzeb obywateli, którzy znajdują się na terenie tychże jednostek samorządu terytorialnego.

Pytaliście państwo o koszty tego długu. Koszty obsługi długu, który będzie związany z zaciągnięciem dodatkowych zobowiązań wskutek powiększenia deficytu na skutek braku dochodów, oczywiście są. Jaka jest struktura tych kosztów i jak zamierzamy pozyskać te środki? Planowana struktura pozyskania tych środków to jest ok. 13,5 mld zł na rynku krajowym i ok. 2 mld na rynku zagranicznym. To wszystko jest zgodne z przedstawioną Wysokiej Izbie strategią zarządzania długiem, która została przedstawiona wraz z ustawą budżetową na rok 2025 do 30 września br. Informuję również Wysoką Izbę, że przewidziane koszty obsługi długu, nawet właśnie w związku z powiększeniem tego deficytu na rok 2024, na poziomie 66,5 mld zł na rok 2024 i 75,5 mld na rok 2025 nie są zagrożone i nie ma to związku, tzn. nie przełoży się na koszty obsługi tego długu. Operacje, które były przeprowadzane w celu jak najbardziej efektywnego zabezpieczenia finansowania długu, zostały przeprowadzone i jesteśmy tutaj zabezpieczeni w celu utrzymania tych kosztów długu, a jednocześnie zabezpieczenia sfinansowania całego deficytu budżetu państwa, który będzie wynikał również z tej noweli.

(*Poseł Jarosław Krajewski*: Ile wynosi deficyt?)

Ile wynosi deficyt, pytał pan poseł. Oczywiście wysokość deficytu, jak pan poseł z pewnością wie, i wyniki budżetu państwa są regularnie przez rząd publikowane w terminie do piętnastego każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. Dzieje się tak dlatego, że jeszcze w pierwszych dniach kolejnego miesiąca są dokonywane rozliczenia w środkach pobranych przez urzędy skarbowe. Dlatego nie jest to pierwszy, drugi czy trzeci danego miesiąca. A więc 15 listopada będzie podany deficyt za październik br.

Myślę, że to większość pytań, które państwo zadawali. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zapraszam sprawozdawcę komisji panią poseł Zofię Czernow.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Pragnę w imieniu Komisji Finansów Publicznych, a także w imieniu własnym bardzo serdecznie podziękować wszystkim klubom parlamentarnym za duże zaangażowanie, za aktywność w pracach nad projektem ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024, a także o tzw. ustawie okołobudżetowej.

Nowelizacja budżetu zawsze budzi duże emocje, kontrowersje, ale ważne jest, aby w dyskusji opierać się na liczbach, na konkretach, bo wtedy łatwiej dyskutować na argumenty. Bardzo serdecznie państwu dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy z druku nr 755 przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do projektu ustawy z druku nr 754 poprawki, marszałek Sejmu kieruje ponownie ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 756 i 785)**.**

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie dotyczącym ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ten obejmuje przepisy mające na celu uelastycznienie reguł fiskalnych obowiązujących obecnie jednostki samorządu terytorialnego przy uchwalaniu i realizacji budżetu oraz przy opracowywaniu wieloletnich prognoz finansowych. Proponowane zmiany w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych mają na celu przedłużenie okresu obowiązywania stosowania obecnych instrumentów uelastyczniających gospodarkę finansową jednostek samorządu terytorialnego z 2025 r. do 2029 r. Instrumenty te wprowadzono m.in. w związku z pandemią COVID-19 i dotyczą one reguł fiskalnych. W ostatnich latach w wyniku reform podatkowych oraz związanych z nimi ograniczeń w dochodach budżetowych i wzrostu wydatków bieżących spowodowanych m.in. inflacją jednostki samorządu terytorialnego zmagają się z trudnościami w uzyskaniu nadwyżki dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi. W konsekwencji pogarszają się maksymalne dopuszczalne wskaźniki indywidualnej spłaty długu. Projekt ustawy jest odpowiedzią na liczne apele samorządów, a jego wejście w życie zapewni jednostkom samorządu terytorialnego stabilny rozwój bez konieczności wdrażania programów postępowania ostrożnościowego lub naprawczego.

Nowelizacja ustawy o finansach publicznych wprowadza zmiany wpływające głównie na sposób obliczania wskaźników zadłużenia i możliwości finansowania jednostek samorządu terytorialnego. Przedstawię główne założenia tej ustawy. Do dochodów jednostek samorządu terytorialnego przy obliczaniu relacji zadłużenia dodaje się dochody ze sprzedaży majątku, zgodnie z nowym brzmieniem art. 243 ust. 2a. Dzięki temu jednostki samorządowe mogą poszerzyć podstawę obliczania dochodów bieżących, co może ułatwić im spełnienie wymogów wskaźnikowych. Nowe przepisy wprowadzą elastyczność w spełnianiu realizacji zadłużenia w latach 2024–2029. Relacja między wydatkami a dochodami jednostek samorządu terytorialnego może zostać przekroczona, o ile suma przekroczeń w latach 2022–2029 nie będzie wyższa niż suma nadwyżek z tych lat. Umożliwiono czasowe przekroczenie wskaźnika zadłużenia, z zastrzeżeniem, że nie może to wpływać na realizację zadań publicznych jednostki samorządu terytorialnego. Regionalna izba obrachunkowa będzie monitorować, czy przekroczenie wskaźników nie zagraża realizacji zadań publicznych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że sytuacja finansowa wielu polskich gmin i powiatów jest trudna. Minie jeszcze trochę czasu, zanim nowy model finansowania samorządów przyniesie oczekiwane efekty i pozwoli jednostkom samorządu terytorialnego odzyskać autonomię finansową, dlatego konieczne jest przyjęcie tej ustawy.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu Komisji Finansów Publicznych wnoszę o przyjęcie ustawy w proponowanym brzmieniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do głosu zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 756.

Tak jak przed chwilą była tutaj mowa, projekt ustawy obejmuje uelastycznienie przepisów w zakresie reguł fiskalnych jednostek samorządu terytorialnego, czyli zapisów dotyczących reguł zadłużania jednostek samorządu terytorialnego. Jest to propozycja przedłużenia do roku 2029 obecnych poluzowanych reguł fiskalnych poprzez wprowadzenie uelastycznień w zakresie zasady zrównoważenia części bieżącej budżetu jednostki samorządu terytorialnego i indywidualnego limitu spłaty zobowiązań przez daną jednostkę samorządu terytorialnego. Oczywiście jest to realizacja postulatu ze strony samorzą-

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Poseł Jarosław Krajewski

dów. Przedstawiony projekt ustawy uzyskał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. A te czasowe preferencje zakładają przedłużenie możliwości bilansowania części bieżącej budżetu samorządu wolnymi środkami będącymi w dyspozycji jednostki samorządu terytorialnego.

Wysoka Izbo! Jest to bardzo krótki projekt ustawy, ponieważ jest to jedynie pięć artykułów, ale z punktu widzenia samorządów dość istotnych, jeśli chodzi o przygotowanie przyszłorocznego budżetu oraz wieloletnich prognoz finansowych. Klub Prawa i Sprawiedliwości poprze przedstawiony projekt ustawy z tym zastrzeżeniem, że mówimy tutaj o tak naprawdę pewnych technicznych zmianach. Samorządy oczekują zdecydowanie więcej ze strony rządu, a szczególnie realizacji obietnic wyborczych. Wystarczy porozmawiać z wójtami, burmistrzami, prezydentami miast, żeby wiedzieć o tym, że padło bardzo dużo obietnic, szczególnie ze strony polityków Platformy Obywatelskiej, i one pozostają bez pokrycia. Nie zmieni tego również nowy system naliczania dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jeżeli mówimy o tym projekcie, to warto przypomnieć, że ta nowelizacja jest zdecydowanie spóźniona, ponieważ do 15 listopada każdy wójt, burmistrz, prezydent miasta ma obowiązek przedstawienia projektu uchwały budżetowej na przyszły rok zarówno do odpowiedniej rady, jak i do regionalnej izby obrachunkowej. Dzisiaj się spotykamy, 8 listopada, i mamy rozmawiać na temat tego, jak będą wyglądały również fundamentalne zasady dotyczące budżetów samorządów. To jest zdecydowanie spóźniona reakcja. Oczywiście powstaje takie naturalne pytanie, dlaczego dopiero dzisiaj, dlaczego dopiero dzisiaj rząd się obudził za pięć dwunasta, przedstawiając ten projekt ustawy. Jeżeli spojrzymy choćby na procedowanie, jeżeli ten projekt zostanie przyjęty na obecnym posiedzeniu Sejmu, to najbliższe posiedzenie Senatu planowane jest dopiero w dniach 20–21 listopada. Szanowni państwo, czy państwo ułatwiacie zadanie samorządom, tym 2477 gminom, ponad 300 powiatom i 16 sejmikom? Naprawdę to, co proponujecie, jest zdecydowanie spóźnione.

Na koniec chciałbym jeszcze podważyć to, co w uzasadnieniu znalazło się z przyczyn tylko i wyłącznie partyjnych, czyli krytykę reform podatkowych wprowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość. Dzięki tym reformom, po pierwsze, Polacy mają miliardy złotych więcej w swoich kieszeniach, a po drugie, dzięki tym rozwiązaniom samorządy mają zdecydowanie więcej środków, niż prognozowane to było jeszcze kilka lat temu przez samą Platformę Obywatelską. Dam państwu przykład Warszawy, mojego miasta, które mam zaszczyt reprezentować w Wysokiej Izbie. Chcę państwu przypomnieć, że przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości aż pięciokrotnie była nadwyżka budżetowa najbogatszego samorządu w Polsce, miasta stołecznego Warszawy. To były złe warunki? Myślę, że odpowiedź jest bardzo prosta. (*Dzwonek*) Dlatego – już na koniec, pani marszałek – pamiętajmy, że w ostatnich 4 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości 135 mld zł trafiło do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego na konkretne zadania inwestycyjne wybrane przez te konkretne samorządy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski:

Myślę, że warto powrócić do dobrego współfinansowania inwestycji samorządowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Kontynuując to, co powiedział pan poseł, chcę stwierdzić, że gdyby w samorządach było tak dobrze, gdyby były tak zasobne, to nie byłoby potrzeby tego projektu ustawy. Przecież ten projekt ustawy jest właśnie po to, żeby można było w ogóle opracować budżety. Chcę powiedzieć, że są takie miasta jak np. Jelenia Góra, która straciła ponad 100 mln zł z tytułu ubytku w podatku PIT, i takich miast jest więcej. Właśnie przez reformę związaną z Polskim Ładem niestety finanse publiczne są w katastrofalnym stanie, niezależnie od tego, co innego tutaj powiemy.

Pragnę jednak przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 756 i 785. Celem nowelizacji ustawy jest przedłużenie do 2029 r. czasowych preferencji reguł fiskalnych obowiązujących jednostki samorządu terytorialnego. Oznacza to wprowadzenie instrumentów uelastyczniających gospodarkę finansową jednostek samorządu terytorialnego, dotyczących reguł fiskalnych określonych w dwóch ważnych artykułach: art. 242 i art. 243 ustawy o finansach publicznych.

W ostatnich latach pogłębiają się trudności w uzyskiwaniu przez jednostki samorządu terytorialnego nadwyżki dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi, określonej w art. 242 wspomnianej ustawy, a tym samym pogarszają się maksymalne dopuszczalne indywidualne wskaźniki spłaty długu. Dlatego jest problem z opracowaniem budżetu. Wynika to

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

bezpośrednio z reform podatkowych, które spowodowały rażące zmniejszenie dochodów budżetowych jednostek samorządu terytorialnego przy równoczesnym zwiększeniu wydatków bieżących spowodowanych wysoką inflacją.

W celu zapewnienia jednostkom samorządu terytorialnego stabilnego wzrostu, a nawet w skrajnych przypadkach umożliwienia opracowania projektu budżetu na 2025 r. bez konieczności wdrażania programów ostrożnościowych i naprawczych konieczne jest pilne wprowadzenie proponowanych rozwiązań. Regulacje zawarte w projekcie ustawy obejmują umożliwienie zachowania płynności finansowej i zdolności kredytowej samorządów przez przedłużenie obowiązujących obecnie czasowych preferencji w zakresie reguł fiskalnych do 2029 r., tj. przedłużenie czasu obowiązywania obecnych preferencji w zakresie zasady zrównoważenia części bieżącej budżetu jednostki samorządu terytorialnego oraz indywidualnego limitu spłaty zobowiązań oraz umożliwienie dalszego doliczania do relacji, o której mowa w art. 243 ustawy, dochodów uzyskanych ze sprzedaży majątku, co jest bardzo ważne dla poprawienia tych relacji. Proponowane przedłużenie rozwiązań pozwoli samorządom terytorialnym na przygotowanie w ustawowym terminie realistycznych budżetów na 2025 r. Wprawdzie czasu jest mało, ale jeszcze jest możliwe zrealizowanie tego w tym krótkim czasie. Będzie też możliwe przygotowanie wieloletnich prognoz finansowych, a także realne zaplanowanie spłat rat kredytów i pożyczek na 2025 r. i kolejne lata, co również jest bardzo ważne przy ocenie prawidłowości sporządzenia projektu budżetu.

Projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest to projekt bardzo pilny i oczekiwany przez samorządy. Klub Koalicja Obywatelska wnosi o pilne jego uchwalenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw w dużym skrócie przewiduje złagodzenie rygorów prowadzenia gospodarki finansowej przez jednostki samorządu terytorialnego od 2025 r. Chodzi tutaj o przedłużenie obowiązywania konkretnych przepisów, które pozwolą na bardziej elastyczne zarządzanie budżetami samorządów. Przyjęte w projekcie rozwiązania, jeśli zyskają poparcie Wysokiej Izby, umożliwią jednostkom samorządu terytorialnego zachowanie płynności finansowej i co za tym idzie, zdolności kredytowej. I teraz pojawia się pytanie, czy samorządy potrzebują takiego rozwiązania.

Na tej sali są parlamentarzyści, którzy mają znakomite doświadczenie zawodowe w zarządzaniu publicznymi finansami, i bardzo dobrze. Na pewno większe od moich. Natomiast wiedzą oni doskonale, tak samo jak ja, jak trzeba liczyć każdą złotówkę. Dobry gospodarz najpierw wie, jak racjonalizować wydatki, a później dopiero zwraca uwagę, jak wydawać każdą złotówkę. I żeby dobrze zarządzać zwłaszcza publicznymi finansami, nie tylko trzeba mieć wiedzę, jak to robić, ale również trzeba mieć swobodę decyzji.

Ostatnie 4 lata rządów Prawa i Sprawiedliwości w finansach samorządowych bardzo namieszały. Szczególnie ucierpiały miasta, w których władze sprawowali samorządowcy o innych niż Prawo i Sprawiedliwość poglądach politycznych. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Poseł Jarosław Krajewski*: Niestety nieprawda, panie pośle.)

Już mówię, dlaczego. Wiele razy rozmawiałem na ten temat z prezydentem Bydgoszczy panem Rafałem Bruskim i wiem, że podobna sytuacja była nie tylko w mieście Bydgoszcz, ale w wielu innych. Pora to uporządkować. Istotą planowanych rozwiązań jest poprawa możliwości realizowania zadań inwestycyjnych. Proponowane regulacje przedłużają obowiązujące rozwiązania w zakresie zarządzania budżetami jednostek samorządu terytorialnego przez modyfikację przede wszystkim reguł fiskalnych. To jest wprowadzenie czasowych preferencji w zakresie zrównoważenia części bieżącej budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz indywidualnej spłaty limitu zobowiązań. Przedłużenie czasowych preferencji w zakresie reguł fiskalnych do roku 2029 ma na celu poprawę realnych możliwości jednostek samorządu terytorialnego w zakresie normalnych realizacji zadań.

Nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach w wyniku reform podatkowych i związanego z nimi zmniejszenia dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz niestety zwiększenia wydatków bieżących spowodowanych m.in. inflacją jednostki samorządu terytorialnego odnotowały wyraźny spadek nadwyżki operacyjnej. Stąd potrzeba wprowadzenia niezbędnych projektowanych zmian. W tym kontekście pozwolę sobie przywołać starą zasadę życia społecznego głoszoną już przez wielkiego filozofa Arystotelesa, który mówił o zasadzie pomocniczości, subsydiarności. Czyli pomoc, pomoc i jeszcze raz pomoc. Róbmy to, na czym się znamy. Przekażmy możliwość niesienia tej pomocy jednostkom samorządu terytorialnego. Podział zadań, a co za tym idzie, również podział tych dochodów między administrację rządową i samorządy, a także pomiędzy poszczególne szczeble samorządów, powinien być zdecydowanie zgodny z zasadą subsydiarności. Dlatego mając to na uwadze, a przede wszystkim mając na uwadze dobro polskich samorządów, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie projektu ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 756 oraz 785.

Celem projektu ustawy jest przedłużenie czasowych preferencji w zakresie zasad fiskalnych stosowanych wobec jednostek samorządu terytorialnego do roku 2029. Proponowane rozwiązania stanowią odpowiedź na problemy, przed którymi stoją samorządy w wyniku przeprowadzanych w ostatnich latach reform podatkowych, i związane z nimi zmniejszenia dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz zwiększenia wydatków bieżących. Przedłużenie okresu uelastycznienia reguł fiskalnych w tej sytuacji jest działaniem koniecznym i wspierającym sytuację finansową samorządów. Proponowane zmiany mają na celu zapewnienie stabilności JST, a dzięki wprowadzeniu preferencji fiskalnych w postaci uelastycznienia zasad zrównoważenia budżetów i indywidualnych limitów spłat zobowiązań samorządy będą mogły skuteczniej planować swoje wydatki oraz realizować inwestycje na rzecz lokalnej społeczności.

Wychodząc naprzeciw postulatom strony samorządowej, projektodawca proponuje doliczenie do relacji z art. 243 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych dochodów ze sprzedaży majątku. Proponowane rozwiązanie umożliwi uwzględnienie w wieloletniej prognozie finansowej dochodów ze sprzedaży majątku faktycznie uzyskanych, wynikających ze sprawozdań finansowych. Samorządy lokalne są bezpośrednio odpowiedzialne za realizację wielu kluczowych usług publicznych, takich jak edukacja, ochrona zdrowia i infrastruktura czy pomoc społeczna, a więc proponowane zmiany mają fundamentalne znaczenie dla ich stabilności finansowej. Dzięki nim jednostki samorządu terytorialnego będą mogły kontynuować realizację kluczowych inwestycji oraz innych zadań publicznych bez konieczności wdrażania programów postępowania ostrożnościowego lub naprawczego.

W proponowanym projekcie ustawy określono, że terminem wejścia w życie ustawy jest dzień następujący po jej ogłoszeniu, co pozwoli jednostkom samorządu terytorialnego na przygotowanie budżetów i wieloletnich prognoz finansowych na rok 2025. Wprowadzenie proponowanych zmian pozwoli samorządom realizować zadania zgodnie z planami, w szczególności zadania inwestycyjne, oraz realnie zaplanować spłaty rat kredytów i pożyczek na rok 2025 i lata kolejne.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za procedowaniem nad projektem ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Naszym obradom przysłuchuje się młodzież z VI Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza z Krakowa. Dziś Sejm odwiedza na zaproszenie pani poseł Agnieszki Ścigaj. Pozdrawiamy i witamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Tomasza Trelę z klubu Lewica.

Poseł Tomasz Trela:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 756.

Proponowane zmiany mają na celu przedłużenie do 2029 r. czasowych preferencji w zakresie obowiązujących jednostki samorządu terytorialnego reguł fiskalnych, tj. wprowadzenie uelastycznień w zakresie zasady zrównoważenia części bieżącej budżetów samorządów oraz indywidualnego limitu spłaty zobowiązań. W wyniku reform podatkowych ostatnich lat i w konsekwencji zmniejszenia dochodów budżetowych wraz ze zwiększeniem wydatków bieżących spowodowanych m.in. inflacją pogłębiają się trudności w uzyskiwaniu przez samorządy nadwyżki dochodów bieżących nad wydatkami bieżącymi określonej w art. 242 ustawy o finansach publicznych, a tym samym pogarszają się maksymalne dopuszczalne indywidualne wskaźniki spłaty długu, o których mowa w art. 243 ww. ustawy. Dlatego konieczne jest wprowadzenie rozwiązań zapewniających samorządom stabilny rozwój bez konieczności wdrażania programów postępowania ostrożnościowego lub naprawczego.

Proponowane rozwiązania przełożą się na złagodzenie rygoru wprowadzenia gospodarki finansowej samorządów przez przedłużenie czasowych preferencji w zakresie obowiązujących je reguł fiskalnych. Projekt zawiera zmiany o charakterze porządkującym, które mają zapewnić spójność i zgodność zmienianych przepisów z innymi regulacjami, które obejmują zmianę przepisów ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych innych ustaw. Projektowane rozwiązania wpłyną na poprawę możliwości realizacji zadań na rzecz lokalnych społeczności, w tym w szczególności zadań inwestycyjnych.

Chciałbym jeszcze dodać, że w tym roku przeznaczamy dodatkowe 10 mld zł dla samorządów, a od przyszłego roku, po zmianie regulacji systemowych, będzie to 25 mld zł więcej dla samorządów, a w najbliższych 10 latach samorządy dostaną ponad 350 mld zł, tak żeby mogły same podejmować decyzje i same wskazywać inwestycje i wydatki, które są najpilniejsze i najbardziej potrzebne w lokalnych społecznościach. To tak

Spis treści

Poseł Tomasz Trela

à propos tego, co mówił przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości o tym, kto tak naprawdę dba o samorządy, kto wspiera samorządy nie tylko pod kątem finansowym. Klub parlamentarny Lewicy będzie popierał przedłożony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przemawiam tutaj w imieniu mojego kolegi Bartłomieja Pejo, który właśnie ma posiedzenie komisji. Z przykrością stwierdzam, że finanse publiczne to dziedzina, w której rządzący politycy nie odnoszą sukcesów. Dotyczy to zarówno polityki koalicji Donalda Tuska, jak i jego poprzedników. Mamy tu raczej do czynienia z antysukcesami. Rekordowe zadłużenie naszego kraju to problem, którego skutki odczuwać będą przyszłe pokolenia. Nie jest to tylko kwestia głupich wypowiedzi czy wadliwych przepisów przyjmowanych w tej Izbie. To coś znacznie bardziej poważnego. Nikt jednak nie opanował tej sztuki tak dobrze jak wy, rządzący, którzy, jak mówił Kisielewski, bohatersko zwalczacie problemy nieznane w normalnym ustroju.

Dziś proponujecie ustawę, która łagodzi zasady prowadzenia gospodarki finansowej samorządów, zmieniając je czasowo. Są to zasady, które, choć często absurdalne, centralnie planują, jak samorządowcy mogą radzić sobie z zadłużeniem. W Konfederacji jest wielu samorządowców i wiemy, że zarządzanie finansami lokalnymi jest trudne. Trudności te istnieją dzięki wam. System, w którym podatki wędrują z budżetu centralnego do lokalnego, pozwolił wam czerpać z zasobów samorządów, którym dodawano jedynie kolejne obowiązki. Jak zatem rozwiązać ten problem? Potrzebna jest kompleksowa reforma finansowa różnych szczebli władzy w Polsce. Niestety zamiast tego zdecydowaliście się na doraźne rozwiązanie – specustawy, przepisy przejściowe, które mają tymczasowo uratować samorządy. To myślenie dalekie od odpowiedzialnego podejścia do władzy, która powinna zmieniać kraj na lepsze. Sprawowanie władzy to nie tylko zajmowanie stanowisk, ale także rozwiązywanie problemów w sposób trwały, a nie jedynie według zasady: po nas choćby potop.

Wzywam rząd do przygotowania prawdziwej reformy, która zmniejszy zadłużenie samorządów i przywróci im należne znaczenie. Samorządowcy nie mogą być traktowani jak bezsilni wykonawcy, skazani na prośby o subwencję. Przestańcie krępować ich przepisami, regulacjami i kolejnymi wyjątkami. Myślcie o rzeczywistej reformie, bo zadłużenie, o którym mówimy, to niestety wasza wina. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę z koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt dotyczy przedłużenia czasowych preferencji w zakresie obowiązujących jednostki samorządu terytorialnego reguł fiskalnych do roku 2029, tj. wprowadzenia uelastycznień w zakresie zasady zrównoważenia części bieżącej budżetu jednostek samorządu terytorialnego oraz indywidualnego limitu spłaty zobowiązań. Brzmi to wspaniale. Indywidualnie będzie można dostosowywać zadłużenia. Przypominam, że te rozwiązania zostały wprowadzone w czasach dość trudnych: kiedy pojawiła się panika COVID-owa, obowiązywały również w czasie wojny hybrydowej i kinetycznej na Ukrainie. Państwo chcą to przedłużyć do roku 2029.

W poprzednim punkcie zwiększaliśmy deficyt państwa. Pani minister mówiła, że już ok. 10% dochodów budżetu będziemy wydawali na spłacanie odsetek od długu. Państwo chcą umożliwić elastyczne podchodzenie również do zadłużania poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. To doprowadzi dokładnie do tego samego – do tego, że w najbliższym czasie będzie takie zadłużenie, że gmina nie będzie miała pieniędzy na żadne inwestycje, tylko będzie spłacała zadłużenie, które sobie dzięki państwa ustawie stworzy. Państwo nie robią reformy, która pomogłaby gminie realnie zrównoważyć budżet, nie robią reformy, która by zostawiała w gminach dochody, które państwo pobierają z gmin, bo przecież od ludzi z gmin państwo pobierają te pieniądze, tylko dalej łupią obywateli w budżecie centralnym, a jednocześnie mówią: Słuchajcie, możecie się elastycznie zadłużać. To jest utopia. To jest wpędzanie jednostek samorządu terytorialnego w zadłużenie, które skończy się tak samo jak zadłużanie budżetu: wydawaniem pieniędzy na spłacanie kredytów bankom i różnym innym lichwiarzom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Są posłowie, którzy chcą zadać pani minister pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę, więc jeżeli na sali są posłowie, którzy jeszcze chcą się dopisać, to jest to ten czas.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Szanowni Państwo! Po raz pierwszy nie zgodzę się z panem posłem Sachajką. Samorządowcy to naprawdę bardzo mądrzy ludzie. Oglądają złotówkę kilka razy, nim podejmą decyzję o jej wydaniu. Tu bardziej się zgadzam z moimi przedmówcami, którzy już to powiedzieli. To nie jest takie proste. Jest nadzór regionalnej izby obrachunkowej, są mieszkańcy, są radni. Bardzo dobrze wiemy o tym, że pieniądze musimy wydawać naprawdę roztropnie i celowo.

Mam pytanie, bo niepokoi mnie zbieżność dwóch dat. Mianowicie ta granica to 2029 r., a nowa perspektywa unijna jest od 2028 r. Czy pani minister nie ma obawy, że samorządy po 2029 r. nie będą mogły wziąć środków unijnych, bo nie będą mieć na wkład własny? Czy przewidujecie możliwość (*Dzwonek*) korekty tej daty? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! O ile ta ustawa nie wzbudza wątpliwości ani Prawa i Sprawiedliwości, ani samorządowców, o tyle podział środków finansowych, tej tzw. kroplówki na rok 2024 – już tak. Niestety obecny rząd, rząd Donalda Tuska, realizuje to, przed czym przestrzegaliśmy, czyli mocno dofinansowuje i tak już bogate, majętne samorządy, a bardzo mocno osłabia te najmniejsze i najmniej zamożne samorządy. To jest zarówno moje zdanie, jak i zdanie wójtów, burmistrzów gmin wiejskich, gmin wiejsko-miejskich. Gdy się dowiedzieli, że ten podział będzie wyglądał w ten sposób, to się zmartwili. Są bardzo mocno zawiedzeni tym faktem. To po pierwsze. Po drugie, gdy rok czy 2 lata temu Prawo i Sprawiedliwość dzieliło tę dodatkową subwencję, nie potrzebowało nowelizacji budżetu (*Dzwonek*), mimo że środki były dużo większe niż w tym roku.

Pani Minister! Mam pytanie, czy Ministerstwo Finansów ma zamiar sprawić, że podział środków dla samorządów będzie wyglądał inaczej – tak aby trafiać w potrzeby tam, gdzie one są większe. A w samorządach mniej zamożnych one są zdecydowanie większe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani minister, ponieważ rozmawiamy na temat jednostek samorządowych, a myślę, że takim podstawowym wskaźnikiem jest kwestia nadwyżki operacyjnej. Mam do pani minister pytanie, ile wynosi obecnie nadwyżka operacyjna całego sektora jednostek samorządu terytorialnego.

Jeszcze jedna kwestia. Szanowni państwo, bardzo dużo mówiliście tutaj o tych zmianach podatkowych, które wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość, ale tak się składa, że musimy tutaj stanąć w prawdzie i powiedzieć Polakom, że dzięki Prawu i Sprawiedliwości Polacy dzisiaj płacą niższe podatki, niż płacili w czasach naszych poprzedników, czyli posłów Platformy Obywatelskiej. To my obniżyliśmy podatek PIT, podatek CIT. Polacy mają z tego tytułu konkretne oszczędności, które państwo chcecie zabrać choćby poprzez podwyższanie cen energii. Ale to był krok w bardzo dobrym kierunku. Potwierdzeniem tego jest to, że państwo rządzicie od 11 miesięcy i na szczęście (*Dzwonek*), Bóg zapłać, nie zmieniliście niskich podatków wprowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy łagodzi zasady prowadzenia finansów samorządowych, ale jest to kolejne działanie doraźne. Może stać się to zatrutym owocem, który wpędzi samorządy w kolejne zadłużenie z korzyścią dla banksterów. Dlaczego rząd nie podejmuje kompleksowej reformy, która zapewni trwałą stabilność finansową samorządów? Czy zamierzacie dalej stosować krótkoterminowe rozwiązania, zamiast wprowadzić reformy, które realnie odciążą lokalne władze i pozwolą im działać efektywnie? Kiedy też przestaniecie karać oszczędne samorządy, które za swoją roztropność często dostają po kieszeni? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja również jako były samorządowiec chciałam zaapelować

Spis treści

Poseł Lidia Czechak

i poprosić o informacje w ważnych dla samorządów sprawach. Te elastyczne przepisy już stosowaliśmy. One były dobre, szczególnie dla tych samorządów, które mają zdolność kredytową, mają w planach inwestycje, które są inwestycjami na lata, i mogą je wpisać w WPF-ach. Ale mam pytanie, dlaczego miało być tak dobrze, a jest tak źle, skoro jeździmy po samorządach i samorządowcy mówią, że te pieniądze naprawdę – szumnie się mówi w wielkich kwotach, tutaj mówił to jeden pan poseł z Lewicy – nie zasilą ich budżetów. Samorządy mówią, że tych pieniędzy jest po prostu mało, a nawet bardzo mało, jeśli patrzeć na to, że ani środki z KPO, które zostały uruchomione, mamy dziewięć naborów… One niestety w niewielkim stopniu dotyczą samorządów, a szczególnie samorządów powiatowych. Oprócz termomodernizacji i opieki długoterminowej dla nas w KPO tak naprawdę nic innego obecnie (*Dzwonek*) nie ma.

Mam więc pytanie: Czy rząd przewiduje jakiekolwiek wsparcie dla tych samorządów, które otrzymają mało środków, patrząc na to, że z tych środków muszą realizować bieżące potrzeby? Czyli podwyżka, bo znowu mamy podwyższone najniższe wynagrodzenie. Podwyżka dla innych pracowników.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Lidia Czechak:

Musimy dopłacać do DPS-ów, do szpitala. Skąd wziąć na to wszystko środki? Czy będą jakiekolwiek dodatkowe nabory? Bo dzisiaj oprócz jednego naboru w rządowym, akurat samorządowym, jeżeli chodzi o drogi… Mamy jeden nabór i niestety to jest za mało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W poprzednim punkcie pani minister Majszczyk mówiła, że w wyniku rewolucyjnego Polskiego Ładu polskie samorządy straciły ponad 30 mld zł przychodów. Tak, to prawda, że był Polski Ład, ale pani minister podała też wyliczenia, że trzeba teraz spłacać – chodzi o polski rząd – ponad 54 mld zł. Na koniec 2023 r. zadłużenie polskich samorządów wynosiło ok. 103 mld zł. Średnio to jest 1500 zł na jednego mieszkańca gminy – od 1200 zł do blisko 2200 zł w województwie dolnośląskim.

Jak pani minister na dzień dzisiejszy ocenia to zadłużenie? Ile mamy gmin w Polsce, które przekraczają dopuszczalne wskaźniki i są zagrożone, tak że trzeba będzie tam wprowadzać (*Dzwonek*) rozwiązania, które są zgodne z planem, ale wprowadzając plany naprawcze?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek muszę się odnieść do zaczepki ze strony pana posła Grzegorza Lorka. Wcale nie mówiłem, że w samorządach są jakieś nieodpowiedzialne osoby. Wprost przeciwnie. Są to bardzo odpowiedzialne osoby, które właśnie muszą oglądać każdą złotówkę czterokrotnie, bo jest źle ustawiony podział pieniędzy, które Polacy wpłacają: część do budżetu centralnego, a część do budżetu lokalnego. To jest problem, który należałoby rozwiązać.

Chciałem zapytać panią minister, aby nam powiedziała, ile mamy samorządów, który nie mają zadłużenia, i jak państwo chcą dokonać tego, aby samorządy miały wystarczającą ilość pieniędzy na swoje normalne, godne funkcjonowanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Wygląda na to, że teraz głos ma pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Najlepiej, kiedy przywołujemy fakty, a fakty są takie, że już sporo samorządów po roku państwa rządów zaczyna tęsknić za Prawem i Sprawiedliwością, zaczyna tęsknić za Polskim Ładem, Polskim Ładem rozumianym jako dofinansowanie możliwości inwestycyjnych samorządów.

Przykład Szczecina. Północno-zachodnia Polska, duże miasto, rządzi prezydent razem z Platformą Obywatelską. 250 mln – Trasa Północna, etap III; 185,5 mln – dodatkowe rządowe środki w związku ze zmianami w PIT; 123,5 – stadion Pogoni Szczecin; 56,5 mln – przebudowa ul. Szafera; 65 mln – przebudowa SDS; 30 mln – remont Trasy Zamkowej; 30 mln – modernizacja układu drogowego dzielnic północy; 8 mln – przebudowa ul. Emilii Plater na odcinku od

Spis treści

Poseł Zbigniew Bogucki

ul. Sczanieckiej do ul. Firlika; a dodatkowo 411 mln zł na projektowanie i wykup gruntów pod zachodnią obwodnicę Szczecina. (*Dzwonek*) Łącznie – 1159 mln zł dodatkowych środków dla Szczecina.

A w tym samym czasie w związku z obniżeniem podatku w całej Polsce w kieszeniach Polaków zostało 50 mld zł. Tak wygląda Polski Ład i dzisiaj państwo jeździcie otwierać te inwestycje, z których śmialiście się, że to są tylko papierowe czeki. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście najlepiej jest wtedy, kiedy przedstawiamy fakty. W ostatnich latach w wyniku reform podatkowych i związanych z nimi zmniejszeniem dochodów jednostek samorządu terytorialnego oraz zwiększeniem wydatków bieżących spowodowanych m.in. inflacją jednostki samorządu terytorialnego odnotowały wyraźny spadek nadwyżki operacyjnej.

Pani Minister! Mam ogromną prośbę. Czy mogłaby pani podać, jaki to jest spadek? Chodzi o ten wyraźny spadek nadwyżki operacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią Hannę Majszczyk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Odnosząc się do pytań, które państwo zadaliście w trakcie drugiego czytania ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych, chciałabym zacząć od podstawowych stwierdzeń, czyli odnieść się do pytań bardziej przekrojowych, m.in. zadanych przez pana posła Tumanowicza, przez pana posła Sachajkę odnośnie do rozwiązań o charakterze tymczasowym, braku przeprowadzania reform. Mówię tutaj też odnośnie do pytania pana posła Tumanowicza, że rozwiązania, które wprowadzamy, doprowadzą do tragedii, zadłużenia się jednostek samorządu terytorialnego.

Chciałabym wesprzeć głosy, które również ze strony już państwa, posłów w odniesieniu do tych wypowiedzi padły, że jeżeli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego, to przedłużenie mechanizmu poluzowania systemu indywidualnych wskaźników zadłużania w żaden sposób nie może się przyczynić do jakiejś tragedii jednostek samorządu terytorialnego w sensie jakichś zapaści i zadłużenia się. Jak słusznie jeden z panów posłów wspominał, samorządy – wierzymy w to i widzimy, a poza tym są mechanizmy kontrolne – podchodzą w sposób bardzo odpowiedzialny do swoich finansów, a dodatkowo przecież cały system finansów jednostek samorządu terytorialnego przewiduje mechanizmy nadzoru i kontroli. Są regionalne izby obrachunkowe, które muszą zatwierdzić budżety przyjmowane przez jednostki samorządu terytorialnego.

Odnosząc się do pytania pana posła Tomaszewskiego, ile jest takich samorządów, które dzisiaj nie spełniałyby indywidualnego wskaźnika zadłużenia, odpowiem, że nie ma takich samorządów. RIO jako jednostka konstytucyjnie do tego umocowana i nadzorująca budżety jednostek samorządu terytorialnego nie może dopuścić do takiej sytuacji. W sytuacji gdyby budżet, który jest przedkładany przez taką jednostkę, miał łamać te wskaźniki, regionalna izba obrachunkowa nie ma prawa go zatwierdzić, czyli nie może on stanowić podstawy do działania danej jednostki samorządu terytorialnego.

Odpowiadając na pytanie pana posła Norberta Pietrykowskiego odnośnie do spadku nadwyżek wypracowywanych przez jednostki samorządu terytorialnego, to jest spadek. Chyba za rok 2021 ta nadwyżka to ok. 26 mld zł, za rok 2022 – ok. 21 mld zł i za rok 2023 – ok. 17 mld zł. Natomiast chciałabym zwrócić uwagę – mówię w przybliżeniu, nie pamiętam w tej chwili dokładnych kwot – że to jest sukcesywny spadek o parę miliardów w każdym roku. Jeżeli chodzi o rok 2023, to zwracam uwagę, że mimo tej nadwyżki jednostki samorządu terytorialnego w całych swoich budżetach miały deficyt odnośnie do całej swojej działalności w wysokości prawie 23 mld zł pomimo nadwyżki w dochodach i wydatkach bieżących.

Pytaliście państwo, jakie działania są podejmowane, żeby pomóc jednostkom samorządu terytorialnego. Otóż ta ustawa, którą Wysoka Izba przyjęła 1 października, daje systemowe wsparcie jednostkom samorządu terytorialnego, ponieważ zapewnia stabilność i przewidywalność tych dochodów. Jednostki samorządu terytorialnego przestaną oczekiwać każdego roku, że być może będzie dla nich jakaś dodatkowa kroplówka, i zastanawiać się, według jakich kryteriów będzie ona podzielona. To absolutnie burzy możliwość planowania budżetów, zakładania możliwości podchodzenia do inwestycji, bo nigdy nie wiadomo, jaką kwotą będą dysponować, bo być może w danym roku będzie inny pomysł na podział tych środków. To właśnie postulaty samorządów doprowadziły do powstania ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, to one

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

wnioskowały o to, aby zapewnić im przewidywalność w ich finansach. To jest ta ustawa, o której wielokrotnie państwo wspominali, która zapewnia przewidywalność i w sposób obiektywny, algorytmiczny dzieli prawie 25 mld zł pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego. Nie jest prawdą, że zarówno ta ustawa, jak i podział wsparcia doraźnego w tym roku w wysokości 10 mld zł faworyzują duże jednostki. To jest podział obiektywny i algorytmiczny.

Chciałabym zwrócić uwagę i odesłać państwa do protokołów kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która była na przełomie tego roku i której wyniki również były przedstawiane Wysokiej Izbie. Otóż krytykowane były sposoby podziałów, które były nieprzewidywalne i co do zasady, np. kiedy dotyczyły takiego podziału, biorąc pod uwagę strukturę w podatku PIT, to mimo że zapisywane było, że to będzie struktura w podatku PIT, to – jak zauważyła Najwyższa Izba Kontroli – nie miało to żadnego związku ze strukturą w PIT, ponieważ mechanizm zakładał ręczne sterowanie podziałem nieodpowiadającym strukturze w podatku PIT. Dlatego nie można w ten sposób dokonywać podziału, ponieważ żadna jednostka samorządu terytorialnego nie będzie wiedziała, ile środków otrzyma.

Co do zabezpieczenia jednostek najsłabszych, to chciałabym zapewnić państwa posłów, że ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która została przez Wysoką Izbę uchwalona 1 października, zabezpiecza najmniejsze i najsłabsze jednostki – i to wynika z tych przepisów – ponieważ w tę ustawę wbudowane są mechanizmy, które nie pozwalają spaść dochodom tych jednostek poniżej pewnego poziomu. To jest właśnie ta przewidywalność, a jednocześnie bezpieczeństwo finansowe, które powoduje, że w żadnym przypadku te dochody nie mogą spaść poniżej określonej kwoty, o czym mówią przepisy ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dzisiaj Wysoka Izba, debatując w drugim czytaniu nad tzw. ustawą okołobudżetową do ustawy budżetowej na rok 2024, również oceniała tę ustawę. W tej ustawie, która przewiduje sposób podziału 10 mld zł, proszę zwrócić uwagę, w sposób sztywny zabezpieczono interesy najsłabszych jednostek. Z 10 mld zł te prawie 2 mld zł stanowią sztywne rozłożenie kwot na jednostki najmniejsze i najsłabsze. To jest to działanie zabezpieczające w celu umożliwienia rozwoju tym jednostkom.

Pan poseł Krajewski wskazywał w swojej wypowiedzi, może nie w pytaniu, ale chciałabym się do tego odnieść, czy też pytał, dlaczego ta ustawa jest tak późno, i podkreślał, że to uniemożliwi samorządom uchwalenie budżetów na rok 2025.

(*Poseł Jarosław Krajewski*: Utrudni, nie uniemożliwi.)

Utrudni. To przepraszam, może nadinterpretowałam, panie pośle. Ale chciałabym zwrócić uwagę, że do 15 listopada jednostki przyjmują projekty, a do końca roku przyjmują, uchwalają te ustawy. W związku z tym nawet jeżeli tutaj pan poseł również zadeklarował poparcie dla tej ustawy o finansach publicznych i nawet zakładając, że w końcówce listopada będzie posiedzenie Senatu, to są wszelkie podstawy do tego, żeby uznać, że ta ustawa może być przyjęta do końca tego roku, a zatem to ostateczne uchwalenie budżetów będzie mogło być oparte już o obowiązujące akty prawne. Chciałabym też zwrócić uwagę, że my cały czas byliśmy w kontakcie z jednostkami samorządu terytorialnego, były różne ustalenia, cały czas chcieliśmy wypracowywać wszystkie rozwiązania w oparciu o porozumienie – i wszystkie te ustawy, o których Wysoka Izba tutaj debatowała, a które dotyczyły jednostek samorządu terytorialnego, mają pozytywne opinie komisji wspólnej rządu i samorządu.

Myślę, że to chyba wszystkie pytania. Przynajmniej w tym momencie nie identyfikuję… Może nie pamiętam już.

(*Poseł Jarosław Krajewski*: O nadwyżkę operacyjną pytałem, w rozbiciu na kwartały.)

Panie pośle, rzeczywiście, przepraszam. Za 3 kwartały ta nadwyżka była na poziomie 35 mld zł, ale zgodnie z projektami samorządów na koniec roku planują one 8 mld zł, czyli dużo mniej. Oczywiście zobaczymy, jakie będzie realne wykonanie, gdy będziemy już po zamknięciu roku, natomiast planują 8 mld zł. Czyli dzisiejszy poziom nie świadczy jeszcze o niczym, ponieważ podobnie jak w budżecie państwa, tak w budżetach jednostek samorządu terytorialnego bardzo dużo płatności i dużo rozliczeń finansowych przypada na IV kwartał – w budżecie państwa również i w budżetach samorządu terytorialnego również. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 744 i 805)**.**

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych na posiedzeniu w dniu 7 listopada jednogłośnie, ponad wszel-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz

kimi podziałami przyjęła projekt ustawy w brzmieniu z druku nr 744 wraz z poprawkami mającymi charakter jedynie doprecyzowujący. Ten projekt ustawy wychodzi naprzeciw oczekiwaniom sektora i prosumentów. Bardzo dziękuję pani minister Hennig-Klosce, panu ministrowi Motyce za przygotowanie tego projektu, jak również panu przewodniczącemu Suskiemu i całej komisji za naprawdę merytoryczne i sprawne procedowanie nad tym projektem ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw, druki nr 744 i 805.

Projekt wprowadza zmiany wynikające w głównej mierze z obowiązku implementacji przepisów prawa europejskiego – dyrektyw, rozporządzeń i wytycznych. Najistotniejszym rozwiązaniem projektu ustawy, zwłaszcza w kontekście wzrostu cen energii, jest dostosowanie pomocy publicznej dla odbiorców energochłonnych do wytycznych Komisji Europejskiej w sprawie pomocy państwa na ochronę klimatu i środowiska oraz cele związane z energią – dokument z 18 lutego 2022 r. – w skrócie: CEEAG. Określają one kierunkowe zasady, jakie przyjmuje Komisja przy uznawaniu pomocy publicznej za zgodną z rynkiem wewnętrznym Unii Europejskiej. Projekt aktualizuje także listę sektorów przedsiębiorstw energochłonnych objętych systemem wsparcia. To bardzo ważne rozwiązanie, gdyż firmy przemysłów energochłonnych, przemysłu ciężkiego dzisiaj potrzebują wsparcia. Zatem zarówno te przepisy europejskie, jak i implementacja oraz rozwiązania, które będą tworzone jako skutek wdrożenia tych przepisów, będą przychodzić niejako z pomocą naszym przedsiębiorcom.

Innym zagadnieniem wchodzącym w skład przedłożenia rządowego jest kontynuacja programów wsparcia dla wytwórców energii elektrycznej w instalacjach OZE do 1 MW w formule zgodnej z przepisami Unii Europejskiej. Chodzi o prawo do gwarantowanego odbioru energii przez sprzedawcę zobowiązanego oraz zwolnienie z obciążeń dotyczących bilansowania handlowego, które od 1 stycznia 2026 r. będzie dotyczyło wytwórców w instalacjach o mocy poniżej 200 kW, a w okresie przejściowym, czyli od wejścia w życie ustawy do 31 grudnia 2025 r., takie prawo będzie przysługiwało wytwórcom w instalacjach o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 400 kW.

Niezwykle ważne rozwiązanie, które wprowadza ustawa, to przepisy permitingowe, polegające na przyspieszeniu procesu inwestycyjnego dla instalacji odnawialnych źródeł energii. Ustawa skraca terminy wydawania zezwoleń i decyzji, ze szczególnym uwzględnieniem instalacji OZE wykorzystujących energię promieniowania słonecznego, magazynów energii elektrycznej, pomp ciepła, urządzeń i instalacji niezbędnych do przyłączenia instalacji OZE do sieci, a także nadbudowy, rozbudowy, przebudowy lub remontu instalacji OZE. Docelowo łączny czas trwania procedur inwestycyjnych ma się skrócić z 416 dni do 149 dni. To rozwiązanie również należy ocenić bardzo pozytywnie.

Ponadto projekt ustawy wprowadza rozwiązania zwiększające opłacalność inwestycji dla prosumentów rozliczających się w systemie net-billing. Zwiększenie depozytu prosumenckiego o współczynnik 1,23 oraz zwiększenie zwrotu z 20% do 30% depozytu prosumenckiego, w przypadku przejścia prosumenta na rozliczenie na cenę rynkową RCE, według taryfy dynamicznej, taryfy godzinowej, spowoduje zwiększenie rentowności inwestycji prosumenckich i opłacalności funkcjonowania w ciągu roku, 12 miesięcy, instalacji prosumenckiej.

Ponadto przywrócenie możliwości korzystania z rozliczeń po cenach miesięcznych dla prosumentów objętych tym sposobem rozliczeń, wraz z premią za pozostanie w rozliczeniach opartych na cenach dynamicznych, pozwoli także na większe korzyści z bycia prosumentem, z użytkowania instalacji prosumenckiej na własne potrzeby.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właściwie te rozwiązania dotyczące prosumentów stały się największym zarzewiem bardzo gorącej dyskusji na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Bo trzeba powiedzieć, że jako Prawo i Sprawiedliwość kierunkowo oczywiście popieramy rozwój ruchu prosumenckiego. To za naszych rządów przybyło 1400 tys. prosumentów. Przypomnę: z 4 tys. do 1400 tys. prosumentów. To wielka zasługa rządu Prawa i Sprawiedliwości. Ale dzisiaj, w sytuacji kiedy mamy na rynku już 1,5 mln prosumentów o łącznej mocy zainstalowanej ponad 10 GW, otworzenie kolejnych drzwi związanych ze zwiększeniem bonusów, dopłat, chociażby jest ten (*Dzwonek*) współczynnik 1,23 dla prosumentów, może nie jutro, ale w perspektywie 2–3 lat, kiedy liczba prosumentów wzrośnie, jak gdyby zostanie podwojona, będzie skutkować różnymi problemami sieciowymi. I tutaj o tych zagrożeniach nie wolno zapomnieć.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość zagłosuje za tym projektem ustawy. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mariusza Popielarza, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mariusz Popielarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja ustawy o OZE oznacza korzystne zmiany dla prosumentów i szybsze procedury dla inwestycji w odnawialne źródła energii. Główne założenia nowych przepisów to poprawa rozliczeń dla prosumentów w systemie net-billing oraz przyspieszenie formalności związanych z instalacjami OZE. Zmiany mają na celu zwiększenie atrakcyjności produkcji energii odnawialnej dla prosumentów i ułatwienie procedur administracyjnych.

Najważniejszą zmianą w nowelizacji jest wprowadzenie opcji wyboru między dwoma modelami rozliczeń prosumentów: dotychczasowym systemem miesięcznej ceny rynkowej oraz nowym, dynamiczniejszym systemem rozliczeń według bieżącej ceny rynkowej – RCE. Prosumentom, którzy dołączyli do net-billingu przed lipcem 2024 r., pozostawiono możliwość dalszego korzystania z dotychczasowego systemu, jednak mogą oni zmienić system rozliczeń na RCE, składając odpowiednie oświadczenie.

Wprowadzenie rozliczeń według ceny RCE ma przynieść większe korzyści, ponieważ prosumenci będą mogli otrzymać zwrot w wysokości do 30% wartości niewykorzystanej energii oddanej do sieci w okresie 12 miesięcy. Dla tych, którzy pozostaną przy dotychczasowym systemie, zwrot nadal będzie wynosił 20%.

Inne ważne zmiany proponowane przepisami wniesionego projektu ustawy to m.in. nowe przepisy podnoszące wartość energii odnawialnej do sieci o współczynnik 1,23, zmniejszające różnicę między ceną energii pobieranej i oddawanej. Zmiana ta dotyczy wszystkich prosumentów. Oznacza to po prostu więcej pieniędzy w kieszeniach Polaków.

Kluczowym aspektem rozwoju odnawialnych źródeł energii jest przyspieszenie realizacji procesu inwestycyjnego, co jest możliwe poprzez znaczne skrócenie terminów wydawania zezwoleń i innych niezbędnych decyzji administracyjnych. Nowelizacja znacząco skraca terminy – wydawanie warunków przyłączenia do sieci zajmie po przyjęciu tego projektu ustawy 45 dni, a pozwolenie na budowę maksymalnie 30 dni. Zmiany te mają na celu przyspieszenie inwestycji w odnawialne źródła energii.

Wprowadzono ponadto przepisy dostosowujące wsparcie dla małych instalacji OZE o mocy 400 kW, od 2026 r. do 200 kW. Dla odbiorców energochłonnych korzystających z ulg wprowadzono opłatę wyrównawczą zgodnie z unijnymi wytycznymi.

Warto podkreślić, że nowe przepisy dostosowują polskie prawo do unijnych regulacji, co ma zapewnić zgodność z europejskimi wymogami w zakresie wsparcia dla odnawialnych źródeł energii.

Proponowane zmiany mają na celu zwiększenie opłacalności inwestycji w instalacje prosumenckie, a także osiągnięcie większych korzyści z produkcji energii na własne potrzeby. Przełożą się także na kreowanie nowych impulsów rozwoju gospodarczego, szczególnie w wymiarze lokalnym. Na koniec warto zaznaczyć, że przedłożony projekt nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii jest niezwykle ważny z punktu widzenia skutecznej transformacji energetycznej. Powyższe zmiany poprawią warunki do inwestowania w tanią zieloną energię wytwarzaną w miejscach bliskich jej zużycia, zapewnią lepsze warunki w stosunku do obecnych. Dzięki tym zmianom więcej pieniędzy zostanie w kieszeniach Polaków.

Klub Koalicji Obywatelskiej poprze przedmiotowy projekt. Wierzę, że wszystkie środowiska polityczne poprą proponowane w tym projekcie zmiany, bo wszyscy ich oczekujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Ten projekt ustawy jest niezwykle ważnym aktem prawnym, który znacznie przyspiesza dekarbonizację naszej gospodarki, a także, co jest bardzo ważne, umożliwia lepsze warunki inwestowania w odnawialne źródła energii. Ustawa zajmuje się kluczowymi kwestiami, np. kwestią odbiorców energochłonnych. Ta ustawa pozwala przedsiębiorcom energochłonnym w pełni wykorzystywać możliwości, jakie daje nam Unia Europejska. Są to ulgi, ulgi na poziomie od 75% do 85% w przypadku części opłat. Ponadto ustawa zakłada wznowienie wsparcia w systemie taryf gwarantowanych i dopłat do cen rynkowych dla wytwórców energii, m.in. w biogazowniach. Jest to obszar, który naprawdę powinniśmy bardzo mocno wspierać. Ta ustawa i jej zapisy dotyczą bardzo dobrej praktyki, która daje nadzieję na to, że będziemy wytwarzać energię z tego typu produktów jeszcze lepiej, będzie to bardziej atrakcyjne.

Kolejnym elementem, który jest niezwykle ważny, jest kwestia rozliczeń prosumentów, którzy korzystają już z rozliczeń w formie net-billingu. Nowe regu-

Spis treści

Poseł Rafał Komarewicz

lacje pozwalają na jeszcze efektywniejsze i bardziej opłacalne korzystanie z tego rodzaju rozliczeń poprzez możliwość samodzielnego wyboru sposobu rozliczenia. Jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom prosumentów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa powinna uzyskać poparcie nas wszystkich, bo jest ona po prostu korzystna dla polskiej gospodarki oraz prosumentów. Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie głosował za projektem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popiera ustawę i liczy na poparcie również pozostałych klubów.

Szanowni Państwo! Truizmem byłoby powiedzenie, że transformacja energetyczna jest dziś wyborem – to jest oczywiście konieczność, również w kontekście bezpieczeństwa energetycznego państwa, bardzo istotnego w niepewnej sytuacji geopolitycznej. Proces ten nie powinien jednak odbywać się kosztem polskich przedsiębiorców. Przyjmując projekt, który dostosowuje polskie prawodawstwo do unijnych wytycznych, przyjmujemy takie regulacje, aby w 2030 r. ograniczyć emisję gazów cieplarnianych o 55% i osiągnąć neutralność klimatyczną w 2050 r. Polskich przedsiębiorców nie trzeba przekonywać do inwestowania w energię odnawialną, która ma przyszłość. Potrzebne jest dobre prawodawstwo, aby ten krok i te działania przyspieszyć, dlatego dzisiejsza ustawa znacząco niweluje trudności, które wynikają z regulacji prawnych.

Szanowni Państwo! Co się zmieni? Dzięki proponowanym mechanizmom odbiorcy energochłonni, którzy aktywnie pracują nad poprawą efektywności energetycznej i korzystają z bezemisyjnych źródeł energii, będą płacić mniej za prąd. Prosumenci, którzy do 30 czerwca 2024 r. korzystali z rozliczeń opartych na rynku cen energii, nadal będą stosować ten system albo będą mogli przejść na nowy, korzystny model rozliczeń oferujący zwrot do 30% kosztów niewykorzystanej energii wprowadzonej do sieci w ciągu kolejnych 12 miesięcy. To również duża szansa dla polskich rolników. Teraz w kraju pracuje ok. 400 biogazowni, a w Unii Europejskiej jest ich ok. 20 tys. Nowe regulacje usprawnią proces tworzenia biogazowni, co szybko poprawi sytuację finansową polskich rolników.

Oczekiwane zmiany wejdą w życie błyskawicznie, tuż po ogłoszeniu ustawy. Obniżenie cen prądu dla przedsiębiorców traktujemy jako bardzo ważny element interesu publicznego. Wiąże się to z rezygnacją z długiego vacatio legis. Istotnym krokiem jest także modyfikacja przepisów o wysokosprawnej kogeneracji ograniczająca wsparcie dla jednostek opalanych paliwami węglowymi. Przyspieszy to odchodzenie od węgla na rzecz czystej, zielonej energii. Nowe regulacje motywują więc do odpowiedzialnego zarządzania zasobami, termomodernizacji i stosowania technologii przyjaznych środowisku.

Szanowni Państwo! Podsumowując, nowe przepisy stanowią fundament przyszłości Polski jako kraju innowacyjnego, który szybko rozwija się w sposób zrównoważony, przyjazny dla środowiska. Projekt wspiera bowiem rozwój energii odnawialnej, poprawia efektywność energetyczną, wzmacnia polski sektor energetyczny, a przede wszystkim wzmacnia polskich przedsiębiorców, którzy stawiają na czyste źródła energii. Przyjmując ustawę, przyspieszamy rozwój nowoczesnej, niskoemisyjnej gospodarki, co przyniesie korzyść nam wszystkim, zarówno przedsiębiorcom, jak i innym obywatelom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Anitę Kucharską-Dziedzic z klubu Lewica.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przedstawię stanowisko klubu Lewicy wobec niniejszego przedłożenia.

Niniejszą ustawą zmienia się ustawę z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowalne, ustawę z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, ustawę z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska, ustawę z 14 grudnia 2018 r. o promowaniu energii elektrycznej z wysokosprawnej kogeneracji, ustawę z dnia 17 grudnia 2020 r. o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych, ustawę z dnia 14 kwietnia 2023 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących oraz ustawę z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Dlaczego o tym wszystkim mówię? Ano dlatego, że jest to przedłożenie, które wprowadza wiele regulacji i wiele zmian, do których jesteśmy zobowiązani. Te wszystkie zaproponowane w projekcie zmiany ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw mają na celu rozwój energetyki prosumenckiej oraz dostosowanie przepisów krajowych do rozporządzeń i wytycznych Komisji Europejskiej. Pozwoli to na dalszy rozwój instalacji odnawialnych źródeł energii, w tym objętych systemem wsparcia.

Spis treści

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic

Myślę, że to wszystko, o czym powiedzieli tutaj zarówno państwo prezentujący projekt ustawy, jak i państwo prezentujący stanowiska poszczególnych klubów odnośnie do tego przedłożenia, pokazuje, że tak naprawdę to przedłożenie jest ogromnie oczekiwane przez prosumentów, przez obywateli. Możemy się cieszyć, że możemy nad nim pracować.

Proszę zwrócić uwagę, że jedna z kwestii, którą w tym przedłożeniu regulujemy, to kolejny krok do realizacji założonego w dokumentach strategicznych poziomu udziału energii z OZE w końcowym zużyciu energii brutto czy dostosowanie ulg dla odbiorców energochłonnych do CEEAG. Tak że ten cel i potrzeba wprowadzenia przepisów w zakresie ulg dla odbiorców energochłonnych są naprawdę istotne i oczekiwane.

Klub Lewicy jest w pełni gotowy do procedowania nad tą ustawą. Bardzo na nią czekaliśmy i liczymy, że będzie szybko przegłosowana z pożytkiem dla celów środowiskowych, ale także z korzyścią dla portfeli obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę z Konfederacji.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wincyj wiatraków, wincyj OZE, wincyj Urszuli Zielińskiej. Ludzie, wy powariowaliście. A najbardziej odkleiło się, niestety muszę tak powiedzieć: odkleiło się moim koleżankom i kolegom z komisji energii, którzy nadal nieprzerwanie bredzą o OZE i owczym pędzie do wszystkiego, co jest z tym związane.

Przypominam wam, szanowne koleżanki i szanowni koledzy, a kilku kolegów jest dzisiaj ze mną na sali, że wizytowaliśmy absolutnie strategiczne miejsce na mapie polskiej energetyki, jądro związane z sieciami przesyłowymi, czyli siedzibę Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Przecież prezesi, dyrektorzy, specjaliści próbowali wbić nam do głów, że jako Polska zrobiliśmy sobie krzywdę rzuceniem się w objęcia OZE. Ci specjaliści, prezesi, dyrektorzy zaznaczali, że potencjalna moc OZE na poziomie 30 GW przez większą część roku jest jedynie potencjałem, bo to są źródła niestabilne i niesterowalne, a realną mocą jest ułamek tej mocy, czyli 30 GW. Wręcz wołali o rozsądek, bo musimy już teraz importować energię i realnie ryzykujemy, że będą blackouty.

Ludzie, opanujcie się. Wiatraki zawiodły. Instalacje konsumenckie są w pewnych aspektach oczywiście korzystne, ale jest tylko jeden epitet: korzystne, a kolejne – i to jest już coś, co nie spodoba się zwolennikom OZE, ale taka jest prawda – to: niestabilne, niesterowalne i uzależnione od warunków pogodowych. Jedźcie za chwilę do Konstancina, szanowni posłowie i posłanki, jeszcze raz porozmawiajcie ze specjalistami o tym, co się dzieje z realną mocą w taki dzień jak dzisiaj, gdy słońca nie ma i wiatr nie wieje, a gotować, ogrzewać, napędzać maszynę czy sztuczną inteligencję nadal trzeba. Nie dajmy się zwariować, tzn. wy nie dajcie się zwariować i bądźcie trochę bardziej oporni na sprawny lobbing wielkich misiów z wielkich korporacji.

Mamy ogrom OZE w Polsce, a tymczasem wczoraj cena prądu w ofercie dynamicznej wzrosła o ile? O 4%, o 40%? Nie, panie wiceprzewodniczący, o 445% – tak wzrosła cena prądu w Polsce. Mamy już teraz kryzys energetyczny i jedne z najwyższych cen energii w Europie. Popyt w najbliższych latach będzie tylko i wyłącznie rósł w związku z rozwojem nowoczesnych technologii, automatyzacją, robotyzacją i ze sztuczną inteligencją. Bo sama sztuczna inteligencja w 2022 r. generowała 2% zapotrzebowania na energię na świecie. Było to 2% w 2022 r., kiedy jeszcze nie była tak rozwinięta, jak jest w 2024 r.

Jeżeli mamy się rozwijać i wskoczyć na falę rewolucji przemysłowej 4.0, to potrzebujemy zdolności do stabilnej, podkreślam jeszcze raz: stabilnej energii, a nie uzależnionej od pogody, potrzebujemy ogromnych ilości stabilnej energii. W przeciwnym razie zostaniemy jakąś trzecią republiką bananową i będziemy nadal chcieli tylko i wyłącznie przyjmować emigrantów do naszych fabryk.

Szanowni Państwo! Mam tu taki bardzo fajny wykres. Zwracam się tutaj do wiceprzewodniczącego: Polska razem z Niemcami i Hiszpanią jest na czerwono, na zielono mamy Skandynawię, Francję, Czechy. Gdyby nie te cztery kraje – Skandynawię traktuję oczywiście jako jedność – które mają duże rezerwy mocy w stabilnych źródłach, to połowa Unii Europejskiej mogłaby być już trzeci dzień pozbawiona energii. Tak, my jesteśmy w XXI w., a ten obraz pokazuje, że cofamy się w rozwoju i znów zaczynamy być zależni od pogody. Kto był ostatnio zależny od pogody? Może troszeczkę później, ale neandertalczycy byli zależni od pogody. My w tym XXI w., kiedy już mamy sztuczną inteligencję, znowu chcemy się stawać i staliśmy się zależni od pogody dzięki wpływowi regulacji Unii Europejskiej. Ale, szanowni państwo, nie pozostawajmy bezzębni. Regulacje europejskie są wtedy implementowane w Polsce, kiedy my w tej Izbie podnosimy ręce za takimi niesterowalnymi i zależnymi od pogody źródłami energii, jakimi są wiatraki i fotowoltaika.

Do wszystkich oczywiście, nie tylko do członków Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, apeluję: nie bądźmy zależni od pogody, nie cofajmy się do czasów neandertalczyków. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
To był ostatni głos w klubowej dyskusji.
Do pytań zapisało się 9 parlamentarzystów.
(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Pani marszałek, 10.)
Już 11, 12 parlamentarzystów.
Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Za moment zamknę listę, więc jeżeli ktoś jeszcze ma ochotę, proszę się dopisać.
Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości. Mam wrażenie, że pan poseł zawsze jest pierwszy.

Poseł Grzegorz Lorek:

Tak się udało.
Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie! Mam proste, szybkie pytanie do pana ministra. Chodzi mi o magazyny energii. Czy ministerstwo przewiduje program dla jednostek samorządu terytorialnego i prosumentów? Chodzi o promocję magazynów energii, bo według mnie magazynowanie prądu bardzo by poprawiło wydajność systemu. Nie mówię już o tym, że jednostkom samorządowym dałoby to duże oszczędności w przypadku cen zużytej energii. Czy przewidujecie taki program, ze szczególnym uwzględnieniem jednostek samorządu terytorialnego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Tomasza Nowaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ależ walczyliśmy o to, ażeby net-billing opłacał się prosumentom. Przejście z net-meteringu do net-billingu 1 kwietnia było symptomatyczne. Przeszliśmy. I cóż? I teraz podjęliśmy decyzję, że skoro jest net-billing, musimy pomóc prosumentom, ażeby opłacalność i dynamika działań prosumenckich była większa. Stąd współczynnik 1,23, stąd 30% zwrotu z tzw. depozytu.
W związku z tym mam pytania do pana ministra. Proszę powiedzieć, co zrobimy, ażeby ludzie decydujący się na to, ażeby być w net-billingu, w rozliczeniu godzinowym, widzieli sens tego działania. Jaką akcję edukacyjną przeprowadzimy, żeby wiedzieli, jak używać dynamicznych, godzinowych cen energii? (*Dzwonek*) Taka akcja jest niezbędna, żebyśmy wszyscy czuli, że rząd, proponując coś, daje nam instrument, dzięki któremu zyskamy my wszyscy jako prosumenci. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka. Nie widzę.
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana. Też nie widzę.
Zapraszam pana posła Boguckiego. Też nie widzę.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.
Dobre rozdanie.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy rząd dostrzega, że ułatwienia odnośnie do przyłączeń dla inwestorów OZE mogą stanowić utrudnienia dla inżynierów odpowiedzialnych za stabilizację systemu elektroenergetycznego? Może to doprowadzić do wyższych kosztów zarządzania i modernizacji sieci, a ostatecznie może spowodować wyższe ceny energii dla odbiorców końcowych. Nie jesteśmy jako Konfederacja przeciw OZE jako takiemu, ale musi to być tylko i wyłącznie dodatek. Mamy obowiązek w pierwszej kolejności szukać stabilnych źródeł energii, takich jak energetyka jądrowa, czyli nieuzależnionych od pogody. Odrzućmy w końcu szkodliwy paradygmat klimatyzmu narzucany nam przez Unię Europejską. Inaczej pójdziemy wraz z Europą na dno światowej gospodarki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak wszyscy wiemy, te zmiany są korzystne dla prosumentów. Ja również jestem prosumentem i powinienem być zadowolony, że będę miał zwiększony współczynnik 1,23, czyli będę mógł, kupując energię, z podatkiem VAT także rozliczać swój depozyt prosumencki, powiedzmy, jeden do jednego. Dodatkowo jest 30% zwrotu z depozytu, kiedy zdecyduję się korzystać z taryfy rynkowej RCE. Jednakże spowoduje to znaczące problemy sieciowe, choć jeszcze nie dziś, jeszcze nie jutro, jeśli w przypadku tych nowych warunków przybędzie nam kolejne 10 GW odnośnie do prosumentów na rynku, może nawet 5 GW, bo dzisiaj jest ponad 10. I chciałbym zapytać pana ministra, jakie rozwiązania planujecie wprowadzić do powszechnego zastosowania, nie do pojedynczego, ale do powszechnego zastosowania (*Dzwonek*), żeby niesterowalne źródła, jakimi są instalacje prosumenckie, nie szkodziły polskiemu systemowi energetycznemu. Bezpieczeństwo energetyczne powinno być na pierwszym miejscu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Czas na posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nawiązując do wypowiedzi pana posła Zyski, chciałbym przytoczyć e-maila, którego otrzymałem, z prośbą o interwencję poselską w związku z nieprawidłowościami, jakie występują ze strony PGE. Chodzi o zbyt wysokie napięcie w sieci, a tym samym niedziałanie paneli fotowoltaicznych. Dotyczy to wszystkich posiadaczy fotowoltaiki w miejscowości Wróblew. Wcześniej wyłączyła się instalacja w sobotę i niedzielę, kiedy był mniejszy pobór energii. Obecnie jest to sytuacja nagminna. Codzienne wyłączenia trwają ok. 2 godzin, i to w południe, kiedy pogoda najbardziej sprzyja. Wydaliśmy duże pieniądze na instalację 9 kW. Ogrzewamy dom za pomocą pompy ciepła i boimy się, że w tej sytuacji będziemy dopłacać duże kwoty. W lipcu pisaliśmy zbiorowe pismo do PGE. Bez odpowiedzi.

Panie Ministrze! Jest to temat (*Dzwonek*), który nagminnie pojawia się wśród mieszkańców mojego rejonu, województwa łódzkiego, nagminnie ten problem ich dotyczy. Te instalacje po prostu nie działają, a ludzie wydali ogromne pieniądze na te instalacje, na pompy ciepła. Teraz boją się o to, że rachunki za ogrzewanie będą po prostu horrendalne. Proszę o odpowiedź.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: I wie pan, kto przez 8 lat za to odpowiadał?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku odnawialne źródła energii stanowiły już ponad 40% mocy zainstalowanej w krajowym miksie energetycznym i odpowiadały za 27% całkowitej produkcji energii. To tylko pokazuje, że jako kraj musimy postawić na szybki rozwój OZE. Bardzo dobrze, że przewidziano skrócenie czasu trwania wszelkich procedur administracyjnych do 144 dni, ale również rozwiązania dotyczące rozwoju energetyki prosumenckiej, bo obecne przepisy nie były w tym zakresie wystarczające. Ale wszyscy wiemy, że zielona energia potrzebuje przede wszystkim stabilności regulacyjnej. To kluczowy element, który definiuje ryzyko i tempo, w jakim będzie można budować nowe źródła. A ta ustawa zdecydowanie w tym pomoże. Dziękuję.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego, koło poselskie Republikanie.

Proszę bardzo.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Energia odnawialna stała się takim dyżurnym argumentem nowej religii klimatycznej, która opanowuje świat i pewnie najbliższą celebrację będzie obchodziła w Baku za parę dni, na COP29. Natomiast naszym obowiązkiem jest posługiwanie się racjonalnymi argumentami, rozumem i dbanie o polski interes narodowy. Dlatego też trzeba wziąć pod uwagę, że te podstawowe zalecane elementy produkcji energii odnawialnej, czyli wiatraki i fotowoltaika, są już obciążone grzechem pierworodnym przy tworzeniu, przy budowaniu, a także przy późniejszej utylizacji. Polska nie jest również krajem, który ma takie warunki klimatyczne, żeby wiatr i słońce zapewniły rozwój energii odnawialnej. Najbardziej sensowne i logiczne byłoby zwiększenie produkcji energii odnawialnej z biogazowni, szczególnie powiązanych z rolnictwem. (*Dzwonek*) To byłoby najbardziej logiczne – wykorzystanie biomasy rolniczej.

Ja mam konkretne pytanie, czy rząd zamierza w tej materii cokolwiek zrobić, żeby zwiększyć dochody obszarów wiejskich, sprawić, że biomasa ze źródeł rolniczych i leśnych nie będzie marnowana, będzie wykorzystywana do celów społecznie użytecznych, do których należy energia potrzebna do rozwoju gospodarki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Krzysztofa Mulawę, klub Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie ministrze, panie dyrektorze Łukaszu, proszę już szukać numeru telefonu do prezesa PSL, bo będę chciał, żebyście to potwierdzili. W związku z tym, że mamy potencjalnie 30 GW mocy w Polsce, proszę, potwierdźcie to z prezesem, bo szukam takiej liczby, do której wszyscy będziemy mieli zaufanie: Z jaką mocą dzisiaj pracujemy? Pracują wszystkie instalacje, które są zależne od słońca, którego dzisiaj nie ma, wszystkie instalacje, które są zależne od wiatru, którego dzisiaj również nie ma. Proszę o bardzo krótką odpowiedź. Właściwie poprosiłbym pana ministra, pana dyrektora o jedną liczbę: 30 GW versus realnie dzisiaj ile? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Krzysztofa Gadowskiego, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, dziękujemy za tę ustawę. Dziękują za nią prosumenci, którzy cały czas czekali na to, żebyśmy poprawili warunki, żebyśmy im pomogli odzyskać to, w co zainwestowali. To prosumenci przeznaczyli własne środki finansowe na to, żeby ta energia była dostarczona, żebyśmy mogli z tego korzystać my, wszyscy w sumie Polacy – korzystać z tej energii, którą sprzedają. Panie ministrze, chciałem pana również zapytać, ile zyska na tej ustawie przemysł energochłonny w roku 2025. To potężna pomoc, na którą czekają również te instytucje i ta gałąź przemysłu, które cały czas domagają się wsparcia w związku ze wzrostem cen energii.

Kolejny temat. Cały ten system, który proponujemy w tej ustawie, oparty jest na prezesie urzędu regulacji elektroenergetycznej (*Dzwonek*), a więc regulatorze gospodarki paliwowej, energii oraz promowania konkurencji. Chcieliśmy zapytać, czemu w tej ustawie nie ma dodatkowych środków finansowych na kilka etatów związanych z realizacją i sprawnym wprowadzeniem tej ustawy. Nałożyliśmy na ten urząd dodatkowe obowiązki. Już nie chcę, bo mi się czas skończył, ich przywoływać, ale to naprawdę dobra ustawa, są dodatkowe obowiązki, a tu nie pojawiają się żadne środki finansowe. Warto o tym pomyśleć, bo ten regulator rzeczywiście wpływa na to, jakie mamy ceny energii, ile korzystamy z promocji, tak jak mówiłem, i promuje konkurencję, która na rynku energetycznym, związanym z bezpieczeństwem energetycznym jest bardzo ważna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałem podziękować panu ministrowi i pani minister za przygotowanie projektu ustawy, która istotnie poprawia sytuację prosumentów, którzy rozliczają się w systemie net-billing i którzy zostali bardzo pokrzywdzeni przez rozwiązania przyjęte przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Rozliczenia godzinowe w systemie net-billing, które weszły w życie, są bardzo niesprawiedliwe i powodują, że nie można przewidzieć opłacalności kosztów instalacji. Jednocześnie chciałem dopytać, czy ewentualnie przewidują państwo, czy byłoby możliwe rozszerzenie wyboru, tak żeby były stawki średnie nie tylko dla miesiąca, lecz także dla kwartału czy nawet stawki średnioroczne, co jeszcze bardziej by upraszczało te rozwiązania. Czy są prowadzone na koszt budżetu np. badania nad niekonwencjonalnymi magazynami energii? I jeszcze kwestia tego, czy prowadzone są prace nad poprawą sytuacji prowadzących biogazownie (*Dzwonek*) w zakresie rozliczania za wprowadzoną energię, ponieważ jest to naprawdę jedyne stabilne źródło energii odnawialnej i musimy je rozwijać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję, panie marszałku, za możliwość zadania jeszcze pytania.

Szanowni Państwo! Pojawia się taki problem, też media to podnoszą, odnośnie do zwiększającej się grupy nieuczciwych producentów i serwisantów pomp ciepła, takich, którzy nie zawsze potrafią dobrze doradzić klientom. Rozlewa się ten problem. Nie wszyscy potrafią dobrze doradzić, a to może też podważyć zaufanie do tego źródła energii i ciepła. Nie chodzi o to, żeby tu wylać dziecko z kąpielą. Czy są plany, żeby mieć większą kontrolę nad producentami, serwisantami, tak aby klienci, tak jak mówiłem na początku, czy ci, którzy szukają alternatywnych źródeł ogrzewania, mieli zaufanie do pomp ciepła? Bo oczywiście jest to ekologiczne źródło i warto je promować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Akurat pochodzę z regionu, w którym ilość energii wytwarzanej przez odnawialne źródła energii jest

Spis treści

Poseł Zbigniew Bogucki

największa – mówię o Pomorzu Zachodnim. Ale jest to także region, który stanowi, można powiedzieć, swego rodzaju twierdzę, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne Polski. Mam tu na myśli i Baltic Pipe, i gazoport w Świnoujściu. Dlaczego o tym mówię? Dlatego że polska polityka, jeżeli chodzi o energię i bezpieczeństwo energetyczne, powinna opierać się właśnie na tych dwóch fundamentach: z jednej strony źródła tradycyjne, mówię tutaj chociażby o gazie, o zdywersyfikowanych dostawach czy to z Norwegii, czy ze Stanów Zjednoczonych, czy z innych kierunków, także rozbudowa gazoportu w Świnoujściu – mam nadzieję, że państwo dokończycie to, co zaczęliśmy – a z drugiej strony oczywiście rozsądne inwestowanie w OZE. Rozsądne, bo przypominam, że to są jednak źródła, które są często bardzo niestabilne. (*Dzwonek*)

Pytanie, panie ministrze. Będąc jeszcze wojewodą zachodniopomorskim, razem z panem ministrem Ireneuszem Zyską, z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, z panią minister Golińską, z panią minister Moskwą rozpoczęliśmy proces budowania polskich dolin wodorowych. Wiem, że to nie w tej ustawie, ale byłbym wdzięczny, gdyby pan minister na piśmie mógł się odnieść do tego, na jakim etapie są prace nad dolinami wodorowymi, bo wydaje się, że to może być przyszłość. Nie rezygnujmy jednak z tych tradycyjnych źródeł energii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym lista pytań posłów się kończy.

Zapraszam do odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Miłosza Motykę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować posłom zasiadającym w komisji do spraw energii i klimatu za tę dyskusję. To jest dyskusja, która odbywała się nie tylko na jednym posiedzeniu komisji, ale również na poprzednich, a także w ramach zespołów parlamentarnych rozmawialiśmy na temat tego, jak sprawić, by transformacja energetyczna została przeprowadzona w sposób sprawiedliwy, by poprawić ten czynnik ekonomiczny, żeby ona się po prostu bardziej opłacała prosumentom, którzy często z samych środków własnych zainwestowali w transformację energetyczną, nie tylko w tańszy prąd, ale przede wszystkim w czyste powietrze, we własne zdrowie.

To jest ustawa kompleksowa, która wdraża też przepisy dotyczące przyspieszenia wydawania pozwoleń, procedur związanych z odnawialnymi źródłami energii. Ona de facto je skraca o połowę. To pokazuje, że Polska jako kraj, w którym dotychczas proces inwestycyjny był jednym z najdłuższych w Europie, znacznie się w tej stawce przesunie do przodu. To jest także ustawa, która odpowiada na apele, sugestie i wnioski ze strony prosumentów, ze strony branży energochłonnej, ze strony przedsiębiorców, ze strony wszystkich tych, którzy chcą dzisiaj korzystać z taniej energii, bo sporo jest mowy o tym, że jest to źródło niestabilne, że jest to źródło, które wymaga stabilizacji. I to prawda. Tak, polską energetykę oprzeć należy o miks energetyczny źródeł stabilnych z pogodozależnymi, jakimi są odnawialne źródła energii. Dlatego właśnie realizujemy projekt budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu, dlatego nasz pełnomocnik złożył w Komisji Europejskiej wniosek o notyfikację w tym zakresie oraz w przyszłorocznym budżecie przekazaliśmy blisko 5 mld zł na realizację tego programu. Mówię o tym dlatego, że jest to proces, który będzie trwał lata, który – też w ramach tej ustawy – dotyka przemysłu energochłonnego. Rozszerzamy możliwość ubiegania się o ulgi dla przemysłu energochłonnego, który jest bardzo narażony na wzrost kosztów energii. Znacznie rozszerzamy tę możliwość pod kątem firm, blisko 0,5 mld zł rocznie pozostanie w kieszeni polskich przedsiębiorców. To jest bezpośredni efekt tej ustawy. (*Oklaski*) O połowę skracamy procedury. Blisko 0,5 mld rocznie więcej zostanie w kieszeni przemysłu energochłonnego i kilkaset złotych rocznie zyskają ci, którzy zainwestowali w transformację energetyczną swoje własne środki, czyli prosumenci. To jest ze wszech miar dobra ustawa, która przede wszystkim pod kątem czynnika ekonomicznego sprawia, że transformacja energetyczna się w Polsce po prostu opłaca.

Było sporo pytań dotyczących bezpieczeństwa sieci, stabilizacji. Jesteśmy cały czas w permanentnej dyskusji, w kontakcie z prezesem Polskich Sieci Elektroenergetycznych, z operatorem, z zarządem, z dyrektorami. Brali oni udział również w konsultacjach w sprawie tej ustawy i wyrazili się o niej pozytywnie. Natomiast wyzwania związane z magazynowaniem i stabilizacją tych sieci oczywiście są ciągle, tak jak były przez lata, tak i będą. Odpowiedzią na to są m.in. magazyny energii, o które również państwo pytali. Stąd nasza decyzja, aby w programie „Mój prąd" 6.0 – dobrym programie, w którym mamy dofinansowanie do instalacji fotowoltaicznych – wprowadzić obligo dofinansowania do magazynów energii i ich instalacji. Uważamy, że aby zwiększyć ekonomikę tego procesu, poprawić system rozliczeń, ale przede wszystkim zagwarantować bezpieczeństwo sieci, prosumenci, czyli ci, którzy produkują i konsumują, powinni zwiększać efektywność energetyczną swoich własnych instalacji. Stąd nasza decyzja o tym, żeby w programie „Mój prąd" w edycji 6.0 wprowadzić obligo magazynu energii. Będzie 1200 mln zł na

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

ten program zamiast planowanych 400 mln, trzykrotnie podnieśliśmy kwotę na ten program, jeszcze w tym roku. Na magazyny energii będą przekazywane środki również z Funduszu Modernizacyjnego, a w zakresie wsparcia samorządów w celu budowy magazynów energii realizujemy w ramach Krajowego Planu Odbudowy program dotyczący społeczności energetycznych, gdzie de facto realizuje się misja stabilizacji sieci na poziomie lokalnym, gdzie są możliwości. Ze strony samorządów już wpłynęły do resortu wnioski, aby móc dofinansować magazyny energii.

Kwestia związana z transformacją energetyczną dotyka ekonomiki. To się zawsze musi opłacać, bo to jest tańsza energia, która – jeśli jest dobrze wykorzystana, jeśli jesteśmy w stanie ściąć tę nadwyżkę i zmagazynować ją, i takie magazyny powstają – jest też bezpieczna dla systemu. To jest po prostu tania energia z LCOE, to jest dużo tańsza energia niż ta pochodząca chociażby z węgla. Co więcej, to jest energia, którą jesteśmy w stanie produkować u siebie, zarówno jeśli chodzi o instalacje fotowoltaiczne, morskie farmy wiatrowe, jak i lądową energetykę wiatrową. To jest dużo tańsze niż uzależnienie się od importu paliw kopalnych – szczególnie jeśli chodzi o węgiel – z państw, często niedemokratycznych, ze Wschodu. Bycie zależnym od importu paliw kopalnych to jest dużo większe zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, dużo większe zagrożenie dla suwerenności naszej ojczyzny. Nasza gospodarka, gospodarka szczególnie w naszym regionie, musi być silna dzięki temu, co produkuje.

Zasób kadrowy, o który pytał pan poseł Gadowski, też jest niezwykle istotny. Nie w tej ustawie, ale w innych ustawach – we wdrażającej dyrektywę RED II, która niebawem trafi do parlamentu, w ustawie o biopaliwach i biokomponentach, w ustawie o prawie wodorowym – zwiększamy zasób kadrowy dla prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Myślę, że to też jest jeden z wniosków biznesu, jeden z wniosków polskich przedsiębiorców, prosumentów, którzy widzą, że te zasoby kadrowe mogą stać się wąskim gardłem w przypadku polskiej transformacji. Skracanie procedur musi się wiązać z odpowiednim wyszkoleniem kadr i przygotowaniem państwa w tym zakresie, dlatego też na etapie innych ustaw wnioskowaliśmy o odpowiednie przesunięcie etatowe, merytoryczne wsparcie dla pracowników Urzędu Regulacji Energetyki, dla tej instytucji. Będziemy to robili też w ramach innych ustaw. Uważamy zresztą, że takie wzmocnienie jest konieczne nie tylko w zakresie Urzędu Regulacji Energetyki. W zakresie ustawy budżetowej zwiększyliśmy też takie wsparcie kadrowe dla regionalnych dyrekcji i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Ze względu na te braki kadrowe wiele z procedur środowiskowych długo trwa. W ustawie budżetowej, nad której nowelizacją będą państwo głosowali, jest taka zmiana. Podchodzimy do tej sprawy kompleksowo, bo przed nami jest wiele kolejnych projektów ustaw. Będziemy rozmawiali na temat przyspieszenia procedur w zakresie ZPI, w zakresie ustawy wiatrakowej, odległościowej, która, mam nadzieję, jeszcze w tym roku będzie przedmiotem prac w parlamencie.

Potrzebne są akcje edukacyjne, które chcemy realizować wspólnie z PSE, wspólnie z operatorami w zakresie wykorzystywania energii. Pan poseł pytał o te bardzo słuszne akcje edukacyjne. Było też pytanie o to, ile dzisiaj mamy w systemie energii ze słońca. Bardzo łatwo to sprawdzić. Jednym z elementów takiej akcji edukacyjnej jest kompas energetyczny Polskich Sieci Elektroenergetycznych, gdzie każdy może to sprawdzić. Każdy może to sprawdzić też pod kątem zwiększenia efektywności energetycznej. Energia pozyskiwana z sieci wtedy, gdy jest jej nadmiar, to najczęściej najtańsza energia, bo to jest energia, która jest produkowana w nadmiarze. Wtedy jesteśmy w stanie ją magazynować. Pod kątem edukacyjnym, jeśli chodzi o obywateli, prosumentów, jeśli chodzi o duży biznes, takie akcje są potrzebne, ale odpowiedzią na problem stabilizacji sieci są magazyny. Tak się dzieje na całym świecie. Wzorujemy się na takich państwach jak Francja, jak państwa skandynawskie, gdzie miks jest oparty o OZE oraz o energię jądrową. To jest nasz docelowy miks. To nie jest żaden lobbing. Wzmacniamy też local content, tym samym mnóstwo polskich firm oczekuje tych zmian. Przemysł energochłonny wielokrotnie apelował o szybkie przyjęcie tych procedur. De facto bycie przeciwko tej ustawie to jest zabranie im możliwości inwestycyjnych, to jest zabranie im możliwości ubiegania się o wyższe ulgi.

Było pytanie o pompy ciepła, które, to prawda, przez lata w ramach programu priorytetowego narodowego funduszu ochrony środowiska „Czyste powietrze" były instalowane przez osoby, przez przedsiębiorców w budynkach, które często nie zostały poddane termomodernizacji, lub w budynkach, które kompletnie nie były do tego przystosowane. Często były to urządzenia bez certyfikacji, o niskiej sprawności, dlatego uszczelniliśmy listę zielonych urządzeń i materiałów. Dlatego też wprowadziliśmy zasadę audytu energetycznego. Wreszcie jest konieczne uzyskanie audytu energetycznego w programie „Czyste powietrze". Dotychczas takiego audytu nie było. Dotychczas te urządzenia były instalowane często bez odpowiedniej certyfikacji. To zostało zmienione i to będzie zmieniane. Ten problem, który podważa zaufanie do państwa, który wpływa na wysokie rachunki, często z powodu właśnie niesprawdzonych instalacji, jest przez nas dostrzegany. Tak, na ten temat dyskutujemy również z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tak jak z resortem rolnictwa i z innymi resortami rozmawiamy na temat wykorzystania potencjału biogazu.

W tej ustawie przedłużamy system wsparcia, ale będzie kolejna ustawa, ustawa UD89, która, mam nadzieję, jeszcze w tym roku znajdzie się w parlamencie. Będzie ona gwarantowała system wsparcia dla biogazowni o mocy większej niż 1 MW oraz wprowadzała takie zapisy jak ten o gazociągu bezpośrednim

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

biogazu. Rozmawiamy też na temat wsparcia biogazowni rolniczych. W kwestii ustawy offshore'owej, dotyczącej morskiej energetyki wiatrowej, o którą również parlamentarzyści pytali, jej nowelizacja została już wpisana do wykazu prac Rady Ministrów i w ciągu najbliższych miesięcy zajmie się nią parlament. My w ramach tej ustawy mapujemy obszary przyspieszonego rozwoju OZE. Będą to robiły – dzięki naszej ustawie – samorządy, marszałkowie województw, wspólnie z gminami. To będzie też gwarantowało, że nie będzie centralnego planowania. Samorządy, które chcą aktywnie uczestniczyć w procesie transformacji energetycznej, będą mogły wskazać u siebie tereny zagłębi rolniczych związane z wykorzystywaniem biogazu. Chodzi też o lepszy potencjał związany z lokalizacją wiatraków. Samorządy będą mogły ustabilizować system elektroenergetyczny u siebie, na poziomie lokalnym, do 2030 r. Ta ustawa będzie wprowadzała usprawnienia proceduralne w zakresie morskiej energetyki wiatrowej. Chcemy dążyć do uzyskania 6 GW mocy z morskich farm wiatrowych w naszym systemie elektroenergetycznym. To będzie duża stabilizacja naszego systemu. Morskie farmy wiatrowe, co pokazuje przykład innych państw, działają na rzecz wysokiej stabilizacji wspólnie z systemem prosumenckim, wspólnie z systemem magazynowania energii. Będzie to gwarantowało bezpieczeństwo energetyczne.

Oczywiście odpowiemy panu posłowi Boguckiemu na pytania dotyczące dolin wodorowych, które mogą sprawić szczególnie to, że będzie lepsze wykorzystywanie nadwyżek odnawialnych źródeł energii, bo jeżeli dzisiaj mówimy o tych nadwyżkach, to tak, jeśli chodzi o kwestię wodoru chociażby z morskich farm wiatrowych poprzez elektrolizery, jest szansa na wykorzystanie tych nadwyżek. A więc obok magazynów jesteśmy w stanie też to przekuć w wodór.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za poparcie tej ustawy. To jest proces, który będzie trwał, to jest proces, który będzie też gwarantował lepsze rozliczenia dla prosumentów, który gwarantuje wsparcie dla przemysłu energochłonnego, przyspiesza procedury, ale też pokazuje, że bezpieczeństwo energetyczne nie ma barw politycznych. Tu przede wszystkim ekonomika tego procesu jest po naszej stronie. Suwerenność energetyczna to jest de facto element tej ustawy, bo to jest szansa na przyspieszenie procedur i sprawienie, że będziemy korzystali z energii, którą produkujemy u siebie.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować urzędnikom resortu klimatu i środowiska za wytężone prace konsultacyjne w zakresie tej ustawy. To jest ustawa, która była szeroko konsultowana z branżą. Tak, są pytania dotyczące bezpieczeństwa sieci. To była ustawa konsultowana i z Urzędem Regulacji Energetyki, i z przedstawicielami operatorów i dystrybutorów. To jest ustawa, która była szeroko konsultowana z branżą, i to jest ustawa, która była szeroko konsultowana z przemysłem.

Wierzę, że to jest kolejny krok w zakresie transformacji energetycznej, który jako Polska robimy. Kolejne są przed nami, byśmy mogli realizować cele dotyczące taniej energii, które mamy nie tylko w zakresie naszych umów z Polkami i Polakami, lecz także w zakresie potrzeb. Polska energetyka potrzebuje transformacji, polska energetyka potrzebuje zielonej energii, bo polski przemysł o nią wnioskuje. Przed nami kolejne projekty ustaw. Liczę na tak dobrą, merytoryczną dyskusję nad kolejnymi projektami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam do zabrania głosu sprawozdawcę komisji pana posła Rafała Komarewicza.

Proszę bardzo, panie pośle.

Czy jest pan poseł Komarewicz?

Proszę bardzo.

Poseł Rafał Komarewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz chciałem podziękować za pracę nad projektem tej ustawy. Dziękuję jeszcze raz ministerstwu, pani minister Hennig-Klosce, panu ministrowi Motyce, posłom z komisji energii i klimatu.

Dziękuję też za dzisiejszą dyskusję. Dyskusja była naprawdę merytoryczna i wydaje się, że jeżeli będziemy szli w tym kierunku, to jesteśmy w stanie zmienić oblicze polskiej energetyki i faktycznie przejść do XXI w., czyli do atomu i OZE. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym kończymy ten punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druki nr 753 i 770)**.**

Proszę pana posła Pawła Bliźniuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawoz-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk

danie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 753.

Na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 5 listopada br. odbyło się pierwsze czytanie, a także szczegółowe rozpatrzenie projektu wspomnianej ustawy, podczas którego przyjęto szereg poprawek, przede wszystkim o charakterze technicznym czy też redakcyjnym.

Szanowni Państwo! W obecnych, niespokojnych czasach w wymiarze międzynarodowym dyplomacja jest pierwszą linią obrony Rzeczypospolitej. Dlatego polską racją stanu jest stworzenie jak najlepszych warunków pracy polskiej służby zagranicznej. Transparentność procesów, nacisk na aspekt merytoryczny, a nie stricte polityczny przy nominacjach na najważniejsze stanowiska w polskiej dyplomacji, uwzględnienie warunków wykonywanych zadań w strukturze płacowej i reforma aplikacji i egzaminów dyplomatycznych to podstawowe założenia omawianego projektu ustawy.

Nowe regulacje mają również za zadanie wyeliminować wady, którymi była i jest obarczona ustawa z 2021 r. Chodzi o spełnienie konstytucyjnych standardów trybu procedowania nad ustawą, a także sposobu uregulowania niektórych aspektów funkcjonowania służby zagranicznej, m.in. poprzez spełnienie wymogu proporcjonalności, tak bardzo ważnego z punktu widzenia prawidłowej legislacji, czy też odejście od nadmiernej blankietowości regulacji, które powinny być przyjęte na poziomie ustawy, a nie – jak w obecnie obowiązującym rozwiązaniu prawnym – na poziomie rozporządzeń.

Projekt ustawy, który został przedstawiony w Sejmie, przewiduje zmiany w dwóch kluczowych obszarach. Po pierwsze – to są zmiany fundamentalne – w ustawie o służbie zagranicznej, po drugie, w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Teraz omówię po kolei blokowo główne zagadnienia, które zostały poruszone w tej propozycji. Po pierwsze, bardzo istotna sprawa to kwestia przechodzenia w stan spoczynku pracowników służby dyplomatycznej wraz z ukończeniem 65. roku życia. Dotychczas osoba, która nie chciała przechodzić w stan spoczynku, z którą miał wygasnąć stosunek pracy, składała stosowny wniosek poparty aktualnymi badaniami lekarskimi. Tutaj decyzję podejmował minister spraw zagranicznych. Ta zmiana – to jest też właśnie wymiar odpolitycznienia tej regulacji – polega przede wszystkim na tym, że decyzję będzie podejmował dyrektor generalny służby zagranicznej. Co więcej, wprowadzamy tym rozwiązaniem tryb jasny i wyraźny, ścieżkę odwoławczą dla osoby, która spotka się z negatywną decyzją. Tutaj będzie przysługiwało odwołanie do sądu pracy. Te regulacje stricte określają tryb, termin i sposób złożenia odwołania.

Co więcej, nowa regulacja wprowadza nowy stopień, najwyższy stopień w polskiej nomenklaturze dyplomatycznej: ambasador tytularny, a także wprowadza nową gradację stopni dyplomatycznych, począwszy od ambasadora tytularnego, schodząc niżej do wyższych stopni, jak minister pełnomocny, radca-minister, I radca i radca, i niższych stopni: I sekretarz, II sekretarz, III sekretarz, a także attaché.

Proces nadawania stopni został uproszczony, ale wyższe stopnie będą wymagały pozytywnego wyniku wyższej kwalifikacji dyplomatycznej. Co warto również podkreślić, zwiększa się rola szefa służby zagranicznej w procesie nadawania tych stopni. Tylko przy okazji najwyższych stopni, czyli ambasadora tytularnego, w tej gradacji decyzję będzie podejmował minister właściwy do spraw zagranicznych, natomiast będzie się to odbywało na wniosek szefa służby zagranicznej.

Bardzo istotnym elementem jest również fakt reformy procesu szkoleniowego i egzaminacyjnego, gdzie są pewne korekty, nowe regulacje dotyczące aplikacji dyplomatyczno-konsularnej, związane chociażby ze znajomością języków obcych. Egzamin dyplomatyczno-konsularny będzie miał część pisemną, ustną, prowadzony będzie z zachowaniem anonimowości. To jest właśnie wyraz transparentności tego procesu i zobiektywizowania jego reguł. Proces przeprowadzany będzie przez komisję powołaną spośród członków służby zagranicznej. Będzie też obowiązek wyższej kwalifikacji dyplomatycznej jako warunek awansu na wyższe stanowiska. Ocena obejmie wiedzę z zakresu problematyki międzynarodowej, umiejętności zarządzania oraz badania lekarskie. W tym miejscu warto również podkreślić, że zgodnie z dotychczasowymi regulacjami, obecnie obowiązującymi, od osób, które są wyznaczane na ambasadorów przy państwach, a także organizacjach międzynarodowych, nie są wymagane te kwalifikacje merytoryczne, które są wymagane od innych pracowników służby dyplomatycznej. Absolutnie z powrotem zostanie umerytoryczniony ten proces. Te wymagania będą również istotne z punktu widzenia nominowania takich osób na placówki. To jest bardzo istotna zmiana, zwiększająca powagę i poziom merytoryczny osób reprezentujących nasz kraj za granicą.

Mamy też zmiany dotyczące ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej. Tutaj jest kwestia katalogu osób zobowiązanych do składania oświadczeń majątkowych. W tej grupie znajdą się szef służby zagranicznej i pełnomocni przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej w innych państwach lub przy organizacjach międzynarodowych, dyplomaci zawodowi i delegowani, pracownicy zagraniczni posiadający stopień dyplomatyczny. To też zwiększa transparentność funkcjonowania służby i sprawia, że nie będzie wokół tych zagadnień w przyszłości większych wątpliwości.

Co więcej, jest bardzo ważna zmiana związana właśnie z odejściem od blankietowości rozwiązań, która występowała przy okazji egzaminów i procesu dochо-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Paweł Bliźniuk

dzenia do stopni w służbie dyplomatycznej. Również przepisy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, tak istotne z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania tej grupy zawodowej, będą ujęte na poziomie ustawowym. Wynagrodzenia dyplomatów będą uwzględniały składniki wynagrodzenia członków służby cywilnej, a dodatek służby zagranicznej uzależniono od stopnia dyplomatycznego. Dodatek zagraniczny będzie obliczany na podstawie wskaźników kosztów utrzymania określonych przez ONZ, uwzględniając różnice w kosztach życia w różnych krajach. Waloryzacja dodatku zagranicznego będzie przeprowadzona corocznie, a wysokość dodatków będzie ogłaszana przez ministra spraw zagranicznych. Również świadczenia dla członków służby zagranicznej bardzo skrupulatnie, w sposób enumeratywny są wymienione w nowym proponowanym brzmieniu ustawy.

Bardzo istotną sprawą, i to wybrzmiało również podczas prac nad tym projektem ustawy w ramach Komisji Spraw Zagranicznych, jest fakt, że te elementy płacowe dla naszych dyplomatów za granicą będą także uzależnione od faktu, czy pełnią oni służbę na obszarze, który jest objęty działaniami wojennymi lub jest narażony na wyższe zagrożenia wynikające z sytuacji wręcz polityczno-militarnej na danym obszarze. To jest bardzo istotny postulat, który pojawiał się w debacie publicznej, ze względu na to, że – tak jak na samym wstępie powiedziałem – żyjemy w czasach dynamicznych, jeżeli chodzi o sytuację międzynarodową. Taki element jest dość istotny z punktu widzenia prawidłowej realizacji zadań, które stawiamy przed służbą zagraniczną.

Kolejną sprawą dość istotną – tutaj jest też różnica warta uwzględnienia w tej debacie – jest kwestia finansowania i budżetowania. Są oczywiście przewidziane limity wydatków, jak w każdym projekcie rządowym, natomiast one zostały urealnione, są adekwatne do potrzeb przewidzianych w tej regulacji. Z tym był dość duży zgrzyt i problem. Jeżeli chodzi o przepisy uchwalane w 2021 r., wtedy rozwiązania i propozycje finansowe nie korespondowały z tymi przedłożeniami w ówczesnym brzmieniu projektu ustawy. Stąd nie wszystko udało się efektywnie – to jest też opinia płynąca z dyskusji w trakcie prac nad projektem w ramach komisji – wdrożyć w życie.

Ostatnia sprawa, bardzo istotna, to jest harmonogram wdrożenia ustawy. Ustawa ma wejść w życie od początku przyszłego roku, z wyjątkiem regulacji dotyczących dodatków zagranicznych. Celem projektu ustawy jest modernizacja służby zagranicznej – to w dzisiejszych czasach bardzo istotna kwestia z punktu widzenia polskiej racji stanu – uproszczenie procedur kadrowych i awansowych, a także zwiększenie ich transparentności, postawienie na aspekt merytoryczny, dostosowanie wynagrodzeń do międzynarodowych standardów i okoliczności pełnienia służby za granicą, a także zmiany mające na celu poprawę efektywności działania służby zagranicznej, zwiększenie oczywiście przejrzystości. Są to również narzędzia, które umożliwią ministerstwu lepsze zarządzanie zasobami ludzkimi w tej kluczowej dla państwa instytucji. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł reprezentujący klub Prawo i Sprawiedliwość Radosław Fogiel.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Radosław Fogiel:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o ustawie, która zmienia zasady funkcjonowania służby zagranicznej. Zmienia też jedną inną ustawę, ale skupmy się na służbie zagranicznej. A skoro służba zagraniczna, to warto powiedzieć kilka słów o polskiej dyplomacji w ogóle, bo ostatnie dni pokazały, z czym i z kim mamy do czynienia. Nasze asy dyplomacji zajmują się dzisiaj desperackim kasowaniem tweetów, w których obrażały nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ale płonne nadzieje, bo tak się składa, że właściciel portalu Twitter pracuje z Donaldem Trumpem. A więc myślę, że można te wpisy zostawić, bo to nie zrobi specjalnej różnicy.

To, co się dzieje, to, jak kompletnie nieodpowiedzialnie przez ostatnie miesiące i lata o potencjalnym prezydencie naszego największego transatlantyckiego partnera wypowiadał się premier, wypowiadał się minister spraw zagranicznych, wypowiadali się inni politycy partii rządzącej, pokazuje, że mamy do czynienia z kompletną ignorancją, z chłopcami w krótkich spodenkach, którzy nie potrafią wyciągnąć wniosków i nie potrafią przewidzieć efektów swoich działań. Nie wiem, jak to jest możliwe w tym kontekście, że udało wam się wmówić części Polaków, że macie w ogóle jakieś pojęcie o prowadzeniu polityki zagranicznej. Dość przywołać wypowiedź premiera Tuska z zeszłego roku, w której oskarżał Donalda Trumpa o związki z rosyjskim wywiadem. A wczoraj, pytany o to przez jedną z dziennikarek, udawał, proszę wybaczyć, głupiego i twierdził, że nigdy nic takiego nie powiedział. Może byłoby najlepiej, żeby pan premier wziął sobie do serca komentarz swojej małżonki, którym sam był kiedyś łaskaw podzielić się w mediach społecznościowych. Pani Małgorzata Tusk miała powiedzieć, że jeden Donald to wystarczy. Inny przykład: błazenada ze zdjęciem, na którym udaje, że strzela świeżo wybranemu prezydentowi Stanów Zjednoczonych w plecy. Najwyraźniej był z tego zdjęcia tak dumny, że umieścił je we własnej książce o dość prze-

Spis treści

Poseł Radosław Fogiel

wrotnym tytule: „Szczerze". To jest zachowanie, które licuje z klasowym błaznem, który chce znaleźć uznanie u kolegów, których szanuje, a nie z szefem Rady Europejskiej, nie z szefem polskiego rządu.

Następny jest szef polskiej dyplomacji. W „Faktach po Faktach" jakiś czas temu stawiał tezy, że Donald Trump znajdzie azyl polityczny w Moskwie, nazywał go protofaszystą, a dzisiaj desperacko odcina się od swojej własnej żony. Kandydat na szefa placówki w Waszyngtonie – spuśćmy zasłonę milczenia na to, co wypisywał o obecnym prezydencie Stanów Zjednoczonych. I to nie chodzi o to, że ktoś ma popierać tę czy inną partię w Stanach Zjednoczonych. Podstawowa logika i podstawowa odpowiedzialność za słowo nakazywałyby, żeby po prostu czasami ugryźć się w język, bo nigdy nie wiadomo, z kim przyjdzie prowadzić relacje dyplomatyczne.

To wszystko, o czym mówię, byłoby nawet zabawne, gdyby nie fakt, że państwo z koalicji rządzącej nie siebie ośmieszają, ale polskie państwo. Co więcej dzieje się w polskiej dyplomacji? Wojna z prezydentem, masowe ściąganie do Polski – bo przecież nie odwoływanie wbrew temu, co nam się próbuje powiedzieć, bo to jest wyłącznie prerogatywa prezydenta, tak jak powołanie ambasadora – ambasadorów, szefów placówek, co obniża relacje z naszymi partnerami. W tych trudnych czasach nie mamy ambasadora w Waszyngtonie, nie mamy ambasadora w Kijowie. To jest przecież skrajna nieodpowiedzialność. A kogo nam się proponuje? Proponuje nam się absolwentów moskiewskiej uczelni MGIMO, sowieckiej kuźni kadr. To jest skandal. W ustawie, o której dzisiaj rozmawiamy, rząd Prawa i Sprawiedliwości zapisał, że żaden absolwent MGIMO nie może być w służbie zagranicznej. Dzisiejszy rząd cofa te reformy.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Warto zapytać, jakie sukcesy czy jakie osiągnięcia polska dyplomacja (*Dzwonek*) miała przez ostatni rok. Donald Tusk, którego nikt miał nie ograć w Europie, nie potrafił załatwić tego, żeby wydatki na naszą obronność nie były wliczane do europejskiego deficytu. Ustawa cofa reformę, wprowadza niepotrzebne zmiany, jak chociażby dotyczące ambasadora tytularnego. W tej sytuacji klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciwko. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Kowala, reprezentującego klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Kowal:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dyskusja o zmianie ustawy o służbie zagranicznej to w oczywisty sposób także dyskusja o sprawie. Po roku rządu Donalda Tuska, koalicji, wielkiej zmiany także w polityce zagranicznej i w czasie budowania pozycji Polski na świecie i w Europie, w czasach niełatwych, czasach, w których każdy, kto mówi o polityce zagranicznej, w gruncie rzeczy odmienia przez wszystkie przypadki jedno słowo: bezpieczeństwo, mamy sojuszników, z którymi budujemy dzisiaj, w tym trudnym czasie, siłę Europy i związki euroatlantyckie. Wydajemy dużo na obronę, ponad 4% PKB. Skutecznie chronimy granice i pokazujemy innym, jak trzeba się skupić dzisiaj na kwestii ochrony naszej granicy, granicy Unii Europejskiej i, nie waham się tego powiedzieć, granicy politycznego, demokratycznego Zachodu. Budujemy odporność i dociskamy, mobilizujemy Unię do tego, żeby się umiała bronić i stać pełnoprawnym partnerem Stanów Zjednoczonych, i w ten sposób budować mosty atlantyckie. Będzie to miało wyraz już w najbliższym czasie, kiedy pierwszy raz w historii Unii sekretarz do spraw obrony Stanów Zjednoczonych będzie miał partnera w Komisji Europejskiej, bo będzie tam komisarz do spraw obrony.

To jest nasz wkład i tu jest nasza legitymacja do tego, by prowadzić poważną rozmowę o bezpieczeństwie z każdym rządem i każdym prezydentem Stanów Zjednoczonych, a każdy prezydent Stanów Zjednoczonych będzie tę dyskusję na tych warunkach prowadził, bo takiej polityki dzisiejszemu światu trzeba. I nikt w Waszyngtonie nie będzie słuchał dyplomatołków i tego dziadostwa dyplomatycznego…

(*Głos z sali*: To was nie będą słuchać.)

(*Głos z sali*: Sikorski mówił, że Donald Trump…)

…które robicie w ostatnich dniach: tego dziadostwa, tego lizusostwa, tego skarżypyctwa – i tak można by od początku do końca pokazywać, co wyprawiacie. Gdy przychodzi czas szukania z naszym sojusznikiem synergii w sprawach obrony i bezpieczeństwa, wy robicie z siebie pierwszoklasistów lizusów i jeszcze się tym chwalicie.

(*Głos z sali*: Ale z protofaszystów?)

Gdy w Polsce przychodzi czas na to, żeby dyskutować w tej Izbie o bezpieczeństwie, wy tracicie czas na wasze głupotki, bo liczycie na drobne, małe korzyści partyjne, zamiast zajmować się sprawą narodową. Nie umiecie myśleć w kategoriach sprawy narodowej…

(*Głos z sali*: My tak właśnie myślimy.)

…i dlatego straciliście władzę, a prezydent nie jest w stanie podpisać, nie jest w stanie wznieść się ponad interesy partyjne i pokazać, że jest prezydentem polskiego państwa, tylko stosuje strajk konstytucyjny. Nie podpisuje niczego, nawet tych nominacji ambasadorskich, nawet odwołań tych ambasadorów, których już na ich placówkach dawno nie ma.

(*Głos z sali*: Nic dalej nie zrozumieliście.)

(*Głos z sali*: Co powiedziałeś, jak byłeś u Lecha Kaczyńskiego?)

Jest tak nawet w przypadku Bliskiego Wschodu, nawet Izraela, gdzie nie mianowaliście ambasadora – prezydent też nie podpisuje, nawet w tych warunkach. Apeluję do pana, panie prezydencie, o opamiętanie.

Poseł Paweł Kowal

Wybieram tu jedną sprawę i chcę ją przedstawić, bo ona wypływa z tej Izby. Nie udało się tego zrobić w tamtej kadencji, chociaż wielokrotnie prosiłem poprzedni rząd: pokażcie, że trzeba doceniać pracę dyplomatów, którzy działają w warunkach wojennych, szczególnie w takich czasach. Prosiłem o to wielokrotnie, nie zrobiliście tego. Dziękuję ministrowi Sikorskiemu za to, że docenia pracę ambasadorów, ale nie tylko ambasadorów, bo także personelu różnego szczebla, ludzi, którzy nie robią kariery, a decydują się służyć Rzeczypospolitej w trudnych czasach, w trudnych miejscach. Wspominam tu tych, którzy zginęli, którzy ulegli wypadkom: ambasadora Ananicza, ambasadora Pietrzyka. Dzisiaj takich sytuacji jest znacznie więcej, dzisiaj to są osobiste, ciężkie decyzje typu: pojechać bez rodziny, być daleko. Pamiętam rozmowę z jednym z naszych ambasadorów, który wciąż jest na placówce, rozmawialiśmy o tym, co można zrobić. Przyjechałem, prosiłem: zróbcie to. Dzisiaj Polska dyplomacja dostaje to wsparcie. Nie chodzi tu tylko o różne kwestie praktyczne, chodzi o to, że rząd Rzeczypospolitej wysyła sygnał do ludzi, którzy w ciężkich warunkach służą na placówkach: jesteście docenieni, wasza praca w wielu miejscach na świecie, w Azji, na Bliskim Wschodzie, została zauważona.

Dziękuję wam, panie i panowie, którzy podejmujecie tę ciężką pracę i służbę, reprezentujecie nasze państwo, stajecie pod naszą flagą, mówicie o bezpieczeństwie naszych obywateli, reprezentujecie nasze interesy, tym samym przechodzicie do historii. Bóg wam zapłać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz do wygłoszenia wystąpienia panią poseł Ewę Schädler, Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne.

Obecnie obowiązująca ustawa, która weszła w życie 15 czerwca 2021 r., miała na celu nie tylko poprawę efektywności działania służby zagranicznej, ale także zapewnienie lepszych warunków dla pracowników. Jednym z głównych celów nowelizacji, nad którą dzisiaj dyskutujemy, jest poprawa błędów, które zawierała ustawa z 2021 r. Chodzi nam w tej nowelizacji o to, aby wydatkowanie środków budżetowych było prowadzone w sposób roztropny, oraz o przywrócenie pewności co do przysługujących praw i świadczeń członkom służby zagranicznej i pracownikom służby zagranicznej. Ustawa wprowadza również wyższe wymagania wobec osób zatrudnianych w tej służbie oraz jasno określa ścieżki awansu zawodowego, co ma na celu odbudowę profesjonalnej służby zagranicznej, zdolnej do sprostania współczesnym wyzwaniom.

W kontekście wynagrodzeń nowelizacja przewiduje modyfikacje w zakresie dodatków, w tym dodatku służby zagranicznej, który przez lata był obliczany w zaniżanej wartości. Wprowadzenie nowych zasad waloryzacji ma na celu zwiększenie konkurencyjności zatrudnienia w służbie zagranicznej oraz zapewnienie godnych warunków pracy dla dyplomatów, zwłaszcza tych pracujących w trudnych warunkach.

Dodatkowo projekt nowelizacji wprowadza zmiany dotyczące zatrudnienia osób, które ukończyły 65. rok życia. Pracownicy będą mogli kontynuować zatrudnienie, o ile złożą odpowiednie oświadczenia oraz przedstawią aktualne orzeczenia lekarskie. To podejście ma na celu nie tylko ochronę interesu publicznego, ale także zapewnienie, że doświadczeni pracownicy mogą nadal wnosić wartość do służby zagranicznej. Warto również zaznaczyć, że nowelizacja przewiduje wprowadzenie szerszego pakietu świadczeń dla członków służby zagranicznej, w tym dodatków finansowych oraz dodatkowych dni urlopu, w zależności od stopnia zagrożenia w placówkach zagranicznych. To wszystko ma na celu poprawę jakości życia i pracy dyplomatów oraz ich rodzin.

Podsumowując, nowelizacja ustawy o służbie zagranicznej jest krokiem w stronę reformy, która ma na celu nie tylko poprawę warunków pracy, ale także zwiększenie efektywności i konkurencyjności tej kluczowej instytucji.

Klub Polska 2050 – Trzecia Droga poprze w całości projekt ustawy. Dziękuję pięknie za uwagę i przyłączam się również do podziękowań, które z tego miejsca padły, dla wszystkich pracowników służby zagranicznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, który zaprezentuje stanowisko klubu PSL.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe, który mam zaszczyt reprezentować, popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Spis treści

Spis treści

Poseł Tadeusz Samborski

Głównym powodem, dla którego popieramy rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej, jest to, iż ta zmiana dotyczy ustawy z 21 stycznia 2021 r., która nie spełniła swojej roli i pokładanej w niej nadziei na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników placówek zagranicznych. Miała ona w założeniu twórców owej ustawy zachęcać specjalistów i profesjonalistów do pracy w placówkach zagranicznych i podnosić konkurencyjność służby zagranicznej. W praktyce okazało się, że sprawczość i skuteczność tej ustawy była znikoma, gdyż takie sprawy jak zasady nadawania członkom służby zagranicznej stopni dyplomatycznych, wysokość i kryteria przyznawania i wypłaty dodatku zagranicznego oraz rodzaje, wysokość i tryb przyznawania różnych świadczeń, zamiast znaleźć się w materii ustawowej, zostały scedowane na przepisy wykonawcze. Ponadto autorzy ustawy z 2021 r. wprowadzili w błąd legislatorów, twierdząc, że koszt wprowadzenia ustawy będzie zerowy, czyli Ministerstwo Spraw Zagranicznych miało sfinansować proponowane rozwiązania w ramach dotychczasowego limitu wydatków na cele w części 45: Sprawy zagraniczne. W konfrontacji z rzeczywistością okazało się, że wdrożenie nowych rozwiązań wymagałoby zwiększenia budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych o 170 mln. Przesłanką zmuszającą nas do nowelizacji ustawy z 2021 r. jest także to, że została ona przyjęta z rażącym naruszeniem podstawowych wymogów dotyczących procedury legislacyjnej oraz w sposób wadliwy prawnie. Z powyższych względów ustawa nie zreformowała obowiązującego systemu świadczeń, a obniżenie wymogów kompetencyjnych, upolitycznienie stanowisk kierowniczych i brak jasnych kryteriów awansu zawodowego doprowadziły do odpływu profesjonalnych kadr ze służby zagranicznej.

Nowelizacja, która jest przedmiotem niniejszej debaty, jest pierwszym – jestem o tym przekonany – udanym etapem reformy służby zagranicznej. Oczywiście na horyzoncie pojawiają się przesłanki sygnalizujące potrzebę projektu nowej ustawy o służbie zagranicznej. Tymczasem nasza nowelizacja dotyczy segmentu spraw, które wymagają najpilniejszej interwencji. Z aprobatą odnoszę się do pojawiającego się w tej debacie określenia dyplomacji jako pierwszej linii obrony Rzeczypospolitej. W tym kontekście w pełni podzielam pogląd autorów nowelizacji, iż w służbie zagranicznej wymagane jest posiadanie szczególnej zdolności fizycznej i psychicznej do służby w warunkach wymagających wyjątkowej dyscypliny i dyspozycyjności w dowolnej placówce w dowolnym kraju i w dowolnym czasie.

W świetle powyższego całkowicie zasadny jest art. 4 nowelizacji, który przewiduje, że w przypadku ukończenia 65 lat przez osoby wchodzące w skład służby zagranicznej ich stosunek pracy w tej służbie wygasa. Możliwa jest jednak kontynuacja zatrudnienia przez złożenie odpowiedniego oświadczenia i aktualnego orzeczenia lekarskiego.

Z całym przekonaniem akceptujemy propozycję, by dyplomacie zawodowemu po wygaśnięciu stosunku pracy w służbie zagranicznej przysługiwało prawo do posługiwania się ostatnim nadanym mu stopniem dyplomatycznym z określeniem: w stanie spoczynku. Przywrócenie stopnia dyplomatycznego attaché oraz ambasadora tytularnego to nie tylko ukłon w stronę tradycji dyplomatycznych, ale także zbliżenie do organizacji służby zagranicznej państw zachodnich, a także korelacja ze stopniami służby cywilnej. Sądzę, że jednym z walorów tej nowelizacji jest katalog stopni dyplomatycznych oraz umocnienie roli szefa służby zagranicznej, czyli dyrektora generalnego MSZ. Być może jest to wzmocnienie nawet zbyt daleko idące. Ale nie upieram się przy tej wątpliwości, bo przecież minister spraw zagranicznych nadaje tylko stopień ambasadora tytularnego, i to na wniosek szefa służby zagranicznej. Wszystkie pozostałe stopnie dyplomatyczne nadaje właśnie szef służby zagranicznej. W tym procesie kształtowania korpusu dyplomatycznego i kreowania kariery zawodowej dyplomatów brak mi chociażby symbolicznego udziału innych członków kierownictwa resortu spraw zagranicznych. Brak jakichkolwiek prerogatyw w tym zakresie dla wiceministrów spraw zagranicznych nie wydaje mi się sytuacją pożądaną i oczekiwaną z punktu widzenia (*Dzwonek*) klimatu współpracy wewnątrz resortu.

Poproszę uprzejmie, panie marszałku, o 1 minutę.

Wątpliwość wzbudza też art. 45a nowelizacji, w którym mówi się o tym, iż szef służby zagranicznej może zwolnić z całości lub z części programu uczestnika seminarium dyplomatyczno-konsularnego, zwłaszcza gdy jest on absolwentem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Nie wiadomo, dlaczego właśnie ta uczelnia jest wyszczególniona.

Całościowo rzecz ujmując, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z 2021 r. to dobry krok porządkujący ważne, bo zarówno organizacyjne, strukturalne, pracownicze, jak i finansowe aspekty funkcjonowania polskiej służby zagranicznej. Z powyższych względów Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe popiera omawianą aktualnie nowelizację. Dziękuję uprzejmie, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Łukasza Litewkę, który przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Litewka:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy

Poseł Łukasz Litewka

mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Przedłożony Sejmowi przez rząd projekt oceniamy pozytywnie. Zawiera on pakiet potrzebnych służbie zagranicznej zmian, skupiając się nie na politycznych aspektach jej funkcjonowania, ale na tym, co jest jej fundamentem, czyli na pracownikach. Na aprobatę zasługują przygotowane przepisy dotyczące sytuacji pracowników polskiej służby dyplomatycznej za granicą. Zagwarantowanie wielu należnych im praw pracowniczych bezpośrednio w ustawie należy ocenić jako pozytywny kierunek zmian, kierunek, w którym w przyszłości należy podążać.

Drodzy Państwo! Ze szczególną satysfakcją Lewica przyjmuje zmiany wpływające na poprawę sytuacji rodzin dyplomatów przebywających za granicą, tj. refundacja kosztów przedszkoli, dodatki na dzieci oraz na niepracującego małżonka. Rozwiązania te znalazły się w ustawie z 2021 r., ale ze względu na wadliwość tamtych przepisów w praktyce do tej pory nie zostały zrealizowane, a ponadto miały w przypadku dzieci nieuzasadniony dyskryminujący charakter, wprowadzając podział na dzieci lepsze i gorsze. Tego nigdy byśmy nie chcieli. Dopiero korekty wprowadzane omawianym projektem pozwolą na skorzystanie przez rodziny z tych świadczeń, a żadna z rodzin nie będzie dyskryminowana ze względu na charakter pracy, jaki wykonują jej członkowie – wszyscy członkowie służby zagranicznej w placówkach wykonują pracę dla Polski, wszyscy powinni więc mieć zapewnione odpowiednie ku temu warunki, by tę pracę wykonywać jak najlepiej.

Niezwykle ważnym rozwiązaniem jest także coroczna waloryzacja dodatku zagranicznego. Znów jest to rozwiązanie, które przewidywała ustawa z 2021 r., ale do tej pory było jedynie niezrealizowanym postulatem, obietnicą dla pracowników, że urealnione zostaną ich wynagrodzenia. Obietnic jak dotąd nie spełniono ze względu na poważne wadliwości przepisów ustawy z 2021 r.

Drodzy Państwo! Nie sposób nie wspomnieć także o docenieniu po raz pierwszy w historii polskiej służby zagranicznej dyplomatów, którzy swoją służbę pełnią poza granicami w trudnych warunkach bezpieczeństwa, niejednokrotnie w warunkach wojennych – nie bójmy się użyć tego słowa. Dodatkowe świadczenia finansowe, dodatkowe dni urlopu, pokrycie przez pracodawcę kosztów podróży urlopowych to przecież pakiet niezbędny, podstawowy, który powinien funkcjonować już od dawna, a w obecnej trudnej sytuacji międzynarodowej, sytuacji narastających konfliktów w wielu państwach, powinien być rozbudowany.

Zwracam uwagę, że propozycje regulacji tego zagadnienia pojawiły się podczas prac parlamentarnych nad ustawą z 2021 r., ale ówczesna partia rządząca nie zdecydowała się na ich wprowadzenie, uznając, że zdecydowanie istotniejszym zagadnieniem jest upolitycznienie stanowisk ambasadorów. Liczymy, że to dopiero początek pozytywnych zmian w tej kwestii.

Klub Lewicy akceptuje również propozycje związane z profesjonalizacją służby zagranicznej, powszechne zwiększenie wymogów kompetencyjnych i dodatkowe mechanizmy wzmocnienia kompetencji na najwyższych stanowiskach. Służba zagraniczna to wizytówka nas wszystkich. Należy więc zadbać o to, by była ona wizytówką naszego profesjonalizmu.

Dalsze projekty. Projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, nad którym dziś toczy się debata, ma charakter techniczny, neutralny politycznie. Nie ma wątpliwości, że powinien on wejść w życie 1 stycznia 2025 r. w celu usunięcia luki prawnej wytworzonej w wyniku konieczności prowizorycznego stosowania wcześniej uchylonych przepisów regulujących materię funkcjonowania służby zagranicznej. Zawarte w nim regulacje bez wątpienia są potrzebne. Dotyczą one tej grupy funkcjonariuszy publicznych, którzy stoją w pierwszej linii ochrony praw interesów Rzeczypospolitej i jej obywateli, jak wymaga tego Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Szczególnie dzisiaj, w dobie niestabilności występującej w różnych regionach świata, warunki ich służby ojczyźnie i obywatelom, w wielu przypadkach pełnionej z wyrzeczeniami dla sfery osobistej i rodzinnej, w pełni dyspozycyjnej pod względem czasu i miejsca wykonywania zadań oraz niestety coraz częściej w okolicznościach zagrażających ich życiu i zdrowiu, wymagają wzmocnienia, profesjonalizacji i gwarancji, które w systemowym pakiecie są wnoszone przez przedmiotową regulację. Odpowiedzialnością wszystkich posłanek i posłów jest uchwalenie dziś tych zmian. Wyrazem braku odpowiedzialności za Polskę i Polaków byłoby tym samym postulowanie ich odrzucenia.

W związku z tym Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy wnosi o uchwalenie ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zaprezentowania stanowiska Konfederacji pana posła Romana Fritza.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyplomacja to jest materia niezwykle delikatna, o której stałość i konsekwencję powinniśmy zabiegać ze szczególną pieczołowitością i starannością. Nie można ot

Spis treści

Poseł Roman Fritz

tak, pod wpływem chwilowej egzaltacji stawiać wszystkiego na jednej szali – czy to sympatie, czy to antypatie w stosunku do któregoś spośród np. dwóch kandydatów w amerykańskich, argentyńskich czy też filipińskich wyborach.

W omawianym projekcie chodzi być może o pozbawienie prerogatyw prezydenta na rzecz wyimaginowanego nadambasadora, zwanego tu ambasadorem tytularnym. (*Oklaski*) A kto te śmiały kroki stara się poczynić? Podpisany pod projektem jest prezes Rady Ministrów, delegat rządu światowej rewolucji na Polskę Donald Tusk, a stanowisko prezentuje być może minister spraw zagranicznych czy wiceminister spraw zagranicznych.

W kontekście przeprowadzonych w tym tygodniu wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, chcąc, nie chcąc, zmuszeni jesteśmy do analizy autorstwa i motywacji przedstawionego nam projektu. Autor Donald Tusk w Dniu Świętego Patryka, patrona Irlandii, czyli 17 marca 2023 r., podczas spotkania w Bytomiu został zapytany o komentarz do swojego wpisu w mediach społecznościowych, który brzmiał tak: Naprawdę jest z czego się cieszyć, bo wyobraźcie sobie, że prezydentem mógł ponownie zostać polityk zależny od Moskwy, niechętny Ukrainie i Unii Europejskiej, myślący na serio o wycofaniu USA z NATO. Do dziś nie rozumiem, dlaczego PiS był tak w Trumpie zakochany.

Na pytanie, skąd przypuszczenia, że Donald Trump może być agentem Putina i Moskwy, politykiem zależnym od Rosji, były, 2007–2011, i przyszły, 2023–2024, premier rządu RP odpowiedział w sposób następujący: Pytanie bardzo zasadne, bo to jest pytanie dotyczące wprost już nie tylko interesów Polski, ale naszego fundamentalnego bezpieczeństwa. Ono od wczoraj jest jeszcze bardziej aktualne, kiedy usłyszeliśmy, że nie tylko Donald Trump, który moim zdaniem ma małe szanse wygrania kolejnych wyborów. Trump i jego zależność od rosyjskich służb już dzisiaj nie podlega dyskusji. To nie jest moje przypuszczenie, to jest efekt dochodzenia amerykańskich służb. Nie wykluczają amerykańskie służby, że Trump został wręcz zwerbowany przez rosyjskie służby 30 lat temu. Możemy sobie nawet żartować, bo Trump bywał też taką komiczną i groteskową postacią. To jest człowiek – i mówię o tym z pełną odpowiedzialnością… Jest mi bardzo przykro, bo jak czasami czytam: Donald T., to myślę przez moment, że to o mnie, a później się okazuje, że to jednak o jakimś innym.

Z drugiej strony, powiem szczerze, jak sobie pomyślę, że dużo więcej ludzi ma problem z Donaldem T. stamtąd niż z Donaldem T. stąd, to też jest jakaś ulga. I jednym z największych błędów polskiej polityki zagranicznej za rządów PiS-u było to nadzwyczajne uwielbienie dla Trumpa i nieskrywana niechęć do Demokratów w Stanach Zjednoczonych, co dzisiaj unieważniła wojna, więc Ameryka, wiadomo, Polskę traktuje geopolitycznie jako bardzo ważnego partnera, ale empatii nie ma.

Prawda jest bardzo oczywista – Biden walczył z Trumpem w imię wartości, o których my dzisiaj tutaj mówimy, a Trump bronił wartości na wewnętrznym rynku amerykańskim, które były, mógłbym tak to nazwać, stricte PiS-owskie. Tak naprawdę, pomijając stosunek do Rosji, jeśli się zastanowicie, co głosi Trump i co głosi PiS w sprawach wewnętrznych, w stosunku do mniejszości, praw człowieka, wolności słowa, to jest to 1:1.

Tych wypowiedzi komentować nie trzeba, bo autor tychże skompromitował się sam w całej rozciągłości. Dodać tylko należy, że Donald Tusk zapytany w tym tygodniu o te przytoczone wypowiedzi z kamienną twarzą, kłamiąc w żywe oczy, stwierdził, że nic takiego nie miało miejsca.

Przejdźmy teraz do drugiego z bohaterów omawianego projektu ustawy, do byłego, 2007–2014, i obecnego, 2023–2024, ministra spraw zagranicznych Radosława czy też Radka Sikorskiego.

Szef MSZ Radosław Sikorski określał prezydenta USA, czyli jak rozumiemy, naszego najważniejszego sojusznika, mianem protofaszysty, zaś jego żona, bardzo wpływowa osobistość amerykańskiej lewicowej sceny publicystycznej, porównywała Donalda Trumpa do Hitlera, Stalina i Mussoliniego. Radosław Sikorski praktycznie domaga się wejścia Polski do wojny przeciwko sąsiadowi, atomowemu mocarstwu.

Wracając do meritum: ciekawą rzeczą jest to, że w omawianym projekcie ustawy nie padają słowa o tym, jakie obywatelstwo powinien mieć np. ambasador tytularny, lecz nie dziwi to wcale w kontekście gwiazdozbioru pseudogwiazd polskojęzycznej polityki zagranicznej. W skład wspomnianego gwiazdozbioru wchodzą m.in. Władysław Teofil Bartoszewski (*Dzwonek*), wiceminister spraw zagranicznych, czy Jan Jacek Vincent-Rostowski, ambasador przy OECD. Obaj są poddanymi brytyjskiej Korony. Zagadkową postacią jest tu jednak przede wszystkim sam minister spraw zagranicznych, którego żona i synowie są Amerykanami, a sam jako młody jeszcze chłopak Radek jak gdyby nigdy nic w czasach największej komuny uzbrojony po zęby hasał sobie po ogarniętym wojną z ZSRR Afganistanie. Pytanie: Które służby, jakiego kraju, były w stanie umożliwić przeciętnemu polskiemu studentowi taki sposób spędzania wakacji? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do pytań po tym niewątpliwie interesującym, budzącym emocje wystąpieniu, chciałbym pozdrowić gości, których mamy na galerii sejmowej i którzy przysłuchują się naszym obradom, mianowicie Koło Gospodyń Wiejskich Cypr i Anka goszczące w Sejmie na zaproszenie pana posła Krystiana Łuczaka, który również na galerii towarzyszy swoim

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

gościom. (*Oklaski*) Witamy serdecznie. Życzymy dobrych wrażeń z debaty nad naszą dyplomacją.

Przechodzimy do pytań.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska, Zieloni.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo…

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Przepraszam bardzo, pani poseł, nie określiłem czasu pytania.

W związku z tym, że mamy przyspieszenie, to wyjątkowo określam czas pytania na…

(*Poseł Roman Fritz*: 8 minut.)

…2,5 minuty. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo… Brawo!)

Poseł Małgorzata Tracz:

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Myślę, że uda mi się zmieścić w czasie poniżej 2 minut, dlatego że sprawa tego projektu ustawy jest prosta.

Projekt naprawia błędy ustawy z 2021 r., błędy tak naprawdę dotyczące dyplomacji poprzedniego rządu, bo niestety działania poprzedniego rządu w zakresie dyplomacji nie sprostały wyzwaniom, przed którymi stanęła Polska na arenie międzynarodowej. Przez ostatnie lata obserwowaliśmy odpływ profesjonalnych kadr ze służby zagranicznej, a także upolitycznianie stanowisk, obniżanie wymogów kompetencyjnych czy też bardzo niejasne ścieżki awansu zawodowego. Dlatego tak ważny jest procedowany dziś projekt. On naprawia te błędy i niedopatrzenia zmian prawnych z 2021 r. Ten projekt stawia na kształcenie zawodowych dyplomatów, wprowadza godne wynagrodzenia, co ważne, nawet wyższe dla osób pełniących misję w krajach o wysokim stopniu zagrożenia. Projekt określa także katalog stopni dyplomatycznych i kryteria awansu zawodowego, tak bardzo ważne w tej odpowiedzialnej dziedzinie reprezentowania państwa polskiego. To, co jest niezwykle ważne, to także zapewnienie finansowania szeregu tych działań i zmian w budżecie na kolejne lata. Ten projekt ustawy to są tak naprawdę pierwsze kroki, jeśli chodzi o zmiany w polskiej dyplomacji. Musimy tę polską dyplomację, służbę zagraniczną odbudować i sprawić, by ponownie była sprawna i profesjonalna, bo tylko sprawna i profesjonalna służba zagraniczna pozwoli nam spełniać zadania, które przed nami stoją. Tylko sprawna i profesjonalna służba zagraniczna to polska racja stanu, ale co więcej, to także gwarant naszego bezpieczeństwa – i do tego będziemy jako koalicja 15 października dążyć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ze względu na to, że ustanowiłem długi czas na pytanie, aż 2,5 minuty – zwracam się tu w kierunku posłów PiS-u, którzy często zarzucają, że ten czas jest za krótki – mam nadzieję, że wszyscy się zmieszczą w czasie.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Krząkała, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Krząkała:

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że procedujemy dziś nad zmianami w ustawie o służbie zagranicznej – służbie, którą poprzednia ekipa przez ostatnie lata totalnie zdemolowała, której znaczenie osłabiła i którą maksymalnie upolitycznia, co m.in. doprowadziło do tego, że Polska została pozbawiona środków z KPO. A przecież wszyscy chcemy, aby nasza dyplomacja była w pełni profesjonalna, efektywna, taka, która wzmacnia nasze bezpieczeństwo, naszą pozycję i wizerunek w świecie. Wprawdzie te zmiany dotyczą głównie poprawy warunków socjalno-bytowych, uporządkowują relacje między służbą zagraniczną a cywilną czy też urealniają koszty wprowadzanych zmian, ale w uzasadnieniu mowa jest o tym, że to pierwszy etap reformy służby zagranicznej. Stąd moje pytanie: Kiedy możemy spodziewać się projektu nowej ustawy o służbie zagranicznej? Na jakim etapie są prace związane z jej wdrożeniem? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sytuacja międzynarodowa jest bardzo skomplikowana i nie wydaje się, że w najbliższych miesiącach ulegnie zmianie, zatem rola dyplomacji będzie coraz większa. Musimy pamiętać, że chociaż dyplomacja kosztuje, zawsze jest pierwszą linią obrony naszych granic, ale również naszych interesów w różnych częściach Europy i świata. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że na ten projekt powinniśmy patrzeć ponad podziałami partyjnymi, politycznymi. W dyplomacji powinni pracować najlepsi z najlepszych, ludzie z dużym doświadczeniem, którzy z jednej strony mają kontakty, a z drugiej strony w taki sposób będą budować dyplomację i w taki

Spis treści

Poseł Krzysztof Grabczuk

sposób będą reprezentować interesy polskie, by one były trwałe na wiele lat.

Pamiętajmy, że służba zagraniczna jest pierwszą wizytówką naszego kraju, dlatego apeluję do nas wszystkich, do wszystkich partii politycznych w tym Sejmie, byśmy na ten projekt ustawy popatrzyli przez pryzmat interesów Rzeczypospolitej w długiej perspektywie czasowej, a nie przez pryzmat tylko i wyłącznie interesów partyjnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Służba zagraniczna, dyplomacja jest zawsze ważna w funkcjonowaniu każdego państwa. W dzisiejszych czasach w kontekście wojny i zagrożenia bezpieczeństwa państwa jest szczególnie ważna, dlatego tym bardziej skandaliczne są decyzje rządu Donalda Tuska choćby w kwestiach dotyczących obsadzania placówek dyplomatycznych, braku konsultacji z prezydentem Rzeczypospolitej, odwoływania ambasadorów bez zgody prezydenta i obniżania rangi polskich ambasad w wielu kluczowych stolicach Europy i świata.

Słyszeliśmy też w kampanii wyborczej, że Donald Tusk mówił, że jego w Europie nikt nie ogra. No to popatrzcie państwo na symboliczne zdjęcie Donalda Tuska w Europie stojącego na szarym końcu, gdzieś z boku, a nie w centrum dyplomacji i polityki europejskiej. To jest symboliczne zdjęcie, bo to pokazuje, w jakim miejscu dziś jest Polska, polska dyplomacja i polska siła na arenie międzynarodowej. Również symboliczne było konsultowanie przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Joe Bidena planu pokojowego dla Ukrainy. Konsultowano go z Francją, konsultowano go z Niemcami, ale w tym gronie nie było Polski, a przecież Polska poniosła ogromny wysiłek, jeśli chodzi o pomoc Ukrainie. Dlatego też Donalda Tuska ograno i jeszcze wielokrotnie będzie ograny na arenie międzynarodowej. A wiecie dlaczego, szanowni państwo? Ponieważ niesamodzielnego polityka się nie szanuje, niesamodzielnego polityka, który wykonuje polecenia Berlina, Brukseli i tych wszystkich mocodawców, którzy w odpowiednim momencie na niego postawili przed wyborami w 2023 r. Takich polityków się nie szanuje. Jeśli chcecie wiedzieć dlaczego, sięgnijcie do historii i zobaczcie losy tych polityków, którzy stanowili o Rzeczypospolitej, którzy nie byli samodzielni, którzy wykonywali cudze polecenia. Dlatego polska dyplomacja musi zostać naprawiona, musi dbać o interes Rzeczypospolitej. Ale to są w stanie osiągnąć tylko ci politycy, którzy są niezależni, suwerenni i mają w swoim sercu Rzeczpospolitą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdybym był złośliwy, tobym odniósł się do wypowiedzi mojego przedmówcy i poruszył kwestię samodzielności bądź jej braku pana prezydenta i pana premiera, jeżeli chodzi o ten wymiar polityczny, bo jak pan mówi, że niesamodzielnych polityków się nie szanuje, to niech pan sobie taki rachunek sumienia zrobi, jak to jest z obecnym jeszcze panem prezydentem i byłym panem premierem, jeżeli chodzi o prowadzenie przez nich polityki.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Robienie sobie selfie w tej czy innej czapeczce, spazmatyczne oklaski czy też takie ocierające się o dzieciństwo donosicielstwo. Czy tak ma wyglądać poważna polityka zagraniczna? Czy tak wygląda polityka zagraniczna Prawa i Sprawiedliwości? Dzisiaj w tych trudnych czasach, w czasach niepokoju, zmienności w wymiarze międzynarodowym oferujecie taką dziecinną, niepoważną politykę. Dzisiaj ważą się losy świata, ważą się losy Ukrainy, jest coraz więcej punktów zapalnych na świecie, dlatego polityka zagraniczna musi mieć przede wszystkim wymiar polityki poważnej, traktowanej na serio. Dlatego dobrze, że dzisiaj rozmawiamy o służbie zagranicznej, służbie dyplomatycznej, którą ustawą z 2021 r. upolitycznilście. Zdjęliście wymogi, minimalne wymogi dotyczące doświadczenia, kompetencji, znajomości języków obcych dla osób, które mogły i były mianowane na placówki zagraniczne na najwyższym poziomie, ambasadorów i ministrów pełnomocnych. Wprowadziliście przepisy, które dzisiaj w naszym projekcie zdejmujemy, będziemy je likwidować, takie, które umożliwiały powoływanie osób niemających dostatecznego doświadczenia, kompetencji czy też doświadczenia zawodowego do piastowania najważniejszych funkcji w polskiej dyplomacji. To skandal. Dlatego bardzo dobrze, że nad tym przepisem, jak zresztą nad wieloma innymi zmianami pozytywnie zaopiniowanymi przez Komisję Spraw Zagranicznych, będziemy dzisiaj procedować i będziemy je dzisiaj wprowadzać. To bardzo ważny dzień dla polskiej dyplomacji, ponieważ jej fundamentem

Spis treści

Poseł Paweł Bliźniuk

będą merytoryka, na ile to możliwe, transparentne i apolityczne procedury powoływania osób, które piastują najważniejsze funkcje, także dodatkowe środki w postaci waloryzowanych świadczeń i struktury płacowej dostosowanej do warunków dotyczących zadań realizowanych przez polską dyplomację. Chciałbym podziękować resortowi za ten projekt. Namawiam szanowną Wysoką Izbę do głosowania za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest konieczna, gdyż przepisy wprowadzone w 2021 r. zostały przyjęte z naruszeniem procedury legislacyjnej i w sposób wadliwy prawnie. Zwracaliśmy wówczas na to uwagę, ale oczywiście nie chciano nas słuchać. Wbrew zapowiedziom nie zreformowano systemu świadczeń, a obniżenie wymogów kompetencyjnych, upolitycznienie stanowisk kierowniczych w placówkach zagranicznych i brak jasnych kryteriów awansu zawodowego doprowadziły tylko do chaosu i odpływu profesjonalnych kadr ze służby zagranicznej. Obecny projekt naprawia wszystkie te błędy z 2021 r. W uzasadnieniu czytamy, że nowelizacja stanowi pierwszy etap reformy służby zagranicznej. Proszę zatem o odpowiedź na pytanie, w jakim czasie możemy spodziewać się dalszych propozycji zmian w tym zakresie. Czy odpowiednie przepisy są już przygotowane? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Przydacza, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o służbie zagranicznej, o jej skuteczności. Przypominam sobie czerwiec 2015 r., kiedy to prezydent Andrzej Duda został głową naszego państwa. Miałem wtedy honor i przyjemność być w tzw. transition team, tej grupie, która towarzyszyła panu prezydentowi przez pierwsze tygodnie, jeszcze przed objęciem urzędu. Pamiętam niezliczoną liczbę ambasadorów, którzy udawali się do pałacyku na ul. Foksal i proponowali różne rozwiązania, próbowali także przekonać nas do pewnych spraw. To wtedy rodziły się takie koncepcje jak Trójmorze, Bukaresztańska Dziewiątka, jak pierwsza historyczna wizyta pana prezydenta nie w Brukseli, nie w Berlinie, tylko w Estonii, aby pokazać, jak ważna jest dla nas Europa Środkowa, jak ważni są dla nas ci partnerzy i sojusznicy. Dlaczego o tym mówię? Mówię o tym, żeby pokazać, jak ważny jest ten moment pomiędzy wygranymi wyborami a inauguracją prezydencji. W Stanach Zjednoczonych dochodzi do zmiany władzy. Odchodzi Joe Biden, na powrót prezydentem Stanów Zjednoczonych będzie Donald Trump. Teraz drzwi gabinetów administracji Donalda Trumpa i republikanów zapewne się nie zamykają. Wszystkie państwa tam wchodzą i wychodzą, załatwiają swoje sprawy, poza naszym, bowiem nie mamy tam ambasadora. W kwietniu odwołaliście państwo czy zawróciliście siłowo bardzo dobrego ambasadora Magierowskiego. Po co ten pośpiech? Przez pół roku nie byliście w stanie obsadzić tej placówki. Wybraliście swojego politycznego kolegę, aby pojechał tam nie jako ambasador, tylko jako kierownik placówki. Nawet tego nie jesteście w stanie dowieść, bo jak się okazuje, ten pan nie ma zdanego egzaminu z języka angielskiego. No, język angielski jest przydatny w dyplomacji, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Warto go znać. (*Oklaski*) Trzymam kciuki za pana ministra Klicha, żeby ten egzamin zdał, chociaż się z nim nie zgadzam i nie chcę, żeby tam pojechał, bo uważam, że będzie nieskuteczny, zwłaszcza wobec administracji Trumpa. Niedopuszczalne jest, że jesteśmy dziś w takiej sytuacji, że nie mamy tam swojego ambasadora.

Panie Ministrze! Pani Minister! Wycofajcie się z tych niemądrych działań, działań szkodliwych z punktu widzenia naszego interesu. Powróćcie na ścieżkę dialogu. (*Dzwonek*) Jestem przekonany, że w tej nowej sytuacji pan prezydent Andrzej Duda zgodzi się na rozmowy w tej sprawie, ale na pewno nie w sprawie Bogdana Klicha. Mam nadzieję, że wycofacie się z tej złej propozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ciężko inaczej określić działania obecnego kierownictwa resortu spraw zagranicznych niż demontaż polskiej polityki

Spis treści

Poseł Andrzej Śliwka

zagranicznej. Ciężko inaczej określić te działania, które państwo podejmujecie. Bo jak inaczej nazwać to, co zrobił pan minister Sikorski? Nie odwołał, bo nie ma do tego kompetencji zgodnie z polską konstytucją i przepisami ustawy, ale zaprosił, wezwał 50 ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej w takich placówkach jak Berlin, Waszyngton, Bruksela, jeśli chodzi o stałe przedstawicielstwo, także stałe przedstawicielstwo NATO, nie wspominając już o wielokrotnie wymienianym kierunku, jakim jest Ukraina czy też Kijów jako stolica Ukrainy. Jest to działanie bardzo nieodpowiedzialne, panie ministrze, szczególnie w okresie wyzwań geopolitycznych, które są, o których wszyscy tutaj wielokrotnie mówiliśmy. Szczególnie niepokojące jest to, co państwo robicie, jeżeli chodzi o nasze relacje polsko-amerykańskie. Pan minister Bartoszewski, wielokrotnie mieliśmy okazję rozmawiać, dawał oznaki zdrowego rozsądku. Pan minister Sikorski, jeżeli czytamy jego korespondencję, jego wpisy w social mediach, już pozbawił nas takiego poczucia, że gdzieś tam jeszcze zdrowy rozsądek u pana ministra Sikorskiego pozostał. Zawróćcie z tej złej drogi. Mieliście świetnego dyplomatę, poliglotę, osobę, która była ekspertem od spraw dyplomacji ekonomicznej, mówię o panu Marku Magierowskim, a wymieniacie go na politruka, skompromitowanego ministra obrony narodowej, tego, który był jedną z osób, które zablokowały budowę amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce. Tak, Bogdan Klich w Stanach Zjednoczonych przez administrację republikańską jest uważany za szkodnika, a wy tego szkodnika wysyłacie na stanowisko kierownika placówki. To jest skandal. Zawróćcie z tej złej drogi. Szkodzicie takimi działaniami Polsce. Nikt nie będzie chciał z Bogdanem Klichem rozmawiać, nikt nie będzie go szanował. Zastanówcie się dwa razy, bo to, co robicie, jest ze szkodą dla Polski. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pozwolę sobie zauważyć, że również w tej sprawie zabierałem głos podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, dokładnie w tej samej kwestii personalnej, i wskazywałem, że jeżeli wygra prezydent Trump, to być może tę nominację ambasadorską należy zweryfikować. (*Oklaski*)

Teraz zada pytanie poseł Zbigniew Bogucki, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pani Minister! Szanowni Państwo! Mówicie o tym, że dyplomacja powinna być odpowiedzialna, że powinni służyć w niej profesjonaliści, że ta zmiana ustawowa ma do tego doprowadzić. A jak to wygląda w rzeczywistości? W rzeczywistości polityka zagraniczna rządu Donalda Tuska to pasmo kolejnych katastrof. Dyplomacja tak naprawdę jest w stanie rozkładu. A dlaczego tak sądzę? Wystarczy wspomnieć, że nominaci pana Sikorskiego i Donalda Tuska, niektórzy z nich, to absolwenci Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych. Faktycznie, mają pewnie długie doświadczenie, jeżeli chodzi o dyplomację; pytanie, jakie doświadczenie mają, jeżeli chodzi o pilnowanie polskich interesów, skoro kończyli taką uczelnię.

Kolejny poruszany już tu wielokrotnie temat – kandydat na ambasadora, były minister obrony narodowej pan Klich, który kiedyś stwierdził, że Donald Trump, podkreślam, były prezydent Stanów Zjednoczonych, a dzisiaj już wiemy, że także przyszły, 47. prezydent Stanów Zjednoczonych, to niezrównoważony człowiek. I on został wskazany na ambasadora. Gdzie? Do najważniejszej stolicy na świecie, do Waszyngtonu.

Co trzeba mieć w głowie, żeby takiego człowieka wysyłać tuż przed wyborami, w których Donald Trump może wygrać i wygrywa, na tę placówkę? Na szczęście jest pan prezydent Andrzej Duda, który te wszystkie zmiany zablokował. I na szczęście do tego całkowitego dramatu nie doszło. Ale gdyby nie było prezydenta, to dzisiaj Klich byłby ambasadorem. I co? Układałby stosunki międzynarodowe między Polską a Stanami Zjednoczonymi, po tym jak wcześniej obraził prezydenta Stanów Zjednoczonych?

Występował tu pan minister Kowal i mówił o błędnej polityce Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli polityka Prawa i Sprawiedliwości była błędem, to wy doprowadziliście do całkowitego rozkładu to, co było dobre, czyli znakomite relacje ze Stanami Zjednoczonymi, nie tylko z republikanami, bo tutaj przyjeżdżał prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, ale tutaj przyjeżdżał również Joe Biden, leciał nad Berlinem do Warszawy, żeby rozmawiać z prezydentem i rządem Prawa i Sprawiedliwości, polskim rządem o najważniejszych sprawach naszego regionu. (*Dzwonek*) To wszystko rozmontowaliście, a ta ustawa tak naprawdę jest tylko próbą dalszego demontażu polskiej dyplomacji. Na pewno wam na to nie pozwolimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego pytania, pragnę przywitać grupę podopiecznych i opiekunów placówek opiekuńczych z terenu powiatu kłobuckiego, którzy przysłuchują się na galerii naszym obradom. (*Oklaski*) Nasi goście przybyli na zaproszenie pana posła na Sejm Henryka Kiepury. Witamy serdecznie,

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

życzymy dobrych wrażeń z dyskusji nad projektem reformującym dyplomację.

Teraz zada pytanie pan poseł Roman Fritz, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma już tutaj z nami pana Pawła Kowala, który jest przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Chciałem tylko ocenić pracę tej komisji pod przewodnictwem pana Kowala jako niedostateczną. Mówię łagodnie. To jest po prostu jedna wielka kpina, domowe przedszkole, jak powiedziała jedna z uczestniczek tejże komisji.

Teraz wracam do sytuacji – kwestia dyplomacji. Jak stwierdziłem w moim wystąpieniu, to jest kwestia staranności, pieczołowitości, którą trzeba pielęgnować. Mamy teraz bardzo niebezpieczną sytuację, ponieważ na wielu frontach, można powiedzieć, nasza dyplomacja jest bardzo zwichnięta. Dotyczy to m.in. kwestii wymiany 50 ambasadorów. To jest rewolucja, proszę państwa, w dyplomacji, tak się po prostu nie powinno robić. Poważne państwo nigdy nie powinno się tak zachowywać.

Dalsza kwestia to jest właśnie wybór amerykańskiego prezydenta, jest Donald Trump i teraz cała rewolucyjna większość ma z tym ogromny problem, ponieważ Trump, sekowany przez wiele miesięcy w mediach, w mediach społecznościowych, w wypowiedziach polityków już spowodował, że wiatr historii w Europie wieje na przestrzał i dokonują się zmiany i wybory – nowe wybory są ogłaszane i w Niemczech, i w Irlandii.

A jak teraz wygląda sytuacja na Węgrzech? Zarówno rząd zjednoczonej rewolucji światowej pod przewodnictwem Tuska, jak i niestety poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości – zepsuliście, zepsuliście wspaniałe relacje z Węgrami, które były budowane przez wiele stuleci. Będzie bardzo trudno te nowe relacje porządnie odbudować.

A co robi Donad Tusk? Oczywiście musi się meldować w Budapeszcie, musi się witać z Viktorem Orbánem, który w porównaniu z obecną władzą wydaje się naprawdę mężem stanu. Właśnie Viktor Orbán – zaraz po 1 lipca, jak Węgry objęły prezydencję w Unii Europejskiej – powędrował i do Kijowa, i do Moskwy, i do Waszyngtonu, i do Pekinu, do najważniejszych stolic. Jak wygląda polska dyplomacja w konfrontacji z premierem Węgier? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam kolejnego z posłów Konfederacji, posła Grzegorza Płaczka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Współczesna historia Europy zna przypadki, że premierami krajów w Europie były osoby, które miały więcej niż jedno obywatelstwo. Wystarczy, że pomyślimy o byłym już premierze Wielkiej Brytanii czy chociażby o byłej pani premier Mołdawii. W Komisji Europejskiej również zasiadają osoby, które mają jednocześnie obywatelstwo czeskie i francuskie. Dlatego żeby rozwiązać tę zagadkę do dzisiaj nierozwiązaną, prosząc o udzielenie odpowiedzi na piśmie, zwracam się do pana ministra z zapytaniem: Kto z członków polskiego rządu, kto z ministrów, kto z wiceministrów, kto z sekretarzy stanu, kto z podsekretarzy stanu, kto z ambasadorów, kto z konsulów i attaché ma w Polsce więcej niż jedno obywatelstwo? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! Dotychczasowa ustawa z 2021 r. przewiduje, podobnie jak zmiany, rozwiązanie stosunku pracy w służbie zagranicznej w momencie ukończenia 65. roku życia. Ta ustawa z 2021 r. przewidywała możliwość kontynuacji zatrudnienia w służbie zagranicznej wtedy, kiedy nie wcześniej niż 6 miesięcy przed dniem ukończenia 65 lat złożyło się stosowny wniosek do ministra właściwego do spraw zagranicznych, a minister podejmował ostateczną decyzję. Różnica w tym rozwiązaniu polega na tym, że obecnie takie osoby najwcześniej na 12 miesięcy, a najpóźniej na 6 miesięcy przed ukończeniem 65. roku życia będą mogły składać, ale nie ministrowi, tylko dyrektorowi generalnemu służby zagranicznej, oświadczenie o woli kontynuowania zatrudnienia ze stosownymi zaświadczeniami lekarskimi stwierdzającymi brak przeciwwskazań do pracy na zajmowanym stanowisku. Przewiduje się też odwołanie do sądu pracy w przypadku odmówienia zgody na dalsze zatrudnienie. To jest ten nowy standard.

Natomiast chciałbym zapytać pana ministra o to, ile w latach 2021–2023 wpłynęło do ministra spraw zagranicznych wniosków dotyczących kontynuacji zatrudnienia po ukończeniu 65. roku życia i ile było odmów zgody na kontynuację pracy w służbie zagranicznej po ukończeniu 65. roku życia. Rozumiem, że to są takie dość szczegółowe informacje, w związku z powyższym, jeśli teraz nie ma tych informacji, to uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Piechowiaka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Piechowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku pozwólcie państwo, że w dwóch zdaniach odniosę się do tych pierwszych pytań, które tu były zadane. Państwo krzyczycie, że donosimy Stanom Zjednoczonym, co się tutaj dzieje, ale zapomnieliście, że przez 8 lat biegaliście non stop do Brukseli, do von der Leyen, do Olafa Scholza i do innych i narzekaliście, jaka to jest wielka tragedia w Polsce, jeżeli chodzi o praworządność.

Mówicie państwo również o odpływie kadr. Właśnie te ponad 50 osób, które zostały odwołane z placówek i powołane z powrotem do Polski, to nierzadko osoby, które przynajmniej przez kilkanaście lat pracowały dla Polski w dyplomacji. One nie przyszły za rządów PiS-u, tylko przyszły dużo wcześniej. To są osoby, które doprowadziły w wielu przypadkach do bardzo dobrych relacji dwustronnych, szczególnie jeżeli chodzi o dyplomację ekonomiczną.

A teraz temat, który nas dzisiaj elektryzuje. Jeżeli widać, że premier polskiego rządu ewidentnie kłamie, jeżeli chodzi o Donalda Trumpa, to cóż mamy powiedzieć o tych kandydaturach, które pan minister proponuje, chociażby na konsuli generalnych? Już w życiorysach tych osób, które przynieśliście państwo w tej kadencji, spotkaliśmy się z tym, że niektóre z tych osób ukończyły moskiewskie szkoły.

Mam pytanie, panie ministrze: Ile osób spośród tych nowych kandydatów, których proponujecie, również jest po szkole moskiewskiej? Bardzo bym prosił, żeby pan minister udzielił odpowiedzi na piśmie. Bo jeżeli mamy przyjąć retorykę pana premiera Tuska, to również powinniśmy ich oskarżyć o to, że być może to są agenci rosyjscy, skoro kończyli szkoły moskiewskie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tadeusza Samborskiego, klub PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście można mieć dyplomy znakomitych uczelni, znać wiele języków, mieć wysokie kompetencje, kwalifikacje, ale – i tutaj ktoś z przedmówców wprowadził ten wymóg – trzeba mieć Polskę w sercu. I to jest bardzo ważne, bo w przypadku dyplomatów zawsze mogą występować sytuacje, kiedy się zderza kosmopolityzm, relatywizm, serwilizm, nawet wobec władz kraju urzędowania, i patriotyzm. Ten dylemat występuje niezależnie od barw politycznych i zauważcie to państwo. Mówię to do tych, którzy bardzo mocno krytykują nominatów jakby współczesnych, tych z obecnego układu politycznego, ale przecież ci, którzy byli nominatami PiS-u i poprzedniej władzy, też źle zapisali się w niektórych swoich działaniach. Mam na uwadze takich ambasadorów, którzy swoimi wypowiedziami sugerowali potrzebę naszego wejścia do konfliktu zbrojnego, czynnego wejścia, tych, którzy w ocenie Polaków na Litwie wprowadzali pewną dyferencjację ocen, mówiąc, że ci są lepsi, a ci są gorsi itd. Chodzi także o panią konsul generalną, która obrażała polskich rolników. To nie byli absolwenci moskiewskiej uczelni ani nominaci obecnej władzy, to byli nominaci tamtej władzy. Nie posunąłbym się jednak do tego, żeby obwiniać o to poprzedni obóz, dlatego że powołując dyplomatę na określone stanowisko, trudno jest przewidzieć, co nosi w sercu, co ma w duszy, czy okaże się on patriotą, który przedkłada interes państwa polskiego ponad wszystko.

Mam pytanie do pana ministra: Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma jakiś katalog działań czy sposobów, dzięki którym można przywoływać takich dyplomatów do porządku, jeśli wychodzą przed szereg, jeśli ich wypowiedzi, ich działania nie są zgodne z polską racją stanu, oficjalną polską racją stanu, a nawet tą racją stanu, która jest w sercach obywateli, przeciętnych Polaków, którzy czasem mają inne (*Dzwonek*) odczucia niż oficjalne polskie czynniki? Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem Polakiem i mam obowiązki polskie. Taka powinna być dewiza każdego polskiego polityka: działać wyłącznie w interesie Rzeczypospolitej Polskiej, wyłącznie w oparciu o polskie interesy, a nie interesiki związane z niektórymi karierkami politycznymi ludzi z koalicji 13 grudnia. To, co dzisiaj zwie się dyplomacją, to w mojej ocenie właśnie dyplomacja związana z różnymi karierkami ludzi niekompetentnych. Wy-

Poseł Janusz Kowalski

słanie Bogdana Klicha, który uczy się języka angielskiego, który był senatorem Platformy Obywatelskiej, obrażał Amerykanów, do najważniejszej stolicy na świecie, czyli do Waszyngtonu, na stanowisko kierownika placówki jest całkowicie niepoważne. Tak samo niepoważne jest wysyłanie byłego senatora Pocieja z Platformy Obywatelskiej do Strasburga. Też uczy się języka angielskiego i też był politykiem Platformy Obywatelskiej, w mojej ocenie wysoce niekompetentnym. Tak wygląda wasza polityka.

Jeżeli mamy realizować polskie interesy na świecie, to musimy się porozumieć co do polskich interesów w Polsce, ale wy nie potraficie rozmawiać. Już nawet nie mówię o tym, że nie potraficie rozmawiać z Prawem i Sprawiedliwością, z Konfederacją czy z innymi posłami, z opozycją. Wy nie potraficie nawet porozumieć się z panem prezydentem. Odwołujecie 50 ambasadorów, dekonstruujecie całą dyplomację polską na świecie, wysyłacie kierowników placówek, robicie sobie w Polsce polsko-polską wojenkę, osłabiacie stanowisko Polski. Co z polskimi interesami?

Zastanówmy się. Od miesięcy mówię o tym, że trzeba w końcu wprowadzić cło na nawozy sprowadzane z kierunku wschodniego, z Białorusi i z Rosji. I co robicie? Kompletnie nic nie robicie, żadnej inicjatywy, ani w Unii Europejskiej, ani na Węgrzech, które sprawują w tej chwili prezydencję, czy nawet w Berlinie. Dalej sprowadzacie rosyjski gaz pod postacią nawozów do Polski. Jaką mieliście propozycję dla Węgier, Węgier, które są całkowicie przyjaznym Polsce państwem? Viktor Orbán był zawsze przyjaznym Polsce premierem. Zawsze atakowaliście Viktora Orbána, a ja zawsze go broniłem, dlatego że był Polsce bardzo przyjazny. Jaką macie dzisiaj propozycję dla Węgier? Od roku blokujecie bardzo ważne rozmowy z Węgrami na temat sprowadzania gazu przez polskie gazoporty. Również ten gazoport w okolicach Gdańska budowany miał być po to, żeby uniezależnić Węgry od rosyjskiego gazu. I co robicie? W interesie Putina blokujecie rozmowy z Węgrami. Tak właśnie działacie. Jaką macie propozycję w kwestii współpracy z Niemcami? Waszą pierwszą decyzją było wsparcie mniejszości niemieckiej w Polsce kosztem mniejszości polskiej (*Dzwonek*) w Niemczech. Nie macie nawet żadnej propozycji w zakresie polityki energetycznej.

Szanowni Państwo! Zacznijcie w końcu działać zgodnie z polskimi interesami, a nie interesami Platformy Obywatelskiej.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, ostatnie pytanie zada poseł Paweł Szrot, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W długim, rekordowo długim szeregu ministrów fatalnego rządu, w katalogu ministrów należących do złego kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych obecny tutaj pan minister Bartoszewski zajmuje miejsce szczególne, w sensie pozytywnym, panie ministrze. Ze strony moich kolegów, posłów Prawa i Sprawiedliwości była już mowa o przejawach zdrowego rozsądku i, powiem wprost, swoistej klasy politycznej, którą pokazuje pan minister Bartoszewski, co nie znaczy, że należy się panu jakaś taryfa ulgowa. Niestety reprezentuje pan zły rząd.

Chciałbym zapytać o jedną kwestię. Była tutaj mowa o losach ambasadora Klicha i jego placówki w Waszyngtonie. Uważam, że ta sprawa jest już zamknięta. Tak naprawdę jeśli ktokolwiek w MSZ-ecie myśli rozsądnie o polskiej polityce zagranicznej, to powinien skreślić ten projekt. Pal licho jego zdolności językowe. Jego zdolności dyplomatyczne wykazane na Twitterze są takie, że trzeba być ciszej nad tą trumną. Chciałbym zapytać się o jedną kwestię, o konsultacje z panem prezydentem. Czy rząd jest gotów na te konsultacje, gotów do odblokowania rozmów dotyczących obsady placówek dyplomatycznych, gotów w końcu do wykonania kroku lub dwóch kroków w tył? Przypominam, że to pan prezydent zgodnie z polskim porządkiem konstytucyjnym jest tą osobą, która ostatecznie odpowiada za obsadę personalną placówek dyplomatycznych i wydaje zgodę na tę obsadę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym wyczerpaliśmy listę pytań.

Dziękuję wszystkim posłom, którzy zabrali głos w dyskusji.

Przechodzimy do odpowiedzi, której udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pani Henryka Mościcka-Dendys.

Zapraszam panią minister do zabrania głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że zaproszę państwa, żebyśmy przez moment wrócili do tekstu ustawy, do tego, co faktycznie jest dzisiaj przedmiotem naszej pracy, obrad Wysokiej Izby. Tekst ustawy, który przedłożyliśmy, jest w istocie tekstem technicznym, porządkującym pewne zasady, porządkującym też pewne zawieszenie prawne, które obowiązuje, gdy idzie o finansowanie służby zagranicznej od 2021 r. W ostatnich 3 latach nie uda-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys

ło się pozyskać finansowania na działania służby zagranicznej w takim wymiarze, w jakim zostało to przewidziane w pierwotnym kształcie ustawy.

Projekt, który państwu przedkładamy, urealnia te potrzeby, ogranicza je do niezbędnego minimum, ale także wprowadza elementy, o których państwo powiedzieliście. Mówiliście dzisiaj wielokrotnie, że dyplomacja jest pierwszą linią obrony Rzeczypospolitej, czasem dosłownie. Mamy kolegów, którzy służą w placówkach wojennych, i ta ustawa wprowadza dla nich pewne dodatkowe świadczenia.

Od ponad 20 lat jestem zawodowym dyplomatą w służbie zagranicznej i jak pamiętam, jest to dyskusja, którą toczymy od wielu lat. Istnieje potrzeba uregulowania warunków i zasad pracy naszych kolegów, którzy funkcjonują w placówkach wojennych od Bagdadu, przez Kabul, a dzisiaj po Kijów i jeszcze w paru innych miejscach zapalnych na świecie. Wydaje mi się w związku z tym…

Przywracamy też faktycznie taką hierarchię stopni dyplomatycznych, tak jak było to tradycyjnie rozumiane w Rzeczypospolitej i jak rozumiano to w II Rzeczypospolitej. Stopień ambasadora tytularnego jest najwyższym stopniem w służbie zagranicznej. Najniższym stopniem dla zawodowego dyplomaty jest stopień attaché.

Pytaliście państwo o obywatelstwo w przypadku służby zagranicznej. Zawodowi dyplomaci zgodnie z ustawą z 2021 r. mogą mieć tylko obywatelstwo polskie. Odpowiadając w swoim imieniu, informuję pana posła, że jestem obywatelką polską i od ponad 20 lat z dumą służę Rzeczypospolitej.

(*Poseł Roman Fritz*: A pan Rostowski?)

Gdy idzie o osoby, które nie reprezentują służby zagranicznej albo znajdują się w służbie zagranicznej czasowo – jak rozumiem, pytał pan poseł o kierowników placówek – to ustawa z 2021 r. dopuściła możliwość posiadania wielu obywatelstw i przed 2023 r. mieliśmy szefów placówek ze stopniem ambasadora. To tamta ustawa zniosła obowiązek znajomości języka obcego, więc chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że te rzeczy w tej ustawie porządkujemy. Wydaje mi się, że wokół tej sprawy jesteśmy w stanie zbudować ponadpartyjny konsensus.

Pytaliście państwo o pracę nad kolejnym krokiem, czyli nad nową ustawą o służbie zagranicznej. Pozwólcie państwo, że odpowiem w ten sposób: stoimy u progu polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, która zacznie się 1 stycznia przyszłego roku. Wydaje nam się, że to, czego polska służba zagraniczna dzisiaj potrzebuje, to stabilność i pewność funkcjonowania. Oczywiście pewne wewnętrzne prace w Ministerstwie Spraw Zagranicznych uruchomiliśmy, ale nie sądzę, byśmy przed drugą połową przyszłego roku byli gotowi zwrócić się do Wysokiej Izby z prośbą o procedowanie nad nowym projektem ustawy o służbie zagranicznej, czyli czymś większym niż tylko ta nowela, o której akceptację prosimy.

Mówiliście państwo o odwołaniu dyplomatów, w tym o odwołaniu 50 ambasadorów. Chciałabym tylko przypomnieć, że w tym gronie jest duża grupa zawodowych dyplomatów, którzy w ramach cyklu rotacyjnego, który w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wynosi standardowo 4 lata, powrócili do centrali i czekają na swoje nowe miejsca w MSZ.

Pan poseł Szrot pytał, czy jesteśmy gotowi do dialogu z panem prezydentem i jego zespołem. Oczywiście, że tak. Ten dialog zresztą na różnych szczeblach cały czas się toczy i jesteśmy dobrej myśli, że uda nam się znaleźć kompromis i konsensus.

Pytaliście też państwo o absolwentów MGIMO i na to chciałabym również zwrócić uwagę, bo hasło „moskiewska szkoła" brzmi złowrogo. Faktycznie ustawa z 2021 r. wykluczyła grono bez mała 30 dyplomatów z polskiej służby zagranicznej, ale przypominam, że to rozstrzygnięcie zakwestionowały polskie sądy i już w 2023 r., czyli jeszcze za rządów Zjednoczonej Prawicy, pierwsi koledzy, którzy uzyskali pozytywne rozstrzygnięcia sądowe, wrócili do służby.

Proszę państwa, wracając do zasadniczej myśli, chciałabym zaapelować i bardzo państwa prosić o to, abyśmy w tych turbulentnych czasach, też w czasach wojennych w różnych miejscach na świecie, ten projekt naprawdę potraktowali jako techniczny, apolityczny i taki, który pozwala uporządkować i wprowadzić pewne standardy w służbie zagranicznej. Będę wszystkim państwu bardzo wdzięczna za poparcie tego dokumentu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Ostatni zabierze głos w dyskusji sprawozdawca komisji pan poseł Paweł Bliźniuk.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Chciałbym podziękować wszystkim za zabranie głosu w tej debacie, szczególnie tym posłankom i posłom, którzy faktycznie odnieśli się do treści projektu. Polską racją stanu jest silna, merytoryczna, sprawna służba dyplomatyczna i te zmiany w ustawie prowadzą do poprawienia działania polskiego aparatu państwa w tym wymiarze. Procedury będą bardziej transparentne, sprawią, że będą bardziej szanowane prawa pracowników, którzy na co dzień służą za granicą, ale też w Polsce.

Na tym etapie chciałbym też odnieść się do poszczególnych wypowiedzi, które dotyczyły bezpośrednio projektu ustawy. Pani posłanka Ewa Schädler i pan poseł Tadeusz Samborski z PSL zwrócili uwagę przede wszystkim na kwestię zmiany art. 4 dotyczą-

Spis treści

Poseł Paweł Bliźniuk

cego przechodzenia w stan spoczynku dyplomatów, którzy kończą 65. rok życia. Rzeczywiście rozwiązanie dotychczasowe nie uwzględniało w sposób precyzyjny ścieżki odwoławczej w tym wymiarze.

Także fakt, że decyzje w nowym brzmieniu ustawy ma podejmować dyrektor generalny służby zagranicznej, to rzeczywiście jest kwestia warta podkreślenia. Zmiany idą w ogóle w kierunku odpolitycznienia procesu powoływania na stanowiska dyplomatyczne bądź pozostawania w korpusie dyplomatycznym przez osoby, które ukończyły pewien wiek. Doprecyzowanie związane z terminem, kiedy należy złożyć wniosek, żeby móc pracować po 65. roku życia, jest o tyle zasadne, że dotychczasowa regulacja mówiła o tym, że należy go złożyć na co najmniej 6 miesięcy wcześniej, teraz jest ten przedział między 12 a 6 miesięcy przed upływem 65. roku życia. To wydaje się dość logiczne. Warto też podkreślić, że w tym miejscu ten przepis wychodzi naprzeciw konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności, czyli z jednej strony w interesie państwa, takim ustawowo zdefiniowanym, ogranicza kwestie prawa pracy. To doprecyzowanie jest istotne również z punktu widzenia prawidłowego prawodawstwa.

Odniosę się też do wypowiedzi pana posła Łukasza Litewki i pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, którzy podkreślili kwestię pakietu socjalnego, transparentnego wynagradzania, regulacji z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, które w tej pragmatyce zostały podniesione do rangi ustawowej. Dotychczas, w dotychczasowym brzmieniu ustawy, mieliśmy do czynienia z nadmierną regulacją blankietową. To też jest wyraz dbałości o prawidłowe prawodawstwo, w którym pewne przepisy statuujące prawa nabyte pracowników służby dyplomatycznej są regulowane na poziomie ustawowym, a nie na poziomie rozporządzeń. To zmiana, która jest warta podkreślenia.

Bardzo dużo wypowiedzi, chociażby pana posła Marka Krząkały, pani poseł Małgorzaty Tracz, dotyczyło kwestii kompetencji, merytoryki, tych fundamentalnych zmian. Tutaj też dużo o tym było, ten wątek pojawiał się w innych sprawach. Pani minister słusznie wskazała, że ten projekt ma uporządkować pewne kwestie, przede wszystkim odpolitycznić polską dyplomację, ale też wprowadzić wymogi dotyczące kompetencji, znajomości języków, doświadczenia, zdanego egzaminu dla osób, które są mianowane na stanowiska na najwyższym poziomie w placówkach międzynarodowych czy też przy instytucjach międzynarodowych – ambasadorów bądź ministrów pełnomocnych.

Pan poseł Paweł Kowal podkreślił – i tutaj to wielokrotnie wybrzmiewało, myślę, że to jest nasz wspólny głos, gdyż tak jak powiedziałem, polska służba zagraniczna działająca w sposób prawidłowy to nasza racja stanu – i myślę, że jest to wypowiedź w imieniu nas wszystkich, z tego miejsca serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy pełnią tę zaszczytną służbę poza granicami naszego państwa bądź obecnie przebywają w Polsce. To jest ogromne wyzwanie. Rzeczywiście w tych trudnych czasach nierzadko właśnie polscy dyplomaci są tak literalnie na pierwszej linii frontu, bronią interesów państwa polskiego w różnych miejscach na świecie. Chciałem też podziękować panu marszałkowi, że ze względu na wagę i istotę tego projektu przewidział bardzo długi czas na dyskusję, 2,5 minuty. To podkreśla, jak ważna sprawa była tu dzisiaj omawiana. Z tego miejsca również apeluję i zachęcam państwa do wsparcia tego projektu, a przede wszystkim do powrotu do merytorycznej, rzetelnej debaty na temat polskiej dyplomacji, ponieważ Polki i Polacy w tych trudnych czasach zasługują na to i mają prawo wymagać od nas tego, żeby ta debata była poważna, żeby interesy państwa polskiego były reprezentowane w jak najlepszy sposób. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję, cieszę się, że dyskusja była na poziomie.

Rozumiem, że jeszcze w trybie sprostowania? O 30 sekund poprosił pan poseł Marcin Przydacz. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

W trybie sprostowania. W kontekście absolwentów moskiewskiej szkoły szpiegów, jak nazywane jest MGIMO, szanowna pani minister, żaden sąd nie nakazał awansować tych ludzi na stanowiska dyrektorskie w gmachu, żaden sąd nie nakazał awansować tych ludzi na stanowiska ambasadorskie. To jest wasza polityczna decyzja, że chcecie z tych ludzi robić kościec dzisiejszej polskiej służby zagranicznej. Pani minister, zarówno pani, pan minister, jak i ja jesteśmy wykształceni raczej w nowej Polsce, na dobrych uczelniach, także zagranicznych. Czy naprawdę po 35 latach nie możemy dzisiaj dawać młodym polskim dyplomatom szansy na objęcie stanowisk dyrektorskich, tylko musimy wyciągać w zasadzie prawie że z formaliny absolwentów moskiewskich szkół? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Aby dochować wierności prawdzie, ja jeszcze dodam, że była o tym dyskusja w Komisji Spraw Zagranicznych. Niektórzy z dyplomatów na te uczelnie byli wysłani już przez rządy wolnej Polski, rządy tzw. solidarnościowe, a wynikało to z tego, że nie było

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

funduszy ani porozumień, żeby wysłać ich na uczelnie zachodnie.

(*Głos z sali*: Ale pan nie broni tego, panie pośle…)

A więc nie każdy, kto tam studiował, to przysłowiowy stary komuch, i tu patrzę w lewą stronę. (*Oklaski*) Mówię to po to, żebyśmy wiedzieli, że nie rozmawiamy wyłącznie o dinozaurach PRL-u. Rozmawiamy też o dyplomatach, którzy wchodzili na wysokie stanowiska już po przełomie roku 1989, co bynajmniej nie jest moim głosem w sprawie tego, czy popieram, czy nie popieram, żeby ci dyplomaci pełnili takie czy inne funkcje, tylko chcę przypomnieć, że mieliśmy o tym szczegółową dyskusję w komisji.

Zamykam dyskusję*).

Nie zgłoszono poprawek, jak rozumiem, a zatem do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

W tej chwili ogłaszam 2 minuty przerwy i przejdziemy do kolejnego punktu.

(*Chwila przerwy*)

Pan poseł Łącki ma tutaj na mnie silny wpływ, więc wznawiam obrady, po to żeby jeszcze przywitać Koło Gospodyń Wiejskich Fregata z Międzywodzia, z sołtysem Międzywodzia na czele (*Oklaski*), goszczące w Sejmie i przysłuchujące się naszym obradom na zaproszenie posła Artura Łąckiego. Życzymy dobrych wrażeń z Sejmu. Przywitać pragnę także delegację samorządowców z Sycowa na Dolnym Śląsku – bardzo nam miło – z panem burmistrzem na czele. (*Oklaski*) Dziękuję posłowi Samborskiemu za podpowiedzi.

Krótkie 2 minuty technicznej przerwy i przejdziemy do rozpatrywania kolejnego punktu.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 03 do godz. 14 min 06*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Zaczniemy od przywitania kolejnej grupy gości, którzy przysłuchują się naszym obradom, a mianowicie Młodzieżowej Rady Miasta i Rady Seniorów wraz z burmistrzem Olsztynka, goszczących na zaproszenie posła Macieja Wróbla. Tym bardziej mi miło, że byłem w Olsztynku na spotkaniu, było bardzo przyjemnie. Witamy serdecznie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 757 i 793)**.**

Proszę pana posła Krzysztofa Bojarskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz innych ustaw, to jest druk nr 757. W dniu 30 października 2024 r. marszałek Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Projekt ten został rozpatrzony w dniu 6 listopada 2024 r. na wspólnym posiedzeniu obu komisji.

Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego jest jednostką powołaną do programowania, organizowania, prowadzenia oraz koordynowania kształcenia podyplomowego prowadzonego przez inne jednostki, takie jak instytuty naukowe czy uniwersytety medyczne, odpowiada za kształcenie lekarzy, lekarzy dentystów, farmaceutów, fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych oraz ratowników medycznych. Kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych jest monitorowane i kierowane przez Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych.

Przedstawiony projekt ustawy rozszerza zakres działania Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego przez włączenie do tego zakresu zadań obecnie wykonywanych przez Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, zakłada jednocześnie likwidację tego ostatniego. Ma to doprowadzić do zapewnienia pielęgniarkom i położnym analogicznych warunków kształcenia i rozwoju, a także równego dostępu do osiągnięć nauki w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Rozwiązania zawarte w projekcie umożliwiają rozwój zawodowy pielęgniarkom i położnym oraz ułatwiają dostęp do prowadzenia działalności naukowej i dydaktycznej.

Projekt wprowadza zmiany w zakresie działalności CMKP wynikające z przeniesienia zadań w zakresie kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych. W projekcie opisano kwalifikacje oraz tryb wyboru i przesłanki do odwołania dyrektora CMKP, a także zmieniono zasady powoływania dyrektora CMKP zgodnie z wprowadzonym art. 7 ust. 1. Zgodnie z ustawą o CMKP dyrektor będzie powoływany przez ministra właściwego do spraw zdrowia w drodze konkursu na kadencję wynoszącą 4 lata. Minister będzie mógł także w uzasadnionych przypadkach odwołać dyrektora. W projektowanych przepisach doprecyzowano także sposób wyboru i skład Rady Naukowej, tak aby umożliwić wejście w jej skład przedstawicielom wszystkich zawodów medycznych objętych szkoleniem w CMKP. Zaproponowano wreszcie zmianę zasad finansowania CMKP, tak aby ujednolicić je z zasadami obowiązującymi inne publiczne uczelnie akademickie.

Projekt zawiera także zmiany w szeregu innych ustaw, które nie są związane ze zmianą ustawy z 13 wrze-

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski

śnia 2018 r. o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Projekt obejmuje zmiany w ustawach o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, m.in. w celu urealnienia wynagrodzeń członków zespołów egzaminacyjnych i komisji zastrzeżeń Centrum Egzaminów Medycznych czy umożliwienia pobierania z SMK elektronicznego zaświadczenia o wyniku lekarskiego egzaminu końcowego.

Zaproponowano zmiany w ustawie o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych, które umożliwiają pielęgniarkom i położnym wykonywanie badań kwalifikujących w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonywania szczepień ochronnych u dzieci powyżej 9. roku życia.

Zaproponowano zmianę w ustawie o zawodach pielęgniarki i położnej umożliwiającą położnym realizację świadczeń wobec wszystkich pacjentów niezależnie od płci i wieku, pod warunkiem ukończenia kursu uzupełniającego w zakresie pielęgniarstwa dla położnych.

W ustawie o podstawowej opiece zdrowotnej wprowadzono zmianę utrzymującą ważność złożonych przez pacjentów deklaracji niezależnie od przystąpienia do zespołu POZ.

W toku prac komisji zgłoszono 10 poprawek merytorycznych. Dotyczyły one m.in. wprowadzenia do zespołu konkursowego na dyrektora CMKP trzech przedstawicieli Naczelnej Izby Lekarskiej oraz nadania możliwości przyznawania certyfikatu umiejętności oprócz towarzystwu naukowemu czy instytutowi badawczemu także naczelnej i okręgowej izbie lekarskiej. Połączone komisje przyjęły siedem poprawek. Ponadto komisje przyjęły 47 poprawek o charakterze redakcyjno-legislacyjnym oraz ujednolicających i porządkujących. W toku prac komisji zgłoszono trzy wnioski mniejszości, które następnie zostały wycofane.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz innych ustaw wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze reprezentant klubu Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Czesław Hoc.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Czesław Hoc:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego. Następnie przytoczę hasło wypowiedziane przez posła Janusza Cieszyńskiego na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia, niejako oddające meritum tej ustawy: stop wieczorkizacji w systemie medycznym kształcenia podyplomowego, albowiem w istocie ta ustawa to oczywisty zamach na autonomię i niezależność Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, placówki ustawionej nade wszystko na dydaktykę, ściśle funkcjonującej na zasadach evidence-based medicine, medycyny opartej na faktach, a w centrum dodatkowo opartej na obiektywnej wiedzy akademickiej. Wiedza w medycynie to wartość sama w sobie, musi być obiektywna, supermerytoryczna, oparta na najlepszych dowodach naukowych i całkowicie niezależna od polityki.

Obecna ustawa politycznie powołuje dyrektora centrum, czyli kompletnie rujnuje filozofię i metodologię działania budowaną przez dekadę ostatnich lat. Kolegium elektorów wybierało dyrektora centrum, ten wybierał ekspertów, oni opracowywali treść programu kształcenia podyplomowego we wszystkich zawodach medycznych. Na końcu zatwierdzała to pani minister zdrowia. A więc system w pełni obiektywny, merytoryczny, hierarchiczny i sprawdzony. Zatem to minister zdrowia zatwierdza efekty pracy centrum i nie musi teraz osobiście decydować, kto ma być dyrektorem centrum.

Wysoki Sejmie! Co ważne, niepokojące i bulwersujące: otóż przepisy dotyczące sposobu powoływania dyrektora centrum pojawiły się dopiero w wersji projektu ustawy po zakończeniu procesu konsultacji społecznych. A więc strona społeczna nie mogła w żaden sposób odnieść się do rozwiązań, które stanowią propozycję centralizacji procesu kształcenia i utraty niezależności centrum.

Wysoki Sejmie! Kolejna bardzo przykra kwestia. Ustawa powołuje zespół konkursowy składający się z trzech przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej i trzech przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia. I znowu zagranie poniżej pasa, działanie nie fair. Oto Naczelna Rada Lekarska zakulisowo dogaduje się z Ministerstwem Zdrowia i staje się niejako beneficjentem tej ustawy. To rodzi oczywiście jawny konflikt interesów. Taki zespół konkursowy wyłania dyrektora centrum. Ten wpisuje radę lekarską na listę podmiotów, które będą, co ważne, za możliwą odpłatnością wydawać certyfikaty umiejętności lekarskiej. Jako żywo obustronna zależność. Co więcej, ten tak wyłoniony dyrektor centrum ma prawo kontrolować tylko instytuty i towarzystwa naukowe, natomiast certyfikaty wydawane przez izbę lekarską będą poza kontrolą.

Pamiętamy też, że ustawa połączy Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego z Centrum Kształ-

Spis treści

Poseł Czesław Hoc

cenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych. Co prawda kierownictwo związku pielęgniarek i położnych na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie zajęło oficjalnego stanowiska, ale jeśli jest połączenie, to dlaczego ustawa marginalizuje środowisko pielęgniarek i położnych, a także innych zawodów medycznych, eliminując ich z zespołu konkursowego? Zatem albo duży zespół konkursowy i reprezentacja wszystkich zawodów medycznych, w tym na pewno pielęgniarek i położnych, a także fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych, farmaceutów, ratowników medycznych, albo wracamy do kolegium elektorów. I taką poprawkę składamy.

Wysoki Sejmie! Jeszcze jedna kwestia – w wymiarze organizacyjnym, ale także aksjologicznym, pewnych wartości etycznych. Od 1 września tego roku jest wybrany nowy dyrektor Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego na 4-letnią kadencję, tj. do 31 sierpnia 2028 r., zresztą tak jak wszyscy rektorzy uczelni. Jeśli ustawa zostanie przyjęta, to chociaż pozwólmy dyrektorowi dokończyć kadencję. Poniesie główny ciężar łączenia centrum podyplomowego kształcenia lekarzy, a także pielęgniarek i położnych, dokona wielu istotnych działań organizacyjno-porządkowych, po czym w lutym zapewne zostanie odwołany przez omnipotentną przecież panią minister zdrowia. Składamy także taką poprawkę.

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Nasze stanowisko, Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, będzie zależne od przyjęcia tych poprawek. Jeśli nie zostaną przyjęte, ustawy nie poprzemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz do zaprezentowania stanowiska klubu Koalicji Obywatelskiej pana posła Krzysztofa Bojarskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Bojarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej. W dniu dzisiejszym rozpatrujemy projekt ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz innych ustaw.

Jak już wcześniej wspomniałem, centrum kształcenia medycznego jest bardzo ważną instytucją w procesie kształcenia podyplomowego lekarzy, ale również lekarzy dentystów, fizjoterapeutów, farmaceutów, diagnostów laboratoryjnych czy ratowników medycznych. Włączenie do tego procesu kształcenia pielęgniarek i położnych, które obecnie odbywa się w Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych, w istotny sposób poprawi jakość tego kształcenia i dostęp do wiedzy naukowej, umożliwi rozwój naukowy pielęgniarek i położnych. Przedstawione rozwiązania pozwalają w ramach jednej instytucji skupić proces kształcenia podyplomowego kadr medycznych. Pozwoli to na zestandaryzowanie procesu szkolenia, a także procesu egzaminowania przez Centrum Egzaminów Medycznych, zapewni równy dostęp do działalności naukowej.

Myślę, że na tym etapie proponowane zmiany nie budzą większych kontrowersji. W projekcie proponuje się zmianę sposobu wyłaniania dyrektora CMKP. Według proponowanego projektu dyrektora CMKP będzie wybierał minister zdrowia w drodze konkursu przeprowadzanego przez komisję konkursową, w której zasiadać będą przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia w liczbie trzech, Naczelnej Izby Lekarskiej – tu w pierwotnym projekcie było ich trzech, ale za chwilkę na ręce pana marszałka złożę poprawkę klubu, w której proponujemy, aby przedstawicieli Naczelnej Izby lekarskiej było dwóch – i jeden przedstawiciel naczelnej izby pielęgniarskiej.

W projektowanych przepisach doprecyzowano także sposób wyboru i skład Rady Naukowej, tak aby umożliwić wejście w jej skład przedstawicieli wszystkich zawodów medycznych objętych szkoleniem CMKP. Myślę, że będzie to miejsce i forum, w ramach którego wpływ na funkcjonowanie CMKP będą miały pozostałe zawody medyczne. To właśnie zmiana sposobu wybierania dyrektora CMKP budzi największe kontrowersje. Podnosi się argument o zamachu na autonomię uczelni medycznej i jej dyrektora. W pierwszej kolejności należy wskazać, że CMKP nie jest uczelnią medyczną, co wynika z obowiązującej ustawy z 13 września 2018 r. Po pierwsze, działalność uczelni medycznych reguluje Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, natomiast w ustawie z 13 września 2018 r. o CMKP w art. 3 pkt 3 jest literalnie zapisane: CMKP nie prowadzi kształcenia na studiach w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W art. 5 natomiast wskazuje się, że wymienione tam literalnie artykuły z ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie stosują się do CMKP.

Jestem przekonany, że to rozwiązanie usprawni działalność CMKP, pozwoli na realizację kształcenia podyplomowego zawodów medycznych zgodnie z potrzebami zdrowotnymi naszych pacjentów. Składając sprawozdanie, wspomniałem już, że projekt ten zmienia również szereg innych ustaw. Myślę, że nie będę tego powtarzał, ale chodzi tu głównie o ustawy: o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych, o zawodach pielęgniarki i położnej, o podstawowej opiece zdrowotnej, o Agencji Badań Medycznych, Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Prawo atomowe, o konsultantach w ochronie zdrowia, o zawodzie farmaceuty. Te zmiany mają charakter porządkowy i dostosowujący inne akty prawne do regulacji zawartych w procedowanej ustawie. Myślę, że to również nie budzi kontrowersji.

Spis treści

Poseł Krzysztof Bojarski

Podsumowując: jest to bardzo dobra ustawa rozpoczynająca proces porządkowania systemu kształcenia przed- i podyplomowego kadr medycznych w Polsce. Klub Koalicji Obywatelskiej popiera procedowaną ustawę i składa stosowną poprawkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz do zaprezentowania stanowiska Polski 2050 panią poseł Wiolettę Tomczak.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 757 oraz 793.

Przedmiotowy projekt ustawy, którego pierwsze czytanie odbyło się w minioną środę na połączonym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Komisji Edukacji i Nauki, ma na celu przede wszystkim przeniesienie zadań związanych z kształceniem pielęgniarek i położnych z Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych do Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, które dotychczas odpowiadało za organizację i realizację elementów kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy dentystów, farmaceutów, diagnostów laboratoryjnych, ratowników medycznych oraz innych absolwentów wykonujących zawody mające zastosowanie w ochronie zdrowia, ale właśnie z wyłączeniem pielęgniarek i położnych. Procedowany projekt ustawy zapewni równy dostęp do osiągnięć naukowych w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu, a także wzmocni wymianę doświadczeń wśród przedstawicieli wszystkich zawodów medycznych, podnosząc jakość realizowanych świadczeń zdrowotnych. Proponowana zmiana umożliwi rozwój zawodowy pielęgniarkom i położnym tożsamy z aktualnymi możliwościami rozwoju dostępnymi innym zawodom medycznym. Ujednolicony zostanie proces związany z przeprowadzeniem egzaminu państwowego, dzięki czemu wypracowane zostaną jednolite kryteria egzaminowania dla wszystkich zawodów medycznych. Ujednolicone zostaną także procedury związane z opracowaniem kształcenia podyplomowego, które poparte evidence-based medicine przyczynią się do budowania i wzmacniania zespołów terapeutycznych, uzupełniających się w realizacji procesu zdrowienia.

Zaproponowana podczas pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o CMKP i niektórych innych ustaw przez klub Polska 2050 – Trzecia Droga poprawka spotkała się z jednomyślną przychylnością członków połączonych komisji, przez co dziś w projekcie nowelizacji ustawy możemy podkreślić gwarancję wyboru na stanowisko dyrektora CMKP osoby, która posiada wiedzę, kompetencje i wykonuje zawód medyczny, co ściśle związane jest z potrzebami wynikającymi z charakteru zadań CMKP. Proponowany projekt umożliwia także pielęgniarkom kwalifikację do szczepień dzieci powyżej 9. roku życia, co wzmocni proces profilaktyki, w tym nowotworów wywołanych przez wirus brodawczaka ludzkiego. Przy tej okazji serdecznie zachęcam wszystkich rodziców dzieci w wieku od 9 do 14 lat do zaszczepienia swoich pociech przeciwko HPV.

Parlamentarzyści klubu Polska 2050 – Trzecia Droga zwrócili się także do ministra zdrowia z interpelacją nr 5450 w sprawie utrzymania samodzielności podmiotów sprawujących opiekę nad pacjentami w podstawowej opiece zdrowotnej przez pielęgniarki i położne. Alarmowały one, że konieczne jest podjęcie zmian legislacyjnych w zakresie ustawy o podstawowej opiece zdrowotnej, dotyczących utrzymania prawa świadczeniobiorcy do wyboru lekarza POZ, pielęgniarki POZ i położnej POZ, nietworzących zespołów POZ, którzy zawarli umowę z NFZ na udzielanie świadczeń w zakresie swoich kompetencji. Wysoka Izbo, procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego i niektórych innych ustaw jest odpowiedzią na tę prośbę środowiska pielęgniarek i położnych POZ, za co w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga pani ministrze Urszuli Demkow dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw jest projektem zasadnym do wprowadzenia. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga rekomenduje jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Wiesława Różyńskiego z klubu PSL, aby zaprezentował stanowisko swojego klubu.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Wiesław Różyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dziś stajemy przed niezwykle istotnym projektem nowelizacji ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz kilku innych ustaw. Proponowane zmiany stanowią przełomowy krok w kie-

Spis treści

Poseł Wiesław Różyński

runku unowocześnienia, profesjonalizacji i dalszego rozwoju systemu kształcenia podyplomowego w Polsce, co ma kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o jakość i efektywność naszych usług zdrowotnych. To projekt, który nie tylko reaguje na aktualne potrzeby rynku medycznego, lecz także tworzy solidne fundamenty pod przyszły rozwój kadr medycznych w naszym kraju.

Pozwólcie państwo, że przedstawię najważniejsze elementy tego projektu oraz jego uzasadnienie. Nowelizacja ta wprowadza szerokie kompetencje Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, umożliwiając tej instytucji samodzielne organizowanie i realizację kształcenia specjalizacyjnego dla szerokiego wachlarza zawodów medycznych, takich jak lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki, położne, farmaceuci, fizjoterapeuci, diagności laboratoryjni oraz ratownicy medyczni. W praktyce oznacza to jednolity nadzór nad procesem kształcenia podyplomowanego…

(*Głos z sali*: Podyplomowego.)

Słusznie.

…który jest dziś kluczowy dla zapewnienia odpowiednich standardów oraz skuteczności systemu opieki zdrowotnej.

Wysoka Izbo! Zdajemy sobie sprawę, że współczesny system zdrowia wymaga nieustannej adaptacji do nowych wyzwań. Proponowana ustawa jest odpowiedzią na te wyzwania, a jej kluczowe elementy, takie jak rozszerzenie uprawnień rektora CMKP, są świadectwem dążenia do poprawy jakości kształcenia w ochronie zdrowia. Zgodnie z nowymi przepisami to właśnie CMKP będzie koordynować, nadzorować organizację kształcenia, a nadanie rektorowi uprawnień do przyznawania i cofania akredytacji organizatorom specjalizacji zapewni weryfikację zgodności z najwyższymi standardami. Takie rozwiązanie to realny krok w stronę poprawy jakości usług medycznych, które są świadczone naszym obywatelom.

Dodatkowo projekt ten przewiduje mechanizmy dofinansowania specjalizacji szczególnie dla pielęgniarek i położnych, umożliwiające zwiększenie liczby miejsc szkoleniowych. Dzięki temu możemy zapewnić rozwój zawodowy w grupach szczególnie potrzebnych w systemie opieki zdrowotnej. Zwiększona dostępność kształcenia specjalistycznego dla pielęgniarek i położnych przyczyni się do wzrostu ich kwalifikacji, co bezpośrednio wpłynie na poprawę jakości opieki nad pacjentem, wzmocnienie profilaktyki i zwiększenie dostępności usług zdrowotnych.

Szanowni Państwo! Nowelizacja ustawy wprowadza także istotne zmiany w zakresie zarządzania CMKP wraz z nowymi uprawnieniami dla dyrektora tej instytucji, który będzie odpowiedzialny za strategię, politykę kadrową, a także zapewnienie zgodności działań z przepisami prawa. Dyrektor powołany w drodze konkursu będzie zarządzał przez kadencję wynoszącą 4 lata, a jego kadencja będzie mogła być przedłużona o kolejne 4 lata. Ten system powołań oraz ścisłe wymogi dotyczące kwalifikacji dyrektora zagwarantują, że kierownictwo będzie sprawowane przez osoby posiadające odpowiednie doświadczenie i wiedzę, co wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie tej instytucji oraz jakość oferowanych przez nią szkoleń. Przedstawione zmiany nie są jedynie techniczną korektą dotychczasowych przepisów. To fundamentalna reforma, która umożliwi budowanie kompetentnej, dobrze wykwalifikowanej kadry medycznej. Reforma ta nie tylko zapewni wzrost standardów opieki zdrowotnej, ale też odpowie na potrzeby społeczeństwa, które oczekuje dostępu do wysokiej jakości usług medycznych.

Wysoka Izbo! Poparcie tego projektu to inwestycja w zdrowie Polaków i rozwój naszego systemu opieki zdrowotnej. Naszym celem jest stworzenie systemu, w którym każdy pacjent, niezależnie od miejsca zamieszkania, będzie miał zapewnioną profesjonalną, wysokiej jakości opiekę medyczną. (*Dzwonek*) Wierzę, że razem możemy dokonać istotnych zmian i podjąć odpowiedzialne decyzje, które wzmocnią nasz system opieki zdrowotnej i zapewnią jego efektywność na długie lata. Dziękuję za uwagę i w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga proszę o poparcie tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia wystąpienia klubowego w imieniu Lewicy panią poseł Joannę Wichę.

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że skonsolidowana, wzmocniona jednostka kształcenia będzie lepiej odpowiadać na potrzeby pacjentów i pracowników polskiego systemu ochrony zdrowia. Mam też nadzieję, że jest to krok w stronę rozwiązania problemu braku specjalistów w wielu dziedzinach, z którym obecnie się borykamy. Oprócz zapisów dotyczących Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego projekt zawiera zmiany w innych ustawach. O te zmiany upominały się pielęgniarki i ratownicy medyczni. Cieszy nas, że regulacje, do których przekonywaliśmy w imieniu tych grup zawodowych, mają szansę wejść w życie. W dyskutowanej dziś wersji projektu brakuje jednak jednego ważnego, zgłaszanego przez medyków podczas procedowania nad projektem na posiedzeniu komisji zapisu. Wśród specjalistów wybierających dyrektora zreformowanego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego obok lekarzy powinni znaleźć się też przedstawiciele innych zawodów medycznych. Izba pielęgniarska i związki zawodowe pielęgniarek i położnych przypominają, że pielęgniarki są najliczniejszą

Spis treści

Poseł Joanna Wicha

grupą zawodową w ochronie zdrowia i ich głos powinien być uwzględniony. Jako klub Lewicy złożymy stosowną poprawkę. Zachęcam do jej poparcia.

Jak już mówiłam, do procedowania dziś nad projektem podchodzimy z nadzieją. Nie łudzimy się, że jeden projekt, nawet obszerny, rozwiąże wszystkie problemy w ochronie zdrowia. Wyzwań w polityce zdrowotnej mamy w końcu mnóstwo. Coś o tym wiem jako pielęgniarka z 37-letnim stażem. Dziś jako polityczka chciałabym te problemy rozwiązać jeden po drugim. Tym projektem mamy okazję zbliżyć się do rozwiązania problemu braku pielęgniarek i lekarzy specjalistów w specjalizacjach priorytetowych, czyli w tych specjalizacjach, gdzie mamy deficyty, tych, gdzie dokuczają nam kolejki, bo nie ma kto nas leczyć. Liczę, że dzięki skonsolidowanej, wzmocnionej jednostce kształcenia będziemy mieli więcej specjalistów w takich dziedzinach jak geriatria, interna, urologia, chirurgia czy anestezjologia. Stąd poparcie dla tego projektu.

Kolejnym argumentem za projektem ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw są przepisy niezwiązane bezpośrednio z centrum, o które dopominają się pracownicy ochrony zdrowia. Ustawa wprowadza np. przedłużenie ważności deklaracji wyboru pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej. Pielęgniarki i położne zaalarmowały moje biuro poselskie, że dotychczasowe przepisy stracą wkrótce ważność. Interweniowałam więc w ministerstwie w tej sprawie. Rządowy projekt przewiduje nie tylko przedłużenie ważności już złożonych deklaracji, ale także daje możliwość składania nowych. Zapewni to nieprzerwany dostęp pacjentów i pacjentek do odpowiedniej opieki medycznej. W procedowanym projekcie ustawy znajdują się również bardzo ważne rozwiązania dla środowiska ratowników medycznych. Brak samorządu zawodowego powoduje komplikacje, którym ta ustawa wychodzi naprzeciw, przede wszystkim pozwala podjąć pracę tym ratownikom, którzy zakończyli kształcenie po dniu wejścia w życie ustawy o zawodzie ratownika medycznego. Umożliwia również powrót do zawodu po przerwie w jego wykonywaniu. Wprowadza przepisy regulujące zatwierdzenie zrealizowanego obowiązku doskonalenia zawodowego. Największe obawy środowiska ratowników medycznych do czasu powołania samorządu zawodowego zostaną rozwiane. Jako Lewica uważamy, że są to potrzebne przepisy, więc jesteśmy za.

To projekt wart poparcia. Nie jest jednak bez wad. Procedowane brzmienie zakłada, że dyrektor zreformowanego CMKP będzie wybierany przez zespół sześciu osób, w tym trzech przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej. Dlatego w imieniu pielęgniarek i położnych, jak już mówiłam, składamy poprawkę, dzięki której w skład tego zespołu wejdzie też przedstawicielka tego zawodu. Przypomnijmy, że w naszym systemie ochrony zdrowia pracuje dwa razy tyle pielęgniarek, co lekarzy. Zrozumiałe jest więc oczekiwanie izby pielęgniarskiej, aby uwzględnić ich przedstawicielkę w tym procesie. Nadzieja, że zreformowane centrum zmniejszy kolejki, bo przybędzie nam specjalistów, i przepisy towarzyszące, o które zabiegali pielęgniarki oraz ratownicy medyczni, to powody, dla których klub Lewicy poprze rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw. Wsłuchując się w prośby izby pielęgniarskiej, zachęcamy przy tym do uzupełnienia projektu o złożoną przez nas poprawkę, która wzmocni głos najliczniejszej grupy zawodowej wśród medyków. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu Konfederacja stanowisko przedstawi pan poseł Grzegorz Płaczek.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś w Sejmie debatujemy o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego, czyli CMKP. CMKP jest instytucją odpowiedzialną za organizację i prowadzenie kształcenia podyplomowego dla pracowników ochrony zdrowia w Polsce. Jego główne zadania obejmują m.in. szkolenia specjalistyczne i kursy doskonalące, które mają na celu aktualizację wiedzy i umiejętności pracowników ochrony zdrowia, prowadzenie działalności naukowo-badawczej w zakresie medycyny i nauk o zdrowiu, współpracę z innymi ośrodkami akademickimi i naukowymi w kraju i za granicą, doradztwo i opracowywanie programów kształcenia oraz wsparcie merytoryczne i konsultacje. CMKP pełni bowiem rolę doradczą m.in. dla Ministerstwa Zdrowia.

Wszystko brzmi pięknie, gdyby nie jeden zapis, który pojawił się w projekcie ustawy. Jest to niewątpliwie tzw. wrzutka legislacyjna. Co planuje rząd? Upolitycznić kolejną strategiczną instytucję, a chce to zrobić w białych rękawiczkach. Dotychczas szefa Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego wskazywało kolegium elektorów – organ, który składał się z nauczycieli akademickich posiadających stopnie naukowe. Proste. Niestety Ministerstwo Zdrowia chce przejąć kontrolę nad procesem wyłaniania szefa CMKP i chce wprowadzić zmiany. Ustawa zakłada, że to nie kolegium elektorów, ale specjalny zespół wybierany przez, uwaga, ministra zdrowia będzie wybierał osobę, która będzie kierować pracami Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego i je nadzorować. Łatwo przewidzieć, z jakiego klucza będą powoływani członkowie do tego tzw. specjalne-

Spis treści

Poseł Grzegorz Adam Płaczek

go zespołu. Innymi słowy, Ministerstwo Zdrowia chce mieć możliwość uzyskania realnego i politycznego wpływu na powoływanie i odwoływanie dyrektora CMKP oraz możliwość obsadzania stanowisk kierowniczych przez osoby spoza uczelni.

Jak łatwo się domyślić, społeczność akademicka CMKP wyraża ogromne obawy, że takie zmiany mogą negatywnie wpłynąć na niezależność i jakość zarządzania instytucją. Także Pracodawcy Rzeczypospolitej Polskiej w swoim oficjalnym piśmie skierowali apel do minister zdrowia pani Izabeli Leszczyny o odstąpienie od dalszego procedowania nad projektem ustawy. Konfederacja Lewiatan wraz z Pracodawcami dla Zdrowia również wyraziły stanowczy sprzeciw wobec proponowanych zmian w ustawie. Konfederacja Lewiatan podkreśla, że projektowane zmiany mogą prowadzić do centralizacji procesu utraty niezależności oceny jakości kształcenia oraz zagrożenia dla obiektywizmu i autonomii CMKP. Stanowisko Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny również podziela obawy dotyczące zmiany modelu wyboru dyrektora Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

Warto także dodać, że projekt ustawy określa również wymagania merytoryczne, które zespół ekspertów powołany przez dyrektora ma sprawdzać podczas oceny wniosku akredytacyjnego organizatora specjalizacji. Projekt ustawy nie przewiduje jednak szczegółowych i twardych wytycznych, co oznacza, że ocena będzie dokonywana na podstawie subiektywnych analiz, co może dawać pole do nadużyć i z pewnością tak będzie. Wszystko zatem wskazuje, że chęć władzy oraz marzenie o upolitycznieniu kolejnej instytucji Ministerstwo Zdrowia stawia ponad dobro pacjentów. Konfederacja jest przeciwna ustawie w takim kształcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatnia stanowisko swojego koła, partii Razem, przedstawi pani poseł Marcelina Zawisza.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że pan poseł Bojarski zauważył, że CMKP po likwidacji Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych będzie teraz bardzo kompleksowym tworem. Wiem, jak wielkie przywiązanie, jak wielką pracę pielęgniarki i położne włożyły w budowę tej likwidowanej instytucji. Cieszę się, że pan poseł zauważył już w drugim czytaniu, że istnieje samorząd zawodowy pielęgniarek i położnych. Myślę, że powinniśmy przyspieszyć edukację, panie pośle: są jeszcze inne zawody medyczne z samorządami (*Oklaski*), tj. farmaceuci, diagności laboratoryjni, fizjoterapeuci i ratownicy medyczni. Lekarzy, pielęgniarki i położne pan już zna. Wspaniale, naprawdę radość zalewa moje serce.

Zgodnie z przepisami CMKP samodzielnie organizuje i realizuje elementy kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek, położnych, farmaceutów, fizjoterapeutów, diagnostów laboratoryjnych, ratowników medycznych i innych osób wykonujących inne zawody medyczne czy zawody mające zastosowanie w ochronie zdrowia. Tym samym osoba kierująca CMKP musi posiadać szeroką interdyscyplinarną wiedzę. Uwzględnienie przy naborze głosu samorządów zawodów medycznych, których członkowie i członkinie odbywają szkolenia i kursy w CMKP, przyczyni się do wyboru najlepszej kandydatury. Uwzględnienie w zespole przedstawicieli wyłącznie jednego samorządu lub dwóch samorządów zawodowych, które mamy w ustawie, na tym etapie jest sprzeczne z ideą równości, współpracy zawodów medycznych. Zaznaczyć również należy fundamentalną równość tych zawodów. Dlatego Koło Poselskie Razem proponuje przyjęcie poprawki, tak by zespół obejmował po jednej osobie z sześciu samorządów zawodów medycznych: lekarze, pielęgniarki, farmaceuci, diagności laboratoryjni, fizjoterapeuci i ratownicy zasługują na równy wpływ przy wyborze kierownictwa centrum.

Na wniosek Naczelnej Rady Aptekarskiej złożymy również drugą poprawkę. To sprawa, o którą walczą od lat – zniesienie opłat za specjalizację i reforma wynagrodzeń dla kierowników specjalizacji. Jeśli chcemy mieć farmaceutów specjalistów, powinniśmy znosić ekonomiczne bariery dostępu do szkolenia, tak samo jak robimy to w przypadku lekarzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do wystąpień klubów i kół została wyczerpana.

Przechodzimy do pytań.

Czy mamy posłów zapisanych do pytań? Mamy 17.

Określam czas pytania na 2 minuty.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Mariusz Krystian z klubu PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest kolejny przykład polityki tego rządu, która nie potrafi znieść żadnej instytucji, która jest od niego niezależna. W związku z tym forsuje zmiany, które instytucję apolityczną, instytucję, która jest niezależna od rządu, upolitycznią i poddają de facto kontroli ministerialnej, kon-

Poseł Mariusz Krystian

troli ze strony pani minister Leszczyny. Jaki będzie tego efekt? Efekt może być jak najgorszy i o tym już przekonali się fizjoterapeuci. Słyszeliśmy to na ulicy przed Sejmem. Ograniczenie zabiegów fizjoterapeutycznych dla obłożnie chorych, fizjoterapii domowej jest prawdziwym dramatem dla tych osób. Ograniczenie możliwości kształcenia i likwidacja de facto kierunków lekarskich na niektórych uniwersytetach i w uczelniach wyższych w całym kraju też pokazuje, że ten dostęp będzie coraz mniejszy. A to jest szczególnie ważne dla działalności ośrodków zdrowia w mniejszych miejscowościach, w których nabór kadry medycznej, zwłaszcza lekarskiej, o specjalistycznej nie chcę nawet wspominać, jest z gruntu ograniczony. Te zmiany mogą w konsekwencji doprowadzić do tego, że w takich środkach tak naprawdę zabraknie lekarzy i specjalistów.

Mam takie pytanie, pani minister: Czy naprawdę chodzi o to, że to pani sama będzie decydować, który lekarz w danym ośrodku zdrowia będzie leczył? Czy na potrzeby działalności takich ośrodków, zwłaszcza – tak jak powiedziałem – w mniejszych miejscowościach, trzeba będzie występować o zgodę do pani minister, żeby podjąć kształcenie specjalistyczne w danej dziedzinie? To w efekcie może doprowadzić do tego, że po prostu zabraknie lekarzy i specjalistów w takich ośrodkach zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, także klub PiS.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o bardzo ważnej instytucji, która właściwie w tej chwili będzie kształcić większość pracowników medycznych, którzy nam zabezpieczają opiekę zdrowotną.

Od ponad 35 lat ta instytucja była instytucją apolityczną, niezależną od rządów i żadnemu rządowi to nie przeszkadzało. Natomiast obecnej koalicji 13 grudnia zaczęło to przeszkadzać i przygotowała sobie projekt ustawy, w której na ostatniej prostej, już po konsultacjach publicznych, po przejściu przez poszczególne etapy procesu legislacyjnego, przygotowała wrzutkę, na podstawie której zmienia się sposób wyboru dyrektora. Czyli dotychczasowy apolityczny system wyrzuciła do kosza. Do tej pory, tak jak na innych uczelniach medycznych, dyrektor był wybierany przez kolegium elektorów, czyli przez profesorów, którzy działają w danym obszarze. Natomiast pani minister Leszczyna wymyśliła sobie, że to ona chce powołać dyrektora i będzie sobie go odwoływała, kiedy będzie chciała. W tym momencie stworzyła przepis, który daje możliwość realizacji tego celu. Powoła sześciu członków komisji, bo też na ostatniej prostej na posiedzeniu Komisji Zdrowia zrobiono kolejną taką wrzutkę, w tym wśród tych sześciu członków komisji będzie trzech lekarzy. Zapomniała jednak o pozostałych zawodach medycznych.

Dzisiaj próbujecie państwo pudrować ten dramatyczny projekt i wprowadzacie do grona przedstawicieli komisji dwie pielęgniarki. Ale to nie zmienia faktu, że będzie to wybór polityczny. Mało tego, wprowadziliście zapis, na podstawie którego w okresie do 2 miesięcy od wejścia w życie tej ustawy wyrzucacie obecnego dyrektora, który był wybrany w sierpniu.

A więc obecna koalicja 13 grudnia robi porządki w systemie nauki. Minister Wieczorek wyrzuca rektorów u siebie, na siłę i za pomocą szantażu (*Dzwonek*), a pani minister, żeby nie musiała tego robić właśnie za pomocą tępego narzędzia, przygotowuje sobie zapis, który pozwoli jej wyrzucić niewygodnych pracowników naukowych. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Sójkę, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Sójka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Dzisiaj koalicja rządząca pragnie w bardzo szybkim tempie przeprocedować zmiany w ustawie o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego, tak aby to pani minister Leszczyna bezpośrednio decydowała o tym, kto będzie dyrektorem tego centrum.

Szanowni Państwo! Jest wiele istotnych zmian, które – jak myślę – w dużej mierze popieramy, natomiast ta zmiana została wrzucona już po konsultacjach społecznych i tak naprawdę interesariuszom nie pozwoliliście w tej sprawie zabrać głosu ani ich nie posłuchaliście.

Moje pytanie, pani minister, brzmi: Czy tak powinna wyglądać debata, że wrzuca się bardzo istotną, bardzo tak naprawdę zawłaszczającą zmianę tuż po konsultacjach? Czy tak powinna wyglądać debata publiczna na temat bardzo ważnych zmian?

Szanowni Państwo! Porozumienie Rezydentów, studenci z Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Medycyny, organizacje branżowe – wszyscy mówią, że ten zapis jest do wyrzucenia, że ten zapis to jest tylko realizacja władczych zapędów pani

Spis treści

Poseł Katarzyna Sójka

minister Leszczyny, aby mogła ona decydować o tym, kto tam się znajdzie. Szanowni państwo, do składu komisji do wyboru dyrektora Ministerstwa Zdrowia wrzuca przedstawicieli izby lekarskiej. Teraz, drodzy państwo, się zreflektowaliście. Są też jakieś poprawki, które mówią jeszcze o pielęgniarkach, ale o innych samorządach państwo już nie pomyśleliście. Ale potem tak naprawdę samorządy będą miały wpływ na wybór dyrektora Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, a dyrektor będzie wpisywać na listę jednostek certyfikujących. Samorząd odpowiada tak naprawdę za staż (*Dzwonek*) i to staż powinien być oceniany, to, jak sobie z tym radzi. To jest zachwianie relacji, bo to państwo odpowiada za kształcenie podyplomowe, a nie samorządy zawodowe. Kształcenie podyplomowe powinno pozostać w przestrzeni akademickiej, a nie administracyjnej.

Moje pytanie: Czy kolejnym krokiem będzie taka sama zmiana, czyli pani minister będzie chciała zawłaszczyć sobie być może uczelnię i zamiast kolegium elektorów to ona w ten sam sposób, czyli bezpośrednio, będzie wybierała rektorów uczelni medycznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, klub PiS.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zaproponowana zmiana wydawała się mieć charakter tylko porządkowy. Podjęto decyzję o tym, że Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego będzie kształcić także pielęgniarki i położne, które dotychczas korzystały z Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych. Można oczywiście zastanawiać się nad słusznością tego rozwiązania, choć pewnie przemawiają za tym względy natury ekonomicznej. Długa tradycja istnienia Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych oraz wielki szacunek dla tych zawodów zapewne też uzasadniały istnienie odrębnej struktury. Ten rząd musi wyjątkowo nie lubić pielęgniarek i położnych, skoro podjął decyzję o tym, że połączy te instytucje. Dowodem na to też jest sposób, w jaki potraktowano pielęgniarki i położne wnioskujące o zmianę ustawy o zasadach wynagradzania w zawodach medycznych.

Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego pełni niezwykle istotną funkcję w systemie kształcenia kadr medycznych, sprawuje nadzór nad szkoleniem specjalizacyjnym, praktycznie nad wszystkimi zawodami medycznymi: od lekarzy poczynając, przez dentystów, farmaceutów, diagnostów laboratoryjnych, na fizjoterapeutach kończąc.

Co się proponuje? Proponuje się rozwiązanie, które tak naprawdę oznacza, że niezależność polityczna oraz autonomia tej instytucji zostanie zajęta, albowiem pani minister Leszczyna w trybie autorytarnym, zachowując niejako instytucję, która nazywa się konkursem, zapewni sobie realny wpływ na to, kto będzie dyrektorem, kto będzie decydował o tym, jaki będzie dobór kadr i jaka będzie dostępność zawodów medycznych dla młodych pokoleń. Czy o to rzeczywiście chodzi?

Rząd Prawa i Sprawiedliwości tworzył kierunki medyczne, zabiegał o to, by dostęp do zawodów medycznych był szeroko otwarty. Czy zatem celem obecnego rządu jest ograniczenie dostępu do zawodów medycznych i czy temu ma służyć niniejsza zmiana? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczka, Konfederacja. (*Oklaski*)
Duże brawa z prawej strony.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do ministerstwa: Dlaczego państwo chcecie zlikwidować kolegium rektorów? Tak po ludzku: Co państwu przeszkadza organ, w którym zasiadają nauczyciele akademiccy, którzy posiadają stopnie naukowe? Dlaczego państwo taki organ chcecie zamieść pod dywan i na jego miejsce stworzyć tzw. specjalny zespół, który będzie wybierany przez panią minister? Czyżby były jakieś oczekiwania, że nagle się pojawi ta długo wyczekiwana magiczna, czarodziejska różdżka i będziemy wtedy mieć lepszych ekspertów? No nie będziemy mieć. Dlaczego państwo chcecie zawłaszczyć coś, co jest dobre? Dlaczego państwo chcecie to zniszczyć? Bardzo proszę o krótkie merytoryczne uzasadnienie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dziś rano zmieniono porządek obrad. Wprowadzono dzisiaj do porządku tę ustawę. Czy to jest ustawa, która zreformuje polską służbę zdrowia? Nie. Czy to jest ustawa, która poprawi sytuację, kondycję

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek

placówek medycznych? Nie. Czy to jest ustawa, która spowoduje, że w polskiej służbie zdrowia będzie więcej pieniędzy, i nie 1 mld zł, tylko przynajmniej 4 mld? Nie. To po co ta ustawa tak nagle, w takim trybie zostaje wprowadzona? To pierwsze pytanie, bo ja tego nie rozumiem.

Drugie pytanie. Jest to najbardziej korporacyjna ustawa. Czy korporacje według was powinny mieć wpływ? Przecież ta ustawa zawęża to.

Trzecie pytanie. Moi przedmówcy już o tym mówili. Podkreślaliście to, że będziecie się liczyć z opiniami. Pomijacie w ustawie grupy niektóre zawodowe. Dopiero po naprawdę dużej eskalacji ze strony przedstawicieli związków, że nie istnieje żadne istotne merytoryczne uzasadnienie przemawiające za likwidacją obecnego systemu kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, chcecie do ustawy wprowadzić to, żeby były jednak dwie pielęgniarki. Ale tak się nie powinno robić. To nie jest legislacja, nie jest prowadzenie prac nad normalną ustawą w drodze komisji sejmowych, w drodze czytania sejmowego. Nie liczycie się z opiniami organizacji studenckich. Nie liczycie się z opiniami także profesorów, bo tu trzeba powiedzieć wyraźnie, że profesorowie, rektorzy też nie są zadowoleni. (*Dzwonek*) To po co ta ustawa jest? Dlaczego debata nad nią odbywa się w takim trybie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Polska 2050.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Przede wszystkim niezmiernie się cieszę, że praca ruszyła do przodu, że Ministerstwo Zdrowia przedstawiło projekt tej ustawy, ponieważ jest ona bardzo potrzebna. Trochę jestem zaskoczony słowami mojego przedmówcy, tym, że w taki sposób się wypowiada. Ciekaw jestem, gdzie był wcześniej, przez 8 lat, czemu się tym tematem nie zainteresował. Dlaczego dopiero teraz się tą sprawą zajął? Jest to trochę smutne, ale cóż, miał pan swoje 5 minut, nie wykorzystał ich pan. Taka sytuacja.

Chciałem konkretnie zapytać o ustawę. Z tego miejsca chciałem serdecznie podziękować ministerstwu za podjęcie się tego tematu. Mnie przede wszystkim interesuje podstawowa opieka zdrowotna. Konieczne jest podjęcie prac legislacyjnych właśnie w tym zakresie – zmian w ustawie o podstawowej opiece zdrowotnej dotyczących utrzymania prawa świadczeniobiorcy do wyboru lekarza POZ, pielęgniarki i położnej POZ nietworzących zespołu POZ, którzy zawarli umowę z NFZ na udzielanie świadczeń w zakresie swoich kompetencji. To mnie przede wszystkim interesuje.

Chciałem serdecznie podziękować ministerstwu. Serdeczne podziękowania dla pani prof. Urszuli Demkow za empatię i wzięcie pod uwagę tego, czego oczekują Polacy, czyli podstawowej opieki zdrowotnej, i zajęcie się tym tematem.

Powtórzę moje pytanie, które zadałem już w interpelacji. Odpowiedzią na tę interpelację jest właśnie po części projekt realizowany przez ministerstwo. Moje pytanie brzmi: Czy jest możliwość zachowania swobody działalności gospodarczej i pozwolenia świadczeniodawcom na udzielanie świadczeń zdrowotnych w formach przewidywanych przez obowiązującą ustawę o działalności leczniczej poprzez wprowadzenie przepisów gwarantujących możliwość oddzielnego i samodzielnego kontraktowania świadczeń zdrowotnych w ramach poszczególnych zakresów: pielęgniarki POZ, położnej POZ i lekarza podstawowej opieki zdrowotnej? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zanim jednak udzielę głosu pani poseł, to bardzo proszę, powitajcie państwo gości. Na galerii mamy uczniów i nauczycieli szkoły podstawowej w Osieku Jasielskim na Podkarpaciu. Jesteście państwo? Pozdrawiamy. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Marii Kurowskiej. Bardzo serdecznie was witam i cieszę się, że jesteście z nami. Myślę, że pani poseł oprowadzi was po wszystkich kuluarach i miejscach, gdzie można zobaczyć, jak pracuje się w Sejmie Rzeczypospolitej. Pozdrawiam.

Jeszcze pozwólcie państwo, że pozdrowię moich gości, państwa Drozdowskich z synem Oliwierem. Bardzo cię pozdrawiam, Oliwier. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo z Oświęcimia. Bardzo się cieszę. Miłej lekcji legislacji w Sejmie Rzeczypospolitej. Bardzo pozdrawiam.

Bardzo proszę, pani poseł Pępek.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
(*Głos z sali*: Mikrofon.)
Proszę spróbować teraz.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedna wspólna jednostka kształcenia podyplomowego dla wszystkich medycznych grup zawodowych jest rozsądnym rozwiązaniem, szczególnie że Centrum Medyczne Kształ-

Spis treści

Poseł Małgorzata Pępek

cenia Podyplomowego ma największe zasoby i doświadczenie w zakresie prowadzenia tego rodzaju kształcenia. Rocznie organizuje i finansuje ponad 800 kursów, z których 70% odbywa się w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego, przy wsparciu własnej kadry naukowej i zaplecza klinicznego. Do tego wykonuje działalność dydaktyczną i badawczą w powiązaniu z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w podmiotach leczniczych oraz organizuje i koordynuje działania związane z opracowaniem i aktualizacją programów specjalizacji. Tak że, biorąc pod uwagę powyższe aspekty, nie można było postąpić inaczej.

Krytykom tego rozwiązania należy przypomnieć, że to przecież Ministerstwo Zdrowia odpowiada za organizację systemu kształcenia kadr medycznych. Dlatego nie można przyznawać Centrum Medycznemu Kształcenia Podyplomowego autonomii w zakresie wyboru jego władz analogicznej do autonomii publicznych uczelni wyższych, a każdy, kto czuje się na siłach i posiada odpowiednie kompetencje, może przystąpić do konkursu na dyrektora centrum. Dziwna jest krytyka z prawej strony, ponieważ każdy ma szansę.

Panie Pośle Płaczek! Pana zarzuty (*Dzwonek*) są bezzasadne.

(*Głos z sali*: Nie ma pana posła.)

Nie ma pana, ale pana zarzuty są bezzasadne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Czesława Hoca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle.

Poseł Czesław Hoc:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Czy nie razi was kreowanie w tej ustawie wyraźnego konfliktu interesów? Oto powołujecie zespół konkursowy, który będzie składał się z trzech przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej i trzech przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia. Oczywiście teraz poprawiacie to i będzie dwóch przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej i jeden przedstawiciel pielęgniarek i położnych, z tym że oczywiście zapominacie i marginalizujecie pozostałe grupy medyczne, a więc ratowników medycznych, a więc fizjoterapeutów, farmaceutów, diagnostów laboratoryjnych. Tak wyłoniony dyrektor CMKP będzie następnie wpisywał radę lekarską na listę podmiotów, które będą wydawały certyfikaty umiejętności lekarskiej, być może nawet za odpłatnością, bo możliwa jest odpłatność. Czy nie widzicie tutaj konfliktu interesów? Przecież to jest wzajemne uzależnienie.

Dotąd było tak, że kolegium elektorów, a więc zacne grono profesorów, doktorów habilitowanych, bardzo prestiżowo prowadzących dydaktykę, przede wszystkim dydaktykę, oczywiście w formie evidence-based medicine, czyli opartej na faktach, opartej na wiedzy akademickiej… Zresztą miałem to szczęście i zaszczyt, że byłem na kursie atestacyjnym z endokrynologii, więc wiem, jaki był wzorzec, jaka była merytoryka i jakie były najlepsze dowody naukowe w kształceniu specjalistów, zresztą też w kształceniu ustawicznym zawodowym.

Dlaczego teraz praktycznie doprowadzacie do tego, że będziecie wręcz oskarżani o ten właśnie konflikt interesów? Jak można doprowadzać do tego, że ustawą powodujecie też uzależnienie? Praktycznie jedni od drugich będą uzależnieni. Wyobraźcie więc sobie, że teraz ktoś dostanie certyfikat medycyny estetycznej, że będzie certyfikat. Mało tego, proszę państwa, dyrektor CMKP (*Dzwonek*) w waszej ustawie będzie mógł kontrolować tylko naukowe towarzystwa i instytuty, natomiast nie będzie mógł kontrolować certyfikatów wydanych przez radę lekarską. To jest już właśnie…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Czesław Hoc:

…możliwość nadużywania. To jest złe. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister, ta ustawa to tak naprawdę policzek dla wszystkich środowisk, z którymi konsultowano tę ustawę. Pani wie doskonale dlaczego. Ano dlatego, że po konsultacjach i po tym, jak niektóre środowiska wydały pozytywną opinię w przypadku tej ustawy, pani dokonała tam kluczowej wrzutki, tej wrzutki dotyczącej zmiany dyrektora. Ta ustawa, pani minister, stała się ustawą upolitycznioną. Staracie się teraz tapirować to poprzez poprawki. To, co zostało zepsute w tej ustawie na początku. Teraz słyszymy, że w komisji konkursowej będzie zasiadało już nie trzech przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej, tylko trzech przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, dwóch – Naczelnej Rady Lekarskiej i jeden – samorządu pielęgniarek. Pytanie: A gdzie są przedstawiciele fizjote-

Spis treści

Poseł Anna Kwiecień

rapeutów, diagnostów, ratowników, farmaceutów? To jest kolejne dzielenie środowisk medycznych. Coś, co naprawdę sprawnie funkcjonowało przez 35 lat, musicie popsuć, bo tylko to potraficie. Niezależność tej instytucji zasadzała się na wyborze dyrektora przez świat nauki, świat profesorsko-doktorski. Dyrektora wybierało kolegium elektorów. Jak widać, pani minister, niestety zasada wieczorkowania rozlewa się teraz na inne ministerstwa. Pamiętajcie (*Dzwonek*): lepsze jest wrogiem dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jedną ze zmian w projekcie ustawy jest przejęcie przez Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego zadań Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych. Mam pytanie: Z jakiego powodu Ministerstwo Zdrowia podjęło decyzję o włączeniu Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych do CMKP? Czy nie odbije się to negatywnie na pracownikach i ich prawach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście wszyscy się cieszą z dobrych zapisów tej ustawy. Na tę ustawę czekają np. ratownicy medyczni. Ale wiemy, że to nie wszystko. Mam podstawowe pytanie, także do pana marszałka: Jaki jest powód tak nadzwyczajnego trybu prac nad tym projektem ustawy? Jaki jest powód ku temu, że 30 października projekt wpłynął do Wysokiej Izby, wczoraj mieliśmy już pracę w komisjach, a dzisiaj w ekspresowym tempie mamy go przyjmować? Oczywiście nie sposób nie uznać, że tym powodem są wrzutki dotyczące prób przejęcia CMKP. To, że zamiast środowiska naukowego to minister zdrowia będzie tworzył komisję i de facto wpływał na wybór dyrektora, pokazuje państwa prawdziwe zamiary. Ta wypowiedź jednej z moich przedmówczyń, pani poseł z lewej strony Izby, która generalnie sprowadzała się do tego, że nie można przyznawać środowisku naukowemu autonomii w tej sprawie… Oczywiście, że tak. To jest kolejne uderzenie ministra zdrowia w środowisko naukowe. Przypomnę także o zerowych limitach na kształcenie medyczne dla uczelni, które miały rozpocząć tę pracę. Mam takie podstawowe pytanie: Dlaczego państwo w tym rządzie uznaliście, że zrobicie wszystko, by upokarzać środowisko naukowe? Bo przecież to, co robi minister nauki, woła o pomstę do nieba, a państwo od siebie dokładacie kolejne trzy grosze. Dlaczego tak bardzo staracie się walczyć z polską nauką? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Przypomnę tylko, że tryb skrócony jest trybem regulaminowym, stosowanym na wniosek o zastosowanie takiego trybu.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałem przede wszystkim bardzo serdecznie podziękować wszystkim pracownikom służby zdrowia za ich codzienny trud, za opiekę nad pacjentami. Oczywiście pielęgniarki zaczynają odgrywać, w zasadzie od dłuższego czasu odgrywają, coraz większą rolę, przejmują na siebie coraz więcej zadań, cały czas uczestniczą w tym procesie dydaktycznym, ale również pogłębiają swoją wiedzę. Dlatego osobiście uważam, że powstanie wspólnej instytucji, która będzie szkoliła, zajmowała się dokształcaniem we wszystkich zawodach medycznych, jest ze wszech miar pożyteczne dla wszystkich. Świat się zmienia. Dochodzimy do coraz nowszych informacji. Chodzi o to, żeby mieć bardzo dobry dostęp do tych nowych informacji, żeby mieć dostęp do nowych technologii, do nowych metod leczenia, do nowych leków. Rzeczą ważną jest to, żebyśmy objęli tym kształceniem ustawicznym, permanentnym jak najwięcej pracowników służby zdrowia.

Państwo zarzucacie, że minister zdrowia będzie powoływał dyrektora tejże instytucji, ale to przecież minister zdrowia odpowiada za sytuację w służbie zdrowia, bez względu na to, czy organem założycielskim tych szpitali są samorządy województw, czy też powiatów.

Raz jeszcze dziękuję za tę ustawę. Mam nadzieję, że wszyscy będziemy skłonni ją poprzeć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Tomasza Hoka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Spis treści

Poseł Marek Tomasz Hok:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć, zwłaszcza prawej stronie, że to nie jest ustawa o wyborze dyrektora centrum. To jest ustawa, która ma ułatwić kształcenie podyplomowe we wszystkich zawodach medycznych, kształcenie: lekarzy, lekarzy dentystów, pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych, fizjoterapeutów, farmaceutów.

Padło pytanie: Dlaczego tak szybko? M.in. dlatego, że gdyby nie ta ustawa i nowelizacja niektórych innych ustaw w tym zawarta, to od 1 stycznia moglibyśmy mieć kłopot w podstawowej opiece zdrowotnej, ponieważ przyjęte zapisy ustawy z 2017 r. o POZ mówiły, że od 1 stycznia 2025 r. tylko zespoły POZ w postaci lekarza POZ, pielęgniarki POZ i położnej POZ będą mogły świadczyć te usługi, mieć listy aktywne pacjentów. Gdyby nie to przyjęcie tej ustawy, od 1 stycznia byłyby kłopoty ze świadczeniem usług w podstawowej opiece zdrowotnej.

Drugi aspekt tego przyspieszenia to również lekarze. Państwo wprowadziliście zapis, że od 1 stycznia 2025 r. lekarzami POZ mogą być tylko lekarze, którzy uzyskali specjalizację medycyny rodzinnej, ewentualnie lekarze pediatrzy i interniści medycyny ogólnej, którzy ukończyli specjalne kursy lekarza rodzinnego. Gdyby nie to, byłby problem od 1 stycznia.

Wracając do legislacji, chciałem tylko przypomnieć, że jeszcze parę lat temu konsultacje społeczne, projekty ustaw dosyć szybko były tutaj, na tej sali, procedowane: rano pierwsze czytanie, wieczorem drugie, w nocy głosowanie, Senat i ustawa była przyjęta. Tak że proszę pamiętać również o swojej historii, swojej przeszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bolesława Piechę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bolesław Piecha:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W zasadzie ta ustawa składa się z dwóch części. Jedna to ustawy czyszczące, pełna zgoda, należało to zrobić. Głównie chodzi o lekarzy POZ, chodzi o pielęgniarki, kwalifikacje, chodzi o zespoły ratownictwa etc., etc., natomiast w tytule ustawy jest Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego. Niech pan nie wciska kitu, że my nie wiemy, o czym mówimy. Dla mnie dziwna jest ta sytuacja, ponieważ jeżeli chodzi o Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego, to ono jest rok starsze niż ja. Działało wtedy jako instytut. 71 lat temu, w 1990 r. na kanwie naszych transformacji zostało przekształcone w CMKP. Statut wtedy nadał minister. Tym ministrem był ojciec dzisiejszego wicepremiera, pan Andrzej Kosiniak-Kamysz, którego cenię, z którym rozmawiam i którego doskonale znałem. I on tam założył, że wybór władz tego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego powinien być autonomiczny od rządu. Wykorzystał wtedy ustawę o szkolnictwie wyższym i był taki, a nie inny sposób wyboru dyrektora tego centrum. I to działało przez 35 lat. Nie słyszałem jakiejś gruntownej krytyki, żeby dyrektor tam coś marnotrawił, był… Nie, to działało dobrze.

Sprawą rządzących jest zmieniać prawo – zgadzam się. Możecie narzucać różne rozwiązania, mniej lub bardziej scentralizowane – też się z tym zgadzam. Prawem opozycji jest przestrzegać. Przestrzegam przed jedną rzeczą: albo mówimy o konkursie i minister odpowiada w całości, albo w komisję konkursową wkręca się korporacje zawodowe.

Tu jest pan poseł sprawozdawca. Pewnie jak będzie dyrektorem, to się dowie, co to jest korporacja i jakie ma znaczenie korporacja zawodowa lekarzy i pielęgniarek, jeżeli coś pójdzie nie po ich myśli. Od dwudziestu paru lat absolutnie borykamy się (*Dzwonek*) z korporacjami lekarskimi, których nie potrafimy w jakiś sposób… Wygrywają wszystko. Wydaje mi się, że ten sposób wzmocni te korporacje. Więc po co najpierw to rozluźniać i otwierać zawody, a potem je zamykać?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Bolesław Piecha:

Cała sprawa będzie w systemie kształcenia. Nagle się okaże, że miejsc rezydenckich jest zdecydowanie mniej, niż było. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Gelert, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Gelert:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Właściwie poruszamy cały czas temat wyboru dyrektora CMKP, natomiast zabrakło w dyskusji nawet na posiedzeniu Komisji Zdrowia kwestii dotyczącej tego, jak naprawdę funkcjonowało CMKP do tej pory. Mówicie państwo, że tak fantastycznie, może nie fantastycznie, ale dobrze funkcjonowało i nie było uwag. Myślę, że nie jest tak do końca, ponieważ ci, którzy borykali się cały czas z uzyskaniem miejsc specjalizacyjnych… Oczywiście, że to nie dyrektor CMKP rozdziela te miejsca docelowo, bo przygotowują to konsultanci, konsultanci piszą o wymogach i konsul-

Poseł Elżbieta Gelert

tanci przedstawiają potem te wymogi dyrektorowi. Myślę, że byłoby tu bardzo dużo do zrobienia. Jeżeli w tej chwili zmienia się zasada wyboru dyrektora, to myślę, że będzie czas, żeby za 2 czy 3 lata dokonać podsumowania i zobaczyć, czy ta zmiana faktycznie wyszła na lepsze, przede wszystkim na lepsze szpitalom, bo to szpitale mają kształcić personel medyczny i to szpitale, POZ, myślę, że również, bo chodzi o lekarza rodzinnego, dostają miejsca akredytowane. W tej chwili, sami państwo wiecie, było bardzo dużo problemów z reakredytacją, z tym, żeby przejść w całej Polsce reakredytację.

Mam takie pytanie do pani minister, ponieważ znalazła się poprawka w tej naszej ustawie, która mówi, że dyrektorem CMKP musi być medyk. Czy jest to trafiona poprawka? Takie jest moje pytanie. Bo jeżeli dyrektorem szpitala nie musi być koniecznie medyk, to ja stawiam tutaj duży znak zapytania, czy akurat tak sformułowana poprawka, czy taki zapis jest tutaj właściwy.

Odpowiadając panu… (*Dzwonek*) Przepraszam, nie panu, bo to nie moją rolą jest odpowiadać. Chciałam tylko zaznaczyć, ponieważ jeden z posłów, chyba poseł Płaczek, mówił, że nie było to konsultowane z pielęgniarkami, że pielęgniarki są przeciwne, jeżeli chodzi o połączenie. Myślę, że to było konsultowane, bo zmiana dotyczyła czegoś innego bez konsultacji, natomiast to było. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Maję Ewę Nowak, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ważne jest, aby proces kształcenia we wszystkich zawodach medycznych był jednolity i odbywał się zgodnie z najlepszymi praktykami, gwarantując, że każda osoba pracująca w ochronie zdrowia i chcąca podnosić swoje kwalifikacje będzie odpowiednio przygotowana do pracy z pacjentami i do sprostania wyzwaniom współczesnej medycyny.

Bardzo dziękuję za ten projekt pani minister Urszuli Demkow, bo chyba nikt z nas nie ma wątpliwości, że jednolity i wysoki standard kształcenia to inwestycja w nasze życie i naszą przyszłość. Od jakości opieki zdrowotnej i profesjonalizmu kadr zależy bezpieczeństwo pacjentów.

Istotne jest też to, aby pielęgniarki zatrudnione w POZ-ach, których umowy kończą się z dniem 31 grudnia tego roku, mogły je przedłużyć od 1 stycznia. Zapewnienie im ciągłości pracy jest kluczowe dla zapewnienia pacjentom nieprzerwanej opieki medycznej.

Pani minister, chciałabym zapytać o to – bo, jak wiemy, rodzi się coraz mniej dzieci – czy w związku z tymi zmianami położne i ich kompetencje będą mogły zostać wykorzystane też w innych obszarach? Czy pielęgniarki, które nie wchodzą w skład zespołów POZ, będą mogły od 1 stycznia przedłużyć umowy z NFZ i udzielać świadczeń zdrowotnych, zwłaszcza na terenach mniej zurbanizowanych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

To było ostatnie pytanie ze strony posłów.

Przechodzimy do odpowiedzi.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Urszula Demkow.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Urszula Demkow:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za państwa głosy, zarówno te popierające, jak i te krytyczne. Chciałabym jakoś w uporządkowany sposób odpowiedzieć na państwa pytania. Pierwsze pytanie, pytanie, jakie wysuwa mi się na pierwszy plan, brzmi: Czemu ma służyć połączenie tych dwóch instytucji? Mowa tu o CKPPiP, czyli instytucji dotychczasowo prowadzącej kształcenie podyplomowe pielęgniarek, oraz CMKP, czyli instytucji kształcącej w zakresie innych zawodów medycznych, kształcącej lekarzy, diagnostów, fizjoterapeutów, farmaceutów, ratowników medycznych i przedstawicieli innych zawodów medycznych. Celem połączenia tych dwóch instytucji jest ujednolicenie systemu kształcenia wszystkich przedstawicieli zawodów medycznych. Według obecnej wiedzy i paradygmatu, który obowiązuje w systemie ochrony zdrowia, pacjentem ma się opiekować holistyczny zespół złożony z niezależnych i równorzędnych przedstawicieli zawodów medycznych, z których każdy wnosi swój wkład w opiekę nad danym pacjentem. Dlatego to bardzo istotne, żeby system kształcenia podyplomowego i rozwijania kompetencji we wszystkich zawodach medycznych był w miarę jednolity.

Przechodzę do kolejnego pytania: Dlaczego tak szybko procedujemy nad tą ustawą? Powodem, dla którego się spieszymy, nie jest to, że bardzo szybko chcemy przejąć nad czymś kontrolę, broń Boże. Chodzi o przedłużenie ważności deklaracji składanych w POZ, ponieważ 1 stycznia tracą one ważność, co uniemożliwi zapewnienie ciągłości opieki i pozbawi pracy kilkadziesiąt tysięcy pielęgniarek. Dlatego jest to istotne, żeby ustawa weszła w życie przed 1 stycznia, a właściwie przed 30 czy 31 grudnia tego roku.

Kolejne pytanie dotyczyło autonomii. Generalnie nad CMKP i nad prowadzeniem szkolenia specjali-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Urszula Demkow

zacyjnego sprawuje nadzór minister zdrowia za pośrednictwem dyrektora CMKP. Natomiast CMKP, zgodnie z obecnymi przepisami prawnymi, z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, nie jest uczelnią publiczną, nie kształci studentów na studiach licencjackich i magisterskich. Wobec tego obecnie obowiązująca ustawa o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego wyłącza stosowanie art. 9 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w którym jest mowa o autonomii uczelni. Ktoś z państwa podniósł jeszcze kwestię tego, czy pani minister zdrowia też będzie chciała wybierać rektorów uczelni medycznych. Otóż tutaj obowiązują inne przepisy prawne.

(*Głos z sali*: Ale to się zmieni.)

Ten przepis o autonomii dotyczy wszystkich uczelni, więc nie sądzę, żeby coś takiego mogło się zdarzyć. Byłoby to niezgodne z ustawą.

Jeśli chodzi o pytanie w zakresie ustawy o POZ, które zadał pan poseł Wnuk, to utrzymujemy rozwiązania, o które pan poseł pytał. Jeśli chodzi o pytanie o położne, to ta ustawa będzie również przedłużała i poszerzała kompetencje pań położnych – w ustawie jest odpowiedni przepis. Mamy coraz mniej porodów i niestety mamy zapaść demograficzną. W ciągu ostatnich 4 lat liczba urodzeń spadła o 100 tys. – to jest taka dramatyczna liczba – co chyba wszystkich nas martwi, niezależnie po której stronie sali sejmowej siedzimy. W związku z tym część pań położnych – zwłaszcza te, które pracują we wschodniej części naszego kraju, gdzie były kształcone w takiej bardzo dużej liczbie – może stracić pracę, dlatego chcielibyśmy, żeby panie położne uzyskały dodatkowe kompetencje, częściowo, które obecnie są dostępne tylko dla pań pielęgniarek, aby te położne mogły ewentualnie podjąć inne zadania w systemie ochrony zdrowia.

Pytanie o jakość kształcenia. Generalnie ja jestem ministrem odpowiedzialnym za nadzór nad CMKP i od bardzo wielu lat mam ścisłe więzi z tą instytucją, ponieważ każdą z pięciu specjalizacji lekarskich, które posiadam, robiłam pod nadzorem i po kursach CMKP. Bardzo dobrze wiem, jak ta instytucja działa. Moim celem jest to, żeby jakość kształcenia była utrzymana, żeby była jak najwyższa.

(*Poseł Czesław Hoc*: Dlatego musieliście to zmienić.)

Myślę, że kształcenie musi być dostosowane też do zmieniającego się świata wokół nas i do potrzeb, jakie ma nasz rynek pracy.

(*Głos z sali*: W innym świecie…)

Chyba pani poseł Wicha wymieniła specjalizacje deficytowe. Bardzo chcielibyśmy kształcić specjalistów i umożliwić im taką ścieżkę kształcenia, jaka z jednej strony zadowoli młodych medyków, a z drugiej strony wzmocni system ochrony zdrowia, to znaczy pokaże, jacy specjaliści powinni znaleźć się na rynku pracy.

Przechodzę do propozycji związanej z innymi zawodami medycznymi. Będziemy pracować nad tym, aby zapewniony był udział wszystkich zawodów medycznych. Tego będzie dotyczyć część zapisów statutowych, które zapewnią wszystkim zawodom medycznym, nie tylko pielęgniarkom i lekarzom, ale także diagnostom, fizjoterapeutom, ratownikom medycznym, farmaceutom i innym możliwość decydowania o kształceniu danej grupy zawodowej. Myślę, że najlepiej będzie, jeśli każda grupa będzie miała swoją ścieżkę, jeśli będzie w pewnym sensie autonomiczna, ale pod wspólnym dachem, żeby to kształcenie było jednak ujednolicone.

Padło jeszcze pytanie o pracowników i o CKPPiP. Jeśli chodzi o tę instytucję, to oczywiście długo trwały rozmowy z paniami pielęgniarkami, ale ostatecznie uzgodniliśmy, że chyba jesteśmy po jednej stronie, po stronie dobra pacjenta i całego systemu. Również dyrektor CKPPiP popiera te przekształcenia. Wszyscy pracownicy zostaną objęci opieką.

Padło jeszcze pytanie o to, dlaczego dyrektorem CMKP powinien być medyk. Myślę, że bardzo ważne jest to, żeby jednak był to przedstawiciel zawodu medycznego. Odpowiadanie za kształcenie i zarządzanie szpitalem to dwie bardzo różne kwestie. Szpitalem może zarządzać również osoba o określonych kompetencjach, która musi mieć pewne kompetencje menedżerskie, która w pewnym sensie jest menedżerem, ale zawsze ma przy sobie dyrektora do spraw lecznictwa. Jeśli natomiast chodzi o samokształcenie, to ważne jest to, żeby był to przedstawiciel zawodu medycznego, który rozumie zarówno system, jak i cały proces kształcenia.

(*Poseł Czesław Hoc*: Konflikt interesów.)

Wydaje mi się, że odpowiedziałam na większość pytań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 777)**.**

Proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Mam przyjemność w imieniu wnioskodawców, posłanek i posłów z klubu Lewicy przedstawić państwu poselski projekt ustawy zawarty w druku nr 777. Jest to projekt ustawy o zmianie

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

Zanim przejdę do prezentacji projektu złożonego przez klub Lewicy, chciałabym przytoczyć parę cytatów wziętych z codziennego życia: Gdy po całym dniu w pracy pomyślę o czekających na mnie świątecznych przygotowaniach, mam ochotę zamknąć się z ciepłą herbatą w pokoju i nie robić nic. To miłe, że w Wigilię nasz pracodawca puszcza panie szybciej do domu, ale nasz Zbyszek to ma kłopot, bo u niego w domu to akurat on wszystko przygotowuje. Całe szczęście, że angażujemy całą rodzinę w przygotowania, bo sama nie zdążyłabym na czas. Muszę przygotować wszystko dzień wcześniej wieczorem, po pracy. W Wigilię nie mam ani czasu, ani siły. W Wigilię zawsze wychodzimy z pracy wcześniej, ale na rodzinną Wigilię wracam do domu w rodzinnym mieście, muszę więc jeszcze dojechać kilkaset kilometrów. Jeśli tylko mogę, biorę tego dnia wolne.

Brzmi znajomo, prawda? Czas najwyższy skończyć z fikcją, z liczeniem na zwyczaj, dobrą wolę czy konieczność brania urlopu. Czas najwyższy, by stan prawny zaczął odpowiadać stanowi faktycznemu, by prawo nadążało za rzeczywistością i ją odzwierciedlało. W rzeczywistości Polacy są jednym z najdłużej i najciężej pracujących społeczeństw w Unii Europejskiej. W rzeczywistości Wigilia już dziś jest dniem wolnym od pracy, ale w innych państwach Europy, a nie w Polsce.

Prezentowany projekt przewiduje ustanowienie dnia 24 grudnia, tj. wigilii Bożego Narodzenia, dniem wolnym od pracy. wigilia Bożego Narodzenia jest dniem poprzedzającym święta Bożego Narodzenia, to oczywistość. To jeden z najważniejszych dni w polskiej tradycji, głęboko zakorzeniony nie tylko w religii, ale i w polskiej kulturze. Wiele osób traktuje ten dzień nie tylko jako przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, ale jako samo święto, jako święto samo w sobie. Jego centralnym punktem jest wspólna kolacja w gronie rodziny i najbliższych osób.

Dzień wolny pozwoliłby na pełne uczestnictwo w tych tradycjach bez konieczności łączenia obowiązków zawodowych z pracami przygotowawczymi w domu. Praca w Wigilię może utrudniać lub wręcz uniemożliwiać wzięcie udziału w rodzinnym spotkaniu, szczególnie jeśli wymaga to podróży w odległe miejsca w Polsce. Dla części pracowników dzień ten jest dniem wolnym lub praca jest świadczona w ograniczonym zakresie, ponieważ pracodawcy często sami ustanawiają ten dzień wolnym lub pracownicy na etapie ustalania urlopów decydują się na wzięcie tego dnia urlopu wypoczynkowego, aby mieć więcej czasu na przygotowanie wieczornej kolacji wigilijnej. Warto podkreślić, że dzięki tej ustawie dzień wolny od pracy będzie obowiązywał wszystkich pracowników. Ustawowe ustanowienie dnia wolnego 24 grudnia spowoduje równe traktowanie wszystkich pracowników, tym samym usankcjonuje obecnie istniejący stan faktyczny, w którym duża część pracowników pracuje w ograniczonym zakresie lub nie pracuje wcale. Co do skutków prawnych projektowanych rozwiązań dodatkowy dzień wolny od pracy 24 grudnia zakłada zmiany w trzech ustawach: ustawie z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy, ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz ustawie z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Celem zmian w art. 1 projektu jest dodanie dodatkowego dnia wolnego na liście dni wolnych od pracy. Zmiany wynikające z art. 2 i art. 3 projektu ustawy to dostosowanie pozostałych aktów prawnych do sytuacji, w której 24 grudnia jest dniem wolnym od pracy i posiada szczególny charakter wobec niedziel handlowych. Projektowane rozwiązanie jest zgodne z konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, w tym z konstytucyjnym standardem ochrony wolności i praw. W związku z tym, że wigilia Bożego Narodzenia nie jest świętem katolickim, lecz dniem bezpośrednio wprowadzającym do świąt Bożego Narodzenia, nie jest konieczna nowelizacja art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Projektowana ustawa nie podlega też notyfikacji.

Proponowany termin wejścia w życie na dzień następny od dnia ogłoszenia bez rozwiązań przejściowych i dostosowujących wynika z faktu, że rozwiązanie jest najbardziej oczekiwane przez pracowników i przedsiębiorców. I po to też, by jak najszybciej zaplanować grafiki pracy w grudniu. Przewidywane skutki społeczne wynikające z projektowanych rozwiązań są tylko i wyłącznie pozytywne. Współczesny świat pracy wymaga poświęcenia czasu i uwagi pracowników, ogranicza czas spędzony z rodziną i bliskimi. Bardzo ważną częścią zdrowego środowiska pracy jest pojęcie dobrostanu pracownika, o którego dbałość w miejscu pracy wpływa pozytywnie na jego ogólne zdrowie fizyczne oraz psychiczne. Zgodnie z danymi Polskiego Instytutu Ekonomicznego Polacy są drugim najbardziej zapracowanym narodem w Unii Europejskiej z ponad 40 godzinami pracy w tygodniu. Ustanowienie Wigilii dniem wolnym od pracy pomoże zrównoważyć życie zawodowe z prywatnym, co jest istotnym elementem dobrostanu pracowników, szczególnie że święta to czas odpoczynku, spokoju. Dodatkowy wolny dzień ułatwiłby wprowadzenie równowagi między obowiązkami zawodowymi a życiem osobistym, chociażby z uwagi na opiekę nad dziećmi, które najczęściej w tym dniu nie mają zajęć edukacyjnych. Dzień wolny w Wigilię mógłby przyczynić się do poprawy zadowolenia z pracy i wydajności w dłuższej perspektywie, dając pracownikom możliwość regeneracji i spędzania czasu z bliskimi. Jak mówiłam, w wielu państwach Wigilia jest już ustawowo wolna od pracy, a przykłady takich rozwiązań pokazują, że możliwe jest pogodzenie tradycji świątecznych z wymogami współczesnego rynku pracy, co sprzyja zadowoleniu społeczeństwa. Uczynienie Wigilii dniem wolnym od pracy nie tylko wspiera polską tradycję i wartości rodzinne, ale również zmniejsza stres, poprawia zdrowie psychiczne oraz wprowa-

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

dza lepszą równowagę między pracą a życiem prywatnym. Co do skutków gospodarczych projektowanych rozwiązań można je teoretycznie oszacować, biorąc pod uwagę dane makroekonomiczne dotyczące produktu krajowego brutto i przeciętnej pensji w sektorze przedsiębiorstw, w zależności od wielkości pracodawcy oraz wpływów z VAT. Będą to jednak szacunki obarczone daleko idącą niedokładnością, ponieważ jak wszyscy doskonale wiemy, dzień 24 grudnia nie jest traktowany ani przez pracodawców, ani przez pracowników jak zwykły dzień roboczy. Nie sposób precyzyjnie określić, jakie skutki finansowe będzie miało wprowadzenie dnia wolnego w dniu 24 grudnia dla finansów publicznych, lecz jeżeli będzie jakikolwiek wpływ, to będzie on tylko pośredni. Wprowadzenie dodatkowego dnia wolnego nie generuje bezpośrednio dodatkowych kosztów dla sektora finansów publicznych, budżetu państwa czy jednostek samorządu terytorialnego, bo kolejny raz powtarzam, że 24 grudnia jest dniem szczególnym i na pewno nie ma takiego wpływu na rynek, jak dzień roboczy w każdym innym terminie. Za to czas spędzony z bliskimi jest czasem bezcennym i nie do przecenienia. 24 grudnia to dzień szczególny, dzień świąteczny, to święto rodzinne, czas spotkań przy wspólnym stole, czas na bycie razem. Najwyższy czas, by polskie prawo w końcu też to dostrzegło. Propozycja Lewicy dotycząca wolnej Wigilii została bardzo dobrze odebrana przez opinię publiczną, a sam projekt zmiany ustawy odpowiada na potrzeby społeczne i oczekiwania wielu różnych grup, powiedziałabym, że wszystkich grup społecznych i zawodowych. I tak jak ten świąteczny dzień łączy nas z bliskimi, tak mam nadzieję połączy nas też tutaj, w tej Izbie ponad partyjnymi podziałami. Ten czas, ten czas świąteczny nie ma barw partyjnych, dlatego liczę na państwa poparcie, od prawa do lewa, ponad partyjnymi podziałami, w świątecznym duchu, chociaż to dopiero listopad.

Z uwagi na społeczne oczekiwania w zakresie uregulowania kwestii wolnej Wigilii jeszcze w tym roku oraz z uwagi na czas potrzebny na zaplanowanie grudniowych grafików w miejscach pracy wnoszę o niezwłoczne przejście do drugiego czytania bez kierowania projektu do komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Jana Mosińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pod obrady trafia poselski projekt ustawy mającej ustanowić dzień 24 grudnia dniem wolnym od pracy. Patrząc na tę inicjatywę przez pryzmat aksjologii, pewnego systemu wartości, przyznam szczerze, że mam pewien dysonans poznawczy. Z jednej strony Lewica proponuje nam w projekcie ustawy dekryminalizację aborcji, czyli wprost zabijania dzieci nienarodzonych, z drugiej strony mówi: chcemy wam dać dzień wolny, Wigilię, żeby ludzie wierzący mogli przygotować się do świąt Bożego Narodzenia, bardzo ważnych, jeżeli chodzi o wiarę katolików, chrześcijan. To tyle, jeżeli chodzi o ten system wartości.

Natomiast godne uwagi jest to, że poszukujemy jako Wysoka Izba różnych możliwości i sposobów na to, aby równoważyć codzienną pracę, aktywność zawodową z czasem wolnym. Bo work-life balance jest dobrym rozwiązaniem jako pewien model zarówno dla pracowników, jak i pracodawców. Pracownik wypoczęty jest zawsze bardziej wydajny, kreatywny itd. A więc pod tym względem oczywiście można pochylić się nad projektem posłów Lewicy.

Przypomnę, korzystając z okazji, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości, zarówno pani premier Beaty Szydło, jak i pana premiera Mateusza Morawieckiego, wprowadziliśmy szereg bardzo dobrych rozwiązań. Przypomnę Wysokiej Izbie, że obniżyliśmy wiek emerytalny podniesiony przez Platformę Obywatelską i PSL do 67. roku życia dla mężczyzn i kobiet, a dla kobiet na wsi – nawet o 12 lat, bo z 55 do 67. Ustaliliśmy minimalne stawki godzinowe, ograniczyliśmy w sposób drastyczny umowy śmieciowe, zwiększyliśmy płacę minimalną. Kilka lat temu, kiedy pan prezes Jarosław Kaczyński mówił o tym, że taka płaca powinna wynosić 4 tys. zł, ówczesna opozycja, zasiadająca tu teraz jako koalicja 13 grudnia, heheszkowała sobie z tego. Dopięliśmy swego i dzisiaj pracownicy zarabiają powyżej 4 tys. zł brutto. A więc warto też o tym wspomnieć, bo to jest bardzo ważne.

I ta kolejna inicjatywa, o której dzisiaj będziemy rozmawiać, nad którą debatujemy w Wysokiej Izbie, jak myślę, warta jest debaty i dyskusji na poziomie komisji sejmowej. Pani przewodnicząca Ueberhan wnioskowała, żeby przejść od razu do drugiego czytania. To jest kwestia wyboru Wysokiej Izby. Jest tylko jedno pytanie. Lewica doskonale wie, że nie ma większości w koalicji w przypadku tego pomysłu. Koalicja w większości jest przeciwna temu rozwiązaniu, ale być może zmieni zdanie.

Prawo i Sprawiedliwość mówi: sprawdzam i będzie pracować nad tym projektem ustawy, tak aby ten projekt był dobrym rozwiązaniem dla wszystkich pracowników w naszym kraju, jeżeli chodzi o dzień 24 grudnia. Wiem doskonale, że bardziej chodzi o pracowników handlu, bo z reguły to oni zawsze byli poszkodowani, gdyż pracowali do godz. 14 w swoich miejscach pracy czy w szeroko rozumianej sferze usług: piekarniach, restauracjach, gastronomii itd., itp. Bio-

Spis treści

Poseł Jan Mosiński

rąc pod uwagę tę inicjatywę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie pracował nad projektem ustawy, której intencją jest ustanowienie Wigilii dniem wolnym od pracy. Reszta należy do Lewicy i koalicji 13 grudnia i zależy od tego, czy Lewica przekona swoich koalicjantów do tego, aby poparli projekt tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

Idea projektu zgłoszonego przez posłanki i posłów Lewicy jest istotnym głosem w dyskusji na temat rynku pracy w Polsce. Pomysł, aby Wigilia stała się dniem wolnym od pracy, od lat pojawia się w środowisku pracowniczym. Niestety przez ostatnie lata nie podjęto tego tematu, a publiczna debata nie została przeprowadzona.

Omawiana ustawa przynosi potencjalne korzyści pracownikom, którzy 24 grudnia wykonują swoją pracę. Z jednej strony dodatkowy dzień wolny pozwoliłby na świąteczne przygotowania oraz odpoczynek w tym szczególnym okresie. Z drugiej strony musimy wziąć pod uwagę szeroko rozumianą gospodarkę oraz pracodawców, a dodatkowy dzień wolny oznaczałby zmniejszenie przychodów, szczególnie w sektorach takich jak handel, usługi czy produkcja. Firmy musiałyby dostosować się do nowego kalendarza, co stanowiłoby wyzwanie zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw, które mogłyby odczuć poważne obciążenia finansowe związane z przestojem. Wprowadzenie dodatkowego dnia wolnego może również skutkować koniecznością przeniesienia obowiązków na inne dni, co dodatkowo obciążyłoby pracowników przed świętami i po świętach. W firmach zobowiązanych do terminowej realizacji zamówień dzień wolny mógłby powodować opóźnienia, szczególnie w sektorach takich jak produkcja, transport czy logistyka. Okres przedświąteczny to kluczowy czas dla handlu i dostaw związanych z zakupami prezentów, dekoracji i żywności. Dzień wolny może oznaczać wstrzymanie wielu procesów produkcyjnych czy logistycznych. Przedsiębiorcy planują produkcję i muszą dostosować swoje plany do zmienionego kalendarza. Zakłócenia w łańcuchach dostaw mogą zaś prowadzić do niedoborów towarów.

Szanowni Państwo! W Polsce mamy dziś do czynienia z rynkiem pracownika. Pracownicy coraz częściej mogą wybierać miejsca pracy, negocjować warunki zatrudnienia, w tym dni wolne. W wielu branżach Wigilia już jest dniem wolnym. Jest to efekt porozumień między pracownikami a pracodawcami, którzy mają świadomość wyjątkowości tego dnia. Przypomnę, że obecne przepisy przewidują, iż praca 24 grudnia kończy się maksymalnie o godz. 14.

Debatujemy dzisiaj nad poselskim projektem, co oznacza, że nie jest to projekt rządowy i nie posiadamy w związku z tym szczegółowych danych, oceny skutków regulacji ani wyników konsultacji społecznych. Opowiadamy się za dalszym procedowaniem ustawy, aby wraz z ekspertami, ekonomistami, przede wszystkim pracownikami i pracodawcami wypracować optymalne rozwiązania. Tym, co odróżnia nas od poprzedników, jest tworzenie przewidywalnego i przyjaznego prawa, a nie pisanego na kolanie i przegłosowanego nocą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ryszard Petru:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gospodarka jest najważniejsza, co widać nie tylko na przykładzie wyborów w Stanach Zjednoczonych. Łatwo i bardzo przyjemnie się rozdaje prezenty, tylko pytanie: Kto za to zapłaci? Dziwi mnie, że niecałe 7 tygodni przez Wigilią pojawia się taka wrzutka poselska, bez analizy kosztów dla gospodarki, a co najważniejsze, bez analizy, które branże na tym stracą. Bo są te, które zyskają, ale są też te, które bardzo stracą. Są tacy, którzy czekają na ten dzień przez cały grudzień. Odpowiedzialność za kraj oznacza, że trzeba mieć świadomość kosztów tego rozwiązania dla gospodarki.

Szanowni Państwo! To nie jest tak, że nie chcemy o tym rozmawiać. Chcemy, żeby ten projekt trafił do komisji. Tam przeanalizujemy, co zrobić, żeby w Polsce liczba dni wolnych od pracy pozostała bez zmian, czyli żeby było ich 13, tak jak jest obecnie. Chcemy przeanalizować wszystkie za i przeciw, zobaczyć, kto zyskuje, kto traci i ile traci gospodarka. Można ten koszt oszacować. Wiemy, jakie są obroty tego dnia, więc nie jest to trudne. Szacuje się, że to ok. 6–8 mld zł. Przypominam: Lewica często zgłasza projekty wydatków, a trzeba myśleć, jak pieniądze zarabiać. Ale jeżeli już rozważamy wolną Wigilię, to zastanówmy się, jakie inne święto można zlikwidować. Uważam, że najlepiej 6 stycznia, czyli Trzech Króli, bo w tym okresie jest akurat bardzo niekorzystny rozkład wolnych dni w kontekście roku. Każdy, kto pracuje chociaż trochę w biznesie, wie, jak wygląda ten okres.

Spis treści

Poseł Ryszard Petru

Apeluję więc do wnioskodawców o więcej analiz i odpowiedzialność. Apeluję też o to, żeby robić to w komisji, do której, mam nadzieję, ten projekt zostanie skierowany. To nie jest tak, że nie chcemy dać Polakom szansy na ten wolny dzień, ale pamiętajmy, że 3 dni wolne od pracy ciągiem to będzie oznaczać totalne szaleństwo 23 grudnia. Nie było dyskusji, nie było żadnych analiz, jest to totalna wrzutka poselska. Mniej populizmu w tej Izbie, więcej odpowiedzialności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt wpłynął do Sejmu 24 października, dokładnie 2 miesiące przed tegoroczną Wigilią i na tydzień przed wejściem w życie obowiązkowych społecznych konsultacji on-line. Jak państwo wiecie, marszałek Szymon Hołownia wprowadził, naszymi głosami oczywiście, nowy regulamin, zgodnie z którym każdy projekt ustawy, w tym poselski, musi być konsultowany on-line. Szkoda, że ten projekt nie będzie podlegał takim procedurom, bo myślę, że w tym temacie bardzo wiele osób chciałoby się wypowiedzieć, zarówno pracowników handlu, jak i klientów sklepów, jak również pracodawców.

Jestem przekonana, i oczywiście każdy to wie, że większość osób pracujących opowiedziałaby się za wolną Wigilią, dlatego z pewnością jest to warte rozważenia. W tej Izbie możemy rozważać wszystko, od tego jesteśmy, jednak stoimy na stanowisku, że takich zmian nie powinno się dokonywać z zaskoczenia, szybko, jeszcze w tym roku. Firmy, urzędy być może mają już zaplanowane na ten dzień zadania i nie można ich zaskakiwać, szczególnie firm produkcyjnych. Proszę zerknąć na kalendarz okołoświąteczny i noworoczny. On jest przeplatany dniami wolnymi: święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok, Sylwester, potem właśnie wspomniane święto Trzech Króli. To nie wpływa na efektywność pracy, szczególnie w firmach produkcyjnych, gdzie rozruch maszyn jest bardzo kosztowny.

Może warto się zastanowić w odniesieniu do naszego kalendarza całorocznego, jak wyglądają wszystkie dni wolne. Czy wszystkie są tak samo ważne, jak postulowana tutaj Wigilia? Pamiętajmy, że jeden dzień wolny jest kosztowny dla gospodarki, co już tutaj padło. To ok. 6 mld zł. Ale pojawiają się nowe głosy dotyczące dnia wolnego w Wielki Piątek, w Sylwestra. Podejdźmy do tego tematu szerzej, przedyskutujmy go w komisjach. Ale przedyskutujmy go też w kontekście właśnie całego kalendarza, wszystkich nich wolnych, i w kontekście handlu, w tym handlu w niedzielę. Przypomnę, że Polska 2050 złożyła i zaproponowała kompromisowe rozwiązanie: zamiast wszystkich niedziel handlowych tylko dwie niedziele handlowe w miesiącu. Projekt ten nie jest procedowany przez przewodniczącą komisji spraw społecznych, która jest z Lewicy. Mam więc takie pytanie: Dlaczego jeden projekt dotyczący głównie osób pracujących w handlu ma być procedowany w trybie pilnym, a drugi ma być zamrażany w komisji? Podchodźmy do tematu szeroko, odpowiedzialnie i nie wprowadzajmy pracodawcom i pracownikom zmian w taki szybki sposób. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, w który, jak słyszeliśmy, proponuje się ustanowienie 24 grudnia, czyli Wigilii Bożego Narodzenia, dniem wolnym od pracy.

Chciałem na początku przypomnieć, że Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe w grudniu 2018 r. złożył poselski projekt ustawy dotyczący ustanowienia właśnie m.in. Wigilii dniem wolnym od pracy. Potem, jak wiele innych projektów poselskich, nasz projekt utknął gdzieś w komisji sejmowej i niestety dalej już nad nim nie procedowano. W naszym projekcie akcentowaliśmy wtedy, że w Polsce wigilia Bożego Narodzenia to dzień wyjątkowy, pełen rodzinnych spotkań i przygotowań do wieczornej kolacji. Mimo że jest to dzień o dużym znaczeniu kulturowym, nie jest on dniem ustawowo wolnym od pracy. Dla wielu Polaków Wigilia jest najważniejszym wydarzeniem w okresie świątecznym, symbolicznym oczekiwaniem na Boże Narodzenie. Umożliwienie ludziom swobodnego celebrowania tego dnia mogłoby wzmocnić jego kulturowy i tym samym religijny wymiar. Przygotowania do wieczerzy wigilijnej wymagają czasu, a dzień wolny na pewno pozwoliłby uniknąć stresu i pośpiechu, pozwalając na spokojniejsze przygotowanie do tego rodzinnego wieczoru. Wigilia to też tradycyjnie czas spędzany w gronie najbliższych, często mieszkających od siebie daleko, co wymaga podróży i przemieszczania się po kraju. Dzień wolny od pracy na pewno dawałby więcej czasu na wspólne chwile, co mogłoby pomóc w zacieśnianiu rodzinnych relacji i celebrowaniu tradycji.

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

Pojawiają się jednak – choć uczciwie trzeba zaznaczyć, że są one w mniejszości – głosy, że kolejny dzień wolny może oznaczać straty finansowe dla gospodarki, szczególnie w sektorach takich jak handel, transport czy usługi, gdzie grudzień to często miesiąc największego popytu. Przed końcem roku wiele firm zamyka, co jest naturalne, sprawy związane ze swoim budżetem, z podatkami, finansami czy produkcją, co też wymaga intensywnej pracy, a taki dodatkowy dzień wolny mógłby utrudnić realizację tych zadań, wymagać reorganizacji pewnych procesów, jeśli chodzi organizację pracy. Wskazuje się przy tym, że pewną opcją alternatywną mogącą pogodzić te kwestie mogłoby być skrócenie czas pracy w Wigilię, co część firm już teraz oferuje swoim pracownikom,. Jest to rozwiązanie kompromisowe, które pozwala na lepsze pogodzenie potrzeb rodzinnych z wymaganiami pracodawcy bez wprowadzania pełnego dnia wolnego, choć z badań ankietowych cały czas jasno wynika, że zdecydowana większość polskich pracowników niestety nie może liczyć na skrócenie czasu pracy w Wigilię. Warto w tym miejscu też przypomnieć, że wigilia Bożego Narodzenia jest dniem ustawowo wolnym od pracy w kilkunastu krajach europejskich.

Tak jak wspomniałem na początku Polskie Stronnictwo Ludowe było autorem projektu ustawy w tej sprawie już w 2018 r., będzie zatem popierać skierowanie tego właśnie poselskiego projektu do prac w komisji, tak żeby nad nim procedowano w odróżnieniu od sytuacji z naszym projektem z 2018 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Ministro! Proszę państwa, rozmawiamy dzisiaj o tym, żeby Wigilia była wolna od pracy. Ten temat pojawiał się już wcześniej, ale teraz mamy na stole konkret, ustawę, którą możemy po prostu przyjąć. Możemy tę sprawę po prostu raz na zawsze załatwić. Jest to zasługa klubu Lewicy, której posłowie i posłanki napisali i złożyli ten projekt do marszałka. Ma on wszelkie szanse zostać przyjęty. Akceptację zapowiedział już prezydent Duda.

Wreszcie po latach rozmów możemy zdecydować o tym, żeby 24 grudnia był dniem wolnym od pracy. Chciałabym zacząć od tego co najważniejsze: ludzie w Polsce chcą wolnej Wigilii. W ostatnim sondażu za tym rozwiązaniem opowiedziało się 74% badanych. Za kilka tygodni wszyscy będziemy sobie życzyć wesołych, spokojnych świąt i ten spokój jest dla ludzi kluczowy. Święta są dla nas przede wszystkim czasem na odpoczynek. Ludzie chcą spokojnie przygotować kolację dla rodziny czy przyjaciół. Wiemy też, że bardzo dużo osób podróżuje na święta i choćby po to, żeby dojechać do rodziców czy krewnych, też potrzebuje tego wolnego dnia. Wolna Wigilia sprawi, że to będzie podróż bezpieczna i spokojna, bez stresu, nerwów, korków i tłumu w pociągach.

Poza tym, szanowni państwo, pracujemy bardzo dużo, jesteśmy jednym z najbardziej zapracowanych narodów w Europie. Zasługujemy na to, żeby tych kilka dni pod koniec roku było spokojnych i żebyśmy mogli naprawdę odpocząć.

Warto też zwrócić uwagę na to, że praca w Wigilię w wielu firmach, w wielu miejscach pracy to po prostu fikcja. Ludzie pracują na pół gwizdka, wychodzą wcześniej. Nikt nie spodziewa się efektywności i zaangażowania, nawet w branży handlowej. Sklepy już od kilku lat mogą być czynne do godz. 14, a większość i tak zamyka się wcześniej. Naprawdę możemy z tego zrezygnować. Powinniśmy zmienić prawo też po to, żeby nie tworzyć tej fikcji, uporządkować sytuację, dostosować przepisy do rzeczywistości, a opowieści o gigantycznych stratach dla gospodarki są bardzo mocno wyolbrzymione. Jeśli ktoś planuje zrobić zakupy, zapasy jedzenia, kupić prezenty, to zrobi je dzień wcześniej, tak samo jak dzisiaj, kiedy ludzie radzą sobie właśnie w ten sposób z wolną niedzielą. Warto o tym pamiętać.

Wreszcie chcę się odnieść do oskarżeń o to, że jest to projekt konserwatywny, że chce zagonić baby do garów. Proszę państwa, Wigilia w wielu polskich domach od lat już nie oznacza 12 potraw i uszek lepionych z tygodniowym wyprzedzeniem. W wielu domach mężczyźni na równi uczestniczą w obowiązkach domowych. Ludzie obchodzą święta naprawdę na różne sposoby: niektórzy bardziej tradycyjnie, a inni wykorzystują tych kilka dni, żeby po prostu mieć krótki urlop, dla jednych to jest święto, które spędzą przy suto zastawionym stole z białym obrusem, ale dla innych to będzie święto spędzone z przyjaciółmi. I to, jak ludzie świętują i spędzają ten czas, naprawdę nie jest naszą sprawą, bo wszyscy tak samo zasługują na spokój, odpoczynek, czas dla siebie, dla swoich bliskich. Wszyscy tego czasu chcą.

Dlatego apeluję o poparcie ustawy, o to, żeby 24 grudnia stał się dniem wolnym od pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim poproszę następnego posła o zabranie głosu, bardzo chciałam powitać reprezentantki kobiet aktywnych z Biłgoraja. Bardzo panie pozdrawiam. (*Oklaski*) Panie przyjechały na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Gromadzkiej. Życzę miłego wieczoru i pozdrawiam.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Wawer, klub parlamentarny Konfederacja.

Spis treści

Poseł Michał Wawer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lewica przez cały rok – świeckie państwo, aborcja, zdjąć krzyże ze ścian. Przychodzi Wigilia, Lewica – Bóg się rodzi, moc truchleje. I to, Wysoka Izbo, jest bardzo dobrze. Bardzo dobrze, że jest to robione nawet w sposób dość konsekwentny, bo pierwszym argumentem, jaki czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy, jest argument religijny właśnie. Mianowicie Lewica dowodzi, że wigilia Bożego Narodzenia powinna być wolna, bo polskie rodziny kultywują tradycję religijną, więc Lewica zrozumiała, dotarło, że Polska pozostaje krajem chrześcijańskim, że mamy chrześcijańską kulturę i chrześcijańskie tradycje religijne. I to jest bardzo dobrze. To pokazuje, że dla każdego jest nadzieja na zbawienie.

Natomiast przechodząc do oceny merytorycznej projektu, trzeba powiedzieć, że ta ocena nie jest jednoznaczna. Z jednej strony oczywiście waga Wigilii Bożego Narodzenia w polskiej kulturze narodowej jako momentu świętowania jest bardzo duża, zasługująca na to, żeby to celebrować również dniem wolnym od pracy. Ważnym argumentem za przyjęciem tej ustawy jest również to, żeby zharmonizować rynek pracy z systemem edukacji, bo do tej pory mamy taką sytuację, że rodzice idą do pracy, a dzieci w Wigilię już nie mają zajęć w szkołach albo mają tylko jakieś dyżury opiekuńcze i w ten sposób spędzają dzień wigilijny.

Z drugiej strony mamy jednak istotne argumenty przeciwko. Po pierwsze, po prostu argument religijny – również argument religijny – taki, że Wigilia nie jest świętem nakazanym, nie jest w ogóle świętem w Kościele katolickim. Argument gospodarczy, który dotyczy po prostu tego, że są to dodatkowe koszty dla gospodarki i dodatkowe komplikacje, obciążenia dla firm działających w polskiej gospodarce. Są również argumenty legislacyjne. Trzeba jasno powiedzieć, że tutaj Lewica łamie swoje własne deklaracje, dlatego że projekt, którego główną prezentującą, twarzą jest pani minister Dziemianowicz-Bąk, powinien być procedowany jako projekt rządowy, a nie poselski. Jest on również procedowany bez odpowiedniego wyprzedzenia. Jeżeli się wprowadza do kalendarza nowy dzień wolny od pracy, należałoby to zrobić z odpowiednim wyprzedzeniem, tak żeby Sejm miał czas nad tym spokojnie popracować, a jeżeli projekt zostanie przyjęty, to żeby przedsiębiorcy mogli się na to przygotować. A tutaj mamy taką sytuację, że jest to wrzucane w ostatniej chwili, przepychane za przeproszeniem, kolanem, ze skracaniem poprzez głosowanie terminów, z propozycją, żeby pominąć komisję i wrzucić to też jak najszybciej do głosowania. Znowu tuż przed tym, jak ta ustawa miałaby zacząć działać.

Widzimy więc wiele argumentów idących w obie strony. W związku z tym w klubie Konfederacji nie przewidujemy w sprawie tej ustawy dyscypliny ani oficjalnego stanowiska klubu. Ja osobiście zamierzam ten projekt poprzeć i będę do tego samego zachęcał kolegów i koleżanki w klubie. Wszystkich innych również zachęcam do poparcia tego projektu i czekam na kolejny projekt klubu Lewicy. Kolejny projekt, mam nadzieję, w sprawie wolnego Wielkiego Piątku.

(*Głos z sali*: Soboty też.)

Bo zarówno w uzasadnieniu projektu ustawy (*Oklaski*), jak i w przemówieniach, które tutaj słyszeliśmy, Lewica porusza, że aż w 11 krajach Europy wigilia Bożego Narodzenia jest dniem wolnym od pracy. Otóż, szanowni państwo, Wielki Piątek jest w 14 krajach Unii Europejskiej dniem wolnym od pracy, a odwołując się do tych samych argumentów religijnych, które podnieśliście – jest to dużo bardziej znaczący dzień z perspektywy katolickiej teologii i kultury chrześcijańskiej. Wesołych Świąt. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dołączam się do apelu kolegi. Lewica jako jedna z współrządzących partii Wielki Piątek również może zaproponować wolny.

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Koła Parlamentarnego Wolni Republikanie stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

Ustawa jest bardzo krótka. Dotyczy tego, aby ustanowić jeszcze jeden dzień wolny od pracy. Tym razem chodzi o Wigilię. Takich dni wolnych od pracy w Polsce jest 13, ten by był 14. i jako koło parlamentarne wielokrotnie powtarzamy, że pieniądze biorą się z pracy, ale, szanowni państwo, nie dajmy się zwariować. Również ważne jest życie duchowe i rodzinne. I ten jeden dzień na pewno by pomógł Polakom, aby dojechać na miejsce i przygotować się do tego jednego z najważniejszych świąt dla katolików.

Tak jak już z tej mównicy padło, w 11 państwach Wigilia jest dniem wolnym od pracy. Jeżelibyśmy popatrzyli na dni wolne w innych państwach, to chociażby Hiszpanie i Niemcy też mają 14 dni wolnych od pracy.

(*Głos z sali*: Ile dni urlopu?)

Jeżeli popatrzymy, panie pośle, naprawdę nie nerwowo, nie trzeba pokrzykiwać. Wystarczy zajrzeć do danych Eurostatu i okazuje się, że Polacy są jednym z najbardziej pracowitych narodów w Unii Europejskiej. Są to najnowsze dane Eurostatu pokazują, że Polacy pracują przeciętnie w tygodniu 40,4 godziny, podczas gdy średnia w Unii Europejskiej to 37,5 godziny. Najkrócej pracują Holendrzy – 33,2 godziny i Niemcy – 35,3 godziny. Ten jeden dzień wolny od pracy będzie prawidłowym zrównoważeniem między pracą a życiem osobistym.

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

Dołączam się do wniosku pani poseł Ueberhan, aby procedować nad tą ustawą bez jej odsyłania do komisji. Temat był już wielokrotnie omawiany. Jestem przekonany, że wszyscy posłowie mają wyrobione zdanie, a te dane statystyczne, które pokazałem, jednoznacznie wskazują, że Polacy mogą mieć jeden dzień wolny więcej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół poselskich.

Przechodzimy do pytań.

Do zabrania głosu mamy zapisanych 35 panów posłów i pań posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zapisać się do pytań?

Zamykam listę.

Ustalam czas – 1,5 minuty.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dokładnie 28 listopada ub.r. była gorąca dyskusja w Sejmie dotycząca handlu w niedzielę i Wigilii. Kiedy zwróciłem się do państwa z apelem, że Wigilia powinna być dniem wolnym, środowiska lewicowe dosłownie zrobiły ze mnie wióry i zhejtowały mnie, jak tylko można.

Widać każdy, panie pośle z Konfederacji, ma prawo się nawrócić i z tego się cieszmy. (*Oklaski*)

Druga sprawa, jest to święto chrześcijańskie. To trzeba wyraźnie powiedzieć. Wszystkie religie chrześcijańskie, które się przyznają do Bożego Narodzenia, czczą to święto i jest to przygotowanie do tego święta.

Szanowni Państwo! Ja bym się nie obawiał, że tego dnia gospodarka nam się zawali. Nie obawiałbym się, że sklepy będą bardzo długo dzień wcześniej pracować. Natomiast zastanawiałbym się nad tym, żeby Lewica zmieniła swoje podejście do procedowania ustaw w naszym Sejmie. Co to znaczy? Żebyście nie zabijali nienarodzonych i myśleli, w jakiej aksjologii żyjemy. Żyjemy w aksjologii chrześcijańskiej. I to powinno wam przyświecać jako partii lewicowej, myślącej o ludziach w każdym wymiarze, od poczęcia aż do śmierci. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przez wiele ostatnich miesięcy słyszeliśmy opinię na temat tego, że Polacy może mogliby pracować krócej, że są pracowitym narodem. Mówi się o 4 dniach w tygodniu, o 35 godzinach w tygodniu, więc ja, szczerze mówiąc, nie widzę przeszkód, żeby taki dzień wolny od pracy był również w Wigilię, w dzień, który jest ważny dla wszystkich Polaków, niezależnie od tego, jak bardzo są religijni, bo dla niektórych to po prostu moment, w którym mogą poświęcić się swojej rodzinie, kultywować pielęgnowaną od pokoleń tradycję.

Chciałbym skierować do pani minister kilka pytań. Chciałbym poprosić o informację, czy ministerstwo rozważało możliwość elastycznego podejścia, które pozwoliłoby pracodawcom i pracownikom dostosować ten dzień do ich potrzeb. Czy przeprowadzono konsultacje z przedstawicielami sektora handlowego i przemysłowego, aby uniknąć organizacyjnych trudności? Jeśli były takie konsultacje, to bardzo proszę o opinię na temat tego, jak one przebiegały i jaka jest opinia przedsiębiorców. Wreszcie jak projektodawcy oceniają wpływ tego rozwiązania na pracowników branży usługowej, którzy mogą nie mieć możliwości skorzystania z tego wolnego dnia?

Powtarzam jeszcze raz: ja się cieszę z tej dyskusji. Liczę na to, że ona będzie owocna i w efekcie zrobimy coś dobrego dla Polaków. Proszę o odpowiedzi na te pytania, które sformułowałem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście politycy bardzo chętnie rozdają prezenty. Niektórzy myślą, że one są za darmo, ale proszę państwa, nie ma nic za darmo, za wszystko trzeba zapłacić. Jesteśmy wybrani przez społeczeństwo, żeby podejmować mądre i racjonalne decyzje, a nie żeby podejmować decyzje na podstawie sondaży, że 80% osób chętnie by widziało dzień wolny. Musimy naprawdę przeanalizować to pod kątem wielu różnych aspektów, czy będzie to dobre rozwiązanie.

Czy gdzieś możemy zapoznać się z analizami, jaki wpływ na państwo będzie miało wprowadzenie 3 kolejnych dni ustawowo wolnych od pracy? Przy ułożeniu się odpowiednio kalendarza będziemy mieć tych dni co najmniej 4, jeżeli dojdzie jeszcze niedziela. Biorąc pod uwagę, że sobota to będzie wówczas 26 grudnia, to za nią też trzeba będzie dać dodatkowy dzień wolny od pracy. Będzie to 5 dni. Czy ktoś

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

właśnie brał pod uwagę, jak wpłynie to na bezpieczeństwo kraju, który będzie działał tylko w systemie alarmowym, bo generalnie nikt nie będzie pracował? Jak to wpłynie na relacje rodzinne? Ci ludzie wcale nie muszą się spotkać wówczas przy stole, tylko spędzą ten czas na wakacjach zagranicznych. Zamiast właśnie spędzić ten czas w gronie rodziny, rozjedziemy się po świecie. Jakie będzie marnotrawstwo żywności? Jak możemy procedować nad deficytem (*Dzwonek*) wynoszącym 240, 290 mld zł rocznie i myśleć o dodatkowych dniach wolnych od pracy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wigilia to wyjątkowy dzień, dzień pełen ciepła, tradycji i wspólnoty, który wielu z nas spędza z rodziną, przygotowując się do wieczornej kolacji. To nie tylko kwestia kulinarnych przygotowań, ale przede wszystkim czasu na spotkanie się z rodziną, z dala od codziennych obowiązków zawodowych. Dzień wolny od pracy w Wigilię dałby szansę na pielęgnowanie tych wartości, na spokojne spotkanie z najbliższymi, rozmowy, wspólne świętowanie i pielęgnowanie rodzinnych tradycji. Wolne nie oznacza wcale zaganiania do pracy domowej. Przeciwnie, to możliwość dzielenia się zadaniami i stworzenia atmosfery, w której każda osoba, niezależnie od obowiązków, może odpocząć i cieszyć się tą piękną chwilą. Jestem przekonana, że to inicjatywa, która przyczyni się do zacieśnienia rodzinnych więzi i zbudowania wspaniałych wspomnień. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło parlamentarne Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Powtórzę: pieniądze biorą się z pracy, ale tak jak przed chwilą ci ekonomiści… Im się wydaje, że jak się zagoni ludzi do pracy przez 7 dni w tygodniu i będą więcej pracować, to będą bardziej efektywni. Ale ludzie są efektywni, jeżeli są zadowoleni ze swoich poborów i mają odpowiednią ilość czasu wolnego, żeby się zregenerować. Nie wiem, czy kolega Ćwik zna coś takiego jak krzywa Laffera stosowana przy podatkach. Dokładnie tak samo jest z pracą. Jeżeli człowiek za dużo pracuje, to jego efektywność znacząco spada. Poza pracą jest jeszcze dom, jest jeszcze rodzina. Trzeba z tą rodziną spędzać czas, bo inaczej dom zamienia się w hotel.

Pani Minister! Czy ma pani badania mówiące o tym, o ile spadnie PKB Polski i czy ono rzeczywiście spadnie? Będziemy musieli jeść, więc i tak zrobimy te zakupy, kupimy ubrania, pozostałe dobra również kupimy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecnie mamy 13 dni wolnych, z czego 5 to dni świeckie, a 8 – religijne. Projekt ma wprowadzić kolejne dni świeckie, ale połączone z religią.

Nikt nie może być dyskryminowany w życiu społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny – art. 32 konstytucji. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia albo do nieuczestniczenia w praktykach religijnych – art. 53.

Projekt rozpatrujemy na chwilę przed tworzeniem grafików na grudzień. Pracownicy zaplanowali dzień urlopu lub zachowali dzień na żądanie na Wigilię, a rzemieślnicy, np. cukiernicy albo fryzjerzy, mają zapełnione kalendarze na ten dzień. Wiele firm wypracowało już wewnętrzne tradycje związane z Wigilią. Tego dnia pracodawcy często zwalniają pracowników o wiele wcześniej, z zachowaniem pełnego wynagrodzenia. Taki projekt uniemożliwia pracodawcy pokazanie ludzkiej twarzy oraz zabiera szansę na integrację zespołu.

Dodatkowo projekt faworyzuje jedno wyznanie. Inne religie lub inne obrzędy w podobnym terminie, ale nie tym samym, obchodzą święta powiązane z przesileniem zimowym. Czy ten projekt to przewiduje?

Nie zapomnijmy również o pracownikach straży pożarnej, gminnej, Policji, mediów, o pielęgniarkach, pilotach i pracownikach innych branż, którzy i tak nie dostaną wtedy wolnego.

Uważam, że projekt jest zbyt szybko procedowany. Co więcej, jest niezgodny z wolnością sumienia i religii oraz nieprzeanalizowany. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na początek powtórzenie kilku tekstów, które już dzisiaj padły. Po pierwsze, dobrobyt bierze się z pracy. Po drugie, za wszystkie prezenty ktoś musi zapłacić.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Co wy z tymi prezentami?)

Po trzecie, Wigilia to nie jest święto, to jest dzień poprzedzający święta.

Jeśli chodzi o propozycje, to chciałem zwrócić uwagę, że w tym roku mamy 366 dni, z czego 260 dni pracujących. Każdy pracownik ma jeszcze do dyspozycji 26 dni urlopu. Jeżeli je wykorzystuje, to tak naprawdę pojawia się u pracodawcy przez 234 dni, a przez 132 dni odpoczywa. Czyli mamy prawie taką sytuację, że 2 dni pracuje, 1 dzień odpoczywa. Uważam, że jest to dobry balans, który służy i gospodarce, i przedsiębiorcom i jest znośny dla pracowników, więc nie ma potrzeby tego balansu zmieniać.

Mam pytanie do wnioskodawców. Wiemy, że koszt wprowadzenia tego dodatkowego dnia wolnego dla gospodarki to koszt rzędu 6–8 mld zł. Pytanie, jak zamierzacie państwo zrekompensować te dodatkowe koszty polskim przedsiębiorcom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewica. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widać, jak wielką potęgę ma wigilia Bożego Narodzenia, ponieważ nawet Lewica zaczyna mówić ludzkim głosem. Polska jest krajem chrześcijańskim, a Polacy kultywują tradycje religijne. Warto w końcu skończyć z tą fikcją pracującej Wigilii Bożego Narodzenia. Jednak nie mogę zgodzić się z wnioskodawcami, że takie wprowadzenie kolejnego święta wolnego od pracy będzie bezkosztowe dla gospodarki. Jeśliby tak było, to nie trzeba byłoby wprowadzać dnia wolnego. Każda praca, która nie zostanie wykonana tego dnia, jest jakimś kosztem, jest kosztem dla gospodarki. Dlatego chciałbym zapytać stronę rządową, czy ma analizę kosztów wprowadzenia tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewątpliwie Wigilia jest szczególnym dniem w polskiej tradycji, wywodzącym się z czasów pierwszych chrześcijan, którzy ten dzień obchodzili jako wyjątkowy czas czuwania i oczekiwania na przyjście Zbawiciela. Wywodząc się z tej pięknej, wspaniałej tradycji, gromadzimy się przy stole w oczekiwaniu na przybycie Zbawiciela także do domów polskich rodzin. To święto wyjątkowe. Tak naprawdę wypracowano sobie schemat wcześniejszego zwolnienia z pracy przez pracodawcę, a zatem zmiana ustawowa w tym zakresie jest jedynie sprawą porządkową.

Wszystkim, którzy podnoszą argument strat gospodarczych, pragnę przypomnieć, że ten sam projekt zakłada, że handel będzie dozwolony w dwie kolejne niedziele poprzedzające 24 grudnia oraz w niedzielę poprzedzającą pierwszy dzień Wielkanocy. Zatem pytam, czy rzeczywiście te straty, o których się mówi, dla polskich przedsiębiorstw, polskiego biznesu, będą następować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wolna od pracy Wigilia to społeczny fakt, który czas usankcjonować prawnie. Wielu pracodawców, przedsiębiorców, a także spółek, jednostek państwowych i samorządowych już od lat kilkunastu, jeśli nie kilkudziesięciu, decyduje się na udzielenie dodatkowego dnia wolnego od pracy w Wigilię. Wigilia jest dniem wolnym w szkołach i na uczelniach. Już teraz sklepy w Wigilię otwarte są do godz. 14, a w tych skróconych godzinach pracuje też wiele całych zakładów pracy. Kto tylko ma możliwość, bierze wolne w Wigilię, by pojechać do rodziny, by spędzić czas z najbliższymi.

Tak naprawdę Wigilia już teraz jest dniem straconym dla gospodarki, więc nie ma szans na te mityczne 6 mld zł. Takie po prostu są fakty, dlatego w pełni popieram ustanowienie Wigilii dniem wolnym od pracy. Zróbmy to i dogońmy rzeczywistość, w której żyjemy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Pawła Szefernakera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy narodem pracowitym. Według danych OECD Polacy przepracowują średnio ok. 1800–1900 godzin rocznie, co jest wynikiem wyższym niż unijna średnia wynosząca ok. 1700 godzin rocznie. Jesteśmy tutaj po to, żeby często ponad politycznym, codziennym sporem, bieżącym sporem podejmować decyzje takie, których Polacy oczekują. Według wszelkich badań, wszelkich sondaży Polacy oczekują tej zmiany. Wiele polskich rodzin na tę zmianę czeka. My te zmiany także popieramy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W ostatnim czasie przeprowadziłam szereg rozmów na temat pomysłu prowadzenia ustawowo wolnej Wigilii. Osoby wskazywały na to, że w większości przypadków sprawa ta jest uregulowana w sposób naturalny w relacjach z pracodawcami. Spora część urzędów ogłasza ten dzień jako dzień wolny od pracy, część pracodawców skraca godziny pracy zwyczajowo dla kobiet, a część umawia się z pracownikami, że będą korzystać z urlopów.

Z danych serwisu Praca. pl wynika, że 16% Polaków w Wigilię pracuje krócej o 1 godzinę lub 2 godziny, 15% – nawet o połowę. 27% wskazywało, że pracuje jak każdego dnia. Co czwarty ankietowany otrzymuje prezent od pracodawcy w postaci dnia wolnego, a 17% pracowników jest zachęcanych przez szefa do wzięcia dnia wolnego. Wielu moich rozmówców wskazywało na to, że przecież w Wigilię i tak spora część osób będzie musiała pracować, np. w służbie zdrowia, transporcie i innych dziedzinach gospodarki, a jeżeli chcemy zrobić zakupy w Wigilię, to jeszcze muszą pracować panie w sklepie. Chciałabym zapytać o wynik konsultacji z pracodawcami, ale też z pracobiorcami w sprawie propozycji wprowadzenia ustawowo wolnej Wigilii. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Po pierwsze, oczywiście tak dla wolnej Wigilii. Bo to jest dzień szczególnie ważny dla zdecydowanej większości Polaków. W związku z tym można by powiedzieć, że to jest oczywiste, że ten dzień powinien być w końcu wolny od pracy. Po drugie, tak samo powinien być wolny Wielki Piątek, bo to również dla zdecydowanej większości Polaków bardzo ważny dzień, również w wymiarze duchowym i religijnym. W związku z tym on również, jak w większości krajów Europy, powinien być wolny. Te wolne dni czy ten wolny dzień, szanowni państwo posłowie z Polski 2050, to nie jest koszt, bo prawdziwym kosztem są wasi nieudolni nominaci w spółkach Skarbu Państwa, którzy generują ogromne straty. (*Oklaski*) To jest koszt dla Polski. Wolna Wigilia nie jest kosztem.

Natomiast mam pytanie do pani minister w kontekście tej ustawy: Jakie stanowisko zajmą kierowane przez panią ministerstwo i Polski rząd w sprawie planów przywrócenia handlu w niedzielę? Bo tu z jednej strony jedna część koalicji postuluje, i dobrze, wolną Wigilię, a z drugiej strony pan Ryszard Petru i spółka chcą przywrócić tzw. niedziele handlowe, czyli po prostu dopuszczenie handlu w niedzielę. W związku z tym czy warto poświęcać wolny czas Polaków, głównie kobiet, na rzecz pracy przede wszystkim w niemieckich sieciach handlowych, żeby jaśniepaństwo pan Ryszard Petru i spółka mogli sobie zrobić zakupy w niedzielę? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy, jak tu jesteśmy, zdajemy sobie sprawę z faktu, że wigilia Bożego Narodzenia jest dniem ważnym dla pracowników i dla ich rodzin, którzy zwyczajnie oczekują, że będzie ona dniem wolnym. Jednocześnie rozumiemy te głosy, które podkreślają, że każdy dzień wolny to dla gospodarki koszt od 6–8 mld zł. W tej sytuacji rozsądna wydaje się propozycja Ogólnopolskiej Federacji Przedsiębiorców i Pracodawców, która postuluje rezygnację z innego dnia świątecznego w zamian za Wigilię. Dlatego proszę o odpowiedź na pytanie: Na ile możliwe jest rozważenie tej propozycji, która w obecnej sytuacji wydaje się najbardziej kompromisowym rozwiązaniem?

Mam nadzieję, że komisja, która będzie pracować nad tą ustawą, sprawdzi, dokładnie przeanalizuje skutki tej regulacji. W uzasadnieniu projektu jest zbyt ogólne wskazanie, jakie skutki dla gospodarki, handlu, pracodawców będzie miał ten projekt.

Mam jeszcze pytanie: Czy były szerokie konsultacje z pracodawcami i czy wypowiedziała się na ten temat (*Dzwonek*) Rada Dialogu Społecznego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł jeszcze pozwoli, że w imieniu swoim i państwa powitam młodzież ze Szkoły Podstawowej im. gen. Ignacego Kruszewskiego w Gogołowie. Państwo i młodzież przyjechaliście na zaproszenie pana posła Krzysztofa Sobolewskiego. Bardzo pozdrawiamy razem z panem posłem. Mam nadzieję, że wieczór będzie dla was bardzo miły. (*Oklaski*)

Głos zabierze pan poseł Paweł Szrot, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo przyjemnie rozpatruje się projekt, który łączy w sobie zarówno polską, katolicką, narodową, najpiękniejszą tradycję, jak i wrażliwość społeczną, prawa kobiet, bo to o to tak naprawdę tu chodzi. Oczywiście praca kobiet w Wigilię od dawna była fikcją, ale teraz również mężczyźni stracą pretekst, aby nie pomagać przed Wigilią swoim żonom, partnerkom, matkom, córkom.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Chyba pan.)

Ja nie mam oczywiście z tym żadnego problemu. Bardzo miło się czyta projekt, w którego pierwszych zdaniach możemy odczytać napisane przez wnioskodawcę, czyli posłów Lewicy, słowa: wigilia Bożego Narodzenia. To samo w sobie zasługuje na uznanie. I bardzo zabawnie jest słuchać słów pana posła Petru. Chciałbym, panie pośle, którego nie widzę na sali, zaznaczyć tylko jedną rzecz: nie gospodarka jest najważniejsza, ale najważniejsi są ludzie, a gospodarka powinna służyć ludziom.

I o jednej rzeczy przypominam. Jest taki kraj, który raczej nie słynie z umiarkowanego tempa rozwoju gospodarczego. Tym państwem jest Chińska Republika Ludowa. W tym kraju, poza innymi wolnymi dniami od pracy i świętami narodowymi, obowiązują dwa bloki blisko tygodniowe na Nowy Rok i na tzw. Złoty Tydzień, w których Chińczycy (*Dzwonek*) nie pracują, ale odwiedzają rodziny i kultywują narodowe tradycje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Wigilia to dzień wyjątkowy i prawie świąteczny. Tylko że „prawie" robi wielką różnicę, bo jeszcze większość zakładów, większość firm pracuje do godz. 14. Koszt takiego wolnego dnia – i już tu padły te argumenty – to ok. 5–6 mld zł. Nawet jeśli byłby to 1 mld zł, to i tak jest to dużo. Ostatnio na posiedzeniu komisji edukacji mówiliśmy, że brakuje 1 mld zł np. na szkoły wyższe, na naukę. Tak tylko porównuję. Pytanie brzmi, czy nas na to stać. Czy są zrobione analizy – też już padło to pytanie – gospodarczo-finansowe? I jeszcze mam taki jeden argument: jako klientka chciałabym jeszcze iść do sklepu w Wigilię do godz. 14 czy do godz. 12 i kupić chleb, masło i mleko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: I karpia.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wigilia w polskiej tradycji to naprawdę wyjątkowy dzień. W naszych domach tworzy się taka wyjątkowa atmosfera. Myśli krążą wokół kolacji wigilijnej, przygotowań, spotkań rodzinnych. Do wielu domów zjeżdżają goście, z którymi nie widzieliśmy się przez rok albo i więcej, odżywają wspomnienia. I tak naprawdę większości Polaków bardzo trudno tego dnia skupić się na pracy. Zresztą większość pracodawców to rozumie i dzień pracy jest skracany do kilku godzin, czasami nawet bardzo dużo.

W związku z tym myślę, że ta propozycja, nad którą dzisiaj debatujemy, jest warta tego, aby nad nią pracować w komisjach. Tutaj dzisiaj powiedziano, że 11 państw europejskich już ma dzień wolny w Wigilię.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: W Stanach.)

Większość Polaków w sondażach wypowiada się zdecydowanie za dniem wolnym. A zatem praca nad tą ustawą w komisjach powinna trwać. Powinniśmy być co do tego projektu zgodni, bo to na pewno nie jest projekt, który dotyczy jakichkolwiek preferencji politycznych czy podziałów politycznych. Jesteśmy za tym, aby nad tym projektem dalej procedować. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Gdy zobaczyłam, że o wolną od pracy Wigilię walczy Lewica, pomyślałam, że to jakiś żart, ponury żart. Jeszcze zrozumiałabym, gdybyście to wy, PiS, wprowadzali wolną od

Spis treści

Poseł Klaudia Jachira

pracy Wigilię, bo wam się marzy państwo kościelne. Ale Lewica? Serio? Jeszcze gorszy jest powód tego nawoływania. Chodzi o to, żeby – w domyśle – kobiety mogły zająć się dziećmi i zdążyły zrobić kolację. Czyli de facto mówi się tak: dziewczyny, macie swoje prawa, możecie decydować o własnym ciele, ale z tą pracą zawodową to nie przesadzajcie, bo jednak macie swoje obowiązki w domu. Samo się nie posprząta, okna się nie pomyją i, najważniejsze, kolacja sama się nie zrobi. Kobieto, zostań w domu, sprzątaj i gotuj.

(*Głos z sali*: Przestań.)

A praca zawodowa? Powiedzmy szczerze: dla kobiety to fanaberie. Naprawdę, Lewico, idziecie tą drogą. Nieraz spędzałam przesilenie zimowe w socjalnej Francji i tam normalne jest to, że sklepy są czynne do wieczora, a część restauracji jest otwarta. Od środowisk lewicowych oczekiwałam, i to mnie zawsze z wami łączyło, że w ten dzień staniecie po stronie osób, które nie obchodzą tego święta. Zanim zostałam posłanką, pracowałam w każdą Wigilię. Na szczęście tej Izbie jeszcze nie przyszło do głowy, żeby branży eventowej tego zabronić. Bardzo się cieszyłam, że nie jestem zmuszana do siedzenia w domu.

(*Poseł Jan Mosiński*: To w Wigilię niech pani przyjdzie, by salę obrad posprzątać.)

Polska się laicyzuje, rodziny są coraz mniejsze albo nie ma ich wcale i jest coraz większa grupa ludzi, którzy w ten dzień chcą iść do restauracji, na zakupy (*Dzwonek*) albo zjeść kolację ze znajomymi na mieście. Jeden obrządek religijny nie powinien zmuszać wszystkich do siedzenia w domu przez 3 dni z rzędu. Też mam prawo w świeckim państwie do nieobchodzenia świąt i do normalnego życia w tym państwie.

(*Głos z sali*: Czas, pani marszałek.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Ostatnie zdanie, pani marszałkini.

A w świeckim państwie powinniśmy zmniejszać liczbę religijnych dni wolnych, a w zamian ustanawiać święta państwowe takie jak 4 czerwca.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Wolna od pracy Wigilia to Wigilia…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Głos z sali*: Precz, szatanie!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Gwóździa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Gwóźdź:

Spokojnie z tymi emocjami. Na pewno wolny dzień w Wigilię nie pogorszy losu kobiet. Pani posłanka Jachira się uspokoi.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Uspokoję się, jak to wyrzucę do kosza.)

Proszę państwa, w obecnych czasach, gdy tradycje i wartości są często kwestionowane, warto przypomnieć, czym naprawdę jest Wigilia. To wyjątkowy dzień, głęboko zakorzeniony w chrześcijańskich wartościach i tradycji. Jest to czas oczekiwania na narodziny Jezusa, który wnosi nadzieję i światło w życie ludzi. I moje pytanie brzmi: Drogie panie, drodzy wnioskodawcy, pani minister, czy będziecie obchodzić święta Bożego Narodzenia czy święta zimowe? Czy upieczecie pierniczki w kształcie ośmiu gwiazdek? Czy to nie jest hipokryzja? Jest, ale dzisiaj mamy festiwal hipokryzji na tej sali. W jednym bloku głosowań, drodzy państwo, będziemy głosowali nad dwoma projektami ustaw. Jeden jest o zabijaniu dzieci, wprost o depenalizacji aborcji, a drugi jest o tym, żeby świętować chrześcijańskie święto narodzenia Jezusa. Czy wy kiedykolwiek zastanawialiście się nad tym, co robicie? Czy w swojej hipokryzji dzisiaj zagłosujecie za tymi projektami? Za oboma? Taka jest wasza hipokryzja i taki jest dzisiaj festiwal hipokryzji na tej sali. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy wprowadza jako dzień wolny od pracy Wigilię Bożego Narodzenia. Przyjęcie takiego rozwiązania rodzi rozmaite konsekwencje, zwłaszcza jeżeli zestawimy to z wciąż obowiązującym zakazem handlu w niedziele i święta. Wigilia Bożego Narodzenia, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, jest bardzo często wykorzystywana do robienia ostatnich przedświątecznych zakupów. Dzieje się tak zwłaszcza w dużych miastach, gdzie codzienna aktywność zawodowa utrudnia bądź uniemożliwia wcześniejsze przedświąteczne zakupy. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że przyjmując ten projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez wnioskodawców, pozbawiamy Polki i Polaków możliwości doko-

Spis treści

Poseł Dominik Jaśkowiec

nywania przedświątecznych zakupów w Wigilię Bożego Narodzenia, o paradoksie, utrudniając wielu osobom właściwe przygotowanie się do czasu świąt. Wydaje się, że pewnym rozwiązaniem tego problemu byłoby pozostawienie jednak możliwości działania, funkcjonowania handlu w ten dzień, tak aby nie utrudniać tych zakupów, które często z racji naszego codziennego życia musimy dokonywać w Wigilię rano. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Z wielkim zaskoczeniem wysłuchałem słów pani poseł z Platformy Obywatelskiej – zakładam, że współodpowiadającej za swoje gospodarstwo domowe – że w Wigilię o godz. 14 idzie kupić chleb i masło. Naprawdę aż strach się bać i do takiego stołu wigilijnego zasiadać.

Pani Minister! Wysoka Izbo! Prawdą jest, że wolna Wigilia to jest likwidacja fikcji Wigilii pracującej, bo w ciągu ostatnich lat przedsiębiorcy, którzy zaczęli walczyć po latach turboliberałów na rynku pracy o pracownika, sami tę wolną Wigilię oferują, chcą, żeby ich pracownicy tę wolną Wigilię właśnie mieli. De facto pracują wyłącznie kobiety na kasach supermarketów, które obsługują często tych, którzy w wirze swoich obowiązków, ale też, przyznajmy się, pewnego rodzaju przyzwyczajenia i wygody, robią to na ostatnią chwilę. Karpia i śledzie, pani poseł, ubija się i marynuje nie o godz. 14 w Wigilię. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny liczy ponad 0,5 mln wiernych. Są to dane z 2022 r. Obecnie ta liczba na pewno wzrosła. Jest to druga po Kościele katolickim grupa wyznaniowa w naszym kraju. W 2025 r. prawosławne Boże Narodzenie wypada 7 stycznia, we wtorek. Mam pytanie do pomysłodawców projektu ustawy: Czy uwzględniają mniejszości wyznaniowe i planują dla nich wolny dzień od pracy według ich świątecznego kalendarza? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie do pani minister. Dlaczego to nie jest projekt rządowy, skoro pani jako szefowa resortu, a teraz jako poseł sygnuje ten projekt? To po pierwsze. Po drugie, czy jako grupa posłów zgodzicie się na to, aby wprowadzić zapis do tego projektu na poziomie prac komisyjnych, że Wigilia będzie dniem wolnym, ale kosztem innego dnia wolnego, świątecznego w Polsce? To drugie pytanie. Trzeci wniosek do pani poseł Jachiry. Skoro tak bardzo lubi pani pracować w Wigilię, to proponuję, żeby pani przyszła tutaj 24 grudnia, posprzątała salę obrad, umyła szyby w drzwiach i wyręczyła panie, które chętnie skorzystają z tego dnia wolnego jako pracownice Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Słabo, panie pośle, bardzo słabo.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dlaczego wolna Wigilia to jest po prostu bardzo dobry pomysł? Jesteśmy jednym z najbardziej przepracowanych społeczeństw w Europie.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Co to zmienia?)

Według danych Eurostatu średnio pracujemy ponad 40,5 godziny. Pracujemy o 3 godziny dłużej niż wynosi średnia unijna i o 6 więcej niż wynosi średnia światowa.

Ta pracowitość, to jasne, to z jednej strony powód do dumy, ale z drugiej strony też różne problemy z tym związane. Jako społeczeństwo mamy bowiem duży problem z utrzymaniem balansu między życiem zawodowym a czasem prywatnym. Nasza kultura pracy jest bardzo toksyczna i wszyscy powinniśmy o tym rozmawiać i szukać rozwiązań, żeby kwestie zdrowotne, rodzinne, psychiczne po prostu się poprawiły. Pomysł, by Wigilia była dniem wolnym od pra-

Spis treści

Poseł Franciszek Sterczewski

cy, jest dlatego bardzo dobry i oczekiwany. Wierzący czy niewierzący – to naprawdę nie ma znaczenia. Chcemy ten czas po prostu spędzić z rodziną. Polki i Polacy zasługują na spokojne święta, bez nerwowego patrzenia na zegarek aż wybije godz. 12, godz. 14, by potem dojeżdżać wiele kilometrów do rodziny i często przez to w gorszych okolicznościach spędzać ten ważny rodzinnie dzień. Zacznijmy wreszcie rozmawiać o nowej kulturze pracy, bardziej ludzkiej. To też jest ważne dla przedsiębiorczości. Każdy pracodawca (*Dzwonek*) rozumie, że wypoczęty pracownik jest dużo bardziej wydajny niż taki, który jest poddawany nieustannemu wyzyskowi. (*Oklaski*) Dlatego mam nadzieję, że posłowie i posłanki zrobią ten prezent Polkom i Polakom i wszyscy razem zagłosujemy za Wigilią wolną od handlu i od pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wygrał Donald Trump i mamy cudowny powiew zmian nawet w Polsce. Nawet Lewica mówi o Bożym Narodzeniu, a nie o jakiejś przerwie zimowej. Brawo! Zamiast o aborcji, zabijaniu dzieci, zamiast o gender, zamiast tęczowych chorągiewek, wreszcie Lewica robi coś dla ludzi. Brawo, Lewico, brawo! Może wreszcie Lewica też dostrzeże, że jest w koalicji z ludźmi, którzy w sposób oczywisty dewastują prawa pracowników, niszcząc związki zawodowe, takie jak „Solidarność", krytykujące władze, wyrzucając z pracy ludzi w wieku przedemerytalnym czy kobiety w ciąży. Lewico, dlaczego z nimi jesteście w koalicji?

W pełni popieram pomysł ustanowienia dnia wolnego w Wigilię, by każdy Polak mógł godnie, bez pośpiechu przygotować się do świąt Bożego Narodzenia i spędzić ten czas z najbliższymi. Taki krok byłby wyrazem szacunku dla polskiej tradycji, chrześcijańskiego dziedzictwa i wartości rodzinnych. Dzień wolny od pracy w Wigilię to nie tylko gest w stronę naszej tradycji, ale też wsparcie zdrowia psychicznego Polaków, szansa na regenerację i pełniejsze przeżycie tego wyjątkowego okresu. Razem możemy stworzyć Polskę, która szanuje swoich obywateli, ich czas i wspólne wartości. Polska bliższa naszym sercom, mocno osadzona w tradycji i wspólnotowych więzach – wielka szkoda, że nie podoba się to niektórym posłom Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pozwólcie państwo, że dla ochłody emocji przywitam w imieniu państwa i swoim młodzież z Międzyszkolnego Klubu Sportowego z Biłgoraja, która przyjechała na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Gromadzkiej. Pozdrawiam was serdecznie. Cieszę się, że jesteście z nami. (*Oklaski*) Myślę, że to będzie dla was miły wieczór.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan Petru mówi, że gospodarka jest najważniejsza. Powiem temu panu, którego już nie ma: To człowiek jest najważniejszy. Mówił również, aby wprowadzić wolną Wigilię za inny dzień wolny, np. za Trzech Króli czy, jak pan woli, sześciu króli. To jak to jest, koalicjo? Co jeszcze zgotujecie Polakom? Fakt jest taki, że w dużej mierze pracująca Wigilia jest mrzonką, bo wielu pracowników bierze dzień wolny, a wielu w okolicach południa jest zwalnianych przez pracodawców. Nie zmieni to oczywiście pracy pracowników w ruchu ciągłym, gdzie musi być zachowana ciągłość pracy. Wówczas otrzymują dzień wolny za inny dzień wolny. Nie ma w moim przekonaniu zgody na realizowanie czegoś za coś, czyli Wigilia za inne święto. Jeśli macie państwo takie pomysły, to powiedzcie to szczerze teraz Polakom. Ani nie ma mojej zgody na targowanie wolną Wigilią za wprowadzenie, koalicjo 13 grudnia, wszystkich handlowych niedziel. Niech Wigilia będzie wspólnym świętem całej rodziny. Dziś zajmujemy się Wigilią. To dzień narodzin Jezusa, małego dzieciątka. Dziś również zajmujemy się ustawą o zabijaniu dzieci, przerywaniu ciąży. To takie symboliczne w dniu dzisiejszym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jak padło już tutaj, na tej sali, Polacy według najnowszych danych Eurostatu to najbardziej zapracowany naród w Europie. Pracujemy długo i dzięki tej naszej pracowitości staliśmy się 20. gospodarką świata. I naprawdę ta wolna Wigilia nie zaburzy bardzo naszego PKB ani rozwoju gospodarczego naszego kraju. Przypomnę, bo pamiętam dyskusję od roku 2016 do roku 2018 nad wolnymi niedzielami, co wtedy miało się nie zadziać w tej polskiej gospodarce. Ano nic się nie zadziało. To jest nasze osiągnięcie cywilizacyjne.

Spis treści

Poseł Urszula Rusecka

Dlatego cieszę się, że ta Wigilia będzie Wigilią wolną. Apeluję o to, aby naprawdę Wigilia stała się dniem wolnym, a Polacy mogli z tego korzystać. Ale do pełni szczęścia, jak myślę, z naszej prawej strony brakuje jeszcze dnia wolnego w Wielki Piątek. Myślę, że dojrzeje ta Izba też do tego, aby Wielki Piątek również stał się dniem wolnym od pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Szymona Pogodę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Pogoda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W teoretycznym założeniu przedstawiany dziś projekt ustawy jest jak najbardziej słuszny. Kilku moich przedmówców wskazało pozytywne aspekty wolnej od pracy Wigilii, zarówno w wymiarze religijnym, jak i społecznym.

Ja jednak, przyznam szczerze, chciałbym poznać historię powstania tego projektu złożonego przez Lewicę. Mam wrażenie, że Lewica, która dziś jest w rozbiciu, zachowuje się jak przysłowiowa małpa z brzytwą, która prowadzi politykę na oślep, bez żadnej spójności: a to z jednej strony złożymy projekt aborcyjny, a to z drugiej strony wycofamy religię, a z trzeciej strony zadbamy o wolną Wigilię dla katolików. Naprawdę to talent czystej wody, szanowni państwo, szczyt hipokryzji. Myślę, że ta ustawowa burza mózgów musiała powstawać przy kawie, tak aby w tej trudnej sytuacji sytuacji politycznej pozwolić Lewicy utrzymać się w obiegu i życiu politycznym.

Wysłuchałem wypowiedzi posłów Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050. Jestem ciekaw, jak państwo wraz z premierem Donaldem Tuskiem na czele zagłosujecie, bo przecież jesteście państwo w koalicji, tak? Jeżeli się nie mylę, to nic się nie zmieniło, dalej jesteście państwo w koalicji. Zagłosujecie państwo razem za wolną Wigilią, czy wpiszecie się w filozofię ministra Nitrasa dotyczącą opiłowywania katolików? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Na propozycję wolnej Wigilii należy popatrzeć z szerszej perspektywy i nałożyć ją na inne działania w zakresie relacji pracownik – pracodawca, które były realizowane w ostatnich latach. W ostatnich latach decyzją rządu Prawa i Sprawiedliwości zostały mocno ograniczone niedziele handlowe. Jak po czasie oceniają tę propozycję, to działanie mali sklepikarze? Otóż jasno wypowiadają się, że to było potrzebne, że dzięki temu w ogóle utrzymali się na rynku i mogą konkurować z dużymi sieciami handlowymi. To rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził minimalną stawkę godzinową za pracę na umowy cywilnoprawne. Pamiętam, drodzy państwo, mocny sprzeciw neoliberałów, którzy niestety cały czas znajdują się na tej sali, którzy wieszczyli, że doprowadzi to do załamania na rynku pracy. A jaki jest efekt? Najniższe bezrobocie w skali całej Unii Europejskiej i to pomimo wielu kryzysów geopolitycznych i gospodarczych, które przez ostatnie lata miały miejsce, takich jak kryzysy związane z COVID-19 czy wojną na Ukrainie.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: A ile jest osób aktywnych zawodowo?)

Mimo to bezrobocie w Polsce jest najniższe. Tak samo było z szybko rosnącymi płacami Polaków – to również miało być w kontrze do pracodawców, to również miało ich zniszczyć. (*Dzwonek*)

Szanowni Państwo! Diagnoza gospodarcza rządów Prawa i Sprawiedliwości była realna, właściwa, celna. Dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za dniem wolnym od pracy w Wigilię, ale nie kosztem innych świąt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Dzisiaj mamy deficyty.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Wysoka Izbo! Przeżywam podwójną satysfakcję. Byłem w komitecie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w sprawie przywrócenia dnia wolnego od pracy w święto Trzech Króli. Historia tej inicjatywy miała taki wymiar, że dwa razy przychodziliśmy tutaj, do Wysokiej Izby, żeby to rozstrzygnąć. Raz zebrano ponad 600 tys. głosów, potem ponad 1 mln. Za każdym razem tę ustawę odsuwała i Platforma Obywatelska, i Lewica, a popierał ją PiS. Ostatecznie i tak Platforma Obywatelska zdecydowała, że trzeba to zrobić. Zrobili to drogą okrężną i przywrócono święto Trzech Króli, ale mamy także ofiary tego przywrócenia, bo główny inicjator Jerzy Kropiwnicki był z tego powodu prześladowany. Mówiono, jak wielkie będą

Spis treści

Poseł Włodzimierz Tomaszewski

straty, ale rodziny są najważniejsze. W badaniach socjologicznych, które wtedy przeprowadzaliśmy, było jasno powiedziane: dobrze zaplanowany czas wolny dla rodzin jest najbardziej efektywny. To jest istota. Jednocześnie ci, którzy to inicjowali, mieli najlepsze wyniki ekonomiczne, najlepsze wskaźniki rozwoju, np. miasto Łódź. Lewica bardzo silnie to zwalczała.

Wierzę, że wynika z tego dobra nauka. Obecna inicjatywa jest świadectwem, że istnieje również dobra refleksja. Oczywiście będziemy to popierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Święta Bożego Narodzenia są bardzo ważne dla każdego Polaka, dla katolików i niewierzących. Od wielu lat są zakorzenione w naszej historii, w naszej tradycji. Pamiętam Wigilie z moich lat dziecinnych, kiedy rodzice wspólnie przygotowywali się do kolacji wigilijnej, kiedy mama krzątała się po kuchni, a tato razem z nami przygotowywał choinkę. Pamiętam też lata, kiedy już pracowałam, kiedy do godz. 15 musiałam być w Wigilię w pracy. Pamiętam, jak było mi przykro, że swoim dzieciom nie mogę dać tego, co dali mi moi rodzice. Dlatego ze wszech miar popieram tę inicjatywę, to jest bardzo ważna inicjatywa, żebyśmy mogli wspólnie z rodziną nie tylko fizycznie przygotować się do świąt, ale również przygotować się do przyjęcia nowo narodzonego Dzieciątka, żebyśmy mogli wspólnie przeżywać ten piękny czas Bożego Narodzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Adam Luboński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Wiemy, że kierują nami emocje. Dokładnie wiemy, że święto Bożego Narodzenia jest bardzo ważnym świętem w naszym kraju, i szanujemy to, ale gdy ostatnio z tej mównicy Ryszard Petru mówił o pomocy dla przedsiębiorców, to nasi szanowni koledzy z Lewicy wyszli i wprost powiedzieli, że Polski na to nie stać. Dzisiaj bez żadnych konsultacji, bez jakichkolwiek analiz chcą wprowadzić ustawę, która będzie kosztowała Polskę ok. 6 mld zł. Co przegapiliśmy? Co takiego się wydarzyło, że nagle Polskę na to stać? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Jabłońskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę, panie pośle, naprawdę może pan mówić o pierniczkach.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od razu odpowiem panu posłowi. 6 mld zł – wiecie państwo, skąd oni wzięli tę kwotę 6 mld zł?

(*Poseł Adam Luboński*: Ok. 6 mld zł, panie pośle.)

To taki najbardziej prostacki, liberalny sposób liczenia, ile coś kosztuje. Wzięli całe polskie PKB, podzielili przez 365 i wyszło im właśnie tyle. Czy pan naprawdę uważa, panie pośle, że jeśli w Wigilię sklep będzie zamknięty, to ludzie nie kupią choinki, nie kupią karpia? Panie pośle, macie właśnie takie prostackie podejście. Opowiadacie, ile to będzie kosztowało. Ignorujecie korzyści społeczne, korzyści rodzinne. Pomijam już kwestie religijne. Cieszę się bardzo, że Lewica mówi o Bożym Narodzeniu – bardzo to doceniam – i cieszę się, że są tutaj, w Sejmie, posłowie ponad podziałami politycznymi, z lewej strony i z prawej strony, którzy razem będą głosować za tym, żeby Polacy mieli wolne w Wigilię, żeby mogli się przygotować do świąt Bożego Narodzenia. Pani poseł Jachira mówi, że ona chciałaby pójść do restauracji i że ludzie mają obowiązek pracować, bo niektórzy chcą iść do restauracji.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Mam prawo.)

Inna pani poseł mówi, że chciałaby kupić sobie jeszcze chleb w Wigilię. To naprawdę proszę pójść 23 grudnia albo dzień wcześniej.

(*Poseł Klaudia Jachira*: W katolickim kraju proszę mi nie mówić…)

Proszę dać ludziom przygotować święta i proszę też nie mówić, że to ma zmuszać ludzi do pozostania w domu. Mówicie, że kobiety będą do czegoś zmuszone. Szanowni państwo, jeśli damy Polakom wolne w Wigilię, to wszyscy – i kobiety, i mężczyźni – będą mieli czas na to, żeby te święta przygotować. To jest ustawa w interesie kobiet, to jest ustawa w interesie (*Dzwonek*) wszystkich, którzy…

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński:

…poświęcają się, przygotowują te święta razem ze swoimi rodzinami. Dajcie Polakom odpocząć w Wigilię.

(*Poseł Sławomir Ćwik*: Przez 2 tys. lat…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Marcina Przydacza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Przydacz:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Muszę powiedzieć, że jestem pełen optymizmu, bo ten projekt pokazuje, że można pracować nad ważnymi sprawami, wychodząc z zupełnie innych fundamentów, ale spotykając się w podobnym miejscu, bo prawa strona sceny politycznej pewnie będzie mówiła o tym chrześcijańskim wymiarze, ale także o szacunku do życia rodzinnego, szacunku do pracy, najczęściej pracy kobiet, a lewa strona pewnie spojrzy z perspektywy bardziej kwestii pracy. To oznacza, że możemy czasami porozumiewać się w sprawach istotnych i gdyby nie liberalna część naszej sceny politycznej, która za wszelką cenę chce zmuszać ludzi do pracy po to, żeby tamte cyferki panu posłowi Petru się zgadzały w szczegółach, pewnie moglibyśmy w wielu innych sprawach także się porozumiewać.

Kiedy słyszę, że dla dobrze uposażonych posłanek liberalnych tak naprawdę najważniejsze jest to, żeby inni pracowali, bo one chcą pójść do sklepu, do restauracji, żeby im usługiwano, to podpowiadam: niech pani Jachira założy sama restaurację i sobie pracuje w święta, a nie zmusza innych, najczęściej młodych ludzi, do tego, żeby w ten dzień pracowali, bo ona akurat ma życzenie, żeby kelner i kucharz jej usługiwali. To jest właśnie kwintesencja liberalnego myślenia. Szkoda tylko, że w Europie nazywacie siebie chrześcijańskimi demokratami, a nie szanujecie tych podstawowych zasad.

Ale jest jeszcze jeden wątek. Szanowni państwo, dzisiaj już chyba miliony Polaków (*Dzwonek*) wyemigrowały do dużych miast z mniejszych miejscowości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Marcin Przydacz:

To najczęściej młodzi ludzie. Oni chcą wrócić na święta. Trzeba dać im szansę na to, żeby mogli w spokoju wrócić do swoich domów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od złożenia tego projektu przez Lewicę cały czas słyszymy te rzekomo zatroskane głosy, jak ten jeden wolny dzień wpłynie na gospodarkę, że polskie PKB spadnie o kwotę 6 mld, która tu już padała. Słyszymy o tym, że wolnych dni to już jest w zasadzie za dużo. To samo można było usłyszeć, kiedy wprowadzane były wolne od handlu niedziele. Sprzedaż detaliczna w sklepach miała spaść o 3%, miało spaść PKB. I co się stało? Czy Polki i Polacy zaczęli kupować mniej pieczywa, bo nie mogą go kupić w niedziele? Nie zaczęli kupować mniej pieczywa. Po prostu kupują je kiedy indziej. Obroty w handlu zasadniczo się nie zmieniły, PKB nie spadło.

Tak samo będzie teraz. Straszenie, że ludzie przez wolną Wigilię kupią mniej śledzi albo kupią mniej prezentów, po prostu nie ma sensu. Kupią tyle samo, tylko inaczej sobie zaplanują zakupy, zrobią je wcześniej. A więc przestańmy straszyć gospodarczą katastrofą, która po prostu nie nadejdzie. Przegłosujmy jak najszybciej tę ważną i wyczekiwaną przez polskie rodziny ustawę i niech wreszcie nikt więcej nie będzie zmuszony do tego, żeby wypatrywać pierwszej gwiazdki zza kasy w hipermarkecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Istotne pytanie jest takie, czy ministerstwo prowadziło, czy są dane dotyczące tego, ile dni urlopu i łącznie ile dni wolnych w Polsce jest w porównaniu z innymi krajami. Czy takie analizy były robione?

Chcę również powiedzieć, że tych dni – jesteśmy tutaj pionierami – jest tak dużo, że nasza gospodarka potrzebuje nie kolejnych wolnych dni, tylko efektywności innowacji i przeznaczonych na to pieniędzy,

Spis treści

Poseł Rafał Kasprzyk

które są właśnie z pracy naszych obywateli, z PKB wypracowywanego przez małe i średnie firmy.

Jeśli chodzi o dzień wolny w Wigilię, to rzeczywiście jest to w naszej polskiej tradycji czas spędzany z rodziną i być może warto wprowadzić takie dni wolne w szerszym zakresie. Czy były w ministerstwie prowadzone prace i analizy na temat tego, czy będzie możliwe wprowadzenie dni wolnych np. od Wigilii do Trzech Króli? Byłoby to rozsądne, tak żeby te rodziny, które wracają z zagranicy, mogły spędzić czas ze sobą w miłym, rodzinnym, świątecznym nastroju, bez presji tego, że trzeba kupić chleb, śledzie czy inne produkty. Oczywiście te dni powinny być odliczone od urlopu. Wtedy wypowiedzieliby się obywatele, czy wolą takie, czy inne rozwiązanie. (*Dzwonek*)

I jeszcze dosłownie jedno zdanie na sam koniec, bo faktycznie lewa strona, Lewica może tego nie wiedzieć, ale że prawa strona nie wie, że Wigilia nie jest świętem katolickim…

(*Głos z sali*: Wiemy, że nie jest świętem.)

Powinniście państwo dobrze to wiedzieć. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie sądziłam, że doczekam takiego momentu, kiedy z tej mównicy będę dziękować Lewicy, dziękować Lewicy za tę inicjatywę ustawodawczą. Tak, to naprawdę bardzo dobra ustawa, a mówię to dlatego, proszę państwa, że od 24 lat w moim domu osobiście przygotowuję Wigilię i wiem, jak wyjątkowy jest to dzień, jak trudny jest to dzień dla wielu kobiet. I dobrze byłoby, żebyśmy po prostu bez pośpiechu mogli wspólnie z innymi członkami rodziny przygotowywać Wigilię i ubierać choinkę. I dobrze byłoby, żebym nie musiała wypatrywać, kto i kiedy wróci do domu zmęczony po pracy i dopiero wtedy w biegu przygotowywać się do wieczerzy.

Szanowni Państwo! Zawsze podkreślamy, że w okresie świątecznym to Wigilia jest tym wyjątkowym czasem. Kończymy z pewną fikcją związaną z tym, że tego dnia wiele osób szło do pracy i kobiety tak naprawdę natychmiast były po cichutku zwalniane ze swoich miejsc pracy, a panowie pozostawali, świętując przy śledziku. Proszę państwa, opowiadanie tutaj *(Dzwonek)* o stratach PKB jest kuriozalne. Nic takiego nie ma miejsca z tej prostej przyczyny, że nie determinuje tego fakt, czy sklep jest otwarty tego dnia, czy nie…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Kwiecień:

…ale to, jaką gotówką i jakimi finansami dysponujemy. Postarajcie się…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Tomasz Zimoch*: A pociągiem pani jeździ?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę z klubu parlamentarnego Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy przy pytaniach, więc pozwolę sobie skierować cztery pytania.

Pierwsze pytanie mam do pani poseł Ueberhan. Mówiła pani, że ten potencjalny dzień wolny to będzie dzień przygotowywania się. Pani poseł, do czego to będzie przygotowywanie się? Czy przejdzie pani przez gardło, że to będzie przygotowywanie się do katolickich świąt Bożego Narodzenia?

Pytanie do pana posła Nitrasa, którego nie ma dzisiaj na sali: Czy pan poseł będzie świętował tego dnia, czy będzie piłował katolików?

Trzecie pytanie kieruję do pani minister. Pani minister, zdecydowała się pani być twarzą tiktokowych animacji dotyczących tych projektów. Kieruję więc do pani pytanie, dlaczego to nie jest projekt rządowy.

Ostatnie pytanie kieruję do prawej strony sali sejmowej. Koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości piejący z zachwytu nad tym projektem, co was wstrzymywało przed procedowaniem nad nim przez 8 lat? Wojna, Ukraina, COVID? Powiedzcie, co was wstrzymywało.

(*Poseł Urszula Rusecka*: Wolne niedziele, wszystko po kolei.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło wolne

Spis treści

Poseł Agata Wojtyszek

niedziele i to był wielki ukłon w kierunku polskich rodzin. Dziś cieszę się bardzo, że dostrzeżony został kolejny dzień, który jest dla wszystkich Polaków bardzo ważny, bo święta Bożego Narodzenia to jedne z najważniejszych świąt w Kościele katolickim, a Polacy traktują te rodzinne święta bardzo poważnie jako czas poświęcony rodzinie. Ważne jest, aby tego dnia polskie rodziny były razem, aby razem mogły przeżywać narodziny nowego życia, narodziny Pana Jezusa. Wolna Wigilia świąt Bożego Narodzenia jest ważna również dlatego, żeby móc razem przygotować wieczerzę wigilijną, ubrać choinkę i na spokojnie tę wieczerzę spożyć.

Mam również nadzieję, że ustanowimy kolejny dzień wolny od pracy, a mianowicie Wielki Piątek, bo jest to drugie święto, które jest bardzo ważne dla każdej katolickiej rodziny i dla wielu Polaków.

Mam na koniec nadzieję, że ta inicjatywa to koniec z opiłowywaniem katolików i zdejmowaniem krzyży ze ścian szkół, urzędów i wielu miejsc, w których krzyże obecnie wiszą i dla katolików są bardzo ważne i istotne. Dla Prawa i Sprawiedliwości polska (*Dzwonek*) rodzina była zawsze najważniejsza i wiele naszych działań było podejmowanych w tym kierunku. Dlatego cieszę się, że dzisiaj ten dzień poświęcamy również dla rodziny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatnia wystąpi pani poseł Paulina Matysiak, która nie miała wprawdzie wystąpienia w imieniu koła, ale zapraszam, pani poseł, do wystąpienia w imieniu koła Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Święta Bożego Narodzenia to czas, który większość z nas chce spędzić z rodziną. Chcemy świętować, chcemy być razem, chcemy się wspierać i Wigilia, chociaż nie jest oficjalnie dniem wolnym, dla milionów Polaków ma szczególne znaczenie. Jest to dzień przygotowań, spotkań z bliskimi, budowania więzi, a nie biegania między biurkiem a kasą fiskalną. Dzień wolny w Wigilię to wyraz szacunku dla pracowników, to pokazanie, że nie jesteśmy trybikami w maszynie, które można bez końca eksploatować.

Często słyszymy, że gospodarka musi być wydajna, że nie możemy sobie pozwolić na dodatkowe dni wolne. Postawmy sobie pytanie: Czy nasz dobrobyt mierzymy tylko liczbą wyprodukowanych towarów, godzin spędzonych przy biurku albo przy maszynie? Czy nie lepiej mierzyć go jakością życia, czasem spędzonym z rodziną i chwilami odpoczynku?

Dzień wolny w Wigilię to inwestycja w nasze społeczeństwo, to znak, że cenimy życie rodzinne i wspólnotę bardziej niż korporacyjny zysk. Dla wielu pracowników, szczególnie pracujących na umowach śmieciowych, ale też pracujących w handlu, to także szansa na wypoczynek, na złapanie oddechu przed świętami. Bez tej zmiany Wigilia jest kolejnym dniem pracy, kolejną godziną stresu i wyścigu z czasem.

Stoimy po stronie pracowników i dzisiaj mówimy jasno: dzień wolny w Wigilię to krok w stronę sprawiedliwości społecznej i w stronę lepszej Polski. To dzień, który pozwoli nam zwolnić, zatrzymać się (*Dzwonek*) i być razem z rodziną, z przyjaciółmi, a ci, którzy są samotni, będą mogli ten dzień wykorzystać po swojemu, a o to przecież chodzi, żebyśmy mieli czas dla siebie.

Wspierając ten projekt, mówimy: tak dla wartości, które są bliskie nam wszystkim, dla empatii, dla wspólnoty, dla odpoczynku. To mała zmiana w kalendarzu, ale wielkie korzyści dla Polek i Polaków. Dlatego koło partii Razem będzie głosowało za tym projektem ustawy. Bardzo dziękuję za ten projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela rządu, panią minister pracy i polityki społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk.

Zapraszam, pani minister.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oto typowa polska opowieść wigilijna. Jest 24 grudnia. Pani Joanna mieszka i pracuje w Warszawie, ale żeby spędzić święta z bliskimi, musi dotrzeć do rodzinnego domu na Podlasiu. Z pracy będzie mogła wyjść najwcześniej ok. godz. 15, mimo że i tak cała firma myślami jest od ranka gdzie indziej. Potem musi jeszcze wrócić do domu, przebrać się, spakować prezenty i złapać późny, często zatłoczony pociąg. Jeśli na niego zdąży, jeśli nie utknie w korkach, dotrze do swojej rodziny w nocy.

Kolejna opowieść. Wigilia. Pan Jan z Opola kończy pracę o godz. 17. Musi w korkach przejechać na drugi koniec miasta po teściową, która już nie może się doczekać. Po dotarciu do domu szybki prysznic, wspólne nakrycie do stołu, pomoc dzieciom w zapakowaniu na ostatnią chwilę upominków. Zanim usiądą bardzo zmęczeni do kolacji, pan Jan z żoną życzą sami sobie w kuchni, żeby mocna kawa pomogła, bo w czasie ostatniej, poprzedniej Wigilii dziecko zapy-

Spis treści

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

tało: Tato, czemu tak cicho siedzisz i nic nie mówisz? A przecież nie chcą, żeby ich dzieci tak pamiętały wspólne święta.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Takich wigilijnych opowieści każdy i każda z nas może przytoczyć setki: historii o tym, jak to 24 grudnia trzeba przyjść do pracy z dzieckiem, bo szkoła nie pracuje i nie ma go z kim zostawić albo trzeba przyjść bez dziecka, ale za to tylko po to, żeby złożyć kolegom życzenia, odsiedzieć swoje i urwać się wcześniej do domu; historii o umęczonych gonitwą praca – dom matkach i ojcach, o zdenerwowanych pośpiechem rodzicach i ich dzieciach, które marzą o wspólnym, radosnym ubieraniu choinki; o młodych małżeństwach, które w pośpiechu po pracy wsiadają do samochodu i jadą wiele kilometrów, żeby zdążyć chociaż na chwilę do jednych i drugich teściów. Wszyscy te historie znamy, wielu i wiele z nas je przeżyło, choć akurat posłowie i posłanki w Wigilię nie obradują.

Wszyscy te historie znamy i wszyscy wiemy, że 24 grudnia to dla Polek i Polaków, dla polskich rodzin – dla ludzi wierzących i dla ludzi niewierzących – słowem, dla niemal wszystkich w Polsce dzień szczególny, ważny, jeżeli nie ze względu na religię, to na tradycję, na zwyczaj, na szczególną atmosferę, nadzieję na odpoczynek i spędzenie kilku chwil z tymi, których kochamy.

To nie jest zwykły dzień, a już na pewno to nie jest zwykły dzień pracy. Ani pani Joanna, ani pan Jan, ani miliony innych Polek i Polaków tego dnia o pracy nie myślą, nawet jeśli muszą w tej pracy przesiadywać. Myślą o tym, na którą godzinę umówili się na kolację wigilijną, czy udał im się farsz do uszek, czy barszcz jest odpowiednio czerwony i czy będzie smakował najbliższym. To, o czym myślą najczęściej – czy ze wszystkim zdążą.

Ustawa o wolnym 24 grudnia, którą dziś omawiamy, to jest ustawa wyczekiwana od lat, to projekt, który po prostu ułatwi życie milionom Polek i Polaków. To też w końcu szansa, żeby prawo zaczęło nadążać za społeczną rzeczywistością, bo przecież już dziś w wielu firmach i urzędach 24 grudnia niewiele się pracuje. Są organizowane świąteczne spotkania, ludzie składają sobie życzenia, w wielu wypadkach wychodzi się wcześniej z pracy albo w ogóle się do niej nie przychodzi. Wciąż jednak dla wielu ludzi to przynajmniej teoretycznie jest wciąż pracujący dzień.

Ten dzień mamy dziś szansę od pracy uwolnić. Mamy szansę oddać go polskim rodzinom. Z wolnego 24 grudnia cieszą się od dawna Czesi, Finowie, Portugalczycy, Litwini czy Słowacy. Dlaczego z tej radości nie mieliby korzystać polscy pracownicy? Gospodarki tych krajów nie zawaliły się przez to, że Wigilia jest dniem wolnym od pracy, i polska gospodarka także się od tego nie zawali, bo koszty wprowadzenia tego projektu naprawdę będą znikome. Za to niejedna rodzina stanie się silniejsza i po prostu szczęśliwsza. A to te rodziny i ci ludzie są najważniejsi.

Od kiedy Lewica złożyła ten projekt, z całej Polski płyną entuzjastyczne głosy poparcia. Nareszcie ktoś o tym pomyślał, już dawno powinno się to zrobić – słyszymy od wyborców bardzo różnych ugrupowań, od lewa do prawa, od prawa do lewa. Za projektem opowiedziały się największe centrale związkowe w kraju, OPZZ i Solidarność. Pomysł ma olbrzymie poparcie społeczne, i to ponad politycznymi podziałami. Po prostu zdecydowana większość Polek i Polaków popiera tę ustawę.

Ludzie pytają, czy już w tym roku Wigilia będzie wolna. Jest na to szansa. Zależy to od nas na tej sali, to my możemy wykonać dziś pracę, żeby Polki i Polacy pracować w Wigilię nie musieli. Ufam, że potrafimy to wspólnie zrobić.

Docierają do mnie też sygnały od państwa, parlamentarzystów i parlamentarzystek z różnych stron tej sali. Mówicie państwo o poparciu dla wolnej Wigilii. Z kolei prezydent Andrzej Duda zadeklarował, że jeżeli projekt trafi na jego biurko, on go niezwłocznie podpisze. Wszystko wskazuje na to, że mamy dziś szansę ponad politycznymi podziałami doprowadzić do tego, by polscy pracownicy cieszyli się wolnym dniem w Wigilię już wkrótce, już w tym roku, 24 grudnia 2024 r. Zróbmy to, żeby w Polsce żyło się lepiej. Jeśli się postaramy, zdążymy przed pierwszą gwiazdką. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam teraz przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Katarzynę Ueberhan.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Dziękuję oczywiście, panie ministrze, za poparcie dla tego projektu. Także panu, panie ministrze, dziękuję bardzo za poparcie tego projektu. Dziękuję za wszystkie te głosy, które projekt popierają.

Wiele pytań, które tutaj padło, tak naprawdę zyskało odpowiedź w kolejnych pytaniach, wypowiedziach, z ust innych posłów. Tak, jesteśmy wybrani przez społeczeństwo. Tak, jesteśmy tutaj po to, by stanowić prawo, ale takie prawo, które jest oczekiwane przez to społeczeństwo, przez tych, którzy nas wybrali, nie takie, jak nam pasuje albo nam się wydaje. I naprawdę mówię to z tego miejsca, mówię to jako wnioskodawczyni, mówię to jako osoba, która podpisała się pod tym projektem, ale też mówię to jako niewierząca, samotna kociara, która jednak docenia wagę wolnego dnia, dnia wolnego od pracy. Czy chcemy zagnać kobiety do garów? Ja nie gotuję i na-

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

prawdę znam wielu mężczyzn, którzy w domu przejmują te obowiązki i przygotowują zarówno kolację wigilijną, jak i kolacje w każdy inny dzień, również dzień pracy. A czego chcemy? Chcemy uwolnić kobiety od pracy na kasie, żeby mogły ten czas poświęcić rodzinie, a jeżeli są samotne, tak jak ja, to niech spędzą ten czas wspólnie z kotami, niech mają czas dla swoich bliskich, przyjaciół, rodziny, ale też dla siebie, z kubkiem herbaty czy kawy. W tym projekcie chodzi o równe traktowanie, o to, żeby bez względu na to, jaką ktoś ma pracę, jakiej ktoś jest płci, w jakiej branży pracuje, gdzie jest zatrudniony, po prostu miał ten dzień wolny, a nie dlatego, że pracodawca tak zdecydował, że taki jest zwyczaj albo że zostało mu coś jeszcze z urlopu, więc wykorzysta go tego dnia. Chodzi o równość i równe traktowanie. To się nie będzie samo regulowało, nawet jeśli założymy inaczej. Będzie nierówno, dojdzie do dyskryminacji.

Jeśli chodzi o pracę w ten dzień, dziś wiemy, że to fikcja, to gospodarcza fikcja, dlatego koszty tej zmiany będą znikome. 6 mld zł to mit, bo to by oznaczało uznanie tego dnia pracy za każdy inny dzień pracy, a jak wiemy – to też często padało z tej mównicy – to jest nieprawda, po prostu nieprawda. Największy ruch w handlu, co wykazują statystyki, jest 23 grudnia i w dni, które go poprzedzają. Czy gospodarka na tym ucierpi? Nikt z państwa nie poruszył jednej ważnej kwestii: tego, które branże zyskają. Przecież na dodatkowym wolnym dniu zyska gastronomia czy też turystyka. A zyski społeczne? Bezcenne, nie do docenienia, nie do przecenienia, a przecież człowiek jest w tym wszystkim najważniejszy.

Wigilia nie jest świętem katolickim, o czym piszemy w naszym uzasadnieniu projektu, o czym wspominałam tutaj w swoim wystąpieniu, tylko jest dniem świątecznym.

(*Głos z sali*: Wigilia jest katolicka.)

Jest dniem szczególnym, dniem wolnym. Czy nazwiemy go Wigilią, wigilią Bożego Narodzenia, czy przesileniem zimowym, to naprawdę dla osoby pracującej jest totalnie bez znaczenia. To nie jest dzień wolny dla katolików. To jest dzień wolny dla każdego i każdej, dla wszystkich. Wyznanie nie ma znaczenia. Wyznanie czy jego brak, wierzący czy niewierzący – to wszystko jest bez znaczenia, bo jako Lewica nie patrzymy na to z perspektywy religijnej, ale z perspektywy dobrostanu pracownika, zachowania równowagi między pracą a życiem prywatnym.

Kwestie godzin spędzonych w pracy oraz produktywności w tej pracy to ostatnio coraz częściej podejmowany w debacie publicznej temat. Coraz więcej mówi się – mówimy też o tym jako Lewica – o wprowadzeniu 4-dniowego tygodnia pracy czy chociażby 7-godzinnego dnia pracy. Co do kosztów dla gospodarki, wypoczęty pracownik to wydajny pracownik, bardziej wydajny pracownik, a pracownik, którego pracodawca respektuje jego życie prywatne i podział między czasem spędzonym w pracy a czasem prywatnym, jest bardziej lojalny. Na to też wskazują badania.

Padło pytanie o dni wolne. Mówiliśmy o dniach wolnych od pracy, o dniach wolnych w innych państwach. W Polsce jest 13 dni świątecznych wolnych od pracy, w Danii jest 11, w Niemczech – 13. Te dni, te liczby są porównywalne, są bardzo podobne. Ale tym, co nie jest podobne – to bardzo ciekawe, proszę państwa – jest liczba godzin, które każdy z tych narodów spędza w pracy. Okazuje się, że Niemcy – tak, ci sami Niemcy, którzy mają tę samą liczbę dni wolnych od pracy, dni świątecznych, co my, spędzają w tej pracy najmniej czasu w porównaniu do innych krajów europejskich. Spędzają tam w ciągu roku dokładnie – już państwu mówię – 1341 godzin. Duńczycy – 1372 godziny w pracy przy 11 wolnych dniach świątecznych. A ile godzin w ciągu roku Polacy spędzają w pracy, proszę państwa? 1815. To naprawdę spora różnica. 1815 godzin i 13 dni świątecznych, dni wolnych od pracy. Jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach.

Jeśli chodzi o konsultacje, to trudno o szerzej konsultowany projekt, bo temat wraca od lat. Szanowni państwo, proszę otworzyć social media, proszę poczytać komentarze. Wtedy zobaczycie, jakie są opinie i jakie jest poparcie dla tego projektu. Mało tego – zapytał ktoś z was panią na kasie w sklepie albo ochroniarza? Ba! Proszę zapytać pracowników Kancelarii Sejmu, co myślą o tym pomyśle, bo rozumiem, że państwo nie pytali. Ja pytałam. Mało tego, te cytaty na początku mojej wypowiedzi były właśnie od niektórych z państwa pracujących w Kancelarii Sejmu.

Podsumowując: większość Polaków, zdecydowana większość, popiera to rozwiązanie. Powtórzę tutaj za kolegą z prawej strony, bo to bardzo ładne zdanie: dajmy Polakom odpocząć w Wigilię. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o przejście do drugiego czytania projektu bez kierowania projektu ustawy do komisji oraz wyłączne skierowanie projektu ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Do głosowania nad tymi wnioskami przystąpimy w bloku głosowań.

Szanowni państwo, w tej chwili ogłaszam przerwę do godz. 18. Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 26 do godz. 18 min 04*)

Marszałek:

Dobry wieczór państwu.

Wznawiam obrady.

Na początek – mam nadzieję, że dobry – bloku głosowań pozdrawiam Koło Gospodyń Wiejskich z Oka-

Spis treści

Marszałek

lińca w Wielkopolsce (*Oklaski*), którego przedstawicielki przed chwilą spotkałem też na korytarzu. Zaprosił szanowne panie pan poseł Piotr Głowski. Bardzo dziękujemy.

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady – już powiedziałem.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie…

(*Głos z sali*: Panie marszałku, chodzi o komisje. Tutaj nie ma w porządku obrad złożonego wniosku w sprawie Wigilii…)

(*Chwila przerwy*)

(*Głos z sali*: Wznawiam posiedzenie itd.)

Już wznowiłem, już wystarczy, trzeci raz nie będę wznawiał.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zmieniającego Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., podpisanego w Warszawie dnia 5 lipca 2024 r., druk nr 707-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Zaczynamy blok głosowań.

Przed nami ponad 60 głosowań, i to dość skomplikowanych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 733.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 733, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Jeszcze chwilka.)

Czekam. Mogę zamykać głosowanie?

(*Głosy z sali*: Jeszcze nie.)

Nie działa? U pani poseł Kurowskiej nie działa, tak? Jest okej?

(*Głos z sali*: Nie działa.)

(*Głos z sali*: Działa.)

Dobrze, dziękuję.

Zamykam głosowanie.

Głosowało 448 posłów. 447 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 727.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Tak, Donald przyszedł.

(*Głos z sali*: Zaśpiewajmy „Sto lat”.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 727, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 785.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 785, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 434 – za, 1 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 787-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie w imieniu Komisji Finansów Publicznych o rzą-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Zofia Czernow

dowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na 2024 r.

Podczas drugiego czytania do projektu wniesiono poprawkę. Komisja Finansów Publicznych na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła poprawkę i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 754.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Jedyną poprawkę zgłoszono do załącznika nr 2 zawierającego plan dochodów budżetu państwa w 2024 r.

W poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w części 79: Obsługa długu Skarbu Państwa.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Wiem, że pan poseł Zbigniew Kuźmiuk zgłaszał się do zadania pytania. Przed głosowaniem nad całością nie będziemy już mieli na to miejsca, bo za chwilę jest głosowanie nad całością, więc jeżeli pan poseł chce teraz zabrać głos w tej sprawie, to bardzo proszę.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Chce.)

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo ważna poprawka klubu Prawa i Sprawiedliwości. Mamy dramatyczną sytuację w ochronie zdrowia. Wiemy, że ten system potrzebuje przynajmniej kilkunastu miliardów złotych do końca tego roku. Nowelizujemy budżet, powiększając deficyt budżetowy aż o 56 mld zł. Aż trudno sobie wyobrazić, że przy takim powiększeniu deficytu państwo nie zdecydowaliście się na dołożenie przynajmniej 10 mld zł na ochronę zdrowia.

Próbujemy was w tym zastąpić i zaproponowaliśmy, żeby była to kwota 7,2 mld zł. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych ta poprawka została niestety negatywnie zaopiniowana. Nie bardzo wiem dlaczego, proszę państwa, skoro potrzeby są rzeczywiście ogromne. Pan premier miał spotkanie z dyrektorami szpitali powiatowych, na którym powiedziano mu, że zaległości w stosunku do tych szpitali wynoszą 15 mld zł. (*Dzwonek*)

Jeszcze raz powtórzę: w sytuacji, kiedy nowelizowany jest budżet i powiększana jest dziura budżetowa o 56 mld zł, nieznalezienie przynajmniej 10 mld zł na ochronę zdrowia jest niebywałym skandalem. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan poseł Marek Sowa też chce wystąpić w ramach pytania.

Minuta, panie pośle.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Hipokryci z PiS-u… (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Który to?)

Hipokryci z PiS-u! Zaciągnęliście długi, a dzisiaj chcecie poprawką zmniejszać środki na obsługę zadłużenia. To się wam nie uda. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Kto to był?)

Marszałek:

Adrian, chcesz?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Adrian Zandberg, koło Razem.

Proszę bardzo.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo… (*Gwar na sali*) Panie marszałku, rozumiem, że czekamy? (*Dzwonek*) Wspaniale.

Problem jest poważny. Problem w publicznej ochronie zdrowia jest poważny i wymaga tego, żeby w przyszłym roku nie popełnić tych samych błędów, które zostały popełnione w tym roku i które zaowocowały niedofinansowaniem publicznej ochrony zdrowia.

Niedofinansowanie publicznej ochrony zdrowia oznacza w praktyce jej prywatyzację. Ci, którzy mają głębokie portfele, pójdą do sektora prywatnego, ci, którzy ich nie mają, będą stali w dłuższych kolejkach do odwołanych operacji, będą patrzeć bezsilnie na to, że programy lekowe, od których zależy zdrowie ich dzieci, są anulowane. Nie będą mogli się leczyć, choć można by było wyleczyć ich choroby, uratować ich przed niepełnosprawnością, przed pogorszeniem stanu zdrowia. Drodzy państwo, musimy zwiększyć nakłady na publiczną ochronę zdrowia i niechże to, choć to jedno, nie będzie przedmiotem przepychanki o czysto partyjniackim charakterze.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Głosujcie z nami.)

Zagłosujemy w związku z tym za waszą poprawką. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Spis treści

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 193 – za, 239 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Wstyd.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 754, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 241 – za, 205 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 786.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 786, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 241 – za, 206 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 736-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Kamila Wnuka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Kamil Wnuk*: Już idę, idę.)

Pan poseł nie ma dostępu do morza i musi obejść…

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Jest to poprawka regulująca projekt ustawy. To jest przesunięcie środków w wysokości 5 mln zł w ramach ministerstwa. Nic więcej tutaj na ten moment nie mam do dodania. Jest to tylko kwestia formalna. (*Oklaski*)

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale sprawozdanie.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

To już.

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W jedynej poprawce, jak państwo słyszeli, wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 246 – za, 206 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Będziemy teraz głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 736, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 245 – za, 189 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam teraz pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 611, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

(*Głosy z sali*: Uuu...)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 216 – za, 232 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Spis treści

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży w celu rozpatrzenia. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 749-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Konrada Frysztaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Konrad Frysztak:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie z posiedzenia komisji spraw wewnętrznych i podkomisji do spraw rozpatrzenia ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej.

Szanowni Państwo! W toku postępowania w czasie prac podkomisji rozpatrzono w sumie 120 poprawek. Komisja pracowała w sumie 20 godzin i w czasie tych kilku posiedzeń w sposób nieograniczony dla strony społecznej omówiliśmy wszelkie zapisy ustawy. Wielokrotnie w czasie pracy komisji i podkomisji podnoszone były uwagi, że wraz z przyjęciem ustawy o obronie Ojczyzny w 2022 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości zlikwidował obronę cywilną. Jednak ta ustawa przywraca to, co będzie stanowiło o poczuciu bezpieczeństwa Polek i Polaków.

W czasie wczorajszego wieczornego, popołudniowego drugiego czytania wpłynęło w sumie 56 poprawek, z czego komisja rekomenduje 24 poprawki przyjąć, a 32 poprawki odrzucić.

Szanowni Państwo! Ustawa reguluje powstanie bezpiecznego systemu łączności. Ustawa gwarantuje – to jest bardzo wielka zmiana, tego nie było – finansowanie odwołane do PKB, 0,3% PKB, czyli w przyszłym roku 10 mld zł. To decyzja rządu Donalda Tuska i ministra Siemoniaka.

Szanowni Państwo! Ponieważ wpłynęły dodatkowe poprawki, które na tym etapie rekomendujemy jako komisja odrzucić… Jest to jedna poprawka klubu Prawa i Sprawiedliwości dotycząca wyłączenia spod jawności zasobu związanego z miejscami schronień i schronami. Ta poprawka co do zasady idzie w dobrym kierunku. Może nie samo utajnienie zbioru, bo to byłoby nielogiczne, do tego zmierzała ta poprawka. Polki i Polacy nie wiedzieliby, gdzie te miejsca schronienia są, ale… (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Bardzo dziękuję, panie i panowie. Bardzo, bardzo dziękuję.

(*Poseł Jakub Rutnicki:* I wszyscy: Donald! Donald!)

Ale ta poprawka co do zasady idzie w dobrym kierunku, by jawność pewnych danych z tego zbioru wyłączyć. Dlatego wspólnie z przedstawicielem ministerstwa, panem ministrem Leśniakiewiczem, ustaliliśmy, że ta poprawka znajdzie swoje pozytywne rozstrzygnięcie w Senacie. To również zostało ustalone z parlamentarzystami z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! Reasumując, 24 poprawki przyjąć, 32 poprawki odrzucić, a całość ustawy przyjąć – rekomendacja komisji. Bardzo serdecznie proszę…

(*Głos z sali*: Siadaj już.)

Zaraz usiądę, ale zanim to zrobię, to mam wielką prośbę. Pamiętajcie, szanowni państwo, o tym, że kiedy głosowaliśmy nad ustawą o obronie Ojczyzny, to wielokrotnie też państwo podnosiliście, że my zarzucamy wam, że to wy tą ustawą zlikwidowaliście obronę cywilną. Tak było. My za tym też zagłosowaliśmy.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tak jest.)

W poczuciu bezpieczeństwa Polek i Polaków daliśmy wam wotum zaufania, byście tę ustawę mogli przygotować. Nie przygotowaliście ustawy o obronie cywilnej, dlatego ona dzisiaj trafia przygotowana przez rząd koalicji 15 października. Zagłosujcie za tą ustawą. Zróbmy wszystko, by Polki i Polacy czuli się bezpiecznie. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: I to jest dobra puenta.)

Panie Marszałku! Wielka prośba – składam wniosek przy okazji o to, by 32. poprawkę głosować oddzielnie od pozostałych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Tego się spodziewałem. Dobrze, uwzględnimy to w głosowaniach.

Nie będę już powtarzał po pośle Frysztaku, że komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 749 i przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki.

Nad nimi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 2 ust. 3 wnioskodawcy proponują dodanie pkt 5.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 19.

Będziemy głosować nad nimi łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

W tej sprawie pytanie chciał zadać pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Zieliński:

Obrony cywilnej nie można było zlikwidować, bo jej po prostu nie było. Od kilkudziesięciu lat to były martwe przepisy.

(*Poseł Konrad Frysztak*: No to była czy były martwe przepisy?)

Spis treści

Poseł Jarosław Zieliński

A za ustawą o obronie Ojczyzny też głosowaliście, to po pierwsze.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: 8 lat.)

Po drugie, ustawa co do idei jest ważna i słuszna, natomiast ten projekt ma wiele wad. W tych trzech poprawkach, które teraz zgłaszamy, nad którymi będziemy teraz głosować, chcemy usunąć jedną ze słabości tej ustawy poprzez włączenie Wojsk Obrony Terytorialnej do systemu ochrony ludności.

Zdumiewający jest opór koalicji 13 grudnia przed tą sprawą. Pamiętamy, że nie chcieliście powołania Wojsk Obrony Terytorialnej, ale one się świetnie sprawdziły podczas sytuacji kryzysowych. Pamiętamy pandemię, powódź, sytuację po agresji rosyjskiej na Ukrainę. Dzisiaj trzeba uzupełnić ten system o Wojska Obrony Terytorialnej. Bez nich nie da się rozwiązywać tych najtrudniejszych sytuacji kryzysowych. Dlaczego w imię swoich uprzedzeń politycznych chcecie osłabiać w dalszym ciągu bezpieczeństwo Polaków (*Dzwonek*), bezpieczeństwo obywateli? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy pan minister chce zabrać głos? Niekoniecznie, dobrze.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 3. i 19., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Premier się wstrzymał. A nie, premier nie głosował.)

(*Głos z sali*: Premierowi nie działa.)

Panie pośle, przecież widzę.

Głosowało 451 posłów. 206 – za, 245 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

A ja w międzyczasie pozdrawiam grupę aktywnych kobiet z Lublina ze „Strefy kobiet", które odwiedziły Sejm Rzeczypospolitej na zaproszenie posłanki Bożeny Lisowskiej. (*Oklaski*) Cieszymy się, że jesteście z nami.

Przechodzimy do 2. poprawki.

W 2. poprawce do art. 4 ust. 1 w pkt 4 wnioskodawcy proponują, aby dodać nową literę. Nie mam tu wyszczególnione jaką.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 241 – za, 197 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 10 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 1.

W sprawozdaniu komisja wnosi o łączne głosowanie nad poprawkami 4., 8., 15. i 32.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Ale jak państwo przed chwilą słyszeli, uprawniony podmiot zgłosił wniosek o odrębne głosowanie nad poprawką 32.

Dlatego ten wniosek poddam teraz pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrębne głosowanie nad poprawką 32., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 444 – za, 3 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a więc będziemy głosować nad tą poprawką osobno.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 8. i 15. – nad 32. będziemy głosować później – zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 427 – za, 5 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce do art. 10 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 18.

Z poprawką tą łączą się poprawki: 6., 7., od 10. do 12., 17., 18., od 33. do 40. i od 42. do 47.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 5. do 7., od 10. do 12., 17., 18., od 33. do 40. i od 42. do 47., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 5 – za, 235 – przeciw, 209 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce do art. 11 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

(*Poseł Roman Fritz*: Ale Donald nie był za.)

W 13. poprawce do art. 11 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują dodanie ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 447 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 16. poprawce do art. 13 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Nie działa? Komu nie działa? Panu posłowi. Zaraz będziemy sprawdzać.

Głosowało 442 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 17 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia pkt 36.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wszystkim działa?

Głosowało 449 posłów. 432 – za, nikt nie był przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 21. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 22.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 263 – za, 186 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

22. poprawka stała się w związku z powyższym bezprzedmiotowa.

W 23. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują dodanie ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 9 – za, 257 – przeciw, 180 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 24. poprawce do art. 18 wnioskodawcy proponują dodanie ust. 4 i 5.

Łączą się z nią poprawki od 25. do 27.

Nad nimi będziemy oczywiście głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 24. do 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 5 – za, 241 – przeciw, 203 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 28. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 447 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 29. poprawce do art. 45 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 4.

Łączy się z nią poprawka 58.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 29. i 58., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 30. poprawce do art. 49 wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 2.

Łączą się z nią poprawki 53. i 57.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Spis treści

Marszałek

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 30., 53. i 57., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 31. poprawce do art. 53 wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 32. poprawce do art. 58 wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 189 – za, 240 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 41. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 95.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 41. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 445 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 48. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 113.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 205 – za, 242 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 49. poprawce do art. 154 wnioskodawcy proponują m.in. dodanie ust. 3a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie w tej sprawie ma pani poseł Małgorzata Golińska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka wprowadza bardzo ważną dla samorządów regulację. Chodzi o finansowanie w ramach dotacji celowej zadań zleconych z zakresu obrony cywilnej w wysokości zapewniającej realizację tych zadań. To propozycja, o której przyjęcie proszą sami samorządowcy, szczególnie włodarze tych małych miejscowości, małych wiejskich gmin, gdzie dochody do dyspozycji są mniejsze ze względu na mniejszą liczbę mieszkańców i przedsiębiorstw, którzy mogliby generować dochód. Bardzo państwa posłów proszę o przyjęcie ich prośby, o pochylenie się nad naszą poprawką i jej przyjęcie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)

W 50. poprawce do art. 171 wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 2.

Z poprawką tą łączy się poprawka 55.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek 50. i 55., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 243 – za, 1 – przeciw, 205 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 51. poprawce do art. 195 wnioskodawcy proponują skreślenie pkt 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 51. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Spis treści

Marszałek

Sejm poprawkę przyjął.

W 52. poprawce do art. 198 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Z pytaniem w tej sprawie zgłosił się pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Hreniak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawka klubu Prawa i Sprawiedliwości sprowadza się do tego, że chcemy zmienić źródło finansowania ochrony ludności i obrony cywilnej. W projekcie rządowym mamy zapis mówiący o tym, że połowa środków, które mają zostać przekazane na ten cel, to środki zabrane z modernizacji polskiej armii. Myślimy, że to jest zły pomysł. Musimy szukać innych środków. Nie możemy budować ochrony ludności i obrony cywilnej kosztem modernizacji Wojska Polskiego, dlatego bardzo prosimy o przyjęcie naszej poprawki, która buduje bezpieczeństwo Polaków, wzmacnia te dwa filary: ochronę ludności i naszą siłę militarną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 52. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 189 – za, 243 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 54. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 204.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 54. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 448 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W ostatniej, 56. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 206a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Będziemy zaraz głosować nad całością projektu ustawy.

Pan poseł Szefernaker chciał jeszcze przed tym głosowaniem zabrać głos w ramach pytania do wnioskodawców.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprawy związane z bezpieczeństwem Polski, Rzeczypospolitej, naszych rodaków powinny być wyłączone z bieżącego sporu politycznego, przyjmowane w konsensusie. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości ówczesna totalna opozycja nie poparła ważnych dla bezpieczeństwa ustaw powołujących Wojska Obrony Terytorialnej czy też dotyczących budowy zapory na granicy z Białorusią. Ta ustawa ma swoje wady i słabości. Zgłaszaliśmy wiele poprawek wychodzących naprzeciw tym problemom. Część z poprawek została przyjęta, część została przez was odrzucona. Jest to ustawa oczekiwana przez Polaków, dlatego jako konstruktywna opozycja będziemy monitorować to, jak ona będzie realizowana, i ją poprzemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 749, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Radzie Fiskalnej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Spis treści

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 750, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 12 – za, 423 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw.

Teraz proszę państwa o uwagę, bo jest sporo wniosków, które będą miały duże znaczenie dla przyszłości tej ustawy.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 777, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wnioski o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji, a także o skierowanie tego projektu ustawy wyłącznie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez kierowania go do komisji.

Jeżeli ten wniosek odrzucimy, rozstrzygniemy sprawę skierowania projektu do komisji, czyli zdecydujemy, czy kierujemy go do komisji rodziny i do komisji gospodarki, czy tylko do komisji rodziny.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, pani poseł?

(*Poseł Daria Gosek-Popiołek*: Zapisałam się do pytania.)

Dobrze, ale na razie nie głosujemy nad ustawą. Na razie głosujemy nad wnioskami.

(*Poseł Daria Gosek-Popiołek*: No właśnie przed tym punktem, przed tym głosowaniem.)

Proszę bardzo, pani poseł, na chwilę mogę udzielić pani głosu w ramach pytań. Trudno.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Dziękuję bardzo za wyrozumiałość.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Bardzo gorąco chciałabym państwa zachęcić do zagłosowania w sprawie niezwłocznego przejścia do drugiego czytania. Jeżeli ten projekt ustawy trafi m.in. do Komisji Gospodarki i Rozwoju, którą kieruje wielki przeciwnik wolnej Wigilii, czyli pan poseł Ryszard Petru, to wolnej Wigilii nie będzie ani w tym roku, ani w kolejnych latach. (*Oklaski*) Na ten dzień, na ten dzień wolny od pracy, czekają miliony Polek i Polaków, niezależnie od tego, czy chcą ten dzień spędzać z rodziną, z przyjaciółmi, czy są religijni, czy są niewierzący.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Dlatego bardzo mocno zachęcam państwa do tego, żebyście posłuchali milionów Polek i Polaków. Dziękuję. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Marszałek:

Dziękuję.

Jak już dopuściłem do zadania jednego pytania, to muszę dopuścić do zadania następnego.

Pan poseł Petru.

Przypominam tylko państwu, że tę dyskusję odbyliście. Ona była fascynująca, przyglądałem się jej.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apeluję o to, aby skierować tę ustawę do obu połączonych komisji (*Oklaski*), dlatego że jest to wrzutka poselska, bez analizy kosztów. Są branże, które na tym zyskają, są branże, które na tym stracą. Apeluję o rozsądek, o analizę. Nie róbmy tego w ten sposób, jak robiła to prawa strona, na chybcika, jak w przypadku Polskiego Ładu. W związku z tym apeluję do wszystkich posłów, abyśmy skierowali tę ustawę do obu połączonych komisji. Nad tym będziemy pracować. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Pan poseł Fogiel zada pytanie w imieniu klubu PiS.

Proszę bardzo, po jednym pytaniu, jeżeli chcecie.

Poseł Radosław Fogiel:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponuję, żeby komisja, której przewodniczy pan poseł Petru, pracowała nad tym projektem w najbliższą Wigilię i żeby zobowiązać komisję do tego, żeby wyrobiła się z zakończeniem prac przed świętem sześciu króli. (*Oklaski*)

Ale oczywiście mało poważne jest powierzanie prac nad tak ważną dla obywateli ustawą jej zapiekłemu przeciwnikowi. Apelowałbym do pana marszałka, żeby jednak nadać normalny tryb prac nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu koła Razem pani poseł Paulina Matysiak.

Proszę bardzo.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My na pewno zagłosujemy za tym, żeby niezwłocznie przystąpić do drugiego czytania tego projektu, bo to jest jedyna szansa, żeby ten wolny dzień – 24 grudnia, wigilia Bożego Narodzenia była wolna jeszcze w tym roku. Patrzymy na to, żeby zapanowała sprawiedliwość społeczna, a pracownicy mieli w najbliższym czasie wolne. (*Oklaski*)

Marszałek:

Piękne świadectwo.

Bardzo proszę pana posła Wiplera w imieniu Konfederacji.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niektórzy bardzo chcieliby tym głosowaniem i szybkim uchwaleniem wolnego dnia w Wigilię jeszcze w tym roku rozpocząć przedwyborcze prezydenckie rozdawnictwo pieniędzy podatnika. (*Oklaski*)

Jak już w tym roku od tego rozpoczniemy, to strach się bać, ile dziesiątków czy setek miliardów to wszystko będzie kosztować. Dlatego apeluję: pracujmy merytorycznie, nie spieszmy się. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Roman Fritz*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przystąpieniem do drugiego czytania projektu ustawy dzisiaj bez kierowania go do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 213 – za, 235 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przechodzimy do rozstrzygnięcia kwestii skierowania projektu.

Przypominam: marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy i niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 777, do dwóch komisji: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

(*Głos z sali*: Do zamrażarki.)

W dyskusji zgłoszono natomiast wniosek o skierowanie projektu ustawy tylko do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Czyli jeżeli głosujecie państwo za, to jesteście za tym, żeby ten projekt trafił do dwóch komisji: komisji rodziny i komisji gospodarki. Natomiast jeżeli będziecie głosowali przeciw, to oznacza, że chcecie, żeby trafił wyłącznie do komisji rodziny.

Jej odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy wyłącznie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji skierowania tego projektu ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 235 – za, 215 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a więc skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 805.

Głos chce zabrać w imieniu wnioskodawców pani minister Paulina Hennig-Kloska.

Bardzo proszę.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! To jest jeden z pierwszych, niezwykle ważnych, projektów ustaw, które po latach ciemności mają wprowadzić polski miks energetyczny w lata zielonej, taniej i czystej energii.

(*Głos z sali*: Lata ciemności.)

To jest niezwykle ważne, bo to jest droga do obniżenia kosztów wytwarzania energii. Mamy konkretny plan, jak obniżyć o ponad 1/3 koszty wytwarzania energii. To postulat mający ogromne poparcie, odpowiadający potrzebom społecznym. Tak jak powiedziałam, to jest jeden z pierwszych wielu projektów

Spis treści

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

z naszego ministerstwa, które idą dokładnie w tę stronę.

Po pierwsze, w tym projekcie poprawiamy sytuację przedsiębiorstw energochłonnych, wprowadzamy maksymalne dozwolone przez Unię Europejską ulgi, które ograniczą ceny energii elektrycznej dla tej grupy przedsiębiorstw, w przypadku której ceny energii w koszyku kosztów ważą najwięcej. To jest niezwykle ważny proces, bo te firmy muszą mieć szansę konkurowania na rynkach światowych. Wprowadzamy ulgi, tak jak powiedziałam, na maksymalnych poziomach – 85% i, co też bardzo istotne, rozszerzamy listę sektorów, które będą mogły z tych ulg korzystać, aż o 53 sektory gospodarki. Łącznie będzie to 116 sektorów.

Po drugie, wypełniamy jedną z obietnic rządu koalicji 15 października i poprawiamy rozliczenia dla blisko 500 tys. polskich prosumentów. To jest niezwykle ważne, by było to opłacalne, jeżeli prywatna osoba postanawia zainwestować własne prywatne pieniądze w nowe przydomowe instalacje na dachach produkujące energię. Przywracamy opłacalność właśnie przydomowych instalacji fotowoltaicznych, zwiększamy do 30% zwrot z depozytu prosumenckiego. Zwiększamy też współczynnik, przy użyciu którego będzie wyceniana energia, którą prosumenci odprowadzają do sieci, przez co ten zysk dla nich wzrośnie o blisko 1/4.

Skracamy czas procedur administracyjnych dla ważnych inwestycji w odnawialne źródła energii. To jest niezwykle ważne, by przyspieszyć proces administracyjny, by administracja w przypadku tych ważnych, strategicznych dla Polski projektów działała szybciej. W związku z tym rząd podjął decyzję, by znowu pójść tym torem, którym idzie dzisiaj Europa, i skrócić czas podejmowania decyzji w sprawie uzyskania pozwolenia na budowę, wpisu do rejestru wytwórców energii w małej instalacji czy uzyskania koncesji na wytwarzanie energii.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna, istotna zmiana. Myślę, że w sposób szczególny uszczęśliwi to pana posła Sawickiego. Przywrócimy wsparcie dla małych instalacji wodnych i biogazowni. Niezwykle ważne jest to, by podnosić efektywność polskich przedsiębiorstw rolnych. Robimy to, przywracamy wsparcie, wdrażamy przepisy unijne. Przywracamy taką możliwość, by prezes URE mógł przeznaczyć wsparcie dla tych małych instalacji, ważnych z punktu widzenia wydajności polskiego rolnictwa, polskich producentów rolnych.

Proszę Wysoką Izbę o poparcie tego niezwykle ważnego, istotnego projektu ustawy. Wierzę, że jesteśmy w stanie przyjąć te niezwykle ważne regulacje ponad politycznymi podziałami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pytanie ma pan poseł Janusz Kowalski.
Bardzo proszę.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Jesteśmy za dobrymi ustawami związanymi z OZE, ale zwracam uwagę, że procedujemy nad przepisami, które jednak zaprzeczają pani słowom. Sprawdziłem to. Jest 57 zarejestrowanych w KOWR mikroinstalacji o mocy do 50 kW. To biogazownie rolnicze objęte dzisiaj podatkiem rolnym. Chcecie objąć je podatkiem od nieruchomości. Taka biogazownia ma wartość 2 mln zł. Chcecie opodatkować części budowlane, czyli mniej więcej 30% wartości. 600 tys. zł to podstawa opodatkowania, 2% rocznie od kwoty 600 tys. zł to 12 tys. zł. Dzisiaj rolnik płaci za taką biogazownię 18 zł, za 1 ha przeliczeniowy 180 zł. Taka biogazownia zajmuje 100 m^2. Dzisiaj koszt to 18 zł. Chcecie opodatkować rolników, 57 biogazowni rolniczych, których i tak jest w Polsce mało, a koszt będzie wynosił 12 tys. zł rocznie. Zmieńcie to prawo, mamy taką poprawkę. (*Dzwonek*) Dotrzymajcie słowa, wspierajcie biogazownie rolnicze. (*Oklaski*)

Marszałek:

No dobrze, ale i tak…
Chce pani odpowiedzieć? Ale błagam, krótko, pani minister, dobrze? Ma pani prawo odpowiedzieć.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję. Krótkie sprostowanie: przepisów tego typu nie ma w tej ustawie. Pan poseł wprowadza Wysoką Izbę w błąd. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Może są w innej? Już nie bądźmy tacy drobiazgowi.
Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 805, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 446 posłów. 426 – za, 15 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 770.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 770, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 242 – za, 205 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 793-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Krzysztofa Bojarskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Krzysztof Bojarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw. W toku drugiego czytania zgłoszonych zostało osiem poprawek. W wyniku prac komisji została przyjęta jedna poprawka, poprawka klubu Koalicji Obywatelskiej. Dotyczyła ona kształtowania składu komisji konkursowej rozstrzygającej wybór na stanowisko dyrektora CMKP. W wyniku przyjęcia tej poprawki skład komisji będzie wyglądał następująco: trzech przedstawicieli ministra właściwego do spraw zdrowia, dwóch przedstawicieli Naczelnej Izby Lekarskiej, jeden przedstawiciel Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych. Wnoszę o przyjęcie tej poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Słyszeli państwo, że komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 793.

W dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 6. zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zmiany 6. w art. 1 projektu ustawy nowelizującej.

Łączą się z nią poprawki 5., 6. i 8.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek od 2. do 4.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 5., 6. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 190 – za, 238 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 6a wnioskodawcy proponują nowe brzmienie zdania drugiego w ust. 5 oraz nowe brzmienie ust. 6.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 3. i 4.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 217 – za, 219 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 6a wnioskodawcy proponują w ust. 5 wyrazy „3 przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej" zastąpić wyrazami „2 przedstawicieli Naczelnej Rady Lekarskiej i jeden przedstawiciel Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych" oraz nowe brzmienie ust. 6.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

I tutaj pytanie chciała zadać pani poseł Marcelina Zawisza, koło Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według tej ustawy nie będzie już niezależnego kolegium

Spis treści

Poseł Marcelina Zawisza

elektorów, które składało się z nauczycieli akademickich. Teraz Ministerstwo Zdrowia chce procesem powoływania kierownictwa Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego sterować, no cóż, ręcznie. Dobrze, że zauważyli państwo istnienie pielęgniarek i położnych. Pozwolą państwo, że przyspieszę edukację: są jeszcze inne zawody medyczne z samorządami. Są to farmaceuci, diagności laboratoryjni, fizjoterapeuci i ratownicy medyczni. Jeśli przyjmiecie tę poprawkę, to nie przyjmiecie mojej poprawki, która jest poprawką nr 4. Powiem tak: władza się zmieniła, metody miały się zmienić, ale cóż, nie zmieniły się.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tylko Razem się zmieniło.)

Moja poprawka, mimo że jest najdalej idąca, została przesunięta na koniec, tak żebyście nie musieli państwo nad nią głosować na sali plenarnej. Uwzględnijcie inne zawody medyczne, żeby ich przedstawiciele również mogli powoływać kierownictwo tego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego. Nie rozumiem, dlaczego chcecie ich od tego odsunąć. Dajcie im tę możliwość. Pomóżcie im mieć (*Dzwonek*) wpływ na to, jak i kto kształci nasze kadry medyczne. To jest tak proste. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 416 – za, 16 – przeciw, 14 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. A więc 4. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

W 7. poprawce, również zgłoszonej przez koło Razem, wnioskodawcy proponują dodać nowe ustępy do art. 57 ustawy o zawodzie farmaceuty.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 193 – za, 230 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 793, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 239 – za, 22 – przeciw, 187 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zmieniającego Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., podpisanego w Warszawie dnia 5 lipca 2024 r. (druki nr 670, 707 i 707-A) **– trzecie czytanie.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 707-A.

Przystępujemy teraz do trzeciego czytania.

A ja proszę panią poseł Joannę Kluzik-Rostkowską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Joanna Kluzik-Rostkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obradowaliśmy na temat tego projektu rządowego przedwczoraj. Klub Konfederacji zgłosił wniosek o odrzucenie tego projektu. Niestety, ponieważ żaden poseł Konfederacji nie zdecydował się na to, żeby przedstawić nam, dlaczego akurat podjęli taką decyzję, a nie inną, pozostaliśmy z pewnym niedosytem. Komisja zdecydowała być przeciwko odrzuceniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 670.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Ten wniosek poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Spis treści

Marszałek

Głosowało 446 posłów. 20 – za, 426 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy więc do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 670, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 420 – za, 23 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zmieniającego Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., podpisanego w Warszawie dnia 5 lipca 2024 r.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2024 r. (przewodnictwo Belgii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 651 i 686) **– głosowanie.**

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Sprawozdanie komisji to druk nr 686.

A ja proszę, tym razem obecnego bez żadnych wątpliwości, posła Andrzeja Grzyba o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Unii Europejskiej przedstawiła projekt uchwały, w którym zwracamy się do Wysokiej Izby o przyjęcie sprawozdania w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie od stycznia do sierpnia 2024 r., w trakcie przewodnictwa Belgii w Radzie Unii Europejskiej.

W trakcie debaty nad rozpatrzeniem tej informacji oraz nad projektem uchwały przygotowanym przez komisję padł wniosek zgłoszony przez klub Prawa i Sprawiedliwości, w którym to wniosku wystąpiono o odrzucenie tejże informacji. Komisja rozpatrzyła tę poprawkę i wnosi o oddalenie tejże poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, w przedstawionym projekcie uchwały z druku nr 651 komisja proponuje, aby Sejm przyjął informację.

Komisja przedstawia również w sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce tej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość propozycji przyjęcia projektu uchwały w brzmieniu proponowanym przez komisję.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 201 – za, 240 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W związku z tym przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 651, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. 241 – za, 200 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2024 r. (przewodnictwo Belgii w Radzie Unii Europejskiej).

Przypominam państwu, że Klub Poselski Konfederacja złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie Porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, pod głosowanie poddam wniosek o uzupełnienie porządku.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem w sprawie uzupełnienia porządku dziennego o punkt obejmujący informację w sprawie Porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 446 posłów. 207 – za, 238 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Spis treści

Marszałek

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży, druk nr 789.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o przystąpienie do pierwszego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Wniosek uzasadniony jest ekonomiką procesu legislacyjnego.

Poddam go teraz pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do pierwszego czytania projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży bez zachowania terminu określonego w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. 233 – za, 209 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży (druk nr 789)**.**

W związku ze skierowaniem projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, zawartego w druku nr 611, do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży powstała konieczność rozszerzenia zakresu jej działania. Bo jak państwo wiedzą, w tym pierwszym brzmieniu były enumeratywnie wyliczone numery druków, nad którymi komisja powinna pracować.

Prezydium Sejmu przedłożyło w druku nr 789 projekt uchwały dotyczący tej sprawy.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w pierwszym czytaniu tego projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

W związku z powyższym na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu wnoszę o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu uchwały do komisji.

Wniosek uzasadniony jest ekonomiką procedury legislacyjnej.

Poddam go teraz pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu uchwały z druku nr 789 do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Nie działa, przyznaję, u mnie też. Czekamy. Już działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 232 – za, 212 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Będziemy więc głosować nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały zawartego w druku nr 789, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Jesteśmy szybsi niż nasz system. Zaraz przegłosujemy wyłączenie systemu do głosowania i w głosowaniu wybierzemy metodę głosowania.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 233 – za, 209 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 758 i 768)**.**

Proszę panią poseł Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 5 listopada Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 758. Komisja przedkłada także sprawozdanie, druk sejmowy nr 768. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawek 1., 2., 4. i 5., przyjęcie poprawki 3. oraz przyjęcie całego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosujemy odwrotnie w stosunku do naszej woli odnośnie do poprawek Senatu, a więc głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1. i 2. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. 418 – za, 17 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 6 ustawy nowelizującej Senat proponuje inne brzmienie tego przepisu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość bezwzględna – 222. 189 – za, 254 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 8 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w ust. 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. 418 – za, 23 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 10 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę terminu wejścia w życie art. 5.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Większość bezwzględna – 221. 424 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Zakończyliśmy też blok głosowań.

Serdecznie państwu dziękuję za dobrą współpracę. Wszystkim państwu życzę wesołych świąt niepodległości.

Ogłaszam 7 minut przerwy. Przerwa do godz. 19.30.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 23 do godz. 19 min 33*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej", w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji oraz informacja Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej.

Proszę wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza o przedstawienie informacji.

Zapraszam, panie premierze. (*Oklaski*)

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa jest bardzo poważna. Wspólnie z panem ministrem Tomczykiem będziemy przedstawiać dokonania zespołu pana płk. pil. Leszka Błacha, zespołu niezależnych ekspertów, który został powołany 19 stycznia 2024 r.

Po objęciu rządów jedną z pierwszych decyzji, jakie podjęliśmy 15 grudnia, była likwidacja podkomisji, którą przez najdłuższy czas kierował pan poseł Antoni Macierewicz. To była jedna z pierwszych decyzji, bardzo oczekiwana przez różne środowiska, przez Polaków, szczególnie też przez osoby najbardziej doświadczone. Zespół, który został powołany, składał się z niezależnych ekspertów, tj. 19 osób mających doświadczenie w badaniach wypadków lotniczych, mających doświadczenie w badaniu katastrof, mających doświadczenie w ogóle w całej dziedzinie lotnictwa: inżynierów, prawników, ekspertów z uczelni wojskowych, pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej. Wśród członków zespołu nie było żad-

Spis treści

Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz

nych polityków. Był on autentyczny i w pełni apolityczny. Przyczyny katastrofy nie były badane przez zespół i to chciałbym bardzo podkreślić. Zespół powołany przez ministra obrony narodowej miał na celu nie badanie przyczyn katastrofy, ale ocenę działalności podkomisji smoleńskiej w czterech obszarach: legalności, celowości, rzetelności i gospodarności. W tych czterech obszarach zespół negatywnie ocenił działalność podkomisji. To była wielka praca, od stycznia do października tego roku. Zespół przedstawił prawie 800-stronicowy raport, który jest efektem analizy ponad 174 tys. stron dokumentów w wersji papierowej oraz ponad 15 TB danych zapisanych na elektronicznych nośnikach. Zespół pracował w bardzo trudnych warunkach. Podkomisja nie rozliczyła się z wielu materiałów i dowodów. Wiele materiałów i dowodów zostało ukrytych, nie było ujawnionych przez członków podkomisji, choć ostatecznie do większości z nich udało się dotrzeć. Zespół negatywnie ocenił działanie podkomisji smoleńskiej we wszystkich badanych aspektach: legalności, celowości, rzetelności oraz gospodarności. We wszystkich tych obszarach wykazano nieprawidłowości, które zostały udokumentowane.

Zacznę od legalności. Antoni Macierewicz jako ówczesny minister obrony narodowej doprowadził do zmiany rozporządzenia w sprawie organizacji oraz działania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego w celu umożliwienia powstania odrębnego podmiotu: podkomisji. Swoim działaniem przekroczył delegację ustawową i odebrał Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego kompetencje badawcze. Podkomisja do ponownego zbadania wypadku lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r. została powołana na mocy decyzji nr 16/MON ministra obrony narodowej z dnia 4 lutego 2016 r. Decyzję wydano na podstawie rozporządzenia ministra obrony narodowej z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie organizacji oraz działania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Przepisy rozporządzenia dostosowano do potrzeb funkcjonowania podkomisji smoleńskiej pomimo zastrzeżeń co do zgodności proponowanych rozwiązań z zapisami ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze, zgłaszanych w toku procesu legislacyjnego przez Rządowe Centrum Legislacji. Pomimo przyjęcia w dniu 10 sierpnia 2021 r. uchwały o zakończeniu badań przez podkomisję smoleńską prowadzono dalsze badania i przez ponad 12 miesięcy od daty przyjęcia uchwały uzupełniano opracowywany raport. Podkomisja smoleńska również bezprawnie anulowała raport końcowy z badania zdarzenia lotniczego samolotu TU-154M nr 101 z 10 kwietnia 2010 r. Zgodnie z ustaleniami zespołu unieważnienie raportu pana Jerzego Millera było absolutnie bezprawne, ponieważ podkomisja, która tego dokonała, nie miała do tego żadnych uprawnień. Uprawnienia miała tylko główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, dlatego raport pana Jerzego Millera jest ciągle oficjalnym, obowiązującym dokumentem.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Jest kłamliwy.)

Chciałbym też złożyć wszystkim członkom komisji pana Jerzego Millera i panu ministrowi Jerzemu Millerowi wyrazy wdzięczności za ich pracę i przeprosin w imieniu Rzeczypospolitej za lata postponowania, oskarżania, okłamywania i prób zniszczenia. (*Oklaski*)

Celowość. Zespół stwierdził brak skuteczności działań podejmowanych przez podkomisję Antoniego Macierewicza. W efekcie cel działania podkomisji smoleńskiej, jakim powinno być wyjaśnienie przyczyn katastrofy i sformułowanie działań naprawczych, nie został osiągnięty. Jest to naczelna zasada badania wypadków lotniczych, wynikająca nie tylko z polskiego prawa, ale również z postanowień konwencji międzynarodowych. Przez ponad 6 lat swojej działalności podkomisja nie była w stanie sformułować wniosków i rekomendacji…

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Nieprawdopodobne.)

…żeby do takich katastrof nigdy nie dochodziło. Do tego właśnie są powoływane komisje eksperckie. Cel działania podkomisji nie został osiągnięty z jednej głównej przyczyny – podkomisja smoleńska nie była zainteresowana wyjaśnieniem przyczyn katastrofy, bo tę przyczynę sobie z góry określiła: zamach. Głównym celem działania podkomisji było udowodnienie hipotezy o wybuchu i odrzucenie wszystkich innych argumentów i ekspertyz, które tej hipotezy nie potwierdzały.

Nie odnaleziono dokumentów określających wewnętrzną organizację pracy podkomisji. Podkomisja funkcjonowała w sposób chaotyczny, bez żadnego planu, harmonogramu prac. Nie stworzono mechanizmów naprawczych, propozycji dotyczących tego, jak uniknąć podobnych błędów w przyszłości. Tego typu działania, realizowane jedynie dla osiągnięcia celu politycznego i zaspokojenia własnych ambicji, a nie dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy, są po prostu karygodne. Jeszcze bardziej karygodne jest to, że kolejnym celem działania podkomisji było dalsze budowanie podziału społecznego i niszczenie wspólnoty narodowej, sianie kłamstwa, nieprawdy, co z premedytacją czynił Antoni Macierewicz.

Teraz o rzetelności. Już sam skład podkomisji wykluczał rzetelność jej prac. W myśl ustawy – Prawo lotnicze na członków komisji lotnictwa państwowego można powołać specjalistów z zakresu szkolenia lotniczego, techniki lotniczej, nawigacji, ruchu lotniczego, meteorologii, łączności czy prawa lotniczego. Do składu podkomisji powołano osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji w dziedzinie badania wypadków lotniczych, co skutkowało niewłaściwą oceną materiału badawczego i błędną weryfikacją innych hipotez.

Szczególnym przykładem braku rzetelności podkomisji jest pomijanie lub odrzucanie opinii z zamówionych ekspertyz. Badania przeprowadzone przez NIAR jasno wykazały, że przyczyną katastrofy było uderzenie skrzydła w drzewo. Raport NIAR nie wy-

Spis treści

Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz

kazał, że przyczyną katastrofy była eksplozja. W swoim raporcie podkomisja nie uwzględniła tej ekspertyzy. Kolejna opinia dotyczyła drzwi samolotu, które wbiły się w ziemię. NIAR jasno wykazał, że prędkość samolotu na to pozwalała. Podkomisja zmanipulowała również tę opinię, by w nieuprawniony sposób forsować hipotezę o wybuchu.

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Skandal!)

Wobec niezgodnego z oczekiwaniami podkomisji przebiegu badań jej członkowie rozpoczęli wywieranie nacisków na zewnętrznych ekspertów, by ci zmienili wydane opinie i wyniki badań. Dotyczy to pana Magnussona, pana Protheroe, który poinformował, że podkomisja zaproponowała mu wypłatę kwoty 5 tys. funtów brytyjskich pod warunkiem wprowadzenia istotnych zmian w raporcie…

(*Głos z sali*: Korupcja!)

…co potraktował jako propozycję korupcyjną.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Kłamstwo!)

Na rzetelność podkomisji rzutuje również bałagan w niej panujący. Przewodniczący podkomisji nie prowadził nadzoru nad przekazywaniem, udostępnianiem i – miejscami – przechowywaniem zgromadzonych podczas badań materiałów, w tym również materiałów przekazanych podkomisji przez prokuraturę. Doprowadzono do bezpowrotnej utraty materiału dowodowego, w tym części rozbitego samolotu. 5 elementów części tupolewa ze Smoleńska zostało zniszczonych, a 19 elementów – bezpowrotnie zagubionych. Prokuratura wielokrotnie bezskutecznie upominała się o zwrot udostępnionych materiałów – również prokuratura pod rządami naszych poprzedników.

W tym miejscu chciałbym wyrazić daleko idące oburzenie sposobem komunikowania się członków komisji, określania samolotu, który leciał do Smoleńska. To były tak niegodne słowa, tak niegodne wyrażenia, że w obliczu obecności na tej sali osób najbliższych tych, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem, nie będę ich używał, ale te słowa są ujęte w raporcie. To pokazuje cynizm działania podkomisji Antoniego Macierewicza.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: To kłamstwo! Nie kłam pan!)

Tutaj czasem wielkie, piękne słowa, a tam brutalne określenia i wykorzystywanie w działaniu.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Nie oszukuj!)

Gospodarność. Koszty związane z zabezpieczeniem funkcjonowania podkomisji smoleńskiej wyniosły ponad 34,5 mln zł. Do tej kwoty należy doliczyć bezpowrotne zniszczenie użytego do eksperymentów drugiego samolotu TU-154 o numerze bocznym 102, którego wartość wyceniono na 47 mln. Wydatki, które Skarb Państwa poniósł na rzecz działania podkomisji pana Macierewicza, to w sumie ponad 81 mln zł.

Szczególnie bulwersujące są wydatki podejmowane już po opublikowaniu raportu podkomisji, tj. po 10 sierpnia 2021 r. Od tego czasu podkomisja funkcjonowała bezprawnie i niecelowo. Kosztowało to resort obrony narodowej ponad 5,5 mln zł.

Zespół negatywnie ocenia jakość zawieranych z podmiotami zewnętrznymi umów o świadczenie usług eksperckich dla potrzeb komisji, na co przeznaczono 17 mln zł. Stanowiło to 48% całkowitych kosztów działania podkomisji. Charakterystycznym przykładem nieuzasadnionego wydatkowania środków publicznych przez tzw. podkomisję na tzw. prace badawcze była umowa na usługę ekspercką dotyczącą analizy tekstów na temat katastrofy smoleńskiej na portalach społecznościowych zgodnie z wytycznymi podkomisji, za którą wykonawca otrzymał wynagrodzenie w kwocie ponad 15 tys. zł. Oznacza to całkowity brak gospodarności, ponieważ dublowano też świadczenie usług dotyczących tych samych działań, tych samych badań.

Na oddzielną uwagę zasługuje sposób i metoda zawarcia umowy przez Antoniego Macierewicza reprezentującego ministra obrony narodowej z amerykańskim Narodowym Instytutem Badań Lotniczych, NIAR. Z ustaleń wynika, że umowę podpisano z wyłączeniem przepisów ustawy – Prawo zamówień publicznych. Usługa wykonania badań została wyceniona na ponad 2 mln dolarów. To jest grupa związana właśnie z niegospodarnością, nierzetelnością, brakiem staranności zawieranych umów, które były zawierane również w trakcie już istniejącej umowy, już prowadzonych prac lub po ich zakończeniu.

W tych czterech obszarach: legalności, celowości, rzetelności i gospodarności, na 800 stronach raportu zespołu pana płk. pil. Błacha jest wszystko opisane. Te materiały są dostępne. Pan minister Tomczyk za chwilę przekaże jeszcze kolejne szczegóły. Ja na końcu swojej wypowiedzi powiem o takich bardzo precyzyjnych wnioskach, które są tam zawarte, ale zanim to zrobię, chcę też powiedzieć o przyczynach, dlaczego z taką starannością zajęliśmy się tą sprawą, dlaczego zespół pracowników, którzy pracowali w Ministerstwie Obrony Narodowej, również jak wy tam rządziliście… To nie są osoby, które zostały przez nas zatrudnione, powołane, awansowane. To są eksperci, którzy tam pracowali. Dzisiaj negować, obrażać mnie, ministra Tomczyka możecie, bo jesteśmy politykami, mamy grubą skórę…

(*Poseł Antoni Macierewicz*: To wy obrażacie kłamstwami cały czas.)

…ale chciałbym wszystkim tym 19 ekspertom, którzy pracowali w sprawie tej komisji, którzy pracowali nad tym w tym zespole, bardzo serdecznie podziękować, bo wykonali wielką pracę w imieniu Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Obrażacie Polaków.)

Ja im poleciłem, drodzy państwo – mam na to 20 świadków – na początku prac, kiedy się z nimi spotkałem, poprosiłem ich o jedno: o rzetelne i staranne sprawdzenie działań podkomisji. Powiedziałem, że tylko jedna sprawa jest ważna: dojście do prawdy i pokazanie prawdy.

(*Głos z sali*: O Jezu…)

Spis treści

Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz

Jeżeli wszystko było dobrze, to powiecie, że podkomisja dobrze funkcjonowała, jeżeli coś było źle, to macie to pokazać. I na 800 stronach to pokazali. Możecie się na to oburzyć, ale oczekiwałbym od środowiska politycznego, które ma tak duże poparcie społeczne, dostało przecież masę głosów, rozliczenia się z tych 8 lat działalności w tej sprawie. (*Oklaski*) Oczekiwałbym, żebyście się z tym raportem zapoznali. Wiem, że wśród was i wśród waszych wyborców jest bardzo dużo takich, którzy też czekali na to, wśród rodzin, które doświadczyły tragedii katastrofy smoleńskiej. To jest działanie, które było prowadzone i jest nadal niestety prowadzone przez Antoniego Macierewicza w celu zniszczenia pamięci o ofiarach katastrofy smoleńskiej (*Oklaski*), zniszczenia wspólnoty narodowej i narażenia Polski na niebezpieczeństwo. To jest działanie prowadzone z premedytacją i w pełni przygotowane. Jest to straszne, co muszę teraz powiedzieć.

(*Poseł Marek Suski*: To brednie, co pan mówi.)

Powiem szczerze, że to jest niestety tak przykre dla wszystkich naszych środowisk, bo każde nasze środowisko jest doświadczone, na czele z panem prezesem Kaczyńskim…

(*Poseł Anna Paluch*: Odczep się od prezesa Kaczyńskiego.)

…zginął tam jego brat, śp. prezydent prof. Lech Kaczyński z małżonką, prezydent Rzeczypospolitej, nas wszystkich, bo został wybrany w wolnych wyborach, zginął ostatni prezydent na uchodźstwie, zginęli moi koledzy z Polskiego Stronnictwa Ludowego, w tym Wiesław Woda, którego byłem asystentem i współpracownikiem, u którego się wychowywałem.

(*Poseł Marek Suski*: I dlatego nie chcecie prawdy?)

Zginęli najbliżsi, mama, mężowie naszych koleżanek z rządu i z parlamentu, zginęli najważniejsi dowódcy w polskiej armii, duchowni, funkcjonariusze, żołnierze, rodziny katyńskie, wszyscy, bo lecieli w tym samym celu.

Zapomnieliśmy też o celu, w jakim tam lecieli: upamiętnić ofiary Katynia. Pogrążyliśmy się w wojnie, którą ktoś wzniecił i ten ogień wciąż podsycał, dmuchał w niego, żeby płonął coraz ostrzej, coraz mocniej, ogień podziału społecznego. Nie ma na to przyzwolenia i po to jest ten raport, żeby pokazać, jaka jest prawda (*Oklaski*), żeby skończyć z tym podziałem, żeby oddać szacunek tym, którzy zostali doświadczeni, tym, którzy zostali naprawdę w najwyższy sposób doświadczeni w służbie Rzeczypospolitej. Oni lecieli tam, służąc Rzeczypospolitej. O tym nigdy nie wolno zapomnieć.

Odbudujemy wspólnotę narodową, odbudujemy pamięć o wszystkich, na czele z prezydentem Rzeczypospolitej, i to łączącą pamięć, taką, jaka była w pierwszych godzinach i dniach po katastrofie, a nie przez te lata, gdy próbowano udowadniać swoją hipotezę wybuchu, której nikt nie chciał potwierdzić, żadni eksperci, nawet ci, którzy początkowo tak myśleli. Przecież komisja to pokazuje bardzo wyraźnie, zespół to pokazuje.

Są eksperci, którzy do pewnego momentu myślą, że był wybuch, ale analizują badania i z tego się wycofują, i to mówią. To się nie podoba wtedy podkomisji smoleńskiej i próbuje ona na to wpływać. Wiele faktów i dowodów, które są zawarte, manipulacja filmami. Przeprowadzono np. eksperyment, w którym stworzono model w skali 1:10, w którym w pewnym momencie lotu odrywa się skrzydło. Ten lot trwa 8 sekund. Na filmie prezentowanym przez podkomisję trwał 50 sekund. To jak to nazwać inaczej niż manipulacje? Jak to nazwać inaczej niż oszustwo…

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Skandal!)

…niż próba potwierdzania swojej hipotezy, a odrzucania wszystkiego innego? Skąd się wzięło to, że większość ekspertów… tylko jeden miał inne zdanie, który nigdy nie badał wcześniej wypadków lotniczych. Często wymieniany NIAR i później niedawanie wiary temu, co NIAR przedstawił, i wiele innych elementów, które tego dotyczą – to musi być dzisiaj pokazane. Dlatego jeszcze raz na koniec, żeby one wybrzmiały, przeczytam wnioski zespołu.

Zespół negatywnie ocenia funkcjonowanie w latach 2016–2023 podkomisji do ponownego zbadania wypadku lotniczego samolotu TU-154M. Cel działania podkomisji, tj. wyjaśnienie przyczyn katastrofy i sformułowanie działań naprawczych, nie został zrealizowany. Podejmowane działania nie były adekwatne do zadań postawionych przez ministra obrony narodowej i naruszały kryterium legalności, gospodarności, celowości i rzetelności. Podkomisja nigdy nie przeprowadziła oględzin miejsca katastrofy i wraku samolotu TU-154M o numerze bocznym 101 w Smoleńsku.

Minister obrony narodowej doprowadził do zmiany przepisów wykonawczych do ustawy – Prawo lotnicze, to jest rozporządzenia w sprawie organizacji oraz działania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Minister obrony narodowej swoim działaniem przekroczył delegację ustawową i odebrał Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego kompetencje badawcze, doprowadził do powstania odrębnego podmiotu, podkomisji.

Podkomisja bezprawnie anulowała raport końcowy z badania zdarzenia lotniczego samolotu TU-154M nr 101, zaistniałego dnia 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku. Podkomisja skupiła się na udowadnianiu hipotezy wybuchu, odrzucając inne scenariusze przebiegu katastrofy, koncentrując swój wysiłek na poszukiwaniu argumentów na jej potwierdzenie i negowaniu innych hipotez. Świadomie, celowo wpływano na wnioski z niektórych badań, tak aby potwierdzić hipotezę wybuchu, pomijano lub odrzucano wyniki badań niezgodnych z hipotezą wybuchu.

Podkomisja przerywała prace prowadzone na jej rzecz w przypadkach, gdy ich wynik był niezgodny z oczekiwaniami. Prowadzono prace badawcze w sposób chaotyczny, bez planu, często w oparciu o doraźne decyzje przewodniczącego. Brak analiz prawi-

Spis treści

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

dłowości zaproponowanych i wykorzystanych metod badawczych przez wykonawców. Nie dokumentowano wyników wielu prac w postaci raportów. Ich przyjęcie ograniczyło się jedynie do oświadczenia przewodniczącego lub osoby upoważnionej o wykonaniu pracy, co stanowiło podstawę do zapłaty wynagrodzeń. Podejmowano nieoptymalne działania polegające na dublowaniu tematów prac badawczych, co naraziło Skarb Państwa na dodatkowe koszty. Powoływano do składu podkomisji osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji w dziedzinie badania wypadków lotniczych, co skutkowało niewłaściwą oceną materiału badawczego i błędną weryfikacją innych hipotez. Spowodowano trwałe zniszczenie samolotu TU-154M o numerze bocznym 102 poprzez świadome działanie członków podkomisji, uniemożliwiając jego naprawę.

Celowo przedłużano funkcjonowanie podkomisji przez ministra obrony narodowej na wniosek przewodniczącego podkomisji bez uzasadnienia merytorycznego. Podkomisja bezprawnie i niecelowo funkcjonowała po przyjęciu raportu z jej prac w dniu 10 sierpnia 2021 r.

Zawierano umowy z ekspertami na świadczenie usług po ich wykonaniu lub w trakcie realizacji tych działań. Stwierdzono występowanie błędów merytorycznych w zawartych umowach. Stwierdzono świadczenie przez ekspertów usług na rzecz podkomisji bez zawarcia umów. Zawierano umowy na świadczenie usług eksperckich w zakresie prac badawczych, które nie miały merytorycznego i badawczego uzasadnienia. Wypłacano wynagrodzenia na podstawie umów i aneksów do umów, które wygasły. Zawierano z członkami podkomisji aneksy do umów, które już wygasły. Nie przestrzegano postanowień i procedur odbioru prac wykonywanych na rzecz podkomisji. Stwierdzono nieuzasadnione wydatkowanie środków z budżetu państwa na zabezpieczenie funkcjonowania podkomisji przez Żandarmerię Wojskową oraz Dowództwo Garnizonu Warszawa. Stwierdzono nieprawidłowy nadzór i kontrolę przez ministra obrony narodowej nad zasadnością i celowością wydatków budżetowych poniesionych na rzecz podkomisji. Stwierdzono, że o konieczności wydatkowania środków publicznych celem zabezpieczenia potrzeb finansowych generowanych przez podkomisję decydował przewodniczący podkomisji. Udział procentowy wydatków na wynagrodzenia członków podkomisji w stosunku do całościowych kosztów jej funkcjonowania dowodzi, iż głównym zamiarem działalności podkomisji było osiągnięcie jak najwyższych profitów finansowych z pracy świadczonej na jej rzecz. Stosunek wydatków eksperckich do wydatków na wynagrodzenia członków podkomisji po 2021 r. dowodzi, że badanie i wyjaśnienie przyczyn katastrofy nie było głównym celem dalszej działalności podkomisji.

Naruszono przepisy ustawy o ochronie informacji niejawnych przez członków podkomisji, skutkujące wszczęciem postępowań wyjaśniających. Przetwarzano materiały niejawne na jawnym serwerze. Wykorzystywano prywatne konta pocztowe do wymiany informacji związanych z pracami podkomisji, co jest niezgodne z procedurami obowiązującymi w resorcie obrony narodowej. Udostępniono materiały będące własnością podkomisji osobom trzecim, niewchodzącym w jej skład.

To są główne wnioski raportu pana płk. Błacha, oddane jeden do jednego z tego, co on mówił podczas prezentacji. Ale chciałem, żeby te słowa niezależnego eksperta wybrzmiały bardzo mocno. Na tej podstawie skierowaliśmy 41 zawiadomień do prokuratury o wszczęciu postępowań, które będą prowadzone. Jest dzisiaj też wystąpienie prokuratora generalnego, pana ministra Bodnara w tej sprawie.

Ta sprawa wymaga wielkiego szacunku i powagi. O to chciałbym bardzo poprosić. Wiem, że są emocje, szczególnie u najbliższych. Chciałbym was wszystkich, szanowni państwo, tych, którzy doświadczyliście ogromu bólu i cierpienia nie tylko przez stratę najbliższych, ale przez to, co się działo przez te ostatnie lata w wyniku podziału społecznego, siania kłamstwa i obłudy – w imieniu Rzeczypospolitej przeprosić. Wszystkich tych, których doświadczyło to kłamstwo, przepraszam. (*Oklaski*) Zrobimy wszystko, żeby to, co jest wartością Rzeczypospolitej: ciągłość, wielkość, przyszłość, było budowane na wspólnocie i tożsamości, pamięci i szacunku do tych wszystkich, którzy, lecąc do Smoleńska, chcieli oddać hołd ofiarom zbrodni stalinowskiej w Katyniu, żeby ich pamięć była wieczna, a wizja Rzeczypospolitej się zrealizowała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Cezarego Tomczyka o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Prawda jest taka, że w ostatnich dniach, po tym, kiedy raport został opublikowany, kiedy został ogłoszony, de facto, tak jak powiedział pan premier Władysław Kosiniak-Kamysz, nikt nie zakwestionował żadnego członka tego zespołu, dlatego że na czele stał zawodowiec, pan płk pil. Leszek Błach, który zajmuje się zawodowo audytem wojskowym, ale też w tym gronie znaleźli się wybitni oficerowie Wojska Polskiego oraz profesorowie najważniejszych uczelni

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

wojskowych, którzy całe swoje życie poświęcili na badanie wypadków lotniczych, a także zdarzeń, incydentów w polskim lotnictwie. I jest to dokładne zaprzeczenie tego, czym była podkomisja Antoniego Macierewicza.

Po drugie, nikt w żaden sposób nie zakwestionował ustaleń, które pojawiły się w tym raporcie. Jedynym człowiekiem, który odniósł się do tego raportu, był Antoni Macierewicz. Nie kwestionował on wcale wyników badań pana płk. Błacha i całego zespołu, kwestionował to, że ten raport w ogóle mógł ujrzeć światło dzienne, że te materiały stały się wreszcie jawne. Chciałbym panu powiedzieć, że one będą jawne, bo opinia publiczna ma prawo wiedzieć, na co podkomisja smoleńska wydała ponad 80 mln zł i jak pan okłamywał naród, szczególnie że te dowody zostały pokazane i to wszystko zostało udowodnione, czy pan tego chce, czy pan tego nie chce. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Czas na prawdę i czas na sprawiedliwość. Chcę też w imieniu nas wszystkich, też w imieniu wszystkich, którzy pracowali nad tym raportem, powiedzieć, że my w tej sprawie po prostu doszliśmy do prawdy i że to jest najważniejsze w tej sprawie. Chciałbym też powiedzieć, że to wszystko, czyli badanie tego, co pan robił, ale też tego, czego pan nie zrobił, jest robione w imię pamięci o tych, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Ta sprawa musi być rozliczona do spodu.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Tak… każdego hejtujecie?)

Chciałbym panu powiedzieć, panie Antoni Macierewicz, że ta sprawa do spodu będzie rozliczona.

Szanowni Państwo! To jest pierwsza na świecie komisja – mówię o komisji Antoniego Macierewicza – która badała wypadek lotniczy, katastrofę lotniczą w sposób wirtualny. Członkowie podkomisji nigdy nie badali wraku samolotu TU-154M numer boczny 101, nawet nie podjęli starań, aby zbadać ten wrak.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Bo ruskim oddaliście wrak.)

(*Głos z sali*: To była farsa, nie komisja.)

Szanowni Państwo! Chciałbym dodać, że podkomisja prowadziła szereg badań na Tupolewie 154 numer boczny 102, czyli tym, który był w Mińsku, który zresztą zniszczyła. Podkomisja użyła, trzeba przyznać, nieznanej specjalistom metody badawczej, która pozwalałaby potwierdzić teorię zamachu na samolot, opierając się na zupełnie innym statku powietrznym. To jest rzeczywiście w nauce metoda nieznana. Nie było takiej próby na świecie. Pan tę próbę podjął. Wiemy, jak to się skończyło.

Szanowni Państwo! Antoni Macierewicz, ale też inni politycy PiS szerzyli dezinformację i tą dezinformacją zarażali całe społeczeństwo. PiS twierdził – chciałbym do tego się odnieść, bo to są takie mity, które trzeba raz na zawsze obalić – że śledztwo zostało oddane Rosjanom. To jest narracja rosyjska, panie Macierewicz.

(*Głos z sali*: Ruski agent.)

Śledztwo prowadzone jest do dziś w polskiej prokuraturze, a za czasów PiS nawet powstał specjalny zespół, który badał tę sprawę. O tym będzie mówił prokurator generalny pan Adam Bodnar. Na miejscu, w roku 2010, wbrew temu, co mówicie, byli polscy prokuratorzy oraz specjaliści z Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, którzy pobrali z wraku tupolewa setki próbek, które później pan w części zniszczył, a w części zgubił. O tym będę mówił w dalszej części mojego wystąpienia.

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Niesamowite.)

Tak jak powiedział pan minister obrony narodowej, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, to komisja Jerzego Millera ustaliła przyczynę katastrofy. A było nią zderzenie z drzewem, przeszkodami terenowymi i ziemią. I jest to wynik prac polskiej komisji, złożonej z polskich specjalistów, a nie, jak pan mówił, komisji rosyjskiej. To była polska komisja, na polskiej ziemi, to było polskie śledztwo i wszystko, co mówiliście w tej sprawie, jest nieprawdą. (*Oklaski*) Chciałbym, żeby opinia publiczna dobrze to wiedziała.

Chciałbym teraz pokazać państwu, w jaki sposób komisja Antoniego Macierewicza i sam Antoni Macierewicz chcieli wymazać z pamięci wszystko to, co robili Jerzy Miller oraz jego zespół. Szanowni państwo, pan Misiewicz… Pan Macierewicz pamięta zapewne pana Misiewicza.

(*Głos z sali*: Tak, tak, tak.)

Tak mi się wydaje. Pan Misiewicz, chciałbym panu powiedzieć, na polecenie właśnie pana…

(*Głos z sali*: Kto rozpoznał głos gen. Błasika?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie ministrze, czy mogę przerwać na chwileczkę?

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony
Narodowej Cezary Tomczyk:

Proszę bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan będzie miał już trzecie ostrzeżenie. Jeśli pan nie przestanie pokrzykiwać, to odczytam panu formułę dotyczącą zakłócania. Czy możemy się tak mówić, że pan przestanie?

(*Głos z sali*: Ale ja nie usłyszałem ostrzeżenia.)

Bo jak nie, to ją po prostu odczytam. Proszę nie pokrzykiwać, przede wszystkim z szacunku do tematu, jaki poruszamy, i do wszystkich posłów oraz ministrów na tej sali.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Spis treści

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk:**

Bardzo dziękuję.

Zakładam, że kultura osobista to powinno być jednak coś, co nas wszystkich łączy. Jeżeli pan akurat kultury osobistej nie posiada, to już na to nic nie poradzę.

(*Głos z sali*: Pani marszałek, prosiłbym, by przywołać pana ministra do porządku.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pan Misiewicz na polecenie pana Macierewicza zażądał od wszystkich jednostek podległych Wojska Polskiego przekazania wszystkich materiałów komisji Millera i do sprowadzenia tych materiałów użyto Żandarmerii Wojskowej. Wiecie państwo, dlaczego to zrobiono? Dlatego, żeby nie został po komisji Millera i po jej pracy żaden ślad. Przez 3 tygodnie szukaliśmy oryginalnego raportu Jerzego Millera, który ostał się w jednym jedynym miejscu, czyli w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Wydaje mi się, że tam po prostu Żandarmerii Wojskowej nie wpuszczono. Pan się śmieje, ale nie wiem, czy panu powinno być akurat do śmiechu. To jest pismo, które jest podpisane przez pana Bartłomieja Misiewicza z napisem: bardzo pilne, w którym zwraca się on do wszystkich podmiotów Wojska Polskiego o wydanie wszystkich materiałów, które wiążą się z komisją Millera i z podkomisją, która wtedy powstała, przy pomocy Żandarmerii Wojskowej.

Szanowni Państwo! Prawda jest taka – mówił o tym premier Władysław Kosiniak-Kamysz – że zniszczyliście wiele życiorysów wielu ludzi, wielu oficerów, wielu pilotów. Ale też myślę, że najwyższa pora powiedzieć, że koniec z tym, że 24 października wraz z publikacją raportu skończyło się kłamstwo smoleńskie, wraz z przedstawieniem dowodów, które są jasne jak słońce, gdzie każdy może wyciągnąć wnioski, bo to są materiały, które są z pańskim podpisem. To są materiały, które są materiałami źródłowymi, każdy może otworzyć raport i wyciągnąć własne wnioski.

Szanowni Państwo! To jest właśnie ten raport. To jest 800-stronicowy raport, który powstał z udziałem najlepszych polskich specjalistów z Wojska Polskiego. Ale ten raport to też gotowy akt oskarżenia wobec pana i wobec ludzi, którzy z panem pracowali. 41 zawiadomień do prokuratury. Tak się zastanawiałem, bo słyszałem ostatnio różne wypowiedzi polityków PiS-u, którzy bronią Antoniego Macierewicza, tylko mam takie absolutne przekonanie, że wy nie bronicie Antoniego Macierewicza, tylko bronicie siebie, bo wy w tym kłamstwie smoleńskim od początku do końca uczestniczyliście. Braliście w tym udział, zrobiliście z katastrofy narodowej hucpę polityczną i pan stanął na czele tej hucpy politycznej, robiąc to w sposób wyrachowany, cyniczny, tak jak zostało to przedstawione w raporcie.

Szanowni Państwo! Czołowy niemiecki propagandzista mówił, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą.

(*Głos z sali*: No właśnie. Wy się tym posługujecie.)

Wydaje się, że to jest pana motto, motto Antoniego Macierewicza. Jest to tym bardziej bulwersujące, że jest to motto Macierewicza, czyli człowieka, który przed narodem ukrył prawdę, mimo że przysięgał jej bronić. Na pana barkach ciążyła przysięga, którą pan złożył w imieniu pana środowiska politycznego, ale też w imieniu wielu wyborców, wielu obywateli Rzeczypospolitej, że wyjaśni pan przyczynę katastrofy smoleńskiej, która już zresztą była wyjaśniona. Zamiast tego po prostu przedstawiał pan nieprawdę, ukrywał pan dowody i fakty.

Tutaj jest dzisiaj sporo polityków PiS-u i mam do państwa pytanie: Czy państwu nie przeszkadza, że o tupolewie, który roztrzaskał się pod Smoleńskiem, ci ludzie, którzy pracowali w podkomisji smoleńskiej – tam też występuje Antoni Macierewicz w tym mailu – mówili: konserwa? Zastanawiam się, jak to jest w ogóle możliwe, bo badacze, którzy doszli do tych maili, którzy to analizowali, byli głęboko zszokowani. Dziwię się, że nie jesteście wy tym zszokowani, bo to wy obiecywaliście stać na straży prawdy w tej sprawie. Nie słyszałem, żeby ktokolwiek z tej części sali, w ogóle nie słyszałem, żeby ktokolwiek w Polsce, w stosunku do samolotu, który roztrzaskał się pod Smoleńskiem, używał takich stwierdzeń. Tam zginął polski prezydent, tam zginęli też moi znajomi, byłem wtedy parlamentarzystą, mówił o tym zresztą premier Władysław Kosiniak-Kamysz. To jest katastrofa, która dotyczyła nas wszystkich. Konserwa – tak pan razem ze swoimi współpracownikami określał statek powietrzny, który rozstrzaskał się pod Smoleńskiem. Najgorsze w tym jest to, że to po prostu państwa obnaża, bo pokazuje prawdziwe intencje i pokazuje gigantyczną hipokryzję w tej sprawie. To jest rzeczywiście niedopuszczalne.

Szanowni Państwo! Przechodząc do kolejnych wniosków, chcę powiedzieć, że Antoni Macierewicz kilka dni temu poinformował, że spotkał się też, co było dla mnie – muszę przyznać – rzeczywiście nową informacją, ale myślę, że ona wymaga jednoznacznego rozliczenia, z innymi Rosjanami. Cytuję: spotykałem się z wieloma Rosjanami, w tym z pilotami. To chciałbym panu, szczególnie panu, powiedzieć, że mamy pewien problem, bo dziś sprawdziłem i w tej sprawie nie złożył pan żadnego meldunku, informacji do Służby Kontrwywiadu Wojskowego ani nie zgłosił pan tego żadnym służbom. W pana raporcie też nie ma śladu.

(*Głos z sali*: Zgłosił, ale nie naszym.)

Chyba że pan zgłosił to jakimś innym służbom, ale na pewno nie polskim służbom. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Wielu.)

To jest sprawa, która będzie wymagała wyjaśnienia pewnie w ciągu kolejnych tygodni, ale wydaje mi się, że w związku z tym nie będziemy mówili, że jest 41 zawiadomień do prokuratury…

(*Głos z sali*: 42.)

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

…tylko 42 zawiadomienia do prokuratury. (*Oklaski*)

Przekażę też dziś państwu nowe informacje poza tymi, o których mówiłem. Przede wszystkim też na sali sejmowej padały takie słowa, że do Polski zostanie sprowadzony wrak tupolewa. Pamiętają to państwo pewnie bardzo dobrze.

(*Głos z sali*: Tak.)

Zresztą zacytuję panią premier Beatę Szydło z 2015 r., która powiedziała tak: „Tylko od dobrej woli rządzących zależy, czy wrak znajdzie się w Polsce". Pokażę państwu teraz, co PiS zrobił w sprawie wraku samolotu, który rzeczywiście powinien być w Polsce. Sprawdziliśmy ten wątek bardzo dokładnie. W ostatnich dniach pojawiły się też nowe informacje.

Szanowni Państwo! Podkomisja zawarła osiem umów na wykonanie ośmiu opinii prawnych na łączną kwotę ok. 500 tys. zł w zakresie środków prawnych prawa międzynarodowego, które miały umożliwić zwrot statku powietrznego o numerze bocznym 101. Jedyną realną wartość przedstawiało przygotowanie projektu skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Projekt tej skargi trafił do konsultacji do prokuratury pod wodzą Zbigniewa Ziobry, która oceniła go jako niepoprawnie przygotowany i – uwaga – przygotowała w pełni nową skargę. Wiecie państwo, co się stało z tą skargą? Nic. Nigdy nie została złożona przez podkomisję Antoniego Macierewicza ani przez polski rząd, mimo że zapłacono za ekspertyzy w tej sprawie 0,5 mln zł, a Prokuratura Krajowa dokładnie przygotowała skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Nie zrobiliście w tej sprawie absolutnie nic. Okłamaliście naród, okłamaliście swoich wyborców i mam wrażenie, że okłamywaliście się też nawzajem. Tak mi podpowiada w tej sprawie intuicja.

Mówiłem też o wykorzystywaniu Żandarmerii Wojskowej. I okazuje się, że nie tylko pan Misiewicz i pan Macierewicz, ale nawet pan Berczyński, który był przewodniczącym… Pamiętacie państwo pana Berczyńskiego? To ten od caracali, ten…

(*Głos z sali*: Wykończył.)

…który mówił, że wykończył caracale, ale okazuje się, że miał też inne zasługi dla podkomisji Antoniego Macierewicza. Korzystał też z Żandarmerii Wojskowej, w dodatku na polecenie Antoniego Macierewicza.

Jak wyglądała współpraca w państwie w tej sprawie? Szanowni państwo, w dniach 18 i 19 lipca 2016 r. w asyście Żandarmerii Wojskowej ówczesny przewodniczący podkomisji Wacław Berczyński bez zgody Prokuratury Krajowej zarekwirował dowody z Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, części tupolewa, który roztrzaskał się pod Smoleńskiem. Czynność ta została wykonana na podstawie pisemnego polecenia ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza z dnia 18 lipca 2016 r. Zastępca prokuratora generalnego Marek Pasionek zażądał od przewodniczącego podkomisji, cytuję: natychmiastowego zwrotu nieprawnie pozyskanych przez podkomisję dowodów. Więc używaliście aparatu państwa – to jest w ogóle rzeczywiście coś, co się chyba nie pojawiło – żeby kraść dowody prokuraturze. Takiego przypadku na świecie jeszcze nie było, żeby ktoś próbował zarekwirować przy użyciu państwa, Żandarmerii Wojskowej dowody prokuraturze. Ale pan tutaj też stanął na wysokości zadania i ta sprawa będzie też do końca rozliczona. (*Oklaski*)

Mówiliśmy o wywieraniu wpływu na ekspertów. Kolejny ekspert, który też pojawił się w tych materiałach, o którym do tej pory nie mówiliśmy, to prof. Berent. To kolejny przykład takiego bezprecedensowego wpływu i wskazywania kierunku, w jakim powinny pójść wnioski z analizy materiału. Przeczytam państwu zresztą ten fragment: Naciski dotyczyły analizy prof. Berenta pt. „Analiza protokołów oględzin i otwarcia zwłok ofiar wypadku (…)", który dwukrotnie otrzymał pisma od Antoniego Macierewicza, we wrześniu i w październiku 2019 r., które miały na celu zmianę podejścia profesora i sformułowania kategorycznych wniosków zgodnych z oczekiwaniem podkomisji. Ekspert w korespondencji jasno stwierdzał, że – to jest cytat z eksperta: Nie można sobie pozwolić na formułowanie wniosków, które nie będą dostatecznie uzasadnione. Wnioski te będą bowiem sprawdzane i weryfikowane przez liczne gremia i można się spodziewać mnogich prób ich podważenia czy wręcz ośmieszania. Stąd wymagana jest niezwykła ostrożność w ich formułowaniu. Rozumiem, że zleceniodawca opinii oczekuje kategorycznych wniosków.

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Pani marszałek, czas się skończył.)

To jest kolejny przykład na to, jak komisja nie służyła wyjaśnieniu sprawy, tylko udowodnieniu z góry przyjętej hipotezy o wybuchach i sabotażu. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Czas się skończył. Zasady wszystkich dotyczą.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawię teraz kolejne ustalenia, które pokazywaliśmy, ale w sposób pogłębiony. Tak jak powiedział pan premier Kosiniak-Kamysz, tego wątku nie będę powtarzał, podkomisja kosztowała prawie 82 mln zł, z czego 47 mln to koszt zdewastowanego tupolewa, na którym robiliście badania niszczące, które doprowadziły do tego, że jest dzisiaj złomem, bo on dzisiaj jest złomem, panie Macierewicz, i to pan razem z pana ludźmi do tego doprowadziliście.

W ogóle po analizie tych dokumentów można jasno powiedzieć, że jedynymi dokumentami, które były dobrze przygotowane – to jest w ogóle bardzo ciekawy wątek – są te, które dotyczą finansów podkomisji. Wtedy kiedy chodziło o pensje, wtedy kiedy chodziło o kasę, wtedy kiedy chodziło o to, żeby kolejny pana ekspert mógł zarobić setki tysięcy złotych,

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

to się wszystko w papierach bardzo dobrze zgadzało. Gorzej jest, jeżeli chodzi o kwestie, które dotyczą wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Szanowni państwo, rekordzista, członek podkomisji, zarobił prawie milion złotych, 900 tys. zł. Efekty państwo doskonale znacie.

Jeżeli chodzi o umowy eksperckie, to jest pytanie, jakie kompetencje posiadali członkowie podkomisji. Szanowni państwo, zawierano umowy na ekspertyzy z osobami kompletnie bez żadnego doświadczenia. Wspominałem ten przykład, myślę, że warto go przytoczyć jeszcze raz. Pan Ewald Gryglewicz – analiza deszyfracji kopii parametrów lotu rejestratorów w systemie MSRP oraz określenie zapisów dźwięku kanałów MARS-BM w plikach źródłowych. Bardzo poważna ekspertyza, ekspertyza istotna w pracach badawczych katastrof lotniczych. I teraz cytuję, gdzie ten pan nabył umiejętności – to jest cytat z tego pana, z jego zeznań – nabył je, współpracując z innymi blogerami i wymieniając z nimi doświadczenia. To jest ekspert Antoniego Macierewicza, człowiek, który swoją wiedzę w sprawie badania katastrof lotniczych posiadł na blogu internetowym. I ja tak patrzę na pana, i jestem naprawdę zdumiony, że pan jest na tej sali i pan może tego tak ze spokojem słuchać. Naprawdę jestem zdumiony. Wie pan co? Wczoraj, kiedy panu odpowiadałem, powiedziałem panu jedno, że trzeba to panu przyznać, że ma pan tupet. Myślałem, że to nie będzie miało wpływu na działalność prokuratury. Powiem panu, że się pomyliłem, dlatego że – sprawdziłem – i tupet, i zaprzeczanie oczywistym faktom są kwestiami, które obciążają oskarżonego w prokuraturze. Więc to jest dodatkowy element, który wpływa na pańską niekorzyść – pański tupet. (*Oklaski*)

(*Poseł Marek Suski*: Kolejny wniosek… o tupet.)

Ponadto członkami podkomisji byli muzykolog, akustyk, psycholog oraz, co jasno mówiliśmy, Antoni Macierewicz, czyli historyk zajmujący się historią Inków, jeśli dobrze pamiętam.

Szanowni Państwo! Pan poseł Macierewicz mówił tutaj, z tej mównicy, że nie zgubiono żadnych dowodów. To jest też taki kolejny przykład czegoś, co jest druzgocące dla pana działalności. Podkomisja działała w chaosie, bałaganie, doszło do zgubienia i zniszczenia części tupolewa.

Szanowni Państwo! Zgodnie z zarządzeniem o udostępnieniu materiałów śledztwa z 23 czerwca 2016 r. prokuratura udostępniła podkomisji części samolotu Tupolew 154, numer boczny 101. Dokumenty zdeponowano w zamkniętych kopertach opatrzonych pieczęcią prokuratury w willi na Klonowej – tam, gdzie była siedziba podkomisji smoleńskiej. Przyjęto to zresztą bez żadnego protokołu. Pięć elementów części tego tupolewa trafiło do Wojskowej Akademii Technicznej i w wyniku „badań" te elementy zostały bezpowrotnie zniszczone, a 19 tych elementów zagubiono. Tu są oczywiście pisma prokuratury, która zwraca się do ówczesnego ministra obrony Mariusza Błaszczaka, ale też do pana. Cytat: takie działanie stanowi utrudnianie śledztwa. Byłem rzeczywiście głęboko zszokowany, gdy pan wyszedł na tę mównicę i mówił, że to jest nieprawda, że żadne dowody nie zaginęły, bo tak się akurat składa, że mam pana pismo. Pokażę je panu, żeby pan zobaczył.

(*Poseł Bartosz Józef Kownacki*: Pani marszałek, chyba pierwszy raz się zdarza, żeby ministrowie biegali po obradach.)

Chciałem panu posłowi Macierewiczowi pokazać to pismo, żeby się nie wypierał. A więc to jest pismo do prokuratora generalnego skierowane przez pana ministra Antoniego Macierewicza, wtedy przewodniczącego podkomisji.

(*Głos z sali*: Panie ministrze, jakby pan mógł pokazać jeszcze raz.)

Przekażę państwu.

(*Głos z sali*: Nie, teraz. Ja też bym chciał zobaczyć.)

W tym piśmie jest m.in. informacja, cytuję: Zostało wysłane pismo do przedstawiciela NIAR-u, który w odpowiedzi na moje pismo stwierdził, że nie dysponuje żadnymi z tych przedmiotów. Mimo usilnych starań do tej pory podkomisji nie udało się odzyskać fragmentów samolotu Tupolew 154, numer boczny 101 ani 18 fragmentów, Tupolew numer boczny 101. To znaczy, że pan bezpowrotnie zagubił dowody, które komisja Millera i polscy prokuratorzy pozyskali w Smoleńsku. Oni te dowody pozyskali, a pan, mimo że obiecał pan stać na straży prawdy w tej sprawie, część z nich zniszczył, pozwolił je zniszczyć, a część z nich zgubił. I to są fakty w tej sprawie.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Hańba!)

Hańba, tak, to jest hańba. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Przekazał do Moskwy.)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Hańbą jest kłamstwo.)

Szanowni Państwo! Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, którego tu dzisiaj bardzo brakuje – i bardzo się dziwię, że pana ministra Błaszczaka tutaj dzisiaj z nami nie ma, ale może dlatego, że 10 z tych zawiadomień dotyczy właśnie jego – był szczegółowo informowany, także przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, o nieprawidłowościach w działalności podkomisji. Był informowany o wszystkich tych rzeczach, które pojawiły się w raporcie: o rosyjskich obywatelach, którzy się z panem spotykali i o których zaraz powiem. Był informowany o problemach dotyczących współpracy z NIAR-em. Miał informacje na temat pana eksperymentów wybuchowych. To jest garść tych meldunków, które zostały pokazane. Te meldunki zostały też wysłane do prezydenta Rzeczypospolitej pana Andrzeja Dudy. To są meldunki Służby Kontrwywiadu Wojskowego, które były kierowane do ministra obrony narodowej i w których informowano o tym, co pan robi w tej podkomisji.

I wiedzą państwo, to jest jeden z kluczowych elementów, dlatego że polskie państwo w osobie ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, ale też Jarosława Kaczyńskiego, do którego jeden z tych

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

meldunków trafił, a także Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wiedziało o tym, co pan robi. Dzisiaj można śmiało postawić tezę, że nad Antonim Macierewiczem, nad panem konkretnie, był rozpięty szeroki parasol ochronny, który miał umożliwić panu swobodną działalność w ramach podkomisji, która do niczego nie zmierzała. Mimo że wydatkowano publiczne pieniądze, miliony złotych, że chował pan dowody, że ukrywał je pan przed opinią publiczną, pana partia polityczna, pana środowisko polityczne to panu umożliwiło i pana nie rozliczyło.

Chciałbym panu powiedzieć, że to się zmieniło, dlatego że z tej sprawy i z innych spraw będzie pan jednoznacznie rozliczony, tak jak w sprawie pana Glaskowa. Chciałbym usłyszeć wyjaśnienie od pana w tej sprawie, ale pewnie usłyszy je prokurator. Bo jak to jest, że człowiek, który de facto stał na czele służb, czyli pan, człowiek, który przeprowadził proces likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych, człowiek, który tak wiele ma do czynienia i z konspiracją, i z agenturą – co prawda, nie wiedziałem, że w taki sposób – dopuścił, doprowadził do spotkania z obywatelem Federacji Rosyjskiej panem Glaskowem i nie poinformował o tym Służby Kontrwywiadu Wojskowego? Zrobił pan to dopiero po 5 dniach, kiedy ten człowiek był już kompletnie poza zasięgiem służb, kiedy mógł zniknąć przez piesze przejście graniczne z obwodem królewieckim kilka dni później, o godz. 8. Tak jak mówiłem, to było przejście piesze.

(*Poseł Marek Suski*: No i co z tego? A jakby na rowerze przejechał, to co?)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Jacy wiariaci.)

Chciałbym też wiedzieć, jak panu nie wstyd. Jak pan może twierdzić, że ta sprawa nie ma znaczenia, że nie ma znaczenia, że pan się spotykał z ruskimi obywatelami, nie informując o tym służb, tak żeby zabezpieczyć kontrolę wywiadowczą, mimo tego że w uchwale o powołaniu podkomisji – sam pan to podpisał – była wpisana właśnie osłona kontrwywiadowcza. Pan to zlekceważył. Pan dopuścił do tego, że ktoś z paszportem Federacji Rosyjskiej dał panu pendrive. Nie wiem, gdzie pan ten pendrive włożył, do którego komputera, nie wiem, co za pomocą tego pendrive'a było ściągnięte, ale wiem, że spotkał się pan z obywatelem Federacji Rosyjskiej i wypuścił go pan z polskich rąk. Taka jest prawda i też z tego będzie pan rozliczony. (*Oklaski*)

(*Poseł Marek Suski*: Czyli 48. wniosek do prokuratury.)

Kolejny przykład to pan Roman Rostkiewicz. Zresztą pan się tego kontaktu wypiera do dzisiaj. To jest człowiek, który przez 3 lata był współpracownikiem podkomisji smoleńskiej. Tylko okazało się po 3 latach, że ten pan nie nazywa się Roman Rostkiewicz – taka mała różnica – tylko nazywa się Andriej Bowbelski. Aż dziw bierze, że Andriej, prawda?

(*Głos z sali*: A nie Gonzales…)

Ale akurat w tym przypadku był to obywatel Wielkiej Brytanii, który przez 3 lata był przy panu, który przez 3 lata się z panem spotykał, spotykał się z pana ekspertami, spotykał się z panem w Londynie i działał przy panu aż do roku 2019. Ta sprawa również będzie musiała być wyjaśniona.

I teraz kluczowa historia. Czy Antoni Macierewicz znał prawdziwe przyczyny katastrofy? Szanowni państwo, Antoni Macierewicz w swoim pokoju w podkomisji smoleńskiej, w swoim biurku miał syntetyczne zestawienie wszystkich prac swoich ekspertów, swojej podkomisji smoleńskiej, które jednoznacznie wskazywały na to, że przyczyną katastrofy było zderzenie samolotu z brzozą, utrata części skrzydła, przewrócenie się na lewy bok, a następnie zderzenie się samolotu z ziemią. Pan to miał w swoim biurku. Pan ukrywał to przed opinią publiczną. Ukrywał to pan być może przed swoimi współpracownikami, ale na pewno ukrywał to pan przed narodem.

Jeżeli chodzi o badania – mówił o tym pan premier Kosiniak-Kamysz – to powiem bardzo krótko: pan zamówił właściwie sześć ekspertyz zagranicznych. Pięć z tych ekspertyz było wykonanych przez ludzi, którzy kiedykolwiek zajmowali się badaniami katastrof lotniczych. Koszty ekspertyz: 14 mln zł. Te ekspertyzy zostały przez pana de facto nieuznane. One się po prostu w pana raporcie nie znalazły, w ogromnej mierze. Natomiast najciekawsze jest to, że wszystkie te ekspertyzy, zarówno ekspertyza NIAR-u, ekspertyza Franka Taylora w późniejszym czasie, ekspertyza pana Gorana Lilja, ekspertyza pana Protheroe, jak i ekspertyza pana Magnussona wskazują jednoznacznie na to, że w Smoleńsku doszło do katastrofy lotniczej, a nie do zamachu, tak jak pan by chciał. Bo pan z góry założył hipotezę, którą przez cały czas próbował udowodnić.

Szanowni Państwo! Wnioski NIAR-u. Pan z tej mównicy powoływał się na NIAR. Wnioski NIAR-u: uderzenie skrzydła w drzewo było przyczyną katastrofy. Raport NIAR nie wskazuje na eksplozję na pokładzie jako przyczynę katastrofy. Rekonstrukcja zderzenia z brzozą pokazała, że dwa dźwigary skrzydła ulegają zniszczeniu, a trzeci – uszkodzeniu, zaś brzoza zostaje złamana. W raporcie NIAR stwierdzono, że model analizy wykazuje dobrą korelację z uszkodzeniami obserwowanymi na zdjęciach skrzydła po zderzeniu. I dalej: analiza rozpadu samolotu wskazuje, że nie były zachowane warunki umożliwiające przeżycie. To jest raport NIAR-u, na który dziesiątki razy w wypowiedziach publicznych się pan powoływał. Przeczytam kolejny fragment z raportu NIAR-u. Pan mówił tutaj o wbiciu drzwi w grunt, że to niemożliwe, że musiał być wybuch. Raport NIAR-u: Wbicie drzwi w grunt mogło nastąpić w wyniku uderzenia w nie kadłuba. NIAR wskazywał, że na podstawie analizy badania drzwi do wepchnięcia drzwi w glebę po wstępnej penetracji wymagane było średnio rozłożone obciążenie wynoszące 25 tys. funtów. Szacowana maksymalna siła pionowa wywierana przez samolot wynosiła 69 209 funtów, co z łatwością przekraczało

Spis treści

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Cezary Tomczyk

tę sumę. I na koniec raportu NIAR-u: Duże zniszczenia statku powietrznego są następstwem działania sił uderzeniowych podczas zderzenia z przeszkodami i z ziemią. Statek powietrzny rozpadł się na wiele części w wyniku zderzenia z drzewami i z ziemią. Raport NIAR-u.

Frank Taylor w 2019 r. informuje pana, że zmienił zdanie, że to, co mówił wcześniej, nie pokrywa się z tym, co odkrył, wtedy kiedy zobaczył dalsze dokumenty. On to mówi wprost. I mówi, że nie życzy sobie, żeby pan używał jego nazwiska i jego prac do prac podkomisji smoleńskiej. Pan nigdy nie przyznał publicznie, że Frank Taylor, z którym pan występował na konferencjach prasowych, zmienił zdanie, się pana wyparł. Bo każdy normalny człowiek wypiera się kłamstwa (*Oklaski*), poza jednym człowiekiem, który tutaj siedzi i na mnie patrzy.

Wnioski zawarte w raporcie Gorana Lilja: Niemożliwe było zatrzymanie przechylenia po utracie końcówki skrzydła. Czy słyszą to wyborcy PiS-u? Czy słyszą to politycy PiS-u, którzy tutaj siedzą? To są wnioski z raportu, który został zamówiony przez podkomisję smoleńską Antoniego Macierewicza. Trajektoria uwzględniająca uderzenie w brzozę jest wiarygodna. Założenie o eksplozji na większej wysokości jest wątpliwe. Drzwi zostały wbite w ziemię w wyniku uderzenia kadłuba. Pana ekspert to mówi, którego ekspertyzę pan też skrzętnie ukrywał.

Christopher Protheroe: Oderwanie końcówki lewego skrzydła nastąpiło wyłącznie w wyniku uszkodzeń mechanicznych spowodowanych uderzeniem w drzewo. Brak możliwości upozorowania miejsca katastrofy.

Pan Magnusson – to samo: Przecięcie skrzydła przez brzozę jest bardzo prawdopodobne.

Szanowni Państwo! Każdy z tych ekspertów mówił to samo, a pan za wszelką cenę próbował zrobić wszystko, żeby te informacje ukryć. A wtedy kiedy się panu nie udawało, to próbował pan proponować, jak mówi pan Protheroe, nawet łapówkę. To jest pismo, które na to wskazuje. To jest pismo, które skierowane jest do pana. W nim jest nawet napisane: dear Antoni, ale dalej jest napisane, że chodzi o łapówkę i że pan proponował badaczowi, czyli panu Protheroe, 5 tys. funtów łapówki za to, że zmieni swoje zdanie i uzna pana zdanie w tej sprawie. A pana zdanie wiemy, jakie jest, od wielu lat.

I to są sprawy, które dzisiaj wymagają konkretnego wyjaśnienia. To są sprawy, które muszą być wyjaśnione przez prokuraturę. To są sprawy, które zostały rozliczone przez zespół pana płk. Błacha. I jest dzisiaj czas na to, żeby powiedzieć też w imieniu milionów ludzi, którzy czekają na to, że ta sprawa, sprawa pana Macierewicza, ale też pana Misiewicza, pana Błaszczaka, tych wszystkich ludzi, którzy kłamali w tej sprawie, będzie do samego końca rozliczona. Bo to, że spotykał się pan prawdopodobnie z ruskimi agentami, to, że spotykał się pan z ludźmi, którzy podawali zupełnie inne nazwisko, niż mieli naprawdę, to, że nie informował pan polskich służb, to, że oszukiwał pan naród, to, że pan poświadczał nieprawdę w dokumentach państwowych, to, że proponował pan według pana Protheroe'a łapówkę swoim ekspertom, to, że własnoręcznie zmieniał pan wyniki ekspertyz, to, że nanosił pan poprawki własnoręcznie, podpisując się pod tym, jest nie tylko bezczelnością. To jest przede wszystkim ciężkie przestępstwo, które wymaga kategorycznego rozliczenia. (*Oklaski*) I będzie pan rozliczony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę ministra sprawiedliwości pana Adama Bodnara o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Głos z sali*: Jak sprawa Jolanty Brzeskiej? Samobójstwo jednak, tak?)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo…

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Pani marszałek, proszę włączyć czas…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie ministrze, bardzo przepraszam.

Panie pośle, chciałam panu wytłumaczyć, że jeśli ma pan jakieś pytania, to zapraszam. Mam jeden egzemplarz regulaminu, douczy się pan i będzie pan wiedział, że wszystko jest zgodne z regulaminem. Bardzo dziękuję.

(*Poseł Zbigniew Dolata*: Znam regulamin dostatecznie.)

Proszę nie pokrzykiwać.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętam 10 kwietnia 2010 r., kiedy każdy z nas, każda osoba na tej sali straciła kogoś, kogo znała, kto był nam bliski, z kim się utożsamiała, kto uczestniczył w naszym życiu rodzinnym albo w naszym życiu zawodowym.

(*Poseł Marek Suski*: Może włączycie czas?)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Nie, po co?)

Pamiętam, jak wspominałem śmierć pana dr. Janusza Kochanowskiego, rzecznika praw obywatel-

Spis treści

Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny Adam Bodnar

skich, pani mec. Joanny Agackiej-Indeckiej, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, pani minister Jolanty Szymanek-Deresz, pana mec. Stanisława Mikkego, pana Pawła Wypycha, pani premier Izabeli Jarugi-Nowackiej. Nie spodziewałem się wtedy, że po kilkunastu latach znajdziemy się wszyscy w sytuacji, w której sprawa katastrofy smoleńskiej nie będzie wyjaśniona, będzie budziła tyle wątpliwości, stanie się źródłem tak wielkich podziałów społecznych. Dla mnie jako osoby pełniącej funkcję prokuratora generalnego jest to dodatkowa odpowiedzialność, żeby przyczynić się maksymalnie do poznania prawdy, do wyjaśnienia tej sprawy.

W Prokuraturze Krajowej cały czas prowadzone jest przez zespół śledczy nr 1 śledztwo o sygn. PK III 1 Ds 1.2016 dotyczące katastrofy samolotu TU-154. Podstawowym celem działania zespołu śledczego, którym kieruje obecny tu prokurator Prokuratury Krajowej pan Krzysztof Szwarc, jest ustalenie rzeczywistych przyczyn i przebiegu katastrofy, w tym ustalenie osób odpowiedzialnych za jej spowodowanie. W ocenie Prokuratury Krajowej nigdy w dziejach światowego lotnictwa nie doszło do katastrofy lotniczej w okolicznościach zbliżonych do okoliczności tej właśnie katastrofy. Oczywiście dochodziło do licznych wypadków lotniczych. Ginęły w nich głowy państw, szefowie rządów, lecz w przypadku katastrofy samolotu TU-154 mamy do czynienia ze śmiercią łącznie 96 osób, w tym urzędującego prezydenta Rzeczypospolitej wraz z małżonką i wielu innych osób życia publicznego, generalicji, osób, o których wspomniałem. Co więcej, w Polsce nie prowadzono w ciągu ostatnich 30 lat żadnego śledztwa dotyczącego katastrofy dużego samolotu o charakterystyce samolotu pasażerskiego z podobną liczbą ofiar. W żadnym wypadku nie można porównywać tej katastrofy z katastrofami samolotów Ił-62 w latach 80.

Śledztwo w sprawie katastrofy zostało wszczęte od razu 10 kwietnia 2010 r. To śledztwo, jak doskonale wiemy, miało taki przebieg, że najpierw było prowadzone przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie, a od 2016 r. jest prowadzone przez zespół śledczy nr 1, o którym wspomniałem. W ramach śledztwa weryfikowanych jest równolegle wiele wersji kryminalistycznych. To jest ogromne przedsięwzięcie. Żeby państwu uzmysłowić, jak wielkie jest to przedsięwzięcie, chciałbym wskazać, że od początku śledztwa uzyskano kilkaset opinii i ekspertyz biegłych różnej specjalności. Dane elektroniczne zajmują kilka terabajtów i cały czas są poddawane analizie, natomiast akta sprawy liczą obecnie 1979 tomów. W sprawie przesłuchano ponad 1 tys. świadków. Sprawa jest analizowana na wielu poziomach, także przy udziale ekspertów i biegłych z innych państw, ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Danii, Szwajcarii, Węgier, Portugalii czy Włoch.

Istotne jest to, że w tej sprawie powołano dwa zespoły, międzynarodowe zespoły biegłych. Jeden zespół biegłych z zakresu medycyny sądowej powstał w 2016 r. Jego zadaniem było m.in. określenie przyczyn zgonu, mechanizmu oraz okoliczności powstania stwierdzonych u ofiar obrażeń. Ci biegli wydali ponad 200 opinii medycznych, a także opinię końcową z zakresu medycyny sądowej. W 2019 r. powołano natomiast międzynarodowy zespół biegłych, których zadaniem było i jest wydanie kompleksowej opinii w zakresie okoliczności katastrofy, w tym jej przyczyn i przebiegu.

Chciałbym zwrócić uwagę na pracę tego międzynarodowego zespołu biegłych. Ten zespół biegłych przygotował już opinię. Wpłynęła ona do Prokuratury Krajowej 9 września 2024 r. Liczy 700 stron. Jest niezwykle dogłębna i szczegółowa. Obecnie jest tłumaczona na język polski, bo wiemy doskonale, jak ważny jest w tej opinii każdy szczegół, jak ważne jest to, aby nie dokonać żadnych przeinaczeń, jak ważne jest zestawienie tej opinii z dotychczas zgromadzonym materiałem dowodowym. Mamy nadzieję, że ta opinia zostanie przetłumaczona tak szybko, jak to jest możliwe. Tak jak powiedziałem, tłumaczenie jest obecnie przygotowywane. Następnie opinia zostanie poddana analizie w świetle pozostałego materiału dowodowego. To jest, można powiedzieć, ten element śledztwa, na który czekaliśmy. Żeby mogło do tego dojść, to przez te kilka lat trwała bardzo intensywna współpraca prokuratorów i międzynarodowego zespołu biegłych, którzy wielokrotnie pytali się o różne szczegóły, uzyskiwali dodatkowe informacje.

Śledztwo główne w sprawie przedłużone zostało do dnia 31 grudnia 2024 r., natomiast warto zauważyć, że oprócz głównego śledztwa zespół śledczy nr 1 prowadził kilkanaście innych postępowań, z których kilka zostało już prawomocnie zakończonych. Jedno z tych postępowań dotyczyło m.in. tzw. wątku remontowego, czyli rzekomego przyczynienia się do katastrofy, tego, że dokonany wcześniej remont samolotu był przeprowadzony w sposób, który mógł ewentualnie przyczynić się do katastrofy. To śledztwo zostało umorzone, tak samo dwa pozostałe. Co ważne, drodzy państwo, te postanowienia umorzeń zostały wydane w tym roku i stały się one prawomocne. Nie składano zażaleń na te postanowienia o umorzeniu. Zapoznałem się z nimi, przeczytałem je i byłem pod wrażeniem dokładności, byłem pod wrażeniem tego, jak wielką staranność włożono w to, żeby te postanowienia się obroniły, żeby nie były one pod żadnym względem kwestionowane.

Jak powiedziałem, sprawa jest niezwykle kompleksowa, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na okoliczność, która dla mnie, ale także – chciałbym to podkreślić – dla pana prokuratora krajowego Dariusza Korneluka była bardzo istotna. Mianowicie 25 kwietnia br. odbyło się spotkanie z osobami pokrzywdzonymi w sprawie. Wydaje mi się, że to było w ogóle jedno z pierwszych, jeśli nie pierwsze, spotkanie, na którym

Spis treści

Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny Adam Bodnar

pokrzywdzeni mogli wysłuchać, co się dzieje w śledztwie, jakie są jego etapy, jakie działania zostały przeprowadzone. Mogli także się poskarżyć na te rzeczy i na te okoliczności, które im nie pasują, które nie są dla nich jasne.

Ja uważam, że to jest absolutny fundament dla prokuratury, aby pracować tak długo, tak mocno, jak się da, z pokrzywdzonymi, wyjaśniać wszystkie okoliczności, wyjaśniać ich wątpliwości, pokazywać profesjonalizm, bo to jesteśmy jako prokuratura winni wszystkim osobom pokrzywdzonym w tej sprawie.

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Marszałek! To, co jest istotne w tej sprawie, o czym już mówił pan minister Tomczyk, to to, że z prokuratury pozyskano na potrzeby pracy podkomisji smoleńskiej dowody rzeczowe. Pomimo wielokrotnych próśb ze strony prokuratury te dowody nigdy nie zostały zwrócone. To są 23 dowody rzeczowe, które obejmują fragmenty poszycia, konstrukcji bądź urządzeń samolotu TU-154M. Ponieważ one nie zostały oddane pomimo wielokrotnych próśb, prokuratura nie miała innej opcji, jak wszcząć śledztwo w tej sprawie. To śledztwo zostało wszczęte przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków po 24 czerwca 2016 r. w Warszawie i innych nieustalonych miejscach przez członków podkomisji do ponownego zbadania wypadku lotniczego poprzez być może zniszczenie, utratę lub ukrycie udostępnionych 23 dowodów rzeczowych. Dla mnie to jest absolutnie – nie wiem, jak do tego podejść – smutne, przykre, że organ państwowy: prokuratura prosi inny organ powołany do wyjaśnienia określonych spraw, a ten organ w ogóle nie chce współpracować, nie chce oddać dowodów rzeczowych. Tak jak to zostało ujęte, prokuraturze – można by powiedzieć – ukradziono dowody. I tego dotyczy jedno postępowanie.

Drugie postępowanie dotyczy przekroczenia uprawnień przez członków podkomisji poprzez zniszczenie samolotu TU-154 nr 102, czyli tego samolotu, który został zadysponowany do celów badania okoliczności, gdyż ze względu na prowadzone w nim prace został uszkodzony w sposób wykluczający przywrócenie mu jakichkolwiek właściwości lotnych i ze względu na to, że tego typu działanie jest działaniem na szkodę interesu publicznego.

W toku tego postępowania został przeprowadzony rekonesans w 23. Bazie Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim, gdzie właśnie przechowywano samolot TU-154M, a bezpośrednio po tym rekonesansie, z uwagi na bardzo zły stan samolotu oraz wysoki stopień jego zdemontowania, podjęto działania mające na celu ustalenie pozostających w służbie osób, które mogą posiadać specjalistyczną wiedzę z zakresu budowy statku powietrznego TU-154M. W tym momencie trwa też gromadzenie dokumentacji pozwalającej na ustalenie obiegu dokumentów i okoliczności podejmowania istotnych decyzji przez członków podkomisji.

To są dwie sprawy, które się toczą i które dotyczą nie samego wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej, ale tego, co się dzieje z dowodami, które zostały zgromadzone na potrzeby zbadania tej katastrofy. Znów jest to wręcz przykre, że prokuratura musi się tym zajmować.

Drodzy Państwo! Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z przykrością stwierdzam, po zapoznaniu się z raportem przygotowanym przez komisję stworzoną w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej, po zapoznaniu się z raportem zaprezentowanym przez pana premiera Kosiniaka-Kamysza oraz przez pana ministra Tomczyka, że prokuratura będzie musiała się zajmować różnymi zawiadomieniami, które w tym raporcie są sformułowane, w tym 41 zawiadomieniami dotyczącymi pana Antoniego Macierewicza. Bo zamiast zajmować się zwyczajnymi sprawami codziennymi, zwyczajnym ściganiem przestępców, prokuratorzy będą teraz musieli analizować te liczne przypadki, te liczne zarzuty nadużycia władzy, chowania dowodów i inne okoliczności, które w tym raporcie zostały opisane. Uważam jednocześnie, że jest to sprawa tak istotna z punktu widzenia interesu publicznego, tak istotna dla wyjaśnienia tego kłamstwa, które było szerzone w debacie publicznej, że postanowiłem powołać specjalny zespół śledczy, który zajmie się tylko i wyłącznie tymi właśnie sprawami. (*Oklaski*)

Mam tutaj zarządzenie, podpisane dzisiaj przeze mnie, które stanowi, że w Prokuraturze Krajowej powołuje się zespół do zbadania zaistniałych w latach 2016–2023 nieprawidłowości w funkcjonowaniu podkomisji do ponownego zbadania wypadku lotniczego z 10 kwietnia 2010 r. w aspekcie związanym z podejrzeniem przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków i działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, a także popełnienia innych czynów zabronionych z uwzględnieniem ich form stadialnych i zjawiskowych. Szefem zespołu śledczego został pan płk Tomasz Mackiewicz, prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, delegowany do Prokuratury Krajowej. Oprócz niego jest pięciu innych bardzo doświadczonych prokuratorów, w tym prokuratorów wojskowych. Liczę, że oni poprzez swoje zaangażowanie, fachowość, profesjonalizm wyjaśnią to wszystko, co się działo, i dlaczego podkomisja smoleńska i jej członkowie dopuścili się różnych sytuacji nadużycia władzy. Ale to jest zadanie, które będzie teraz realizowane. Natomiast nie powinniśmy tracić z pola widzenia, że trzeba doprowadzić do końca kompleksowe wyjaśnienie, pod względem prawnokarnym, okoliczności katastrofy samolotu TU-154.

Dzisiaj mieliśmy spotkanie Krajowej Rady Prokuratorów, w czasie którego pan prokurator Krzysztof Szwarc – to był zupełny zbieg okoliczności, bo nie wiedzieliśmy, że to wysłuchanie w Sejmie odbędzie się dzisiaj – powiedział coś takiego, że zależy mu na tym, aby to postępowanie, cytuję: skończyć takimi decyzjami, aby one się broniły, aby domykać wszystkie otwarte drzwi. Chodzi o to, aby wyjaśnić wszystkie okolicz-

Spis treści

Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny Adam Bodnar

ności w taki sposób, że jak przeczytamy to postanowienie, przeczytamy inne stanowiska procesowe będące wynikiem postępowania przygotowawczego, nie będziemy mieli absolutnie wątpliwości, że prokuratura wykonała swoją pracę. To jesteśmy winni polskiemu społeczeństwu, to jesteśmy winni pokrzywdzonym, to jesteśmy winni rodzinom ofiar: żeby wyjaśnić sprawę w sposób pełny, niebudzący wątpliwości, żeby osoby odpowiedzialne za naruszanie prawa, w tym za szerzenie kłamstwa, poniosły odpowiedzialność.

Chciałbym powiedzieć – patrzę w oczy Barbary Nowackiej, która dla mnie jest osobą reprezentującą wszystkie rodziny ofiar – że to jest moja osobista odpowiedzialność, Barbaro, w stosunku do ciebie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Antoni Macierewicz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Antoni Macierewicz:

Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że w zasadzie…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Nie ma co mówić.)

…uważałbym, że na tę skalę kłamstw, bezczelności, oszustw, tego działania…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Jak śmiesz? Hańba!)

(*Głos z sali*: Wstydź się.)

…którego istotą jest sformułowanie, że badając zbrodnie rosyjskie, popełniam nienawiść, że badanie zbrodni rosyjskiej jest podziałem narodu polskiego…

(*Głos z sali*: Pan sam siebie badał?)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Sam się zbadaj.)

…że badanie zbrodni rosyjskiej jest rzeczą niedopuszczalną…

(*Głos z sali*: To już nie działa.)

A do tego jeszcze z przykrością okazuje się, że są tacy posłowie, takie posłanki, które się w tej sprawie śmieją. To pokazuje…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Cały czas.)

…istotę rzeczy, z którą mamy do czynienia. Mówię o tym dlatego, że to, powtarzam jeszcze raz, co powiedział pan Kosiniak-Kamysz, to, co powiedział pan Tomczyk, jest…

(*Głos z sali*: Minister.)

Tak, ma pani rację, ministrowie, obaj, zgadza się. Tak, w tej sprawie zachowuję się tak, jak się powinno zachowywać, oni nie. Otóż to, jak oni się zachowują w sensie merytorycznym, to jest rzecz nieprawdopodobna. Nie ma takiej sytuacji, poza tym, jak Rosjanie zachowywali się w sprawie zbrodni katyńskiej. Nie ma takiego porównania, poza zbrodnią katyńską.

(*Głos z sali*: Człowieku, przestań.)

(*Głos z sali*: Nie uciekaj od tematu.)

Tak, wtedy przez kilkadziesiąt lat wsadzano ludzi do więzienia za to, że powiedzieli, że to Rosjanie zamordowali Polaków. Tak, w roku 1968 w więzieniu nawet spotkałem się…

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

(*Głos z sali*: Ale my mówimy o komisji Macierewicza.)

… z 17-letnim człowiekiem, który dostał 3 lata za to, że napisał, że Katyń to była zbrodnia rosyjska. Otóż wy dzisiaj chcecie zrobić dokładnie to samo.

(*Głos z sali*: O czym pan mówi?)

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

Apeluję do was jako Polaków, zastanówcie się nad tym. Zastanówcie się nad tym, czy taka skala kłamstw może być dopuszczalna. Może warto przypomnieć, że w roku 2022, w kwietniu roku 2022 będący w Polsce szef ministerstwa obrony Stanów Zjednoczonych przekazał jednoznacznie swoje stanowisko, że pan prezydent Kaczyński i cała elita narodowa lecąca w samolocie nr 101 została zamordowana przez Putina. Możecie tego wysłuchać w Radiu Wnet, bo dzisiaj jest to wszędzie dopuszczalne. To człowiek, który ma największą kompetencję informacyjną w stosunku do was wszystkich i który nie mówi kłamstw.

(*Głos z sali*: Kto taki? Nazwisko.)

Powiem raz jeszcze: minister obrony narodowej pana prezydenta Trumpa…

(*Głos z sali*: Sekretarz.)

…człowiek, który ma pełną informację. Ale nie tylko on. Warto pamiętać, że także premier Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2022 jednoznacznie stwierdził, że raport, który został przez nas sporządzony, jest jedynym prawidłowym i zgodnym z prawdą raportem i dokumentem Rzeczypospolitej. Ale nie tylko on, Sejm w grudniu 2022 r. też jednoznacznie stwierdził, że to Putin zamordował prezydenta. Nie chcecie tego słuchać. Ale może w takim razie pan minister sprawiedliwości wysłucha decyzji sądu warszawskiego z 2022 r., który to sąd jednoznacznie stwierdził, że trzeba aresztować trzech rosyjskich funkcjonariuszy, którzy doprowadzili do tego, że śmierć poniósł pan prezydent i cała elita, która leciała samolotem nr 101. Decyzja sądu warszawskiego w 2022 r. to też jest kłamstwo? To też jest nieprawda? To też jest wyobraźnia?

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

Przez cały czas przekazujecie fikcję, przez cały czas przekazujecie kłamstwa. Powiem o dwóch sprawach, jeżeli pani pozwoli mi to sformułować.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Jeszcze 4 minuty na twoje kłamstwa.)

One są nieprawdopodobne. Naprawdę życzę panu ministrowi, żeby się nad tym zastanowił. Otóż za-

Spis treści

Poseł Antoni Macierewicz

rzut, że my doprowadziliśmy do zniszczenia samolotu nr 102, nieprawdopodobny zarzut, ukrywa istotę rzeczy. Istotą rzeczy jest informacja z roku 2012, z sierpnia roku 2012, że technicy, którzy badają ten samolot, stwierdzają, że jest tam awaria w silniku, która sprawia, że nie można dopuszczać do tego, żeby ten samolot latał, bo dalsze latanie tego samolotu może doprowadzić do tego, że zostaną zniszczone wszystkie silniki i ludzie latający zostaną zabici. W związku z tym w styczniu 2013 r. minister obrony narodowej i szef ówczesnego ministra obrony narodowej podejmują decyzję, że samolot nie będzie już więcej latał, że samolot nie będzie już więcej używany, że samolot będzie tam utrzymywany, a potem przekazany do muzeum. Taka jest prawda o zniszczeniu tego samolotu. Nasza komisja zajmowała się badaniem tego samolotu, który był zniszczony, a którego badanie było niezbędne, dlatego że pan Donald Tusk zdecydował, że ta część samolotu, która została zniszczona, rozbita i pozostała w Smoleńsku, nigdy nie wróciła do Polski. Kłamie ten człowiek, który mówił, że my w tej sprawie nic nie zrobiliśmy, żeby być w Smoleńsku. Trzykrotnie wystąpiliśmy do strony rosyjskiej, trzykrotnie żądaliśmy, żeby komisja mogła tam pojechać. Nie dostaliśmy na to zgody. Ale oczywiście państwo tak naprawdę ukrywacie rzeczywistość, ukrywacie prawdę.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Rzeczywistości nie można ukryć.)

Nieprawdopodobne jest ukrywanie prawdy związanej z tym zniszczeniem rzeczy, które dostaliśmy. Tak, to jest oczywiście prawda.

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Komisja dostała je od prokuratury, zanim byłem członkiem tej komisji, nie tylko przewodniczącym, ale w ogóle członkiem tej komisji. To wszystko zdarzyło się wcześniej. Ja to, gdy dostałem informację od prokuratury, zacząłem dokładnie sprawdzać. Zostali wysłuchani wszyscy członkowie podkomisji w tej sprawie. Napisałem pisma i dostałem informację od wszystkich instytucji, które mogły się tym zajmować. Następnie, zanim objęliście władzę, przekazałem do prokuratury stanowisko i informację z apelem, żeby prokuratura rozpoczęła postępowanie prawne wyjaśniające, kto ukradł te materiały. Taka jest prawda. To nie wy o tym mówiliście, to nie wy znaleźliście, to nie ja to ukrywałem. Odwrotnie, ja wystąpiłem, żeby było postępowanie w tej kwestii. Chcę też powiedzieć, Wysoki Sejmie…

(*Głos z sali*: Wysoki sądzie.)

Tak, być może będę mówił do wysokiego sądu. Zapewniam państwa, że się tego nie obawiam. Nie ma ważniejszej sprawy dla żadnego Polaka, niż ta, żeby wyjaśnić zbrodnię smoleńską, bez względu na to, co państwo będziecie robili. To jest nieprawdopodobne kłamstwo pana ministra Kosiniaka-Kamysza, nieprawdopodobne. Pan Kosiniak-Kamysz mówi, że podkomisja nie doszła do żadnego wniosku, że podkomisja nie sformułowała żadnego jednoznacznego stanowiska, że podkomisja nic nie udowodniła. Podkomisja udowodniła i jednoznacznie stwierdziła, że mieliśmy do czynienia z wysadzeniem tego samolotu. Proszę państwa, proszę bardzo, to są loki powybuchowe na tym samolocie, to są ślady mówiące o eksplozji. Loki powybuchowe są klasycznym materiałem jednoznacznie stwierdzającym eksplozję.

Szanowni Państwo! Nasza podkomisja doprowadziła do rekonstrukcji samolotu. Nasza podkomisja doprowadziła do identyfikacji co najmniej 30 fragmentów samolotu…

(*Poseł Roman Giertych*: Antek, coraz słabiej kłamiesz.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Proszę kończyć swoją wypowiedź.

Poseł Antoni Macierewicz:

…na których zidentyfikowano…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Jak minie 30 sekund, wyłączę panu głos. Proszę kończyć. Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

Przepraszam bardzo, to jest tak, że 2 godziny można mnie atakować, 2 godziny można kłamać, a ja nie mogę…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…powiedzieć jednego zdania… (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle…

Poseł Antoni Macierewicz:

Proszę państwa…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(*Głos z sali*: Zejdź!)

Spis treści

Poseł Antoni Macierewicz:

…30 fragmentów samolotu, na których są materiały wybuchowe, są ślady materiałów wybuchowych…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Macierewicz, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Głos z sali*: Hańba!)

Poseł Antoni Macierewicz:

…zniszczenia tego wybuchem. Taka jest prawda.

(*Głos z sali*: Pani marszałek może wezwać Straż Marszałkowską.)

Możecie państwo tego nie słuchać.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Macierewicz…

Poseł Antoni Macierewicz:

Może pani mi zabronić dalej mówić.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, ja panu nic nie zabraniam.

Poseł Antoni Macierewicz:

Ja to rozumiem. Ja mam pełną świadomość, że działanie na rzecz Rosji, obrona Putina…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

Poseł Antoni Macierewicz:

…mówić prawdy o Smoleńsku. Ale zapewniam was…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Proszę opuścić mównicę.

Poseł Antoni Macierewicz:

…że zbrodnia smoleńska będzie zawsze pokazywana. Raport jest obecny w załączniku…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 4 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku i stwierdzam, że uniemożliwia pan prowadzenie…

(*Głos z sali*: Ośmiesza się pani marszałek.)

Poseł Antoni Macierewicz:

W związku z powyższym składam wniosek o odrzucenie stanowiska obu panów ministrów. Dziękuję.

(*Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Konwińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Tak jest, panie pośle, czegokolwiek pan się dotknął po roku 1989, to kończyło się katastrofą, kompromitacją. Najpierw w 1992 r. kompromitacja słusznej idei lustracji…

(*Część posłów opuszcza salę*)

(*Głos z sali*: Gdzie uciekasz?)

…bo na jednej liście obok agentów umieścił pan również ofiary Służby Bezpieczeństwa PRL. Później raport z likwidacji WSI, który kosztował budżet państwa miliony złotych i naraził bezpieczeństwo wielu osób współpracujących z Polską. (*Gwar na sali, dzwonek*) Trzecia odsłona to rzeczywiście jest to, co pan zrobił z katastrofą smoleńską, i upolitycznienie tym kłamstwem katastrofy smoleńskiej. Wie pan co? Rozmawiamy dziś nie tylko o podkomisji, na której czele pan stał, ale również o panu – szkodniku i hienie pamięci. (*Oklaski*)

Dziś debatujemy nad raportem zespołu Ministerstwa Obrony Narodowej, który dogłębnie zbadał i obnażył kłamstwa Antoniego Macierewicza. W najnowszej historii Polski niewiele było ciał tak zdeprawowanych kłamstwem, prywatą i nikczemną polityką jak podkomisja smoleńska. To tu wykuwano podziały społeczne. To tu powstawały tezy służące uprawianiu polityki nienawiści. To tu wreszcie do tego stopnia złamano prawo, że potrzeba było aż 41 zawiadomień do prokuratury, by ogarnąć cały ten wątek.

Antoni Macierewicz to postać w polskiej polityce szczególna. Niestety owa szczególność nie zasadza się

Spis treści

Poseł Zbigniew Konwiński

na służbie krajowi, prawdzie czy dobrych obyczajach. To praca w służbie konfabulacji i kłamstwa. To służba, która stanowi przykład tego, jak nie należy uprawiać polityki, jak nie należy służyć Polsce i Polakom. Bo to, co robił Macierewicz, można nazwać tylko jednym określeniem: podłość.

W podkomisji smoleńskiej próżno szukać dociekania prawdy. Jest za to partyjniactwo, którego jedynym celem było budowanie spiskowych teorii. Spiskowe teorie nie powinny stać się narzędziem w rękach rządu i państwa. Co najwyżej winny krążyć na obrzeżach poważnego świata, wzbudzając politowanie większości odbiorców. W Polsce czasów PiS i Kaczyńskiego taką właśnie teorię wyniesiono do rangi państwowej religii. Podporządkowano jej media, propagandę oraz polityczny przekaz, przekuwając nienawiść na polityczny młot na ówczesną opozycję, oszukując obywateli, niszcząc wspólnotę.

Ale to, co w tym było najohydniejsze, to niszczenie pamięci o 96 ofiarach katastrofy. Antoni Macierewicz i członkowie jego podkomisji nie mieli żadnych moralnych zahamowań przed tym, by cynicznie wykorzystać tę narodową tragedię – tragedię, która powinna łączyć, a nie dzielić. Na grobach budowaliście przekaz pełny kłamstw, przekaz pełny nienawiści, przekaz, który tyle miał wspólnego z prawdą, ile chciał Macierewicz, czyli nic. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Nie mam przy tym wątpliwości, że działalność tego szkodliwego ciała miała akceptację Kaczyńskiego. To zdumiewa najbardziej. Na pytanie, czy warto grać pamięcią brata i bratowej, czy warto ową pamięć zaprzęgać do agresywnej polityki, wszyscy muszą odpowiedzieć sobie sami.

Podkomisja smoleńska miała jeszcze jeden cel: politycznie sprywatyzować tę tragedię, zawłaszczyć wspomnienia o ofiarach tego wypadku. Chciałbym z tego miejsca bardzo mocno powiedzieć: tam zginęli nie tylko politycy PiS, tam zginęli także nasi przyjaciele z Platformy Obywatelskiej, Sojuszu Lewicy Demokratycznej czy Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także wielu innych, którzy służyli w Polsce. Ludzie wspaniali. Ofiary, którym należy się spokój i wieczny odpoczynek. Tutaj, w Sejmie, bardzo często rozpoczynamy obrady od wspomnienia parlamentarzystów, którzy od nas odeszli. Z ław PiS-u bardzo często słyszymy fragment modlitwy: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie. Antoni Macierewicz odebrał im to, odebrał to ich rodzinom. Tylko za to powinna objąć go dożywotnia publiczna infamia, bo to jest zbrodnia na pamięci. (*Oklaski*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten cyrk kosztował polskiego podatnika ponad 80 mln zł, w tym ochrona Macierewicza pochłonęła 1 mln zł, a 12 mln zł to wydatki osobowe podkomisji. Wspaniale żyło się w tym bizancjum kłamstwa.

Idźmy dalej. W podkomisji gubiono kluczowe dowody, manipulowano wnioskami z ekspertyz. Starano się przekupić lub zastraszyć tych pośród ekspertów, którzy nie chcieli potwierdzić spiskowych teorii Macierewicza. Jeden z ekspertów, jak sam przyznał, doświadczenie w zakresie analizy deszyfracji kopii parametrów lotu zdobywał, współpracując z blogerami i wymieniając się z nimi doświadczeniami. Cyrk. Gdyby to nie było tragiczne, to może byłoby to śmieszne. Na to poszło 80 mln zł z publicznych środków.

Co pisał do Macierewicza jeden z ekspertów: Pana oferta zapłaty 5 tys. funtów uzależniona od wprowadzenia przeze mnie istotnych zmian w moim raporcie jest rażącym naruszeniem zobowiązania wynikającego z § 6 umowy i stanowi łapówkę. To nie jest tylko skandal, to jest po prostu przestępstwo. Co ciekawe, o wszystkim doskonale wiedział ówczesny szef MON Mariusz Błaszczak. To do niego bowiem spływały raporty na temat prac podkomisji, dziwacznych w niej praktyk. Co zrobił? Nic. Zignorował to, pozwalając na dalsze prace zespołu smoleńskich kłamców. To on firmował kolejne bzdury wypływające z tej podkomisji. To on czynnie wspierał kłamstwo i nienawiść będące owocem pracy podkomisji, podkomisji kłamstwa i nienawiści Antoniego Macierewicza. Stąd wśród 41 zawiadomień do prokuratora aż 10 dotyczy pana Błaszczaka. W tym: braku nadzoru, złamania zapisów ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz o finansach publicznych, pomocnictwa w zniszczeniu samolotu czy też niedopełnienia obowiązków oraz przekroczenia uprawnień.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podkomisja smoleńska wsławiła się działaniami, które trudno nazwać inaczej niż cyrk, żenujący cyrk. Jak bowiem odnieść się do wielu hipotez, które z niej wypływały lub padały z ust jej przewodniczącego. Wspomnę tylko o kilku z nich. W opinii jednego z ekspertów podkomisji podłużne pęknięcie kadłuba musiało być wynikiem gwałtownego wzrostu ciśnienia wskutek eksplozji wewnątrz samolotu. A jak to wyjaśnił? Pokazał dwie pęknięte parówki. Tak narodową tragedię sprowadzono do parówek. Śmieszne? Nie – tragiczne.

Idźmy dalej. Kolejny ekspert podczas konferencji smoleńskiej porównał kadłub samolotu do puszki napoju energetycznego, którą w obrazowy sposób zgniótł młotkiem. To miał być, szanowni państwo, dowód na to, że samolot nie zderzył się z ziemią. Śmieszne? Nie, to jest tragiczne.

Członkowie podkomisji zadali sobie doprawdy wiele trudu, by udowodnić szaloną koncepcję wybuchu bomby termobarycznej na pokładzie TU-154. W tym celu zbudowali blaszany barak, który następnie wysadzili w powietrze. Co ciekawe, na tym blaszaku okna jedynie namalowano, bo przecież gdyby były prawdziwe, musiałyby pęknąć podczas eksplozji, a te we wraku tupolewa były jednak całe. Czy kogoś to śmieszy? Nie.

Macierewicz jako jeden z powodów zamachu wskazał także na sztuczną mgłę rozpyloną nad lotniskiem. Zaś jeden z jego ekspertów twórczo rozwinął koncepcję swojego szefa, dodając, że nad lotniskiem powstał sztuczny smog, a następnie sygnałem radiowym uruchomiono bombę w powietrzu. Tak wygląda

Spis treści

Poseł Zbigniew Konwiński

intelektualne pokłosie tej komisji. To są kpiny z ofiar, kpiny z rzeczywistości i kpiny z narodowej tragedii. Ta hucpa była hojnie sponsorowana i ochraniana przez rząd PiS.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Wczoraj był 7 listopada. Kiedyś tego dnia w Polsce Ludowej, a na Białorusi nawet do tej pory, obchodzono święto rewolucji październikowej, rewolucji, która zbudowała w Rosji, a potem w wielu innych krajach, system oparty na przemocy, kłamstwie i nienawiści. Prace Antoniego Macierewicza oraz jego zespołu w zakresie badania katastrofy smoleńskiej idealnie wypełniają ten właśnie komunistyczny cyniczny schemat. 15 października przerwaliśmy zatem ten nikczemny taniec na grobach 96 ofiar. Przerwaliśmy samowolę Macierewicza. Przerwaliśmy znęcanie się nad bliskimi osób, które straciły tam życie. Przerwaliśmy wreszcie stosowanie propagandy w komunistycznym odhumanizowanym stylu. Prawda zwyciężyła. Czas na sądy i prawo, czas na zadośćuczynienie przyzwoitości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 Szymona Hołowni mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do opinii komisji smoleńskiej. Za 5 miesięcy minie 15 lat od katastrofy smoleńskiej. W katastrofie lotniczej zginęło 96 osób, w tym prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z małżonką, szereg polityków, ważnych urzędników, dowództwo Wojska Polskiego. To była straszna tragedia. Proszę, przypomnijmy sobie, jaka była wówczas atmosfera w Polsce. Mimo różnic, które nas dzieliły, różnych stanowisk, światopoglądów, wszyscy połączyliśmy się w wyniku tej tragedii. Takiej jednomyślności w narodzie nie było chyba od czasów odzyskania niepodległości w 1918 r.

A później nastąpiła druga tragedia. Tę katastrofę lotniczą postanowił wykorzystać Antoni Macierewicz i jego środowisko polityczne po to, aby uprawiać politykę, aby zyskiwać popularność, znaczenie polityczne, a w rezultacie władzę w Polsce. Za nic mieli uczucia rodzin tych, którzy zginęli w katastrofie. Za nic mieli podział społeczeństwa, doprowadzenie do olbrzymiej polaryzacji. Wiedząc o tym, że nasi wrogowie zawsze marzyli o tym, aby podzielić polski naród, świadomie do tego dążyli. I nie robił tego sam Antoni Macierewicz. Miał na to przyzwolenie, miał pomocnictwo i pomoc polityków Prawa i Sprawiedliwości, łącznie z prezesem tej partii. Mogę zrozumieć, że Jarosław Kaczyński mógł być pod wpływem tej tragedii w sposób wyjątkowy – zginął w końcu jego brat, brat bliźniak. Nie jesteśmy w stanie pojąć i wyobrazić sobie, jak osoba przeżywa taką tragedię, ale to jednak nie usprawiedliwia go – tego, że pozwolił przez 15 lat Antoniemu Macierewiczowi niszczyć naszą wspólnotę przy wykorzystaniu wszelkich metod, także podłych – ekshumacji ciał ofiar tej katastrofy, mimo sprzeciwu rodzin – tylko z powodu swoich chorych wizji, tego, żeby za wszelką cenę próbować udowodnić, że tam był zamach. Przecież to musiało oczywiście też łączyć się z tym, że dopuszczał albo wręcz przyznawał, że w tym zamachu uczestniczyły władze państwa polskiego. Rzecz nieprawdopodobna, na którą nie ma krzty dowodu. Mimo to starał się za wszelką cenę, aby Polacy, Polki w to uwierzyli, aby właśnie spowodować polaryzację.

Nie był jedyną osobą, która odniosła spektakularne korzyści, która wykorzystywała katastrofę smoleńską, żeby budować swoją pozycję polityczną, swoje znaczenie, aby móc korzystać z zasobów państwa poprzez entourage władzy, ochronę, limuzyny, możliwość zatrudniania innych do tego, żeby robili to, czego chciała. Także inni właśnie w związku z katastrofą smoleńską odnieśli wymierne korzyści. Byli to tzw. eksperci zatrudniani przez Antoniego Macierewicza, którzy nie mieli żadnego pojęcia o badaniu katastrof lotniczych, ale jakże chętnie pobierali pieniądze od polskiego podatnika, aby tylko w jakiś sposób próbować uzasadnić, że Antoni Macierewicz ma rację.

Były także inne osoby, które wykorzystywały katastrofę smoleńską i stan Jarosława Kaczyńskiego poprzez uczestniczenie w comiesięcznych spotkaniach, miesięcznicach katastrofy smoleńskiej, aby później korzystać z benefitów, kiedy władzę sprawowało Prawo i Sprawiedliwość. Taką osobą najbardziej chyba znaną, która być może odniosła największe korzyści, był tzw. harcerz, który w momencie zjednoczenia narodu przyniósł krzyż przed Pałac Prezydencki, niejaki Michał K., dzisiaj przebywający w areszcie w Wielkiej Brytanii, gdzie uciekł przed wymiarem sprawiedliwości, i który nie chce wrócić do Polski, aby wytłumaczyć się z afer związanych z funkcjonowaniem Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Są też ci, którzy się obawiają powrotu Michała K. do Polski i składanych przez niego zeznań. Chciałem im przypomnieć, że mogą też się obawiać, jakie zeznania może w końcu przed zespołem śledczym zacząć składać sam Antoni Macierewicz, bo pamiętajmy, że nie będzie to dla niego nowość. Jak ustalili autorzy książki, biografii Antoniego Macierewicza, pani Anna Gielawska i Marcin Dzierżanowski w oparciu o dokumenty znajdujące się w Instytucie Pamięci Narodowej, w 1968 r. Antoni Macierewicz już składał zeznania przeciwko swoim kolegom, którzy w wyniku tych zeznań mieli później duże problemy prawne. Byli to według książki Wojciech Onyszkiewicz, późniejszy założyciel KOR-u, Piotr Bachurzewski, pa-

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

sierb śp. prof. Władysława Bartoszewskiego, a także Elżbieta Bakinowska, córka Stefana Bakinowskiego, w czasie wojny żołnierza Armii Andersa, później współtwórcy i redaktora katolickiego miesięcznika „Więź", a także prof. Henryk Samsonowicz.

To pozostawiam ku pamięci tych, którzy nadal chronią Antoniego Macierewicza i nadal przyklaskują jego kłamstwom. Co do jego wypowiedzi – ja jestem skłonny uwierzyć, że Antoni Macierewicz sam już wierzy w to, co mówi, bo on już tyle razy swoje kłamstwa powtarzał, że być może już w to wierzy. Ale mam nadzieję, że zespół śledczy prokuratury rozwieje u niego wiarę w te kłamstwa, w które wierzył, i pokaże, jak było naprawdę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Mamy dzisiaj przed sobą raport, mamy go w pamięci albo mamy we własnych zasobach, który został przygotowany przez zespół do spraw oceny funkcjonowania podkomisji do ponownego zbadania wypadku lotniczego, tzw. komisji Antoniego Macierewicza. Chodzi o raport, który nie tylko jest bardzo obszerny, ale też jak się go czyta, sprawia ogromne wrażenie. Czasami się zastanawiamy, czy taki raport musiał powstawać. Mamy w pamięci przecież 10 kwietnia, prawie 15 lat temu i ten poranek, kiedy wszyscy zamarliśmy, kiedy usłyszeliśmy informację, że oto rządowy samolot z polską delegacją pod przewodnictwem prezydenta Lecha Kaczyńskiego, lecącą upamiętnić ofiary mordu katyńskiego spadł. W tym samolocie byli również nasi znajomi. Osobiście znam panią minister, osobiście znałem wszystkich posłów i senatorów, którzy lecieli tym samolotem, wielu ważnych przedstawicieli instytucji państwowych. Wtedy miałem już okazję być w Parlamencie Europejskim i wspomnę też tę wielką jedność, która się wytworzyła. Również w tamtej instytucji była specjalna msza, była specjalna sesja, w czasie której wymienialiśmy wszystkie imiona i nazwiska osób, które zginęły: od prezydenta Lecha Kaczyńskiego, przez tych, którzy stanowili obsługę tego samolotu: stewardesy, pilotów, do wszystkich tych, którzy tam się znaleźli z Rodzin Katyńskich. Polskie dzieci z gimnazjum w Brukseli składały przed mównicą w sali plenarnej róże. Każda z tych róż symbolizowała jedną z tych osób, które odeszły na wieczną wartę. Nasi koledzy z innych klubów i frakcji parlamentarnych też chcieli uczestniczyć w tym upamiętnieniu. Byli nie tylko z różnych klubów i frakcji parlamentarnych, ale też z różnych narodów, byli to również nasi najbliżsi sąsiedzi, a mówię o Niemcach. Pamiętam panią Rebeccę Harms z frakcji Zielonych, która przyszła i powiedziała: ja chcę osobiście uczestniczyć w tym ważnym wydarzeniu.

Wydawało nam się, że zjednoczyliśmy się wokół tego, co Polska straciła, bo straciła wybitnych ludzi, prezydenta Rzeczypospolitej. Sądzę, że to zostało w jakiś sposób przez nas roztrwonione. Dlaczego? Bo przestaliśmy sobie wierzyć. Staraliśmy się znaleźć inne przyczyny, inne powody.

Wydaje mi się, że to, że minister obrony narodowej powołał zespół do oceny funkcjonowania podkomisji, to był ważny fakt. Postawił przed tym zespołem takie zadania jak: ocena celowości, efektywności, rzetelności i prawidłowości prowadzonych przez tę podkomisję działań, w tym w szczególności ocena rzetelności prowadzonej dokumentacji dotyczącej prac komisji; ocena skuteczności monitorowania prac komisji przez organy administracji państwowej – na co zwracam uwagę – czyli w jaki sposób organy administracji państwowej oceniały pracę tej komisji, jej efekty, metody badawcze; ocena prawidłowości i zasadności wykonania ekspertyz na rzecz podkomisji, a także ustaleń ekspertów; ocena kompletności dokumentacji, która została zwrócona przez podkomisję po jej rozwiązaniu; ocena zasadności i kryteriów powoływania osób, które stały się jej członkami, oraz ich kompetencji; ocena gospodarności, efektywności dokonywania wydatków czy celowości i legalności ewidencjonowania wydatków przez podkomisję, a także ochrony informacji, które mają charakter kwalifikowany.

Zasadnicze zastrzeżenie zawarte w raporcie jest takie, że zespół nie podejmował prac związanych z ponownym badaniem katastrofy, wypadku lotniczego. Raport zawiera szeroką dokumentację, o której mówiono. Te 174 tys. stron i 15 TB danych umieszczonych na nośnikach – to wszystko w jakiś sposób opisuje całą rzeczywistość.

Podkomisja zakończyła swoją pracę po wielokrotnych przedłużeniach decyzjami ministra obrony narodowej 15 grudnia 2023 r. na mocy decyzji ministra obrony narodowej, która uchyliła decyzję w sprawie powołania podkomisji smoleńskiej. Już samo powołanie podkomisji budziło zastrzeżenia Rządowego Centrum Legislacji co do proponowanych rozwiązań dotyczących organizacji i działania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego z przepisami ustawy – Prawo lotnicze. Te zmiany odebrały prawo ponownego wznowienia badania wypadku lotniczego przez komisję badania wypadków lotniczych, gdyby pojawiły się nowe dowody w tej sprawie.

Kwerenda w dokumentach podkomisji, co podkreśla raport zespołu do spraw oceny prac podkomisji, nie ujawniła żadnych dokumentów, które można uznać za wytyczne w sprawie organizacji pracy tejże podkomisji. Zasady obowiązujące zgodnie z rozporządzeniem ministra obrony narodowej z 14 czerwca 2012 r. w sprawie organizacji oraz działania komisji badania wypadków

Spis treści

Poseł Andrzej Grzyb

lotniczych zobowiązują do wyznaczenia określonych zespołów badawczych, określenia zakresu ich prac i szczegółowych obowiązków. Takich czynności dokonał pierwszy przewodniczący, a następny przewodniczący, pan przewodniczący Antoni Macierewicz, od 11 stycznia 2018 r. z tego nie skorzystał. W notatkach sekretarza podkomisji z 20 czerwca 2018 r., o czym mówi raport, przewodniczący uznał, cytuję: żaden z zespołów nie był powołany formalnie. Zgodnie z przepisami przewodniczący uznaje je – co pisze sekretarz tej komisji – za nieistniejące zespoły. Zespoły muszą być powołane na nowo, czego nie potwierdza żaden z dokumentów w sprawie powołania zespołów i podzespołów. Komunikacja pomiędzy członkami podkomisji odbywała się dostępnymi, niezabezpieczonymi kanałami komunikacji elektronicznej, co – zważywszy na przedmiot badania – było w sprzeczności z ochroną informacji niejawnych.

Można zatem użyć generalnego stwierdzenia, że zespół do oceny funkcjonowania podkomisji ocenił negatywnie funkcjonowanie podkomisji we wszystkich ocenianych aspektach. Stojący na czele zespołu pan płk Leszek Błach oraz powołani przez Ministerstwo Obrony Narodowej eksperci wykazali, że eksperci powołani do pracy w podkomisji w większości nie posiadali wykształcenia, wiedzy ani doświadczenia w badaniu wypadków lotniczych. Ekspertyzy zagraniczne opracowane m.in. przez National Institute for Aviation Research nie były publikowane. Jednym z autorów tych ekspertyz był pan Arnold Frank Taylor. Jako eksperci ds. wypadków lotniczych nie potwierdzili tezy o eksplozji na pokładzie, co było istotą poszukiwań samej podkomisji. Podkomisja smoleńska opublikowała swój raport z określeniem: raport techniczny 10 sierpnia 2021 r., co wyczerpało dalszą legalność funkcjonowania podkomisji w ocenie zawartej w raporcie. W przestrzeni medialnej usłyszeliśmy wtedy krytyczne głosy ze strony rodzin osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej, krytyczne wypowiedzi i głęboki zawód co do ustaleń podkomisji, ale również co do wiarygodności tychże ustaleń.

Podkomisja nie miała możliwości zapoznania się z miejscem katastrofy, co oczywiście jest zrozumiałe. Natomiast dla badań związanych z pracą podkomisji wykorzystano m.in. wskazany tutaj sprawny samolot. Istnieją inne metody, które nie niszczą trwale struktury statku powietrznego.

Ocena badań podkomisji przez zespół i tutaj cytuję: prace badawcze prowadzone były w sposób chaotyczny, bez planu, często w oparciu o doraźne decyzje przewodniczącego. I drugi cytat: ekspertyzy ekspertów zagranicznych zostały zamówione nie z inicjatywy podkomisji, ale z inicjatywy jednego z członków Rodzin Katyńskich, co świadczy o braku determinacji podkomisji w obiektywnej analizie przyczyn katastrofy. To jest też cytat z raportu. Spotykamy też w raporcie przykłady korespondencji, w której wprowadza się w błąd adresatów, cytuję: podkomisja (*Dzwonek*) nie jest w posiadaniu materiału National Institute for Aviation Research, o który prosi prokurator – to w odpowiedzi do prokuratora Krzysztofa Urbaniaka, który kierował zespołem śledczym Prokuratury Krajowej.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb:

Jakie są wnioski z raportu? Jest 50. Zostały one dokładnie zacytowane tutaj przez pana wicepremiera, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza. Myślę, że każdy z nas powinien je bardzo dokładnie przeczytać.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Proszę dążyć do końca.

Poseł Andrzej Grzyb:

Dziękuję za uwagę i dziękuję również wszystkim ekspertom, którzy pracowali nad tym raportem. (*Oklaski*)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Najpierw przeczytaj pan raport.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Katastrofa lotnicza według jednych czy zamach, jak chcą inni. Tak czy owak data 10 kwietnia 2010 r. przejdzie do historii jako największa klęska państwa polskiego zwanego III Rzeczpospolitą. Straciliśmy prezydenta, prezydenta RP na uchodźstwie, wielu przedstawicieli duchowieństwa, generalicji, ministrów, parlamentarzystów – osoby niezwykle zasłużone w walce o niepodległą Polskę.

Po nieprawdopodobnym szoku, jaki stał się udziałem naszego tak doświadczonego narodu, doznałem osobiście kolejnego szoku. Tym razem kulturowego, a wręcz cywilizacyjnego. Oto medialne tuzy, niektórzy celebryci, liderzy opinii, tzw. kabareciarze, rozpoczęli istny danse macabre, polegający na odczłowieczeniu ofiar i ośmieszeniu tej potwornej tragedii. Mieliśmy np. – państwo wybaczą – kaczkę po smoleńsku, zimnego lecha na Wawelu i ogólny Stuhrowy „tu polew".

Spis treści

Poseł Roman Fritz

Szczytem barbarzyństwa okazał się sierpień 2010 r., gdy antypolska i antykatolicka dzicz pod przywództwem niejakiego Dominika Tarasa, wychwalanego przez ówczesne lewicowe media, dokonała na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie ohydnej profanacji najświętszego symbolu, jakim był, jest i zawsze będzie samym rdzeniem naszej tożsamości, czyli krzyża. Ówczesne władze, w znacznej mierze pokrywające się z obecnymi, sprawiały wrażenie, że sprzyjają raczej barbarzyństwu niźli obronie tradycyjnego prawa i obyczaju.

Zdaliśmy sobie wówczas sprawę, że prawdziwa Polska na dobrą sprawę zjednoczona kulturowo już nie będzie. Ukrystalizowały się bowiem i okopały po dwóch stronach domniemanej barykady dwa plemiona, z których jedno uchwyciło się kurczowo kultu ofiar i potwierdzenia tezy o zamachu, a drugie zadowoliło się szybko, bo ciała ofiar nawet jeszcze nie ostygły, postawioną tezą o błędzie pilota i rzetelnym podejściu strony rosyjskiej do prowadzonego przez nią śledztwa.

Opcja świadomego sprawstwa, a nie przypadku jako przyczyna katastrofy, była o tyle prawdopodobna, że niemal z dnia na dzień zaczęły się pojawiać przesłanki o mataczeniu w śledztwie, chęci ukrycia dowodów czy po prostu zwykłych kłamstwach z przekopaniem terenu katastrofy na metr w głąb ze szczególną starannością, jak zapewniała nas ówczesna pani minister zdrowia, a wkrótce później pani premier Ewa, nomen omen, Kopacz. Oddanie śledztwa Rosjanom, brak zabezpieczenia terenu, a to przecież elementarz wszystkich śledztw podobnego typu, czułe przywitanie, pamiętne żółwiki premiera Tuska z Władimirem Putinem, bezczeszczenie ofiar, zwłaszcza ciała śp. Anny Walentynowicz, medialne ośmieszanie dążeń do odkrycia prawdy w zasadzie już po kilku tygodniach od katastrofy i rzecz jasna zniszczenie bądź zablokowanie dostępu do najważniejszych dowodów, tj. wraku i ludzkich zwłok, skutecznie zablokowały możliwość stwierdzenia, jaka w istocie była przyczyna omawianej tragedii. Dodajmy jeszcze późniejsze tajemnicze zgony kilkunastu wybitnych ekspertów lotniczych, w tym rybniczanina, śp. Eugeniusza Wróbla.

Co ciekawe, w czasach, kiedy satelity śledzą praktycznie każdy nasz ruch i są w stanie dostrzec tak wiele szczegółów naszego dobytku czy też wyposażenia, tym razem dziwnym zbiegiem okoliczności zgodnie zamilkły i oślepły. A podkreślić trzeba, że na terenie nieprzyjaznego w stosunku do Paktu Północnoatlantyckiego państwa roztrzaskał się samolot wojskowy ważnego kraju należącego do NATO z kilku kluczowymi politykami i generałami na pokładzie. Jak to jest możliwe, że na zdrowy rozum poddawany szczególnemu monitoringowi zapis z lotu Tupolewa 154 nie istnieje lub też nie został nam przedstawiony, ergo – jak to jest możliwe, że nasi najwięksi w teorii sojusznicy nie pomogli nam w śledztwie i wyjaśnieniu przyczyn katastrofy? Na 100% dowództwo NATO dysponuje zapisem z obserwacji feralnego lotu z 10 kwietnia 2010 r. Dlaczego polskie władze nie domagają się tych materiałów? Dlaczego nasi teoretyczni sojusznicy udają, że nie ma tematu? Gdzie były i są, czy istniały i istnieją polskie służby wywiadowcze, których psim obowiązkiem było zapewnienie bezpieczeństwa pasażerów tupolewa? Na te pytania nie znajdziemy odpowiedzi w opracowanym przez MON raporcie, a wyprodukowano na jego potrzebę niemal 800 stron. Co w nim znajdziemy? W największym skrócie: pałkę na politycznych przeciwników, wyliczenie kosztów, które ponieśli polscy podatnicy, i konstatacje, że komisja nie doszła do prawidłowych wniosków. Dlaczego polskojęzyczne władze przyglądają się ewentualnemu marnotrawieniu pieniędzy podatników jedynie w sytuacji, gdy możliwe będzie wykorzystanie politycznej, tradycyjnej wojenki przewidzianej na wewnętrzny rynek polityczny?

Konkluzja: wydaje się, że obydwa zwaśnione plemiona dążyły do błędnie określonych celów. Celem bowiem powinno stać się dojście do obiektywnej prawdy, a ona istnieje. To nie jest tak, że każda z podzielonych stron konfliktu posiada swoją prawdę. Prawda nie leży po którejś ze stron, ona nie leży nawet pośrodku. Ona jest tam, gdzie jest. Trzeba chcieć ją odkryć, choćby była bolesna i niechciana, bo tylko prawda nas wyzwoli, tylko ona w końcu pozwoli na zakończenie absurdalnego i ze wszech miar szkodliwego konfliktu, który niszczy nasz kraj niczym nowotwór.

Jeszcze nic straconego. Potrzebujemy dobrej woli i porozumienia ponad podziałami. Wyciągnijmy do siebie rękę. Proponuję uczcić pamięć tych, którzy zginęli.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od samego początku było wiadomo, że Rosji będzie zależeć na dezinformacji i odwracaniu uwagi od swojej odpowiedzialności za katastrofę. Trafili na podatny grunt ostrego wewnętrznego konfliktu politycznego. W momencie zastosowania konwencji chicagowskiej, czym de facto oddano gospodarowanie śledztwem stronie rosyjskiej, było już wiadomo, że prawdopodobnie nigdy nie dowiemy się całej prawdy o tym, co zdarzyło się pod Smoleńskiem. Brak dostępu do podstawowych dowo-

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

dów, bo naprawdę, te próbki, które były pobrane… Nie możemy wierzyć, że strona rosyjska dała nam jakiekolwiek szanse na to, aby dostać istotne, powtarzam: istotne dowody. Widzieliśmy, co robili z tym wrakiem, widzieliśmy, jak zachowywali się w stosunku do ofiar, do ciał osób, które tam zginęły. Ten brak podstawowych dowodów spowodował, że musiało się skończyć tworzeniem szeregu głupich i szkodliwych domysłów, które doprowadziły do różnych fantazyjnych teorii.

Powołano szereg komisji weryfikujących pracę poprzednich. Ta jest kolejną, czyli do tej komisji zostanie powołana kolejna, aby zweryfikować jej pracę i to, czy miała dobre wnioski, czy złe wnioski, tylko po to, aby przez 15 lat podsycać ten konflikt w imię partykularnych interesów partyjnych. Niestety po latach możemy jedynie pomodlić się za dusze naszych kolegów, za dusze zmarłych i czcić pamięć o nich. Cześć ich pamięci, cześć pamięci tych, którzy zginęli w służbie Rzeczypospolitej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przystępujemy do serii pytań.

29 posłów i posłanek zapisało się do zadawania pytań.

Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zapisać się do pytań?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas zadawania pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Krzysztof Piątkowski, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Antoni Macierewicz, samozwańczy geniusz od wszelkich zagadek wszechświata, jest politykiem, który sprawia wrażenie, jakby żył w swojej własnej rzeczywistości. W niej, oczywiście, pełni rolę niekwestionowanego autorytetu i najwyższego orędownika prawdy, której, w jego przekonaniu, reszta świata po prostu nie potrafi pojąć. Zdaje się, że widzi siebie jako nieomal imperialną postać. Kto wie, może gdzieś w zaciszu swojego gabinetu ubiera nawet jakieś szaty cara. Jego obsesyjna walka z agenturą doprowadziła go w rejony absurdu, gdzie doszukiwał się szpiegów w każdym cieniu, choć, być może, łatwiej znalazłby je w lustrze – we własnym lustrze.

Szanowni państwo, nie da się oszacować kosztów roztrwonionego autorytetu państwa i podkopanej wiarygodności instytucji, które stały się zakładnikami jego paranoi, ale chyba da się obliczyć, ile podatnicy zapłacili za jego megalomanię i te fantastyczne poszukiwania i polowania na mityczne zagrożenia. Ile kosztowała ochrona jego wysokości Antoniego Macierewicza? Ile kosztowały jego limuzyna z kierowcą i gabinet? Ile kosztowały prywatne podróże, niby to w zakresie działalności komisji? Ile kosztowały pensje jego dworu – ekspertów bez władzy, bez wiedzy eksperckiej i doświadczenia w badaniu katastrof? Przykładem może być zatrudnienie specjalisty z dziedziny geologii czy muzykologii i eksperta (*Dzwonek*), który wiedzę o katastrofach zdobywał w Internecie. Ile kosztował samolot, który jego wysokość Antoni Macierewicz polecił zniszczyć, bo miał taką fanaberię?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Akurat to się, proszę państwa, da policzyć i za to da się ponieść odpowiedzialność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Katastrofa smoleńska w pierwszych godzinach i dniach połączyła nas wszystkich, cały polski naród. Wszyscy byliśmy w wielkiej, narodowej żałobie. Niestety stosunkowo szybko znaleźli się tacy, którzy postanowili dzielić, i te podziały trwają do dzisiaj. Pan, panie pośle Macierewicz, niestety jest jednym z tych autorów, autorów tych podziałów, i to jest absolutnie niewybaczalne.

W ostatnich latach, ale szczególnie w ostatnich tygodniach i dniach docierają do nas konkretne informacje i konkretne fakty o pańskiej działalności. I to jest absolutnie przerażające. A zatem dzisiaj chciałbym właśnie pana, panie pośle, zapytać, kim pan jest. Kim pan jest, panie pośle Macierewicz, tak naprawdę? I dokąd pan zmierza? Choć akurat z odpowiedzią na to pytanie powinniśmy mieć już mniej wątpliwości. Dzisiaj nie łudzę się, że wyjdzie pan z otwartą przyłbicą, powie nam, jaka jest prawda o panu. Nie łudzę się też, że wyjdzie pan i powie po prostu słowo:

Spis treści

Poseł Mateusz Bochenek

przepraszam, bo mógł to pan zrobić przed chwilą i mógł pan zrobić to przez ostatnie lata. Ale wiem jedno: prędzej niż później wszędzie tam (*Dzwonek*), gdzie przy pana nazwisku stawiane są znaki zapytania, pojawią się wykrzykniki. Już absolutnie nikt nie będzie miał wątpliwości, z kim mamy do czynienia. Nikt nie będzie miał wątpliwości. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Przepraszam najmocniej, zdaje się, że zostałem…)

Na końcu, po zakończonej serii pytań będzie pan miał możliwość sprostowania.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Przepraszam najmocniej, w trakcie tej debaty zostało wobec mnie sformułowane pytanie. Rozumiem, że nie mogę…)

Panie pośle, na końcu pytań będzie pan miał możliwość sprostowania. Taka jest zasada.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Że nie mogę odpowiedzieć, tak?)

Pan jest rzadko na sali, więc nie wie pan, że na końcu pytań dajemy możliwość sprostowania. Bardzo proszę usiąść. (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz.

(*Poseł Marek Suski*: Łamie pani regulamin.)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Rozumiem, bardzo pani dziękuję. Jest pani absolutnie obiektywna i uczciwa.)

Zapraszam na koniec pytań.

(*Głos z sali*: Siadaj!)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym się zwrócić do pana, panie premierze. Po latach od katastrofy smoleńskiej chciałbym zapytać, czy z perspektywy czasu uważa pan, że decyzja o powierzeniu śledztwa stronie rosyjskiej na podstawie konwencji chicagowskiej była słuszna. Po latach, gdy już pan wie, jak to się wszystko potoczyło, czy gdyby pan był w mocy, żeby podjąć decyzję, czy podjąłby pan ją ponownie, taką samą? Czy w kontekście licznych kontrowersji, niepełnej współpracy i rozbieżności między różnymi raportami różnych komisji taka decyzja nie osłabiła polskich możliwości dochodzenia do prawdy? Czy nie powinniśmy byli od początku dążyć do bardziej niezależnych form współpracy międzynarodowej, które zapewniłyby pełną transparentność i kontrolę nad postępowaniem? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Suskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Suski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Zajmujemy się jedną osobą, jednym parlamentarzystą, Antonim Macierewiczem, który hasa w polityce od lat, a tak naprawdę od dekad.

(*Głos z sali*: W PRL-u jak hasał…)

Słyszymy publicystów, którzy zastanawiają się, jak długo jeszcze będzie szkodził Polsce nie tylko w polskiej polityce, ale na każdym odcinku, na którym został postawiony. Doprowadził do perfekcji gloryfikację kłamstwa. PiS stanął na fundamencie w 2015 r., budując apoteozę kłamstwa.

(*Głos z sali*: To jest skandal.)

Takim symptomem i takim fundamentem było kłamstwo pierwotne, takie kłamstwo pierworodne, że ten człowiek nie będzie ministrem obrony narodowej. Pamiętacie to państwo? To pierwszy element, który już budował podwalinę pod wszystkie inne zdarzenia. Dzisiaj to jest tylko wisienka na torcie tego kłamstwa. Jak został ministrem obrony narodowej w 2015 r., jedną z pierwszych decyzji było zdjęcie ze wszystkich możliwych publikatorów raportu Jerzego Millera.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Bo jest kłamliwy.)

Wiecie państwo, do jakiego raportu mieli dostęp eksperci zajmujący się katastrofami lotniczymi? (*Dzwonek*) Był to raport MAK-u Anodiny, rosyjski.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Suski:

Trwało to tak naprawdę do pierwszych decyzji, jakie podjął wicepremier Kosiniak-Kamysz, przywracając ten raport na strony. Bardzo dziękuję za tę właśnie decyzję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Te zdjęcia powinny na zawsze wyeliminować Ewę Kopacz z życia publicznego. Uśmiech, kawka, przytulanie z kacapami, a to wszystko przy zwłokach w foliowych workach, przy zwłokach polskiej elity. Zdjęcia uśmiechniętej premier Kopacz, gdy mieszano i zamieniano ciała, powinny przerażać każdego normalnego człowieka. Następnie paskudne kłamstwa mówiono rodzinom pogrożonym w żałobie, kłamstwa skierowane do całego polskiego społeczeństwa. Ewa Kopacz powinna stanąć przed Trybunałem Stanu.

Wstydem jest przytulanie się Donalda Tuska z ludobójcą Władimirem Putinem. Wstydem jest to, że rząd Tuska był najbardziej prorosyjskim rządem w historii III RP. Wstydem jest oddanie śledztwa rosyjskim barbarzyńcom. Skąd tak wielkie zaufanie do Rosjan, panie Donaldzie? Donald Tusk powinien stanąć przed Trybunałem Stanu. Wstydem jest wykreowanie postaci Janusza Palikota. Wstydem jest wspieranie polityki nienawiści względem osób modlących się pod krzyżem po 10 kwietnia.

Powtarzam to po raz kolejny z tej mównicy z pełną stanowczością: ministrowi Macierewiczowi, bohaterowi opozycji antykomunistycznej, ludzie, którzy ubekom przywracają wysokie, potężne emerytury, nie są godni butów czyścić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Pierwszy hejter.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Gromadzka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie Matecki! Wstyd i hańba. To, co pan powiedział…

(*Poseł Dariusz Matecki*: Ale który fragment?)

…to jest po prostu obraza narodu polskiego. Od ponad 14 lat jesteśmy świadkami kopania rowu nienawiści w polskim społeczeństwie przez głównego ideologia religii smoleńskiej pana Macierewicza. Nie trafiały do niego wyniki ekspertyz przeprowadzonych przez polskich ekspertów, a tych zachodnich próbował skorumpować, aby zmienili swoje wyniki, bo nie pasowały do jego szaleńczej teorii o zamachu. Co się jeszcze musi wydarzyć, aby jego wyznawcy, których zaraził swoją teorią, przestali wierzyć w to największe kłamstwo XXI w.?

Wiemy, jak tragedia smoleńska była perfidnie i obrzydliwie wykorzystywana do budowania kapitału politycznego. Jakie autorytety światowe trzeba jeszcze zatrudnić, aby zasypać ten rów nienawiści? Zwracam się do pana, panie ministrze, aby jak najszybciej przeprowadzić to śledztwo, aby jak najszybciej je zakończyć, bo winni już tak naprawdę są. Jak długo ten chocholi taniec będzie się odbywał na grobach 96 ofiar tragedii, nie zamachu, panie Macierewicz, ofiar z różnych środowisk politycznych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Marek Suski*: Zamachu, zamachu.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! 41 zawiadomień do prokuratury, 24 z nich dotyczą Macierewicza. Wśród nich są zawiadomienia o podejrzeniu niedopełnienia obowiązków, poświadczenia nieprawdy, braku właściwego nadzoru, fałszerstwa i łapownictwa. To potężny kaliber podejrzeń. To efekt zakończenia prac specjalnego zespołu w MON, który od stycznia kontrolował działalność podkomisji. Wnioski zespołu są zatrważające i miażdżące. Ponad 80 mln zł poszło z państwowej kasy na udowadnianie PiS-owsko-partyjnego przekazu, że 10 kwietnia 2010 r. doszło do zamachu na prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Podkomisja oczywiście tego nie udowodniła, bo nie mogła tego zrobić. Nawet zakłamane fakty, żałosne inscenizacje z wybuchem puszek i parówek tylko pogrążyły i ośmieszyły to gremium. Gorzej, wnioski opłaconych przez nią ekspertów, niezgodne z przyjętym przekazem, wrzucała do szuflady albo przerabiała je i manipulowała. Wykorzystał pan tragedię ofiar i ich rodzin, panie Macierewicz. Niczego pan nie ustalił. To wszystko nie miało sensu, bo katastrofą smoleńską rozgrywał pan politykę, dzielił społeczeństwo i budował emocje i atmosferę grozy, by żerować, bo pozwolił panu na to Kaczyński, by czerpać dosłownie korzyści finansowe z nieszczęścia innych. (*Dzwonek*) I za to, a przede wszystkim za to, odpowiecie, bo od tego wszystko się zaczęło. Na tragedii postanowiliście żerować jak hieny.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Karolina Pawliczak:

I gdyby polskie społeczeństwo nie odebrało wam władzy, jak pasożyty trwalibyście przy tej pseudokomisji, łamiąc prawo i oszukując nasz naród, i za to odpowiecie, poniesiecie odpowiedzialność i zapewne zasłużoną karę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wstyd przyznać, ale dzisiaj w przestrzeni publicznej nie ma już tego pytania, które kiedyś wszystkich nas jednoczyło, pytania o to, co wydarzyło się tak naprawdę w kwietniu pod Smoleńskiem w 2010 r. Dzisiaj to pytanie brzmi inaczej i niestety jest to pytanie, które raczej nas dzieli. To pytanie dzisiaj brzmi: Kiedy zostanie pociągnięty do odpowiedzialności ten… i dlaczego wykorzystano tę katastrofę właśnie po to, aby podzielić Polaków?

Ale ja bym chciała zwrócić uwagę zarówno pana ministra, jak i Wysokiej Izby na zupełnie inny aspekt całej tej sprawy. Skoro bowiem Antoni Macierewicz od lat udowadnia tezę o spisku i zamachu jako przyczynie katastrofy i skoro ta teza, która jest prawdziwa, bo była co miesiąc powtarzana przez pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego, to dlaczego państwo, panowie posłowie, powielacie kłamstwa? Dlaczego nie reagujecie na kłamstwa i sami je powtarzacie? A jak to robicie? Otóż tu, na korytarzu sejmowym, przed wejściem do waszego klubu parlamentarnego stoi tablica, a tam jest plakat wydrukowany pewno na wasze zlecenie. Cóż tam jest napisane? Że właśnie ci, którzy zginęli w Smoleńsku, zginęli w katastrofie lotniczej – zwracam uwagę, że w katastrofie, nie w zamachu. A skoro tak, to rozumiem, panie ministrze, że wśród tych 41 (*Dzwonek*) zawiadomień są także te, które dotyczą tych, którzy niesłusznie pobrali zapewne wysokie odszkodowania za nieistniejącą katastrofę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Katastrofa smoleńska to wielka tragedia narodowa, ale ludzie pokroju pana posła Macierewicza przez kłamstwa znaleźli sposób na budowanie tożsamości politycznej zgodnie z zasadą: krew jest smarem historii. Jest to bardzo przykre. I w tym miejscu warto zadać kilka pytań doprecyzowujących, na które też już większość odpowiedzi znaleźliśmy w raporcie komisji Ministerstwa Obrony Narodowej. Takie pytanie: Czy członkowie podkomisji smoleńskiej mieli referencje i doświadczenie w zakresie badania wypadków lotniczych? No nie mieli.

(*Poseł Anna Paluch*: Wasz Lasek miał.)

Czy podkomisja zbadała miejsce katastrofy pod Smoleńskiem? Nie zbadała. Czy zatajanie pewnych wniosków przez podkomisję, które przeczyły tezie o zamachu, mogło wynikać z możliwych wpływów lub prawdopodobnych powiązań niektórych członków podkomisji z działającymi na szkodę Polski służbami specjalnymi państw stanowiących dla naszego kraju zagrożenie? Zachodzi wysokie prawdopodobieństwo. Czy prawdą jest, że niektórzy członkowie podkomisji podejmowali działania o charakterze korupcyjnym w celu wpłynięcia na opinię zagranicznych ekspertów? Mamy tutaj cytat z maila do pana (*Dzwonek*) Macierewicza od pana Magnussena: Pana oferta zapłaty 5 tys. funtów uzależniona od wprowadzenia przeze mnie istotnych zmian w moim raporcie stanowi łapówkę. Jest to atak na moją uczciwość. To są, proszę państwa, porażające fakty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Karolinę Wiśniewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo Polski buduje się na służbie ojczyźnie i współpracy z sojusznikami, nie na kreowaniu szarlatańskich iluzji i podsycaniu demagogicznych teorii spiskowych. Niestety działalność ministra Antoniego Macierewicza i podkomisji smoleńskiej była dokładnym odzwierciedleniem tych drugich. Przez lata obserwowaliśmy jej patologiczne skutki dla polskiego społeczeństwa. Poświęcanie interesu publicznego na rzecz zbiorowego obłędu poprzez stosowanie manipulacji, kłamstw i zaklinanie rzeczywistości, okrutną eksploatację tragicznej śmierci ofiar katastrofy dla interesu politycznego, a wreszcie szkodzenie wizerunkowi Polski i izolację na arenie międzynarodowej. Co więcej, koszty działania ministra Antoniego Macierewicza stanowiły defraudację pieniędzy podatników, wpędzano państwo w strach i oddalano nas od prawdy. Chodzi tu też o konspiracjonizm. Ponad 81 mln zł strat dla Skarbu Państwa – to pieniądze, które mogłyby zasilić edukację, służbę zdrowia czy w rzeczywistości bezpieczeństwo narodowe.

(*Głos z sali*: 3 miliardy dla…)

Dla naszego wspólnego bezpieczeństwa, a także z szacunku dla 96 wybitnych Polaków, którzy ponieśli tragiczną śmierć w katastrofie lotniczej pod Smleńskiem, musimy jak najszybciej rozliczyć ten niechlubny rozdział w odniesieniu do paranoi, przepraszam (*Dzwonek*), podkomisji ministra Antoniego Macierewicza i zostawić go za sobą raz na zawsze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Adrian Witczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Działania tego tworu nazwanego podkomisją smoleńską to teatr kłamstw i manipulacji, to teatr, który miał stworzyć nową religię, religię smoleńską, aby budować wokół tego mit założycielski, który był potrzebny do tego, aby wygrać wybory. Te bezczelne kłamstwa kosztowały nas wszystkich miliony złotych i niszczyły zaufanie do państwa polskiego. To hańba, że twarz Antoniego Macierewicza, człowieka odpowiedzialnego za tę kompromitację i działanie na szkodę państwa, kojarzona jest z naszymi miastami, moim rodzinnym Tomaszowem Mazowieckim, Piotrkowem Trybunalskim, Opocznem czy Bełchatowem.

(*Poseł Dariusz Matecki*: A ile na ciebie tam zagłosowało, a ile na Antoniego Macierewicza?)

Czas raz na zawsze powiedzieć: dość, panie Macierewicz, niech pan odda Order Orła Białego, niech pan odda mandat poselski i nie przynosi nam więcej wstydu.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Oddacie ubekom?)

(*Głos z sali*: Piotrowiczowi oddaj.)

Rozliczy pana niezależna prokuratura. Wyrok wyda niezależny sąd. A pan wyląduje na śmietniku historii, bo tam jest pana miejsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Matecki, jeśli nadal będzie pan wykrzykiwał obraźliwe stwierdzenia, to przeczytam panu regulamin Sejmu.

(*Głos z sali*: Ale to nie było obraźliwe.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak samo jak pani poseł.

Pan poseł Zbigniew Dolata, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan Tomczyk mówił tutaj o tupecie. Rzeczywiście, trzeba mieć niesamowity tupet, megatupet, żeby w 2024 r. szerzyć narrację putinowską w polskim Sejmie. Robiliście to od pierwszych minut po zamachu i robicie to dzisiaj. Był jednak taki moment, kiedy na chwilę zamilkliście. To było po 22 lutego 2022 r., po agresji Putina na Ukrainę. Wtedy i wasze media, i wy, wiedząc, że społeczeństwo już teraz dostało namacalny dowód, że Putin jest zdolny do wszystkiego… Wtedy społeczeństwo by wam nie wybaczyło, gdybyście te kłamstwa, które dzisiaj powielacie, wypowiadali na głos. Wtedy zamilkliście, ale teraz wam się wydaje, że Polacy już nie pamiętają, że Putin jest zbrodniarzem i zagraża naszej ojczyźnie również dzisiaj. Nie tylko macie czelność głosić tutaj narrację putinowską, ale także, tak jak powiedział Bodnar, chcecie użyć specjalnego zespołu prokuratorów. To pewnie będzie ten sam zespół, który ściga polskich funkcjonariuszy broniących granicy z Białorusią. Pewnie to będą ci sami. (*Dzwonek*) To jest zbrodnia.

Dziwię się, dlaczego w tym spektaklu bierze udział pan Kosiniak-Kamysz.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata:

Może pan Kosiniak-Kamysz, zamiast szukać kwestii umów podpisywanych przez podkomisję, wyjaśniłby, kto podpisał umowę…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*, *oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jana Michała Dziedziczaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Michał Dziedziczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapewne wielu z nas zastanawia się, skąd ta nienawiść, agresja, skąd te personalne ataki, opluwanie prawie 80-letniego bohatera opozycji demokratycznej w czasie PRL, współzałożyciela KOR-u, kawalera Orderu Orła Białego. Zresztą opluwanie to odbywa się bez reakcji pani marszałek, ale to już temat na inną dyskusję.

Zastanawiacie się na pewno państwo, jak to jest, że u naszych granic jest wojna, a kilkudziesięciu oficerów Wojska Polskiego w Ministerstwie Obrony Narodowej pracuje nad 8-stronicowym raportem uderzającym w wewnętrzną konkurencję polityczną. Skąd to wynika? Otóż wydaje mi się, że może być tak, że państwo za wszelką cenę szukacie narzędzi medialnych do odwracania uwagi od waszej niekompetencji. Rząd 13 grudnia do tej pory zrealizował co najwyżej kilkanaście ze 100 obietnic, które miał zrealizować w ciągu 100 pierwszych dni. Minął rok od wyborów, te obietnice po prostu nie są realizowane

Spis treści

Poseł Jan Michał Dziedziczak

i na gwałt szukacie narzędzi, żeby odwrócić uwagę Polaków, uwagę opinii publicznej od waszej nieudolności, od dramatycznej, uderzającej w Polaków sytuacji gospodarczej, od zobowiązań Donalda Tuska w sprawie przyjęcia dziesiątek tysięcy nielegalnych islamskich imigrantów. To jest pierwsza hipoteza.

Druga hipoteza wiąże się ze słowami Donalda Tuska wypowiedzianymi (*Dzwonek*) kilka dni po katastrofie: musimy zrobić wszystko, żeby społeczeństwo polskie nie uznało, że sprawcą może być Władimir Putin.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Jan Michał Dziedziczak:

I państwo to właśnie na naszych oczach w czasie agresji Putina na Ukrainę robicie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Lewa Strono! Prawa Strono! Szanowne Centrum! Nikt z nas – nie: z was, nie będę mówić w trzeciej osobie – szanowni państwo, nie zdał egzaminu. Nie będę tuskował, nie będę kopaczował, nie będę macierewiczował, nie będę wspominał pana prezydenta, ale jestem przekonany, że żadna z tych 96 ofiar, a to były ofiary praktycznie z każdej strony sceny politycznej, nie wybaczyłaby tej całej Izbie, gdyby jeszcze żyła, tego, co my wszyscy wyprawiamy w związku z katastrofą smoleńską. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Celem badania wypadków lotniczych jest sformułowanie wniosków i zbadanie przyczyn katastrof, aby do podobnych sytuacji nie dochodziło w przyszłości. Jedyne, co się udało podkomisji smoleńskiej, to dalsze budowanie podziału społecznego i niszczenie wspólnoty narodowej oraz sianie przy tym kłamstwa i nieprawdy.

Wykryte nieprawidłowości w absolutnie wszystkich badanych aspektach jej prac, czyli gospodarności, legalności, celowości oraz rzetelności, wyraźnie dowodzą, że prace zespołu koncentrowały się nie na wyjaśnianiu przyczyn katastrofy, ale jedynie na próbie udowodnienia z góry założonej hipotezy o wybuchu. 41 zawiadomień do prokuratury oraz 81 mln zł wydanych z pieniędzy polskiego podatnika, w tym 47 mln zł na zniszczenie bliźniaczego samolotu do badań, to już temat dla odpowiednich organów państwa. I możecie być państwo pewni, że wszystko to zostanie rozliczone, a osoby za to wszystko odpowiedzialne poniosą konsekwencje swoich czynów.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Ha, ha, ha!)

Dziwię się, że pan jeszcze się śmieje. Jak się nie wstydzicie? (*Oklaski*)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Jak się pani może nie wstydzić?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Macierewicz, wie pan co?

(*Poseł Anna Paluch*: Panie pośle.)

Szkoda na pana słów. Mam dziś tylko jedno pytanie, panie ministrze.

(*Głos z sali*: Z Krzysiem zrób sobie zdjęcie kolejne.)

Kiedy do Sejmu wpłynie wniosek o uchylenie immunitetu tego człowieka? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 80 mln zł publicznych pieniędzy straconych bezpowrotnie przez podkomisję smoleńską. To wielka kwota i wielka strata dla Polski, ale to strata nieporównywalnie mniejsza niż rana, jaką pan, panie Maciarewicz, zadał narodowi polskiemu.

(*Poseł Anna Paluch*: Nie przekręcaj nazwiska.)

To rana, która będzie się bardzo trudno zabliźniać. Przez 14 lat sączył pan do głów Polaków jad i pogardę. Przez 14 lat snuł pan pajęczyny nienawi-

Spis treści

Poseł Krzysztof Habura

ści, obłudy, kłamstwa i nieprawdy. I przez 14 lat podzielił pan Polaków do tego stopnia, że przestali ze sobą rozmawiać.

(*Poseł Anna Paluch*: Powiedz to Tuskowi.)

Boją się usiąść przy stole, żeby się nie pokłócić, stali się dla siebie wrogami. A przecież wroga mamy za wschodnią granicą i żeby mu się przeciwstawić, powinniśmy być zjednoczeni, a nie podzieleni. I za to zło, które pan Polakom wyrządził, musi pan odpowiedzieć. (*Oklaski*)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Bardzo chętnie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Kaletę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Romana Giertycha, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Roman Giertych:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Reprezentuję od 14 lat rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej, te rodziny, które były związane z Biurem Ochrony Rządu. Reprezentuję żonę, córkę oficera BOR, który tam zginął, ochraniając prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Chcę coś, panie Macierewicz, panu powiedzieć. Ta dziewczynka w wyniku tej katastrofy stała się niepełnosprawna. Każda informacja, którą pan podawał: o mgle, o helu, o magnesach, o sztucznej mgle, o bombie kasetowej, o bombie w ogonie samolotu, o bombie w salonce prezydenckiej – każda z tych fałszywych informacji, które pan przedstawiał o zamachu, pogłębiała jej niepełnosprawność. Chciałbym, żeby pan kiedyś spojrzał jej w oczy i zobaczył to dziecko, które zostało pokrzywdzone przez takich ludzi jak pan. Ja pana znam i dobrze wiem, że pan nie wierzy w żaden zamach, że pan doskonale wie, co się stało. Pamiętam dobrze, kogo mi pan przedstawił, Roberta Luśnię (*Dzwonek*), jako swojego szefa, człowieka, który został skazany prawomocnym wyrokiem w procesie lustracyjnym.

(*Poseł Anna Paluch*: Czas minął.)

Panie Macierewicz, jeszcze jest czas. Uciekaj pan do Kaliningradu. Tam czeka na ciebie dacza, czekają ruble. To jest twoja ostatnia szansa. Game over. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch*: Spadaj.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Suskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Paluch, czwarty raz panią upominam. Nie uważam, że przy takim temacie do posłów Rzeczypospolitej mówi się: spadaj.

(*Poseł Anna Paluch*: Pani marszałek, zechce pani egzekwować z równym…)

Bardzo proszę o kulturę. Dziękuję bardzo.

Panie pośle Suski, bardzo proszę.

Poseł Marek Suski:

Mogę już?

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego wszystkiego, co tu usłyszeliśmy, wniosek jest jeden. W związku z tym, że ta pancerna brzoza przecięła skrzydło samolotu, mam pytanie do wszystkich, którzy mówią o tej pancernej brzozie: Dlaczego nie buduje się bombowców z brzozy? Wtedy kule by się odbijały od tych samolotów jak piłki od siatki.

(*Głos z sali*: Jezus Maria.)

Tak więc po prostu te brednie, które opowiadacie, przeczą nie tylko zdrowemu rozsądkowi, ale też zasadom fizyki.

Mam pytanie do pana ministra Macierewicza, ile kosztował raport rządu Tuska zawierający kłamstwa Anodiny? Mam też inne pytanie. Czy zdradzenie nazwiska informatora, Rosjanina, który przybył do Polski i odchodzi z Polski, ukrywając się, naraża go na utratę życia? Czy może zostanie podana herbatka z polonem albo zostanie wrzucony do pieca, tak jak KGB rozprawiało się ze zdrajcami? Ponieważ Putin morduje ludzi, którzy zdradzają tajemnice jego reżimu. To, co zrobiła obecna władza, zdradzając nazwisko tej osoby i zapowiadając, że zdradzi nazwiska innych pilotów rosyjskich, którzy przekazywali wiedzę dotyczącą tego zamachu, to jest po prostu zdrada. (*Dzwonek*)

To jest hańba, to jest przestępstwo i to jest narażanie tych ludzi na śmierć. Wy po prostu służycie Putinowi. Tak jak podpisaliście zgodę na współpracę z FSB i przekazywaliście im informacje. Teraz przekazujecie te informacje. To jest po prostu zdrada. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przed dzisiejszym posiedzeniem zapoznałem się z dużymi, dosyć obszernymi materiałami dotyczącymi zabicia gen. Sikorskiego na Gibraltarze. Część badaczy tego zdarzenia była poddawana podobnym dyskredytacjom, z podobną niechęcią jak w przypadku pana Macierewicza.

Spis treści

Poseł Krzysztof Tchórzewski

Szanowni Państwo! Dlaczego powstała taka głęboka niechęć do jego pracy, a z biegiem czasu pojawiła się także nienawiść do tej osoby. Z uwagi na przeszkody, na które napotykał w tej pracy, oraz pojawiające się plotki dyskredytujące jego osobę, mam pytanie do pana ministra: Jakie są przyczyny takich postaw, jak pan to diagnozuje? Są to rzeczy niesamowite, ponieważ sam wypadek na Gibraltarze i wiele innych podobnych wydarzeń, które miały miejsce na świecie, było pięknie zamaskowanych. Niektóre są do dzisiaj niewyjaśnione, a niektóre po latach wyjaśniania wreszcie się wyjaśniły. Z tego tytułu pochopnie nie mówmy, że się nic nie stało. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jacka Karnowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jacek Karnowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Bardzo dobrze pamiętamy dni po tej wielkiej katastrofie, kiedy staliśmy koło trumny pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki Marii, nieśliśmy trumny Macieja Płażyńskiego czy Arama Rybickiego, braliśmy udział w niezliczonej ilości pogrzebów. Oczywiście nasz ból jest niczym w porównaniu z tym, co przeżywała obecna tu pani minister.

Ale ten ból powrócił wbrew rodzinom w maju 2018 r. Ja panu odczytam, panie Macierewicz, słowa Małgorzaty Rybickiej: To jest barbarzyństwo. To jest sprzeczne z tradycją, wartościami chrześcijańskimi. Uważam, że to jest instrumentalne traktowanie ciała ludzkiego, wykorzystywanie go do celów politycznych. Powrócił czas ciemnej żałoby, powróciły czarne obrazy. Niech pan spojrzy im w oczy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku parę słów podziwu. Jest piątek, w zasadzie jesteśmy tuż przed zamknięciem obrad Sejmu, godz. 22.20. Z reguły w piątki w porze wieczornej poza wąską grupką posłów Konfederacji, kilku innych na sali nikogo nie ma. A więc połączyła was, lewa i prawa strono, pewna ważna rzecz. Okazuje się – i tu już nie będzie podziw, tylko zażenowanie i kompletne zdegustowanie tym, co tutaj słyszymy – że połączyła was, mówię głównie do lewej strony, jakaś dzika chęć linczu na jednej osobie. Nie wyobrażam sobie… To jeszcze ciekawa rzecz, że to również młodzi, najmłodsi posłowie dokonują czegoś takiego. Ja sobie nie wyobrażam siebie w sytuacji, kiedy mam powiedzieć coś złego, nieprzyzwoitego, niemiłego dla innego posła, rytualnie jak jakiś hunwejbin z Chin ludowych muszę wypowiedzieć. Jeden po drugim wychodzicie i gadacie jedno i to samo. Jak wam nie wstyd, żenada kompletna. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Dlaczego najwyższy rangą przedstawiciel polskiego rządu ówczesna minister zdrowia w rządzie Tuska Ewa Kopacz siedziała jak mumia, kiedy szefowa rosyjskiej komisji gen. Anodina pytała, czy jest sprzeciw wobec niedopuszczenia przedstawicieli NATO i Unii Europejskiej do postępowania w sprawie katastrofy? Dlaczego katastrofę samolotu lotnictwa państwowego TU-154M, czyli military, badano według załącznika 13. do konwencji chicagowskiej dotyczącej samolotów cywilnych? Czy aby nie dlatego, że konwencja chicagowska nie dawała możliwości odwołania od ustaleń rosyjskiej komisji, a polskiego przedstawiciela stawiała w roli petenta, który nic nie może? Dlaczego Tusk i ministrowie jego rządu przekazywali nam wówczas, słyszałam to na własne uszy, bośmy ich o to pytali, że nie można skorzystać z umowy dwustronnej polsko-rosyjskiej do sprawy badania katastrof lotniczych? Pytanie retoryczne, bo tego premiera, który podejmował takie decyzje, nie ma tutaj, wysługuje się tą młodzieżą.

Kolejne pytanie: Dlaczego ofiary katastrofy zostały pochowane, panie prokuratorze generalny, wbrew polskiemu prawu, które prokuratorom nakazuje wykonanie sekcji zwłok dla ustalenia przyczyny zgonu przed zgodą na pochówek? Dlaczego okłamywano rodziny i nie słuchano ich głosu w tej sprawie? Dlaczego ówczesny minister Miller zgodził się na pozostawienie wraku w rękach Rosjan (*Dzwonek*) do czasu zakończenia postępowania sądowego w Rosji, czyli na święty nigdy?

Można by długo zadawać takie pytania, ale odpowiedź jest. Zgoda Donalda Tuska. Macie książkę „Zgoda". Przeczytajcie, co się tam działo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Macieja Laska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Maciej Lasek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! O niesławnej podkomisji dzisiaj powiedziano tu już wszystko. Przytoczyłbym dzisiaj znane być może niektórym powiedzenie, że oczywiście, mylić się jest rzeczą ludzką, ale dobrowolnie trwać w błędzie jest rzeczą diabelską.

Przy tylu ekspertach polskich i zagranicznych, nawet ekspertach, którzy wspierali pana posła Antoniego Macierewicza, jego podkomisję, którzy przy konfrontacji z faktami zmienili zdanie, to trwanie w błędzie bardziej przypomina pewnego rodzaju obsesję lub paranoję.

Ale dzisiaj nie o tym. Chciałbym, panie premierze, podziękować pana zespołowi za pracę, którą pan włożył, i podziękować też tym ludziom, z którymi miałem zaszczyt pracować, wyjaśniać tę katastrofę i doprowadzić do tego, że polskie lotnictwo wojskowe stało się lotnictwem bezpiecznym dzięki pracy 34 odważnych ludzi – 17 w mundurach i 17 cywili. Bardzo wam za to dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Wróbla, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Maciej Wróbel:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 10 kwietnia 2010 r. byłem reporterem Telewizji Polskiej, przygotowałem wtedy materiały z mojego regionu, z województwa warmińsko-mazurskiego, o tych, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej, o Aleksandrze Szczygło, o Grażynie Gęsickiej, o Macieju Płażyńskim. To byli bardzo przyzwoici ludzie. Znałem ich osobiście, to byli wasi koledzy. I naprawdę myślicie, że oni chcieliby, abyście na ich trumnach budowali polityczne kłamstwa?

Panie Pośle Macierewicz! Pan tu dzisiaj stanął zupełnie nagi, odarty z jakichkolwiek argumentów wobec faktów, które padały z ust pana premiera, pana ministra, pan był zupełnie bezradny, pan nic nie powiedział. I pozwalał pan przez lata swoim ludziom nazywać wrak tupolewa konserwą. Słyszeliśmy o mailu z lipca z 2020 r. Ludzie, którzy mieli badać katastrofę smoleńską, nazywali wrak samolotu z polskim godłem konserwą. I pan się na to godził?

Kiedy się słucha tego, o czym mówił pan premier, pan minister, rodzi się wiele pytań. Czy to było dla pieniędzy? Być może. Dla politycznego złota? Pewnie tak. Ale po to, żeby podzielić Polski naród na lata – na pewno, bo zmanipulowanym narodem łatwiej się rządzi. Państwo o tym dobrze wiecie.

(*Głos z sali*: Tusk mistrzem manipulacji.)

Panie Premierze! Ja tylko krótko. Dziękuję za to, że pan powołał zespół, który, nawet biorąc pod uwagę krytykę prawicy, miał najważniejszy cel, by pracować (*Dzwonek*) rzetelnie i uczciwie.

A do pana prokuratora generalnego: panie ministrze, wy też pracujcie rzetelnie i szybko. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

W tej sprawie dzisiaj osoby przedstawiające racje z raportu mówiły przez prawie 3 godziny. Poseł Macierewicz mówił 10 minut. To są proporcje, które mówią o wszystkim.

Chciałem państwu pokazać. Tutaj jest zdjęcie z 27 sierpnia 2009 r. W Łodzi nam bardzo zależało, żeby prezydent Lech Kaczyński odsłaniał Pomnik Polaków Ratujących Żydów, największy taki pomnik, który w ogóle powstał na świecie. I on przyleciał, ale służby zabroniły mu lądowania w Łodzi. Nam bardzo zależało, żeby wylądował w Łodzi, ponieważ w Łodzi otwieraliśmy lotnisko i chodziło nam o to, żeby tam był. Wylądował w Łasku, ale służby wskazały, że tak ma być. I sam prezydent powiedział mi, że właśnie został do tego przymuszony i on uznał te racje.

I to się dzieje po kwietniu 2010 r. Słyszę po bardzo krótkim czasie, że prezydent wymuszał lądowanie samolotu. A potem te kolejne kłamstwa. Tylko państwo tych kłamstw nie chcecie dostrzegać. Mówicie dokładnie odwrotnie.

Więc pytam, dlaczego ministrowie ówcześni mający w tym zakresie kompetencje, minister obrony narodowej, minister sprawiedliwości (*Dzwonek*), minister infrastruktury nie zażądali, żebyśmy my prowadzili śledztwo, żeby Polska prowadziła w tym zakresie śledztwo…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

…tylko oddali to śledztwo Rosjanom. Pytam pana prokuratora generalnego, czy zbada, kto za to odpowiada. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch*: Kto? Tusk.)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Administracja publiczna opiera się na zasadzie legalizmu, zasadzie działania zgodnie z prawem i zgodnie z przepisami. Tu nie ma miejsca na zasadę: co nie jest zakazane, jest dozwolone, nie jest – art. 7 konstytucji.

Panie Antoni Macierewicz! PiS panu dał makabryczną zabawkę. Pieniądze na udowodnienie zamachu. Nieważne jakim kosztem, zgodnie z procedurami czy niezgodnie. A był pan urzędnikiem państwowym.

PiS dobrze wiedział, że oddanie panu Ministerstwa Obrony Narodowej to duże ryzyko. Podkomisja to ryzyko mniejsze, ale płaciło za to państwo – ja, pan, pani, my wszyscy, my, Polacy.

Chciałabym podziękować panu, panie ministrze Kosiniak-Kamysz, i panu, panie ministrze Cezary Tomczyk, za to, co robiliście w ostatnich miesiącach.

Panie Ministrze Bodnar! Pana żelazna konsekwencja daje nadzieję na to, że zasada legalizmu wróci i trwale będzie w naszym kraju. Dajecie nam nadzieję na to, że przyjdzie taki czas, że jako Polacy, mieszkańcy miast, miasteczek i wsi, będziemy znowu wspólnotą i będziemy mogli razem i wspólnie obchodzić rocznicę tej katastrofy, strasznej katastrofy smoleńskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie będziemy w kłamstwie żyć.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią minister Barbarę Nowacką.

Poseł Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Po 10 kwietnia tutaj, na tej Izbie…

(*Poseł Anna Paluch*: W tej Izbie.)

Pamiętam, jak zebrali się wszyscy. My, rodziny, staliśmy tam, patrzyliśmy na puste miejsca udekorowane kwiatami, na Izbę, która umiała pamiętać, na Izbę, która umiała okazać szacunek. A co dzisiaj widzę? Śmiechy, docinki. Naprawdę to pana śmieszy? Naprawdę pana śmieszy to, czego wysłuchaliśmy w raporcie? Te ponad 14 lat przecież wielu z nas, ludzi, których ta katastrofa dotknęła osobiście – dla jednych, tak jak dla mnie, to była matka, dla innych, tak jak dla państwa tu obecnych, na sali, znajomi, przyjaciele, prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka, to byli bliscy ludzie – chciało żyć nadzieją, że ma szansę nastąpić nie tyle może wielkie pojednanie, ile jakiś rodzaj wspólnoty, dobrej pamięci, odbudowanie zaufania do państwa, do jego instytucji. To wszystko zostało zniszczone i zawłaszczone w imię interesów partyjnych.

Przecież większość z was patrzyła z zażenowaniem, również posłowie PiS, jak co miesiąc rozkręcała się polityczna awantura, a nikła pamięć o bliskich nam ludziach, tylko dlatego, że ktoś uznał, że to jest polityczne paliwo. Ale nadal wielu wierzyło. I w pewnym momencie, kiedy mieliście pełnię władzy… 8 lat. Gdyby było coś do wykazania, to przecież mieliście wszystkie instrumenty państwa, żeby wszystko wykazać. A co się okazało? Raporty fałszowane, korygowane przez rodziców i znajomych, korygowane przez przyjaciół, chowane fragmenty zamówionych za publiczne pieniądze badań, zgubione i zniszczone materiały dowodowe.

(*Poseł Marek Suski*: Czas minął.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Jak pan śmie.

(*Poseł Marek Suski*: No 1,5 minuty.)

Poseł Barbara Nowacka:

Tak, panie pośle, jest 1,5 minuty. Wy 14 lat kłamaliście. Pan Antoni Macierewicz miał możliwość z tej mównicy jako minister, jako poseł przez wiele lat opowiadać, co chciał, a nam wyłączano mikrofon, i to pan pamięta. W poprzedniej kadencji parokrotnie próbowałam też z wami podjąć dialog i wyłączany był mi mikrofon. Dziękuję, pani marszałek, za uszanowanie tej chwili. Ja nie proszę o głos jako minister, chociaż mogłabym mówić 15 minut, ale nie widzę tej potrzeby dzisiaj. Bo tak samo jak wy na tej Izbie…

(*Poseł Anna Paluch*: W tej Izbie.)

…będę pamiętać te dobre chwile, chwile wspólnoty. Ale nie pozwolę też, by pamięć o naszych bliskich była przez tyle lat kalana, przez tyle lat wykorzystywana. Wy nie wiecie, jak się czuli ci, którzy prosili o to, by ich najbliżsi nie byli ekshumowani, bo wiedzieli, że to jest kawałek politycznej gry. I większość polityków PiS – dlatego m.in. ich tu nie ma – też wiedziało, że jest to kolejna gra części PiS-u z drugą częścią PiS-u. Dopuściliście do tego, bo było wam to na rękę, bo było to dla was wygodne, dla politycznego interesu. Gdyby cokolwiek było do udowodnienia… To co, nie mieliście siły, nie mieliście narzędzi, czy nie mieliście pieniędzy? Mieliście dokładnie wszystko. Jedyne, co udowodniliście, to to, że niektórzy z was są obsesyjnymi kłamcami, którzy fałszowali raport pod swoje tezy. Powinno być wam wstyd.

Panie Premierze! Panie Ministrze Cezary Tomczyk! Panie Ministrze Adamie Bodnar! Dziękuję wam, bo nie wiecie, jak ważne dla wielu osób było to, co wydarzyło się kilka tygodni temu, kiedy pokaza-

Spis treści

Poseł Barbara Nowacka

liście machinę kłamstw, kiedy pokazaliście, jak wiele zła wyrządzono, jak wiele podłości spotkało tych wszystkich, dla których pamięć o ofiarach katastrofy smoleńskiej nie jest wyłącznie figurą retoryczną, ale jest sensem ich życia i jedną z najbliższych rzeczy, która ich dotyka. Chciałabym powiedzieć, że mam nadzieję, że to jedna z ostatnich debat na ten temat, a następna debata będzie nad wnioskami o uchylenie immunitetów tym, którzy dopuścili się kłamstwa, nadużyć i przestępstw w ramach swojej działalności publicznej w sprawie katastrofy smoleńskiej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani minister.

Proszę o zabranie głosu wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej pana premiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To były bardzo przejmujące słowa. Pewnie poza tymi, którzy tego bólu doświadczyli tak osobiście, tak indywidualnie jak pani minister, jak przecież inni z tej Izby, trudno sobie to wyobrazić i zobaczyć, jakie to jest wciąż żywe. To słychać było w głosie Barbary Nowackiej, jak to jest poważne.

Ten raport to jest też bardzo trudne doświadczenie, jak myślę, dla całego zespołu, który to badał. To są eksperci, to są pracownicy ministerstwa obrony, uczelni wojskowych. Wiem, ile ich to kosztowało. Chodzi o dzień, w którym ogłaszaliśmy ten raport. Bo to nie jest powód do satysfakcji. Jeżeli ktokolwiek z was myśli, że my mamy jakąś satysfakcję z tego, że musieliśmy pokazać to, co się działo przez 8 lat, prawie 8 lat w podkomisji, to jesteście w głębokim błędzie. Żadnej satysfakcji. To też pokazuje, jak bardzo ta sprawa została wykorzystana, jak bardzo ta sprawa została zmanipulowana. I możecie się obrażać na fakty i dowody, które zostały zaprezentowane, ale one są. Nie mam niechęci do pana ministra Macierewicza. Mam ogromną niechęć do kłamstwa, które pan szerzy. Rozumiem politykę, rozumiem wszystko, ale że tak długo można w tym trwać i nawet po tej publikacji po prostu nie zapaść się pod ziemię, mówiąc kolokwialnie, tego kompletnie nie rozumiem. Po prostu po ludzku tego nie potrafię zrozumieć. Przecież pan dobrze widzi, jak to wygląda, jak ci, na których pan postawił, eksperci, nie potwierdzali tej tezy, którą pan stawia. Można stawiać hipotezę, można próbować udowadniać, ale jak się widzi, że to raz, drugi, trzeci się nie sprawdza, to w takim błędzie nie można trwać. Wtedy trzeba szukać innej hipotezy, tylko że inna była wam niepotrzebna. I to jest problem, to jest duży problem, że szukanie tylko i wyłącznie za wszelką cenę… Są tacy badacze na świecie, którzy stawiają sobie hipotezę, a jak jej nie udowodnią, to nie kończą badania. Taki był ten cel podkomisji: nigdy nie skończyć tego badania. Publikacja raportu, która zgodnie z decyzją ministra obrony miała zakończyć działanie podkomisji, była sztucznie przedłużana, bo to się miało nigdy nie skończyć, moi drodzy. To miało trwać i miało być fundamentem zdobywania po raz kolejny poparcia w budowaniu…

(*Poseł Anna Paluch*: Do meritum.)

To jest całe meritum, pani poseł. Pani poseł z PiS-u mówi: do meritum. To jest cała esencja, powiem szczerze, to jest cała esencja filozofii, która przyświecała. Wcześniej mówiłem o faktach i dowodach, a teraz mówię o filozofii, która wam przyświecała.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: A skąd ją pan zna? Skąd? Ze swojej wyobraźni. Pan się tak zachowuje.)

Wiem, ja pana rozumiem, bo emocje pewnie się rodzą, jak się pokazuje kłamstwo, jak się pokazuje ciągłe przeinaczanie, wyrywanie z kontekstu, pokazuje kawałek prawdy. Bo na tym to polegało: trochę pokazać, a później to zmienić. Ci eksperci, których powołała podkomisja, to pokazywali, mówili: zmieniliśmy nawet zdanie. Trudno o lepsze dowody. Już nie mówię o całej staranności procesu, rzetelności, przechowywaniu dokumentów, tych dowodów, tego wszystkiego. Pan się nawet nie jest w stanie do tego merytorycznie odnieść w wielu kwestiach. Ale to nie jest temat dotyczący tylko pana. To oczywiście dotyczyło też innych członków podkomisji. W przypadku części z nich nie wiemy nawet do końca, gdzie przebywają. Na pewno to wszystko musi zostać wyjaśnione. Podzielam opinię pani minister Nowackiej. Nie chciałbym więcej w tego typu debatach brać tutaj udziału, tylko chciałbym, żebyśmy 10 kwietnia każdego roku, a jeżeli ktoś ma wolę, to każdego miesiąca, potrafili uszanować, po pierwsze, pamięć zmarłych, a po drugie, zbudować coś, co nas łączy.

Nie jestem w stanie zrozumieć jednej rzeczy, która była w wypowiedzi pana posła. Ona dotyczyła Katynia i porównania do kłamstwa katyńskiego, które niszczyło nie tylko tę sprawę w Polsce, bo tutaj ta prawda była najbardziej znana, ale niszczyło prawdę o Polsce, o roli Sowietów i o tym wszystkim na świecie. I pan tego dzisiaj używa? Po prostu nie przystoi, panie ministrze. Po prostu nie przystoi.

(*Poseł Anna Paluch*: Powtarza się pan, panie premierze.)

Będziemy prowadzić, oczywiście nie rząd, tylko prokuratura, te sprawy. Będziemy robić wszystko, żeby była pamięć o ofiarach, żeby przywrócić wspólnotę w tym względzie, bo to jest nasze zobowiązanie, musimy to zrobić.

Chciałbym jeszcze raz na koniec złożyć wyrazy wielkiego szacunku wobec pana płk. pil. Błacha, który jest z nami. Bardzo serdecznie dziękuję, panie pułkowniku, dziękuję pana zespołowi. Proszę jeszcze

Spis treści

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Obrony Narodowej
Władysław Kosiniak-Kamysz**

raz wszystkim podziękować. Wiem, ile pana osobiście, żołnierzy Wojska Polskiego i ekspertów to kosztowało. Wiem, jak służycie Polsce od wielu lat, niezależnie od tego, kto rządzi. I za to pana i pana współpracowników cenię najbardziej. (*Oklaski*) Chciałbym też podziękować panu ministrowi Tomczykowi, bo od pierwszych dni zajął się tą sprawą. Osobiście nadzorował wszystkie działania, prace na poziomie ministerstwa. Z ramienia ministerstwa prezentował dużą część raportu. Zna każdy fragment tego raportu. Dołożył wszelkiej staranności i rzetelności, żeby ta prawda mogła ujrzeć światło dzienne. Bardzo dziękuję, panie ministrze. (*Oklaski*) Dziękuję tym wszystkim, którzy po publikacji tego raportu też dawali sygnały, pisali. Nie czuli właśnie satysfakcji, ale wiedzieli, że to jest taki moment, który przywraca im nadzieję. I wierzę, że ta nadzieja w pełni zostanie przywrócona. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Cezarego Tomczyka.

(*Poseł Marek Suski*: Ale w jakim trybie? Pan nie jest ministrem konstytucyjnym, pan w ogóle nie powinien móc występować.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo krótko, bo wszystko w tej sprawie właściwie już zostało powiedziane, wszystko w tej sprawie już padło. Chciałbym, po pierwsze, podziękować tobie, Barbaro, za te słowa. Myślę, że nie tylko trafiają do naszych serc tutaj, na sali, ale setki tysięcy ludzi, którzy będą to słyszeli, będą się po prostu z tym utożsamiać, bo to są słowa prawdziwe. One odnoszą się do istoty, a tak naprawdę, też w Sejmie, chodzi o to, żeby uchwycić istotę, szczególnie kiedy to dotyczy kogoś z nas osobiście. Więc ja ci bardzo dziękuję za te słowa, bo one są dla nas wszystkich bardzo ważne.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właściwie dwa zdania na koniec – bo ja też mam nadzieję, że już więcej na ten temat rozmawiać w Sejmie nie będziemy. Wszystko jest jasne, wszystko zostało powiedziane, wszystkie argumenty padły, wszystkie źródła zostało ujawnione, wszystkie kłamstwa zostały obnażone. Ale dlaczego to wszystko panu Macierewiczowi nie wyszło? Dlatego że on wtedy, na początku pewnie tego nie rozumiał, ale prawda jest taka, że nie można udowodnić kłamstwa za pomocą faktów. Nie można tego zrobić. Dlatego ten proces trwał tyle lat. I dlatego gdyby PiS dzisiaj rządził Polską, ta podkomisja nadal by funkcjonowała, istniała i nadal zamawiałby pan ekspertyzy, których później nie chciałby pan umieszczać w raporcie. Potem znowu dopisywałby pan coś albo straszyłby pan swoich ekspertów i ten proces by trwał, jak u Kafki. Ale ten proces już się skończył. Dzisiaj czas na inny proces, chyba taki najważniejszy w tym przypadku. Myślę, że trzeba jasno ogłosić, że to jest koniec kłamstw w imieniu państwa polskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na kolejnym posiedzeniu Sejmu.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Przepraszam najmocniej panią.)

Ale pan poseł miał się zgłosić po pytaniach.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Było szereg pytań do mnie skierowanych. I oczywiście ja rozumiem, że pani z tej formacji uważa, że ja nie mogę odpowiedzieć. Rozumiem to. Przyjmuję to do…)

Czy pan tu występuje, czy pan pyta?

(*Poseł Anna Paluch*: Obiecała pani sprostowanie.)

Pani poseł Paluch, ja rozmawiam nie z panią, tylko z panem Macierewiczem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rozmawialiśmy o tym, że pan się zgłosi po pytaniach. Pan się nie zgłosił.

Ale bardzo proszę, minuta na sprostowanie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan Suski jest, widzę, bardzo nerwowy, ale myślę, że ta sala i ta pora powodują, że może trochę powagi jednak zachowamy, dobrze?

Panie pośle Macierewicz, ma pan minutę na sprostowanie. Po minucie wyłączę panu mikrofon.

Poseł Antoni Macierewicz:

To wspaniałe: państwo mieliście 4 godziny, ja miałem 10 minut, a teraz – tylko minutę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

To nie jest sala sądowa. Ma pan minutę.

Spis treści

Spis treści

Poseł Antoni Macierewicz:

Ilość kłamstw, które formułowaliście, była nieprawdopodobna. Te, które dotyczą kompetencji członków komisji… To ludzie najwybitniejsi zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Polsce oraz w Australii, wybitni, którzy zajmują się zarówno badaniem materiałów wybuchowych, eksplozji, jak i badaniem samolotów i zniszczeń samolotów. W Polsce, jak słusznie, trafnie tutaj powiedział pan minister, nie było w ogóle nikogo, kto by taką katastrofą się kiedykolwiek zajmował. Nikogo. Żadnego takiego kompetentnego człowieka.

Ilość nieprawdopodobnych rzeczy tutaj była największa. Ale powiem o jednej sprawie, jeżeli pozwolicie, dlatego że ona naprawdę jest (*Dzwonek*) niesłychanie ważna.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali*: Koniec kłamstw.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Prosiłam, żeby pan w ciągu minuty…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, miał pan minutę, a po minucie pan dopiero doszedł do tego. Dziękuję bardzo.

Poseł Antoni Macierewicz:

…o oszustwach pana Laska…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo. Proszę zejść z mównicy.

Poseł Antoni Macierewicz:

…o oszustwach, które doprowadziły do tego, że pana Millera raport jest fałszywy od początku do końca, ponieważ w ekspertyzie Smallgis, która stwierdzała jednoznacznie…

(*Głos z sali*: Tuska pan przeproś.)

…że był właśnie wybuch, on to zmienił na: pożar.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle…

Poseł Antoni Macierewicz:

Tak wyglądała praca pana Millera.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Drugi raz panu czytam, że na podstawie…

O, dziękuję. Nie muszę czytać.

Poseł Antoni Macierewicz:

Bardzo pani dziękuję za to, że rzeczywiście mogę coś powiedzieć. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo. Bardzo się cieszę, że jest pan mi wdzięczny, ale proszę opuścić mównicę.

Poseł Antoni Macierewicz:

A wam po prostu współczuję. Naprawdę, mówię teraz zupełnie serio, współczuję.

(*Głos z sali*: I vice versa.)

Rozumiem wasze uwarunkowania polityczne. Tak jak współczułem wam wtedy, gdy w czasach komunizmu…

(*Głos z sali*: Będziesz pan siedział.)

…nie mieliście odwagi walczyć o niepodległość. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch*: A ty nie mdlej, jak cię prokuratura przychodzi aresztować.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Myślę, że pani poseł może wystąpić w jakimś programie, ale na sali sejmowej proszę się powstrzymać.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa posłów i posłanek chce się jeszcze zapisać do oświadczeń?

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Pani poseł jeszcze?

Bardzo proszę.

Mamy 22 osoby zapisane do oświadczeń.

Serię oświadczeń zaczyna pan poseł Roman Fritz, klub parlamentarny Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiłem wielokrotnie z tego miejsca o zapaści w energetyce konwencjonalnej. Mówiłem m.in. o elektrowni w Rybniku. Otóż po konsultacji z naszym ekspertem do spraw energetyki z Łazisk Górnych kolegą Bogdanem

Poseł Roman Fritz

Tkoczem pragnę poinformować, że 6 listopada br. w elektrowni Siersza odbyło się spotkanie w sprawie zakończenia jej pracy wytwórczej do 2025 r. Następne spotkanie w tej samej sprawie będzie organizowane w Kozienicach, a 28 listopada – w Łaziskach Górnych.

Czy w interesie Polski i jej bezpieczeństwa jest dziś kontynuacja harmonogramu wyłączania bloków energetycznych i koniec ery energetyki węglowej? Dziś samorządowcy w wielu miejscowościach przygotowują się do wypracowania koncepcji dotyczącej tego, co nastąpi po likwidacji miejsc pracy i co się stanie z wpływami z podatków do ich budżetów.

Jak wyglądają kwestie aktywów, przygotowania się do wzięcia na siebie konsekwencji tych działań (*Dzwonek*), wyliczenia kosztów społecznych? Czy Ministerstwo Aktywów Państwowych posiada dane o całkowitych kosztach transformacji energetycznej? Czy ktoś przeanalizował wypowiedź prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych Grzegorza Onichimowskiego: Jeśli nie uda się przedłużyć życia bloków węglowych, to na początku lat 30. potrzeba będzie ok. 12 GW mocy w gazie i tyle samo w magazynach energii? A tego nie posiadamy i posiadać nie będziemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oto ilustracja. Jeden obrazek zastępuje tysiąc słów. Oto kolorowa mapa świata ukazująca hurtowe ceny energii elektrycznej. Najjaśniejszy kolor to cena najniższa. Tam gdzie cena jest najwyższa, kolor jest najbardziej intensywny. Widzicie państwo, w jakiej czarnej dziurze jest Europa, a razem z nią Polska. Drodzy państwo, jesteśmy – i Europa, i Polacy – w rękach szaleńców. Wzywamy Polaków do tego, żeby się obudzili. Oto dokumenty zebrane w nowej pozycji książkowej: „Klimatyczne oszustwo". Czy posłowie, którzy prowadzą do upadku polskiej energetyki, polskiej gospodarki, zainteresują się tym oto dziełem zbierającym (*Dzwonek*) efekty ponad 200 opracowań naukowych? „Klimatyczne oszustwo", dr Stefan Uhlig, fundacja Ordo Medicus. Polecam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapałowskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Szanowna Izbo! W tym tygodniu minister finansów Niemiec zaapelował o to, aby znieść kluczowe przepisy klimatyczne, wezwał do fundamentalnej rewizji kluczowych decyzji politycznych w celu ochrony niemieckiej gospodarki. Zaapelował o to, żeby porzucić dotychczasowe regulacje. Minister finansów Niemiec. A co się dzieje, proszę państwa, w Polsce? W naszym Ministerstwie Klimatu i Środowiska dochodzi do dewastacji, niszczy się podstawowe wydziały, rządzą szaleńcy. Powiem tak: niedługo zaczną wychodzić rzeczy, które dzieją się w ministerstwie klimatu, i państwo będziecie słyszeć o tym publicznie. Polacy się dowiedzą, że przy tym szaleństwie unijnym polskie ministerstwo klimatu ma jeszcze większych szaleńców… (*Dzwonek*)

(*Poseł Roman Fritz*: Tak, tu siedzą, w tej ławce.)

…takich, których nawet w Unii Europejskiej by w zoo trzymali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już w poniedziałek 11 listopada jak co roku ulicami Warszawy przejdzie Marsz Niepodległości. To wyjątkowe święto, podczas którego wspólnie możemy uczcić naszą historię, dumę i tożsamość narodową. Przyjdźcie, aby zobaczyć morze biało-czerwonych flag, poczuć atmosferę jedności i patriotyzmu. Jako pierwszy prezes Stowarzyszenia Marsz Niepodległości specjalnie zapraszam. Spotykamy się o godz. 14 na rondzie Romana Dmowskiego, w tym symbolicznym miejscu Romana Dmowskiego, który jest ojcem polskiej niepodległości. Hasło tegorocznego marszu: Wielkiej Polski moc to my. Widzimy się w poniedziałek. Do zobaczenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Niewiele jest w Polsce wydarzeń, którymi chlubić się możemy nie tylko w Europie, ale i na świecie. Marsz Niepodległości, bo o nim mowa, to święto każdego patrioty, obowiązkowy punkt w kalendarzu każdego Polaka. Polskość to coś pięknego, to poczucie dumy, pamięć o wspaniałych rodakach i pięknych wydarzeniach, a nadto zobowiązanie

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa

– mnie, ciebie – do odpowiedzialności przed przyszłymi pokoleniami Polaków. Zapraszam wszystkich serdecznie 11 listopada, godz. 14, na rondo Romana Dmowskiego. Wszyscy Polacy – 11 listopada na rondo Dmowskiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla Polaków na całym świecie 11 listopada jest dniem pełnym radości, bo upamiętnia odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. W tych dniach słowo „niepodległość" będzie podczas różnych oficjalnych i mniej oficjalnych uroczystości odmieniane przez wszystkie przypadki, bo ojczyznę swoją należy kochać, trzeba kochać, tak jak kiedyś kochali ją nasi przodkowie.

Jednak aby kochać ojczyznę i stać na straży niepodległości, trzeba znać historię naszego kraju, i to na tle historii Europy i świata. Przy tej okazji apeluję więc do rządzących: nie pozbawiajcie polskich dzieci i młodzieży możliwości nauki historii, geografii i innych przedmiotów, które pozwoliłyby w przyszłości budować wielkość Rzeczypospolitej Polskiej. Nie niszczcie wartości chrześcijańskich, bo tylko pod sztandarem z hasłem: Bóg, honor, ojczyzna Polska może znów być wielka.

Wysoki Sejmie! Ponieważ jestem z Małopolski, z okręgu nowosądeckiego, muszę przypomnieć, że mieszkańcy (*Dzwonek*) Nowego Sącza byli jednymi z pierwszych, którzy wcześniej wywalczyli niepodległość. Nie czekając na władze centralne, sądeczanie postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i zorganizowali pospolite ruszenie, dzięki któremu wyzwolili się spod obcego panowania. Kierowała nimi wielka tęsknota za wolnością i przywiązanie do polskości, które było przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Nowy Sącz aż do 31 października 1918 r. przez 148 lat znajdował się pod panowaniem habsburskim. W nocy z 30 na 31 października członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej przejęli w Nowym Sączu składy broni, amunicji i żywności, a nad dworcem kolejowym pojawił się baner z napisem: „Wolna, zjednoczona, niepodległa Polska!". To było preludium do tego, co wydarzyło się 11 dni później w całym kraju. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed nami jeden z najważniejszych dni w roku kalendarzowym, dzień radości i dumy – dzień niepodległości. Długa, 123-letnia walka Polski o niepodległość skłania nas do refleksji i przypomina o nadrzędnej wartości, jaką jest wolność.

11 listopada jak co roku rodacy świętują i manifestują swoje przywiązanie do ojczyzny. 106 lat temu nasz kraj odzyskał suwerenność i powrócił na mapę świata. Pamięć o tym historycznym wydarzeniu staje się dla nas do dziś dnia źródłem inspiracji do działania na rzecz dobra naszej ojczyzny – Polski.

W tym dniu chciałam złożyć najlepsze życzenia wszystkim nam, Polakom, potomkom tych, którzy walczyli i podtrzymywali ducha polskości, przeciwstawiając się rusyfikacji i germanizacji.

Święto niepodległości to święto każdego z nas. Ogromnie cieszę się, że mamy długoletnie i piękne tradycje w naszym kraju obchodzenia 11 listopada. (*Dzwonek*) W tym dniu razem oddajmy hołd wolności i wyraźmy wdzięczność za to, że żyjemy w naszym kraju. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Teresę Pamułę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę zwrócić uwagę na niezwykle ważny aspekt współczesnej edukacji. W Polsce są publiczne szkoły, które doskonale rozumieją potrzeby dzisiejszej rzeczywistości i organizują proces kształcenia z ukierunkowaniem na wszechstronny rozwój każdego dziecka. Te nowoczesne placówki rozwijają kompetencje przyszłości, stawiają na relacje i komunikację, a sposób oceniania jest wspierający i motywujący, co pozwala dzieciom rozwinąć skrzydła. W takich szkołach nauczyciele pełnią rolę przewodnika i mentora, a dyrektorzy znajdują twórcze, biznesowe modele zarządzania, aby wspierać swoją kadrę i uczniów. Do tego normalność środowiska lokalnego, wzajemne zaufanie i współpraca dają najlepsze efekty. Warto zauważyć i wspierać te innowacyjne szkoły, które stawiają na holistyczne podejście do edukacji, tworząc przyjazne i inspirujące

Spis treści

Poseł Barbara Grygorcewicz

środowisko dla naszych dzieci. Inwestowanie w takie placówki to inwestycja w polską przyszłość.

Przykładem takiej szkoły (*Dzwonek*) jest Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Świdwinie, która wprowadziła innowacyjne metody nauczania i zarządzania, tworząc przestrzeń edukacyjną, w której każdy uczeń może rozwijać swoje talenty i umiejętności. Dzięki wzorcowemu zarządzaniu placówką przez panią dyrektor Magdalenę Bujakowską, zgranemu zespołowi pedagogicznemu oraz sprzyjającemu edukacji burmistrzowi Świdwina panu Piotrowi Felińskiemu rozwój edukacji na tak wysokim poziomie jest możliwy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada. Tego dnia cieszymy się, że żyjemy w niepodległym, suwerennym państwie, i przypominamy, że niepodległość nie jest dana raz na zawsze, że o niepodległość trzeba walczyć, o własne, suwerenne państwo trzeba walczyć, trzeba walczyć o własną walutę, o wolność, o prawo do samostanowienia, panowie.

(*Poseł Adrian Witczak*: O wolność…)

Dziś jesteśmy tuż przed walką eurokratów o zmianę w traktatach Unii Europejskiej. Komisja Europejska dąży do stworzenia państwa federalnego z centralną władzą w Brukseli, a de facto w Berlinie.

(*Poseł Patryk Jaskulski*: Kompleksy.)

Dziś Berlin ma w Polsce swojego człowieka, a nasza niepodległość, suwerenność znów jest zagrożona.

Tego dnia będę w Warszawie. Marsz Niepodległości rozpocznie się o godz. 14 na rondzie im. Romana Dmowskiego. Spotkajmy się tam wszyscy. W Szczecinie o godz. 10 msza św. za ojczyznę w bazylice archikatedralnej, a następnie o godz. 12 lokalny marsz wyruszy z pl. Solidarności. Serdecznie zapraszam (*Dzwonek*) zarówno na ten w Warszawie, jak i na ten w Szczecinie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Adrian Witczak*: A to wszystko mówił Dariusz M.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam…

(*Poseł Dariusz Matecki*: Ryj, patusy.)

…pana posła Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pani poseł.

Pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pani poseł Anna Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie słyszę.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł.

Zapraszam. (*Gwar na sali*)

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Proponuję uspokoić emocje kolegów z Platformy Obywatelskiej, bo nie dość że obrażali pana marszałka jako młodzież…

(*Głos z sali*: Pani marszałek, tylko z jednej strony pani zauważa…)

…przez kilka poprzednich godzin, to jeszcze teraz jest jakaś – przepraszam bardzo – pyskówka z panem posłem Mateckim. Ja nie mogę wygłosić oświadczenia.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Widzi pan, poradził sobie pan sam.

Poseł Paweł Sałek:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Model polskiego leśnictwa oparty jest na zasadach wielofunkcyjnej, trwałej gospodarki leśno-przyrodniczej. Ten ugruntowany na podstawach inżynierii ekologicznej oraz w naukach przyrodniczo-leśnych model urzeczywistnił w odniesieniu do polskich lasów i zasobów przyrodniczych zasadę zrównoważonego rozwoju.

Zgodnie z ustawową definicją ochrona przyrody polega na zachowaniu, racjonalnym użytkowaniu oraz odtwarzaniu tworów i składników przyrody. Z mocy ustawy więc mówi się o zachowaniu i racjonalnym użytkowaniu, co w przypadku Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe jest realizowane z sukcesem od dekad. (*Dzwonek*) W konsekwencji bogactwo przyrodnicze polskich lasów należy do unikatowych w skali Europy i świata i jest najlepszym dowodem na poprawność i efektywność prowadzonej gospodarki leśnej.

Pomimo tego, że polskie bogactwo przyrodnicze zostało zachowane dzięki leśnikom jako pierwszym przyrodnikom, to polska gospodarka leśna i leśnicy są poddawani w ostatnim czasie ogromnej krytyce medialnej stymulowanej z zewnątrz. W ostatnich latach mamy do czynienia z bezpodstawnymi oskarżeniami wobec całej grupy zawodowej leśników, czyli także przyrodników, o rzekomo szkodliwą dla przy-

Spis treści

Poseł Paweł Sałek

rody gospodarkę leśną, a wiemy, że trwałość lasów i ciągłość ich funkcji jest zachowana właśnie dzięki ich wytrwałym staraniom. Dlatego trzeba stanowczo zaprotestować z mównicy sejmowej przeciw kłamliwym, szkodliwym i haniebnym opiniom wobec całej grupy zawodowej leśników i nazywaniu ich baronami leśnymi, jak mówią to przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dziękuję uprzejmie. Darzbór! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Norberta Jakuba Kaczmarczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 11 listopada to dzień refleksji, to dzień zjednoczenia, to dzień, gdy wszyscy włodarze miast i gmin starają się przygotować obchody lokalne, bo Polska lokalna to nasza mała ojczyzna. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za wielość tych obchodów, a jednocześnie za moment zjednoczenia. Podczas tego tygodnia Wysoka Izba była bardzo gorącym miejscem, a jednocześnie każdy z nas, parlamentarzystów, albo ten dzień spędzi u siebie, w rodzinnym mieście, w rodzinnej gminie, miejscowości i przypomni o patriotach, albo przyjedzie do Warszawy i wspólnie z grupą patriotów będzie maszerował ulicami Warszawy. Chciałbym jednego, i bardzo o to proszę: by był to piękny, spokojny dzień, bez prowokacji, z zaproszeniem do szerzenia (*Dzwonek*) polskiego patriotyzmu. Polska jest wielka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Karolina Pawliczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić swoje oświadczenie na wniosek licznych apeli pracowników pomocy społecznej, pracujących w ośrodkach opieki społecznej, szczególnie w domach pomocy społecznej. Pracownicy tych instytucji, w większości opiekunowie, są narażeni na liczne obciążenia fizyczne i psychiczne. Praktycznie codziennie mierzą się z trudnymi sprawami pacjentów, a codzienny kontakt z chorobą, ze śmiercią, a także często brak wsparcia ze strony rodzin pacjentów wywołuje również u opiekunów silny stres, wypalenie zawodowe, ale i depresję. W wielu ośrodkach personel medyczny jest też skrajnie niewystarczający. W świetle powyżej przedstawionych trudnych warunków pracy zasadne byłoby wsparcie pracowników domów pomocy społecznej poprzez rozważenie wprowadzenia rocznego urlopu dla poratowania zdrowia. Obciążenia, z którymi się mierzą codziennie, w pełni uzasadniają konieczność dodatkowych środków ochrony ich zdrowia i dobrostanu. (*Dzwonek*)

W niniejszym zakresie złożyłam już do pani minister interpelację o rozważenie tej sprawy i o wprowadzenie zmian legislacyjnych w celu zwiększenia liczby personelu medycznego w placówkach opieki społecznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

I tak dotarliśmy do końca.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Antoniego Macierewicza, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Antoni Macierewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliża się kolejna tradycja, dzień niepodległości, odzyskania niepodległości Polski. Wszyscy, którzy znają historię, a zwłaszcza znają obecną sytuację, mają świadomość, jak wielkim zagrożeniem jest Rosja i jak wielkim zagrożeniem są ci, którzy działają na rzecz Putina i na rzecz Rosji. To oszustwo i kłamstwo mające uratować pana Putina, mające zagrozić polskim pilotom, sprawić, że to polscy piloci byli winni zbrodni smoleńskiej, a Putin nie był temu winny, świadczy o tym, że część tutaj przedstawicieli Platformy Obywatelskiej i innych partii to ludzie, którzy utracili świadomość niepodległości.

Kilka ważnych (*Dzwonek*) elementów dodatkowych. Czy wiecie, że to Donald Tusk nie zgodził się na to, żeby NATO, Stany Zjednoczone i Unia Europejska współpracowały przy badaniu tej tragedii? Czy wiecie o tym, że gdy zdecydowano, żeby zmienić miejsce, gdzie był remont samolotu, to zrobiono ten remont u przyjaciela pana Putina? I wtedy Aleksander Grad, który był wówczas członkiem rządu Donalda Tuska, napisał tak: Decyzja o wykonaniu remontu rządowego samolotu TU-154M w rosyjskich zakładach w Samarze może stanowić poważne zagrożenie bezpieczeństwa lotów najważniejszych osób w państwie.

Było jasne, że tam może dojść właśnie do zamachu, i wiedział o tym minister, i ostrzegał pana Tuska, i ostrzegał wszystkich innych, i was też. Ale wy tego nie chcecie słyszeć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 21. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Porządek dzienny 22. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 19, 20, 21 i 22 listopada 2024 r., został panom i paniom posłom doręczony.

Pozwólcie państwo, że podziękuję wszystkim posłom i posłankom, którzy dotrzymali nam towarzystwa. Pozwólcie też, że w waszym i swoim imieniu podziękuję wszystkim pracownikom Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Brawo!)

Zamykam posiedzenie. (*Oklaski*)

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Koniec posiedzenia o godz. 23 min 09*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024

– punkty 18. i 19. porządku dziennego

Poseł Tomasz Trela

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy) mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 754.

Najważniejszy element omawianej nowelizacji stanowi pomoc dla jednostek samorządu terytorialnego, które otrzymają 10 mld zł. Gros tej kwoty, 8,2 mld zł, to środki z tytułu udziału we wpływach z podatku PIT, pierwotnie zaplanowane jako dochody budżetu państwa, a 1,8 mld będzie wypłacone jako uzupełnienie subwencji ogólnej, przy czym, co ważne, przekazanie tych nieplanowanych wcześniej środków nie powiększy wydatków państwa ani nie wpłynie w żaden sposób na planowany deficyt.

Udział we wpływach z podatku od osób fizycznych to jedno z najważniejszych źródeł dochodów dla samorządów, ale w wyniku wprowadzonych w latach 2019–2022 reform zostały one znacznie zmniejszone, co w wielu przypadkach uniemożliwia realizację zadań własnych, zwłaszcza inwestycyjnych. Aby nie być gołosłownym, posłużę się przykładem Łodzi, która straciła w wyniku wdrożonych zmian 600 mln zł, a tytułem rekompensaty otrzymała jedynie 155 mln zł. Dodatkowo wpływ na dochody miały pandemia COVID-19 i rosnąca inflacja, która windowała ceny towarów i usług. Nie można też nie wspomnieć o tragedii, jaką była wrześniowa powódź na południu Polski. Finansowy „zastrzyk", jaki w wyniku tej nowelizacji otrzymają samorządy, jest im bardzo potrzebny, ponieważ pozwoli zachować płynność finansową bez konieczności wdrażania programów postępowania ostrożnościowego lub naprawczego.

Tegoroczne wydatki budżetu państwa zostały zaplanowane w wysokości 866 375 747 tys. zł i na takim poziomie pozostają. Projekt nowelizacji zakłada tylko przesunięcia pomiędzy poszczególnymi częściami budżetowymi, m.in. 69 600 tys. zł tytułem subwencji otrzyma Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie z przeznaczeniem na wsparcie realizacji projektu budowy w Polsce fabryki sztucznej inteligencji, a 1,2 mld zł dotacji podmiotowej otrzyma Narodowy Fundusz Zdrowia na sfinansowanie niezbędnych świadczeń opieki zdrowotnej w 2024 r. Warto dodać, że koszty tych świadczeń są w tym roku wyższe o 24 544 mln zł (187 334 mln zł), czyli o 15,1%, od tych z 2023 r., kiedy wyniosły 162 790 mln zł.

Zaplanowane dochody będą w tym roku mniejsze o 56 300 000 tys. zł i wyniosą 626 075 747 tys. zł zamiast 682 375 747 tys. zł. Składają się na to m.in. niższe o 22 925 000 tys. zł wpływy z podatku VAT, co ma związek z mniej korzystnym nominalnym wzrostem spożycia prywatnego, czy z podatku CIT. Te zmniejszą się o 11 480 470 tys. zł w porównaniu z planem i ma to związek z gorszymi wynikami przedsiębiorstw. Wyższe od planowanych będą natomiast wpływy z podatku akcyzowego: z akcyzy od samochodów osobowych, opodatkowania paliw silnikowych, energii elektrycznej, wyrobów nowatorskich i płynu do papierosów elektronicznych. Za to niższe są w przypadku akcyzy od piwa, co powodem do zmartwienia chyba nie jest.

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy poprze projekt tej nowelizacji. Zapisane w niej zmiany uważamy za słuszne i zasadne.

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne

– punkt 22. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z zadowoleniem przyjmuję działania rządu mające na celu sanację polskiej służby dyplomatycznej. Jej przejawem legislacyjnym jest procedowany dziś przez Sejm rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Spis treści

8 lat rządów poprzedniej ekipy doprowadziło do dewastacji polskiej służby dyplomatycznej – zarówno w zakresie prawno-organizacyjnym (czego ukoronowaniem była przyjęta w 2021 r. wadliwa na wielu poziomach ustawa z dnia 21 stycznia 2021 r. o służbie zagranicznej), jak i kadrowym. W szczególności motywowane względami polityczno-partyjnymi „czystki" w korpusie dyplomatycznym przeprowadzone przez decydentów z Prawa i Sprawiedliwości, zastąpienie doświadczonych dyplomatów osobami bez odpowiedniej wiedzy i umiejętności, systemowe obniżenie wymogów kompetencyjnych wobec pracowników MSZ, upolitycznienie stanowisk kierowniczych w placówkach zagranicznych, a także brak jasnych kryteriów awansu zawodowego doprowadziły do odpływu profesjonalnych kadr z polskiej służby zagranicznej, a w rezultacie także wielu patologii. Jedną z wyjątkowo bulwersujących konsekwencji tego stanu rzeczy była m.in. tzw. afera wizowa, będąca przedmiotem badań komisji śledczej.

Dlatego szczególnie cieszy fakt, że w celu zwiększenia profesjonalizmu polskiej służby zagranicznej projekt m.in. kładzie nacisk na konieczność podnoszenia kwalifikacji jej członków i wprowadza dwie kategorie stopni dyplomatycznych, a także przewiduje zmiany w katalogu stopni dyplomatycznych poprzez przywrócenie stopnia attaché oraz ambasadora tytularnego, który będzie mógł być nadany tylko dyplomatom zawodowym. Zwiększenie liczby stopni przywraca jednocześnie pewne tradycje dyplomatyczne oraz zbliża organizację służby zagranicznej do służb państw zachodnich.

Nowelizacja wprowadza też szereg innych potrzebnych regulacji, ale jak rozumiem, jest to jedynie katalog najpilniejszych do wprowadzenia zmian, zaś kwestie bardziej skomplikowane i trudniejsze do wdrożenia w krótkim czasie mają zostać – zgodnie z zapowiedziami resortu – uregulowane w ramach prac nad projektem nowej ustawy o służbie zagranicznej.

W związku z powyższym – ponieważ obecna sytuacja międzynarodowa i bezpieczeństwo Polski stawiają przed polską służbą dyplomatyczną zadania wymagające jej pełnego profesjonalizmu i optymalnego funkcjonowania – proszę o odpowiedź na pytanie, na jakim etapie znajdują się obecnie prace nad wspomnianym projektem nowej ustawy o służbie zagranicznej i kiedy resort przewiduje nadanie mu ścieżki legislacyjnej.

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie usiłowania zabójstwa prałata ks. Lecha Lachowicza ze Szczytna

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tego miejsca jako Polak i katolik łączę się z mieszkańcami Szczytna, a ks. Lechowi Lachowiczowi składam wyrazy solidarności, wsparcia i życzę szybkiego powrotu do zdrowia.

Ks. prałat Lech Lachowicz jest proboszczem parafii św. Brata Alberta w Szczytnie od 1990 r. Jest też budowniczym tej parafii.

W niedzielę, 3 listopada, został zaatakowany przez 27-letniego sprawcę, który dotkliwie go pobił, uderzając w głowę toporkiem i rozłupując kości czaszki. Napad przerwała gosposia, która używając gazu pieprzowego, uratowała życie wielebnego. Apeluję o modlitwę za ks. Lachowicza. Dziękuję.

Poseł Jacek Czerniak

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w głosowaniu nr 72 na 21. posiedzeniu Sejmu, w dniu 8 listopada 2024 r. o godz. 19:04:15, w punkcie 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw. Było to głosowanie nad poprawką nr 2. Moją intencją było zagłosowanie za.

Poseł Krzysztof Gawkowski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w głosowaniu nr 72 na 21. posiedzeniu Sejmu, w dniu 8 listopada 2024 r. o godz. 19:04:15, w punkcie 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw. Było to głosowanie nad poprawką nr 2. Moją intencją było zagłosowanie za.

Poseł Marcin Józefaciuk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Coraz głośniej mówi się o powołaniu samorządu nauczycieli – swoistej izby nauczycielskiej na wzór Naczelnej Izby Lekarskiej czy Naczelnej Izby Aptekarskiej. Taki organ byłby drogą do uzyskania przez nauczycieli sprawczości i suwerenności.

Idealistycznie patrząc, taka izba byłaby odpolitycznionym organem reprezentującym nauczycieli praktyków. Byłaby organem, który by dbał o dobro edukacji, ale również nauczycieli i innych pracowników szkół i placówek edukacyjnych.

Taka izba mogłaby przejąć częściowo kompetencje od kuratoriów czy organów prowadzących w sprawach awansu zawodowego nauczycieli, zbierania potrzeb szkoleniowych, panując nad kompetencjami nauczycieli. Mógłby również przejąć funkcję komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli. Dzięki samorządowi

Spis treści

nauczycieli pedagodzy zyskaliby merytoryczny organ, który byłby konsultacyjnym, opiniującym, choć nie tylko, w sprawach dotyczących szkolnictwa i samej społeczności nauczycieli.

Na tym posiedzeniu Sejmu na posiedzeniu komisji petycji omawialiśmy petycję dotyczącą powołania samorządu rzeczoznawców. Bardzo wiele mówi się o wzroście prestiżu zawodu nauczyciela. Utworzenie izby lub samorządu nauczycieli bez wątpienia spowoduje podniesienie rangi i prestiżu nauczyciela oraz zapewni wysoką jakość wprowadzanych zmian w Prawie oświatowym.

Sprawa utworzenia samorządu nauczycieli jest oczekiwana przez społeczność nauczycieli. Myślę, że najwyższa pora zająć się tą sprawą, tym bardziej że wielu posłów i wiele posłanek z różnych klubów i kół wywodzi się ze szkolnictwa, a również samo środowisko jest żywo zainteresowane.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie projektu Ognia Niepodległości i por. Jana Hajca

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyjątkowym akcentem obchodów Narodowego Święta Niepodległości jest kultywowany od 23 lat projekt dotyczący Ognia Niepodległości. Pozwólcie państwo, iż przybliżę i zwrócę uwagę na to wyjątkowe wydarzenie, gdyż nie tylko w moim rodzinnym Mielcu ma ono wyjątkowy i osobowy wymiar oraz znaczenie.

Rozpalony na pobojowisku największej legionowej bitwy pod Kostiuchnówką na Wołyniu ogień pamięci od 23 lat w rowerowej sztafecie harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Zgierz do Polski w przeddzień Świętą Niepodległości trafia na płytę Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Ogień Niepodległości to wyjątkowy symbol.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izbie i wszystkim Polakom na ten projekt, mając na uwadze osobę porucznika piechoty Legionów Polskich Jana Hajca.

Jan Hajec urodził się w 1891 r. w podmieleckich Książnicach. Od najmłodszych lat związał swoje życie z ideą niepodległości. Zaangażowany w działalność Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" oraz Polskich Drużyn Strzeleckich zarówno w Mielcu, jak i w Nowym Targu kształcił swoje umiejętności i przekazywał je podkomendnym, by w sierpniu 1914 r. pójść „czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania".

Jego szlak to szlak bojów I Brygady Legionów Polskich od Nowego Korczyna, Opatowca, Krzywopłotów, Łowczówka, walk nad Nidą i pod Włostowem, Konarami, Bobinem, Jastkowem, Kamionką, aż do Kostiuchnówki. 5 lipca 1916 r. poległ pod Kostiuchnówką i spoczął w nieoznaczonej mogile w piaszczystym lesie wołyńskim. Kawaler Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari, a pośmiertnie Krzyża Niepodległości.

Por. Jan Hajec to wyjątkowa postać. Szczycimy się nim i pamiętamy. W 2018 r., w stulecie odzyskania niepodległości, w rodzinnych Książnicach z inicjatywy pana Eligiusza Hajca stanął kamień pamięci, a mieleckie Stowarzyszenie Społeczno-Edukacyjne „Orzeł Biały – Strzelec" dzięki grantowi z Ministerstwa Obrony Narodowej wykonało na budynku miejscowej szkoły okazały mural. Obok rośnie żywy pomnik bohatera – dąb niepodległości. Od lat mielczanie uczestniczą w projekcie zgierskich harcerzy, niosąc Ogień Niepodległości z Kostiuchnówki, miejsca śmierci Jana Hajca, do obelisku w rodzinnych Książnicach, a także składają go uroczyście przy obelisku niepodległości w Mielcu.

Mówię dzisiaj o tym z tego miejsca, chcąc dać wyraz wdzięczności za wszystkie działania upamiętniające, ale przede wszystkim pragnąc przypomnieć postawę życiową Jana Hajca. Kontekst Narodowego Święta Niepodległości jest oczywisty.

Za kilka dni, 11 listopada, w 106. rocznicę odzyskania niepodległości sztafeta Ognia Niepodległości ustawi przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie znicz z płomieniem przywiezionym z Polskiego Lasku pod Kostiuchnówką w Ukrainie, na Wołyniu. Daleko od Polski, ale jakże bliskie naszemu sercu miejsce, ważne i zapisane znacząco w polskiej historii i tradycji oręża.

Mamy świadomość, iż Ukraina toczy nierówną wojnę z Rosją, ten konflikt rozlewa się morzem krwi i łez oraz strat materialnych, a doświadczamy go każdego dnia także w Polsce. Słowo „niepodległość" w tym kontekście ma wyjątkową wymowę zarówno dla Polaków, jak i walczących o swoje samostanowienie Ukraińców. Wszyscy mamy tego świadomość. Mam ogromną wdzięczność dla wszystkich, którzy mimo tej sytuacji związanej z wojną w Ukrainie, mimo obawy o życie w obliczu działań wojennych realizują projekt Ognia Niepodległości, szczególnie dla młodych harcerek i harcerzy ze Zgierza, ale także innych wolontariuszy z Łodzi, Rozprzy, Piotrkowa, Mielca i innych ośrodków kultywujących czynnie i ofiarnie pamięć czynu zbrojnego legionów Józefa Piłsudskiego. Od lat nieugięcie i nawet w takich warunkach dbają oni o tę pamięć należycie. Dzięki temu trwa pamięć o wszystkich legionistach poległych w tej bitwie, a dla mnie szczególnie pamięć o por. Janie Hajcu. Dziękuję bardzo.

Poseł Łukasz Litewka
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w głosowaniu nr 72 na 21. posiedzeniu Sejmu, w dniu 8 listopada 2024 r. o godz. 19:04:15, w punkcie 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw. Było to głosowanie nad poprawką nr 2. Moją intencją było zagłosowanie za.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

8 listopada 1412 r. podpisano dokument, na mocy którego król Węgier i Niemiec Zygmunt Luksemburczyk otrzymał od króla polskiego Władysława II Jagiełły pożyczkę w wysokości 37 tys. kop groszy praskich w zamian za zastaw trzynastu miast spiskich. Chodzi o Białą Spiską, Lubicę, Matejowce, Nową Wieś Spiską, Poprad, Spiską Sobotę, Wierzbów, Straże, Ruszkinowce, Wielką, Spiskie Podgrodzie, Spiskie Włochy, Twarożnę oraz 15 pobliskich wsi. Miasta te pozostały przy Polsce do II połowy XVIII w. Na mocy porozumień z Węgrami Polska odzyskała także Podoliniec, Gniazda oraz Lubowlę z zamkiem, którą ustanowiono siedzibą nowo utworzonego z zastawionych terenów starostwa spiskiego.

Traktat w Lubowli miał niezwykle istotne znaczenie dla monarchii jagiellońskiej. Układy z Zygmuntem sprawiły, że polski król został uznany za pełnoprawnego europejskiego, chrześcijańskiego władcę, osłabiały również pozycję zakonu i niwelowały niekorzystne skutki jego pogrunwaldzkiej propagandy. Jeszcze większe znaczenie miało rozerwanie sojuszu Zygmunta z Krzyżakami. Polska Władysława Jagiełły wychodziła z politycznej izolacji.

W 1489 r. decyzją sądu papieskiego we Wrocławiu zastawione miejscowości Spisza zostały przyznane Polsce na stałe. Pomimo kilku prób Węgrzy nigdy nie wykupili zastawu spiskiego. W 1769 r. starostwo spiskie zostało zajęte przez wojska austriackie i ostatecznie oderwane od Polski.

Poseł Arkadiusz Sikora
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w głosowaniu nr 72 na 21. posiedzeniu Sejmu, w dniu 8 listopada 2024 r. o godz. 19:04:15, w punkcie 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw. Było to głosowanie nad poprawką nr 2. Moją intencją było zagłosowanie za.

Poseł Marcin Skonieczka
Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie w sprawie obchodów Narodowego Święta Niepodległości

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za kilka dni będziemy obchodzili w Polsce Narodowe Święto Niepodległości. 11 listopada 1918 r. to jedna z najważniejszych dat w naszej historii. Właśnie wtedy, po 123 latach zaborów, spełniły się marzenia Polek i Polaków o wolnej ojczyźnie.

Niech 106. rocznica odzyskania niepodległości będzie dla nas wszystkich dniem inspiracji do budowania lepszego jutra, a także okazją do refleksji nad poświęceniem przodków, którzy walczyli o naszą wolność. Czerpmy z ich odwagi i determinacji siłę do dalszego działania na rzecz wspólnoty i ojczyzny.

Wysoka Izbo! Narodowe Święto Niepodległości szczególnie radośnie obchodzone jest w moim województwie. Od wielu lat organizowana jest tam akcja „Kujawsko-pomorska gęsina na św. Marcina". W tym roku władze województwa zapraszają m.in. na Festiwal gęsiny, który odbędzie się w najbliższy weekend, 10–11 listopada, na placu przy dawnym budynku ośrodka doradztwa rolniczego w Przysieku.

Przyłączam się do tego zaproszenia i życzę wszystkim Polkom i Polakom radosnego świętowania. Dziękuję.

Poseł Andrzej Szejna
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie nowego urlopu dla rodziców wcześniaków

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i panią ministrę Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk. Projekt wprowadza nowe uprawnienie – uzupełniający urlop macierzyński dla rodziców wcześniaków oraz dzieci wymagających dłuższej hospitalizacji po urodzeniu. Jest to długo oczekiwane rozwiązanie, które przyniesie ulgę wielu rodzinom w Polsce.

Proponowane przez rząd przepisy przewidują, że rodzice będą mogli skorzystać z dodatkowego urlopu macierzyńskiego w wymiarze do 8 lub 15 tygodni, w zależności od potrzeb dziecka. Urlop ten będzie przysługiwał zarówno matkom, jak i ojcom, a także prawnym opiekunom, rodzicom zastępczym i adopcyjnym. Co ważne, zasiłek za okres tego urlopu będzie wynosił 100% podstawy zasiłku.

Aby zapewnić wszystkim, również funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej, funkcjonariuszom Policji, straży pożarnej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, Straży Granicznej, Służby Więziennej, Służby Ochrony Państwa, Straży Marszałkowskiej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, żołnierzom zawodowym, nauczycielom, rolnikom prawo do dodatkowego uprawnienia rodzicielskiego oraz zapewnić możliwość dostosowania regulacji pozostających we właściwości innych ministrów, skierowana została prośba o przekazanie zmian w swoich ustawach dostosowujących do projektowanych zmian.

To ważny krok w kierunku wsparcia rodzin, które mierzą się z trudnościami związanymi z przedwczesnym porodem lub długotrwałą hospitalizacją noworodka. Wprowadzenie tego rozwiązania pokazuje, że państwo nie zapomina o najmniejszych i najbardziej potrzebujących obywatelach.

Spis treści

Poseł Sylwester Tułajew
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 11 listopada obchodzić będziemy 106. rocznicę odzyskania niepodległości – dzień, który przypomina nam o niezłomnej walce naszych przodków, ich odwadze i poświęceniu w imię wolności. Po 123 latach zaborów Polska powróciła na mapę świata, a my jesteśmy zobowiązani do pielęgnowania tego wielkiego dziedzictwa. Nie sposób zatem nie wspomnieć w tych dniach wszystkich tych, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę.

Paweł Tułajew wstąpił do I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego 5 sierpnia 1915 r. Rozpoczął służbę w 7. pułku piechoty, a następnie, po jego rozwiązaniu w roku 1916, rozpoczął służbę i dalej walczył w 5. pułku piechoty. Podczas kryzysu przysięgowego w 1917 r. za namową Józefa Piłsudskiego odmówił złożenia przysięgi wierności cesarzowi Wilhelmowi II. To spowodowało, że 16 lipca 1917 r. został internowany, najpierw w Szczypiornie, a następnie w Beniaminowie.

Został zwolniony z ośrodka internowania 25 października 1918 r. Powrócił do Lublina, ale nie zamknął się w swoim domu. Nie ukrył się, ale dalej walczył. Dalej walczył o wolną i niepodległą Polskę. Brał udział w rozbrojeniu Austriaków w Lublinie, a następnie, po kilku dniach, tj. 14 listopada 1918 r., wyruszył na front wschodni, żeby walczyć o wschodnią granicę Rzeczypospolitej. Podobnie jak w Legionach Polskich Józefa Piłsudskiego również podczas wojny polsko-bolszewickiej brał udział we wszystkich walkach, we wszystkich bitwach. Został ranny pod Magierowem.

Wspominam rok 1932, kiedy to żołnierz niepodległości, starszy ogniomistrz Paweł Tułajew został odznaczony przez prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego Krzyżem Niepodległości za pracę w dziele odzyskania niepodległości. Paweł Tułajew został również odznaczony Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, a także Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921. Paweł Tułajew został również odznaczony Odznaką „Za wierną służbę". Jest to odznaka I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Prawdopodobnie została mu wręczona osobiście przez Józefa Piłsudskiego. Został również odznaczony odznaką za Szczypiorno oraz Odznaką Pamiątkową Więźniów Ideowych.

Z ogromną dumą, jako prawnuk żołnierza niepodległości, starszego ogniomistrza Pawła Tułajewa wspominam tego niezwykłego człowieka, mojego pradziadka, który walczył o wolną Polskę, który tak pięknie wpisał się w dzieło odzyskania niepodległości.

Niech ta rocznica będzie dla nas wszystkich momentem refleksji nad wartością, jaką jest suwerenna, silna i bezpieczna Polska. Naszym obowiązkiem jest troska o niepodległość i dobro naszej ojczyzny.

Spis treści

Porządek dzienny*)

21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 6, 7 i 8 listopada 2024 r.

1. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych (druki nr 674, 734 i 734-A).

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 754).

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 755).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej (druk nr 741).

5. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 784).

6. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 783).

7. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 611).

8. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druki nr 445 i 733).

9. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (druki nr 702, 736 i 736-A).

10. Pytania w sprawach bieżących.

11. Informacja bieżąca.

12. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie (druki nr 727 i 739).

13. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 728).

14. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej (druki nr 664, 749 i 749-A).

15. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Radzie Fiskalnej (druk nr 750).

16. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw (druk nr 760).

17. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych (druk nr 761).

18. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 754, 787 i 787-A).

19. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 755 i 786).

20. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 756 i 785).

---

*) Zmieniony – patrz s. 287.

Spis treści

21. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 744 i 805).

22. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (druki nr 753 i 770).

24. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 777).

25. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2024 r. (przewodnictwo Belgii w Radzie Unii Europejskiej) (druki nr 651 i 686) – głosowanie.

26. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zmieniającego Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., podpisanego w Warszawie dnia 5 lipca 2024 r. (druki nr 670, 707 i 707-A) – trzecie czytanie.

27. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 758 i 768).

28. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży (druk nr 789).

29. Informacja Ministra Obrony Narodowej na temat raportu opublikowanego przez Zespół ds. oceny funkcjonowania „Podkomisji Smoleńskiej", w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji oraz informacja Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej.

30. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 806).

31. Sprawozdanie Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 757, 793 i 793-A).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT